Inches 1 2 3 4 5 6 7 8

Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

Colour Chart #13

DANES-PICTA.COM

Blue | Cyan | Green | Yellow | Red | Magenta | White | 3/Color | Black

Grey Scale #13

C M Y K

R G B WH GR BL

A 1 2 3 4 5 6 **M** 8 9 10 11 12 13 14 15 **B** 17 18 19

DANES-PICTA.COM

HELENA WITKOWSKA I LUDOMIR SAWICKI.

72

NAUKA O POLSCE WSPÓŁCZESNEJ

CZĘŚĆ DRUGA

PAŃSTWO I KULTURA DUCHOWA

OPRACOWAŁA

H. WITKOWSKA

WYDANIE II
PRZEJRZANE I UZUPEŁNIONE.

1923
WYDAWNICTWO M. ARCTA W WARSZAWIE.

C.J.Z.
№ 117.

HELENA WITKOWSKA I LUDOMIR SAWICKI.

J-1076

NAUKA O POLSCE WSPÓŁCZESNEJ

CZĘŚĆ DRUGA

PAŃSTWO I KULTURA DUCHOWA

OPRACOWAŁA

H. WITKOWSKA

WYDANIE II

PRZEJRZANE I UZUPEŁNIONE.

672

1923
WYDAWNICTWO M. ARCTA W WARSZAWIE.

323(478); 93(438)12.

6.72

31818/2

SKŁADY GŁÓWNE:

KATOWICE, Księgarnia Polska. Tow. Księgarń Śląskich.
LUBLIN, M. Arct i S-ka, Krak.-Przedm. 17.
LWÓW, Księgarnia Naukowa, Zimorowicza 17.
ŁÓDŹ, M. Arct i S-ka, Piotrkowska 105.
POZNAŃ, M. Arct, plac Wolności 7.
RÓWNE.
WILNO, Księgarnia Stow. Naucz. Polskiego, Królewska 1.
SKŁAD GŁÓWNY DLA KSIĘGARZY:
Dom Książki Polskiej, Warszawa, plac Trzech Krzyży 8.

DRUKARNIA „GŁOSU NARODU" W KRAKOWIE.

WSTĘP.

„Polska — to wielka rzecz".

Wyspiański.

W pierwszych latach wojny światowej pojawiła się myśl wprowadzenia do szkół nowego przedmiotu pod nazwą „Nauki o Polsce współczesnej". Wyrosła ona z najistotniejszych, żywo odczutych potrzeb społeczeństwa — z potrzeby „poznania samego siebie", ziemi swojej i narodu, skarbów materjalnych i duchowych, sił zarówno żywych, rozwijających w pełni twórczą działalność, jak i potencjalnych, drzemiących głęboko w ziemi i w duszy jej mieszkańców, — z potrzeby poznania zasobów, z którymi przystępujemy dzisiaj do budowy własnego państwa, własnej gospodarki i organizacji wszystkich przejawów zbiorowego życia. Słusznie twierdzi angielski filozof Bakon, że „wiedza — to potęga"; wiedza o Polsce współczesnej niezbędną jest do godnego podjęcia zadań, jakie na pokolenie dzisiejsze nakłada chwila dziejowa. Wiedza ta wprowadza nas w wir zagadnień bieżącego życia, o których stanowić mamy sami, jako wolni i pełnią praw obdarzeni obywatele, — zaznajamia z obszarem i właściwościami naszej ziemi, z liczbą i podziałem ludności wedle zajęć, wyznań i narodów, ze stosunkami gospodarczo-społecznemi, z ustrojem naszego państwa, ze stanem oświaty, kultury umysłowej i artystycznej. Dając pełny obraz życia współczesnego społeczeństwa, jego stron dodatnich i ujemnych, zasobów i braków, świateł i cieni, nauka o Polsce wskazuje drogi, któremi iść nam wypadnie w najbliższej przyszłości, wskazuje, co i jak robić należy, by powetować wiekowe zaniedbania, wydobyć i zużytkować dla dobra ogółu owe nieprzebrane wartości, co tkwią w naturze kraju naszego, we właściwościach polskiego umysłu i charakteru.

Badania, przeprowadzone przez specjalistów w różnych dziedzinach zjawisk, stwierdziły fakt, że Polska posiada wszelkie warunki

do samodzielnego, pełnego życia; — mówi o tem nauka geografji, ekonomji i historji, mówią bogactwa ziemi i pełna chwały nasza przeszłość dziejowa, mówi twórczość rodzima, która dorzuciła niejednoco do skarbca ogólno-ludzkiego dorobku. Twierdzeniom tym zdaje się często zaprzeczać otaczająca nas twarda rzeczywistość, porównanie stanu społeczeństwa naszego ze stanem innych cywilizowanych społeczeństw, — nasze zacofanie, nędza, ciemnota, marnotrawienie wielu cennych sił, zmuszonych do pracy u obcych, daleko po za krajem ojczystym. Na stan ten niepodobna zamykać oczów, przyczyn zaś szukać należy w politycznej niewoli, co głębokie po sobie zostawiła ślady, a także w niepomiernie długim zastoju, który charakteryzuje poprzedzający ją okres.

Historja stwierdza wielką ruchliwość i żywotność polskiego narodu, zdolnego ongiś do podejmowania wszelkich trudów, rozwiązywania wszelkich zagadnień, jakie nasuwał mu bieg wypadków dziejowych. Powstałe w walce, w grozie czyhającego nań zalewu niemczyzny, państwo polskie nietylko wychodziło zwycięsko z krwawych zapasów, ale zdołało przyciągać do siebie pokrewne, sąsiednie narody, rozszerzać się przez unje, nieść cywilizację zachodnią daleko ku wschodowi, stwarzać właściwe sobie formy politycznego i kulturalnego życia. W złotym, XVI-tym wieku szli Polacy w równym szeregu z najoświeceńszemi narodami Europy. Uderza bujność życia w czasach humanizmu i reformacji, życia sejmików i sejmów, dworów i zaścianków, kościołów i akademij — zarówno w polityce jak w piśmiennictwie, zarówno w pokoju jak w wojnie, występuje różnorodna barwność jego przejawów. A potem... długi zastój, bierność, bezruch, niechęć do zmian wszelakich. Blisko przez dwa stulecia żadnej w Polsce nie dokonano reformy — a dokoła wrzało życie, zmieniały się pojęcia, wierzenia, stosunki, przeobrażały się umysłowość, urządzenia państwowe i gospodarka społeczna. Słabe tylko echa tych przeobrażeń dolatywały do nas w okresie saskim.

Niektórzy historycy[1]) tłómaczą zjawisko bierności zbytnią intensywnością życia w młodzieńczym okresie. Polska nie dość jeszcze skonsolidowana, rozpraszała siły na cywilizacyjną swą misję na wschodzie — Polska gniazdowa wyczerpała się, kolonizując rozległe ziemie, z nią dobrowolnie złączone. Stąd nadmierny ubytek sił, stąd ich osłabienie po świetnych Jagiellońskich czasach. Przyczyniły się tu niemało i wojny, niszczące najlepsze siły narodu; obliczono, że w wieku XVII

---

[1]) Szujski, Papée.

Polska miała aż 85 lat wojny, a tylko 15 pokoju — wyjaśnia to nasz kulturalny upadek.

Z martwoty owej dźwigać się poczęliśmy zaraz po pierwszym rozbiorze, ale dźwigać powoli — czynne, ruchliwe, twórcze grupy z trudem przełamywały i przełamują dotąd bierność masy społecznej, z trudem leczą duszę własnego społeczeństwa, skażoną naleciałościami zastoju i niewoli.

A przecież dzisiaj do rozwiązywania zawiłych zadań bieżącego życia potrzebną jest energja nie mniejsza od tej, jaką przodkowie nasi wykazali przed wiekami... Ze wszystkich stron, z wszelkich dziedzin ludzkiej działalności dochodzą głosy, że myśl nasza, że nasze wysiłki nadążyć nie są w stanie za bijącem gwałtownie tętnem życia, że przerasta ono niejednokrotnie moce nasze i środki — aby ująć je, opanować, aby niemi pokierować świadomie, na to potrzeba siły oświeconej przez wiedzę o Polsce współczesnej. Tak np. cyfry, stwierdzające znaczne różnice w wytwórczości różnych okolic naszego państwa [1]), przy podobnych warunkach przyrodzonych, wskażą na znaczenie wyższej kultury społecznej, pouczą o wartości ludzkiej pracy i organizacji. Olbrzymi wzrost kooperatyw i spółek wszelakiego rodzaju mówić będzie o solidarności interesów ludzkich i dodatnich wynikach, jakich się po nich spodziewać możemy w przyszłości. Dzielne a liczne wojsko nasze, wyrosłe w ciągu kilku miesięcy, stwierdza istnienie nieprzebranych sił i zasobów, z których długo sobie nie zdawaliśmy sprawy. Iść tylko należy dalej tą drogą i po rozwiązaniu zagadnienia naszych granic z równą energją przystąpić do zagadnień wewnętrznego życia, zagadnień gospodarczych, społecznych, kulturalnych i etycznych. Dokonaliśmy rzeczy wielkich, ale niezmierzone pola leżą jeszcze odłogiem i czekają na nowe zastępy pracowników...

Myśl wprowadzenia do szkół nauki o współczesności nie jest naszą myślą oryginalną, nauka ta w wielu państwach wchodzi oddawna w zakres przedmiotów szkolnych; nie brak do niej podręczników, atlasów, tablic, przedstawiających graficznie zjawiska bieżącego życia; nad stosowaniem do niej najwłaściwszych metod pracowali wybitni pedagogowie różnych krajów i ludów. Tworzyć ona może, łącznie z nauką obywatelską osobny przedmiot [2]), lub też wchodzić

---

[1]) Okolice zachodnie produkują znacznie więcej niż wschodnie i południowe.

[2]) Nosi on w Szwajcarji nazwę „Vaterlandskunde“ lub „Heimatkunde“. W Danji cenna książka Jensena i Lützhöfta p. t.: „Duńskie społeczeństwo“, w Niemczech Elżbiety Gnauck-Kuehne p. t.: „Das sociale Gemeinschaftsleben im Deutschen Reich“.

w zakres geografji i historji, stanowić niejako ich ostatni rozdział, wprowadzający młodzież szkolną do samodzielnego życia i związanych z niem obowiązków obywatelskich. W Niemczech poprzestawano zrazu na udzielaniu młodzieży wiadomości, potrzebnych do orjentowania się w życiu; dopiero Dr Kerschensteiner[1]), a potem Förster[2]) zwrócili uwagę na tkwiące w nauce tej wartości etyczne, uznali, że jest ona cennym środkiem kształcenia charakteru i poczucia odpowiedzialności. W Szwajcarji stosowana początkowo metoda teoretycznych wykładów o państwie została rychło zarzuconą pod wpływem popularnego hasła „Erziehung zum Referendumsbürger“ — związano naukę o zjawiskach gospodarczych, państwowych i społecznych z konkretnemi wypadkami dnia bieżącego, z czytaniem dzienników, omawianiem aktualnych zagadnień z zakresu ekonomji, finansów, polityki, oświaty, projektowanych reform i t. p. Każda nowa ustawa, nowe ugrupowanie się stronnictw w okresach walk wyborczych, miały być przedmiotem, poruszanym na lekcjach. Nauczycielom zostawiono swobodę w wyborze materjału, z którego z czasem dopiero wyprowadzać mieli uczniowie wnioski, grupować i klasyfikować poznane fakty. W Niderlandach i Danji nauczyciele wskazują najczęściej na ważniejsze zagadnienia dnia bieżącego, kładą nacisk na czytanie dzienników, omawiają sprawy najbardziej w danej chwili obchodzące ogół. We Francji nauka jest bardziej teoretyczną, mniej baczy na sprawy bieżące, na przykładach i obrazach z historji wykazuje korzyści, jakie daje człowiekowi życie społeczne, kreśli rozwój świadomości narodowej w biegu dziejów. Łączy się ona z nauką moralną[3]), „budować ma etyczne podstawy życia państwowego w duszach obywateli, oddziaływać na wolę uczniów i kierować ją ku dobremu“, mówi im o ojczyźnie, o ustroju republikańskim, o ideach „wolności, równości i braterstwa“.

W naszem państwie nauka o Polsce współczesnej tworzy się dopiero i kształtuje, szuka właściwych sobie form, planów, metod. Pierwszy jej zarys podał już przed kilkoma laty p. Konrad Chmielewski. Sejm ustawodawczy uchwalił wydanie dzieł Adama Mickiewicza i „Nauki o Polsce współczesnej“ kosztem i nakładem państwa. Uchwały tej jednak nie wykonano. Uczeni, do których zwracała się komisja oświatowa, orzekli, że nie pora jeszcze do jej opracowania,

---

[1]) „Staatsbürgerliche Erziehung“, Erfurt 1909.

[2]) „Wychowanie obywatelskie“, przekład Dra J. Kretza.

[3]) Instruction Morale et civique.

stosunki bowiem w Polsce zmieniają się szybko i ustawicznie, niepodobna ująć ich ani określić.

Nie brak wszelako źródeł do tej nauki; wieloletnia, sumienna praca uczonych polskich nagromadziła bogate materjały do poznania własnego kraju i narodu. Pracującym w tym zakresie niezmierne usługi oddaje „Bibljografja historji polskiej“, obejmująca wszystko, cokolwiek napisano o dziejach naszych od czasów najdawniejszych aż do 1815 roku. Bibljografja ta zestawiona została siłami zbiorowemi słuchaczy uniwersyteckich, pod redakcją Dra Ludwika Finkla. Tom pierwszy, wydany w 1891 roku, obejmuje wiadomości wstępne o archiwach, bibljotekach i naukach pomocniczych, wraz z wykazem źródeł, dokumentów i kronik — tom drugi, wydany w 1895 roku, podaje opracowania z zakresu historji wewnętrznej — tom trzeci, wydany w 1906 roku, opracowania historji politycznej w całokształcie i monografjach, jak również opracowania, dotyczące poszczególnych osób i miejscowości.

Specjalną bibljografję ludoznawstwa polskiego wydał Dr Franciszek Gawełek, fizjograficzną Romer, słowianoznawstwa polskiego Kołodziejczyk, prawniczą Suligowski, techniczno-przemysłową Kucharzewski, matematyczną i fizyczną Żebrawski, pedagogiczną opracował Karbowiak, literacką Korbut. Bibljografję bibljografji polskiej wydał Dr Wiktor Hahn.

Staraniem Akademji Umiejętności w Krakowie wychodzi „Encyklopedja polska“, opracowywana zbiorowemi siłami wybitnych uczonych. Dotąd ukazały się cztery tomy obejmujące: geografję, ludność, język, początki literatury słowiańskiej, literaturę piękną i historję polityczną. Stronę geograficzną podkreśla A. Sujkowskiego „Geografja ziem dawnej Polski“, samą tylko fizjografję „Ziemie dawnej Polski“ Rehmana.

Cenne materjały do wiedzy o Polsce zawiera 16-to tomowy „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i sąsiednich krajów słowiańskich“, wydawany w Warszawie w latach 1880—1902, pod redakcją Bronisława Chlebowskiego; zawierają „Sprawozdania komisji fizjograficznej“ [1]), „Materjały do antropologji i etnografji krajowej“ [2]) i „Atlas geologiczny Galicji“ [3]) Akademji Umiejętności,

---

[1]) 52 tomów.
[2]) 30 tomów.
[3]) 25 zeszytów.

„Pamiętnik fizjograficzny“ [1]), roczniki „Ludu“, „Wisły“, „Kosmosu“, etnograficzne wydawnictwa Kolberga [2]) i roczniki Towarzystwa Tatrzańskiego [3]). Stosunki w Polsce ilustruje „Atlas geograficzno-statystyczny“ Eugenjusza Romera, „Rocznik polski“ Romera i Weinfelda, „Statystyka Polski“ Kumanieckiego. Ministerstwo W. R. i O. P. wydaje tablice statystyczne do użytku szkolnego. Cenne wydawnictwa ogłasza państwowy główny urząd statystyczny.

Popularnem, zbiorowem opracowaniem całokształtu naszych spraw i sosunków przed wojną jest dwutomowe wydawnictwo Polskiej Macierzy lwowskiej pod tytułem „Polska w obrazach i opisach“. O stanowisku naszem w dziejach powszechnych i udziale w twórczej pracy ludzkości informuje dzieło zbiorowe, wydane w Krakowie w 1918 roku, pod redakcją Dra Feliksa Koneczne.go, p. t. „Polska w kulturze powszechnej“. Nie brak wydawnictw o Polsce w językach: francuskim, angielskim i niemieckim. Pouczają one obcych o naszych sprawach i stosunkach, są czytane i poszukiwane od czasu, w którym sprawa polska wypłynęła na widownię, jako jedna z ważniejszych spraw polityki międzynarodwej.

W czasie wojennym i po przełomie 1918 roku wzrosła szybko liczba wydawnictw, dotyczących Polski współczesnej, we wszystkich zakresach i kierunkach, pojawiły się liczne dzieła, broszury, artykuły, rozrzucone po specjalnych czasopismach, cenne przyczynki do wyjaśnienia stanu naszych stosunków gospodarczych, społecznych, politycznych i kulturalnych [4]). Natomiast zauważyć się daje zastój w dziedzinie wydawnictw bibljograficznych. Przestały pojawiać się „Nowości wydawnicze“ i warszawska „Książka“, zawieszono „Bibljografję polską“, wydawaną przez Akademję Umiejętności w Krakowie, nie utrzymał się „Biuletyn bibljograficzny“ Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wykazów nowych wydawnictw poszukiwać trzeba w prasie bieżącej i w katalogach księgarskich. Powstały natomiast instytucje, powołane

[1]) 25 tomów.

[2]) 35 tomów.

[3]) 50 tomów.

[4]) Zebrana staraniem Dr. Zofji Daszyńskiej-Golińskiej i Dr. Marji Balsigerowej bibljografja wydawnictw z zakresu tylko gospodarczych zagadnień Polski wykazuje w ciągu $2^1/_2$ lat, od r. 1914 do 1916 r. („Zagadnienia polskiej polityki gospodarczej po wojnie“, Kraków 1917 r.): 196 dzieł polskich, 27 dzieł drukowanych w obcych językach, 514 rozpraw rozrzuconych po czasopismach. A bibljografja to niezupełna, nie wszystko dało się zebrać ze względu na trudności porozumiewania się ze sobą różnych ognisk naszego życia umysłowego i wydawniczego ruchu.

do poprawy powyższych stosunków. Utworzono katedry bibljografji na uniwersytetach w Krakowie i Lwowie, założono Państwowy Instytut Bibljograficzny przy Ministerstwie W. R. i O. P. w Warszawie. Wznowiono też w roku bieżącym wydawanie czasopisma „Książka“.

Nauka o Polsce wprowadzona jest do szkół wszelakiego typu i stopnia, przeznaczono na nią znaczną ilość godzin. Opracowany już został plan jej, oraz wskazówki metodyczne dla VII klasy szkół powszechnych i dla V kursu seminarjów nauczycielskich. Plan dla VIII klasy szkół średnich dotąd nie jest ogłoszony, Ministerstwo O. P. poleciło jednak dyrekcjom i radom pedagogicznym, by, nie czekając na wykończenie prac podjętych przezeń w tej sprawie, uwzględniali w możliwie szerokim zakresie naukę: 1) o warunkach geograficznych i ekonomicznych Polski współczesnej, 2) o jej ludności, 3) ustroju społecznym i państwowym, 4) o obowiązkach obywatela względem Rzeczypospolitej. Polecono specjalnie, by uchwalona dnia 17 marca 1921 r. Konstytucja była w każdej szkole średniej przedmiotem dokładnego studjum.

Nauka o Polsce, łącznie z nauką obywatelską, wprowadzona została do szkolnictwa zawodowego. Specjalne plany nauki obywatelskiej ułożone przez Komisję referentów w Krakowie, przyjęto i uchwalono na zjeździe nauczycieli w Częstochowie w maju 1921 roku.

Nauka o Polsce zajmuje nie tylko wybitne miejsce w programach szkolnych, garnie się do niej i dorosłe już pokolenie, szukające wiedzy w kółkach samokształcenia, na kursach, wykładach i odczytach [1]).

Z potrzeb powyższych wyrosła i książka niniejsza, obejmująca najważniejsze dziedziny życia współczesnej Polski, zgrupowane w pięciu rozdziałach o: 1) ziemi, 2) ludności, 3) stosunkach gospodarczych, 4) państwie, 5) kulturze.

Przy opracowaniu książki tej liczne piętrzyły się trudności: nie łatwem było ujęcie zjawisk, przekształcających się w oczach naszych z błyskawiczną szybkością; nie łatwem wyjaśnienie tworzących się dopiero stosunków i instytucyj. Wyznaczanie granic naszych dobiegło wprawdzie kresu, konstytucja marcowa kładzie podwaliny państwo-

---

[1]) Specjalny kurs o Polsce współczesnej zorganizował w Krakowie Uniwersytet Ludowy im. Mickiewicza. Liga kobiet rozsyłała na prowincje specjalne bibljoteczki o Polsce współczesnej. W sierpniu 1919 r. Ministerstwo Oświaty urządziło kurs taki w Liskowie dla nauczycieli ludowych. Nauka o Polsce wprowadzona została na kursy zawodowe, przemysłowe i handlowe, na kursy wydziałowe, oświatowe, samorządowe i t. p.

wego ustroju, proces jednoczenia dzielnic postępuje wciąż naprzód, — ale w poszczególnych ziemiach Rzpltej panują dotąd różnorodne urządzenia, konstytucja zapowiada nowe ustawy, które rozwiną dopiero i uzupełnią postawione w niej zasady. Wszystko w Polsce jest jeszcze nieokreślonem — „wszystko płynie“, wedle słów starożytnego Heraklita. Charakteryzując stosunki dziś panujące, pamiętać trzeba, że jutro już będzie inaczej. Życie ludzkości podlega bezustannym przeobrażeniom, a żyjemy przecież w okresie najgłębszych i najgwałtowniejszych przemian, jakie od czasu wędrówek ludów dokonały się w dziejach.

W nauce o Polsce współczesnej niepodobna poprzestać na podręczniku, książka podrzędną tylko odgrywa tu rolę — zbiera ona materjał faktyczny, rozproszony po licznych i dla ogółu niedostępnych wydawnictwach, grupuje go w określone i pokrewne sobie kategorje, wskazuje na zjawiska, formułuje zagadnienia, około których obraca się życie współczesnego społeczeństwa, jego prace i walki, trudy i zabiegi. Wiadomości podane w książce uzupełniać i pogłębiać należy przez samodzielne ćwiczenia uczniów, wycieczki, ankiety, przez zaprowadzenie w szkole samorządu, przez obserwację ludzi i zjawisk.

Ćwiczenia można zmieniać i rozszerzać, odpowiednio do uzdolnień i upodobań uczniów, do warunków i stosunków miejscowych. Na wycieczki szczególną należy zwracać uwagę, organizować wycieczki geograficzne, przyrodnicze, historyczne, poznawać zabytki przeszłości i warsztaty współczesnej pracy we wszystkich jej różnorodnych przejawach — wycieczki zbiorowe i indywidualne, podejmowane przez jednostki dla zdania z nich sprawy w klasie wedle wskazówek nauczyciela. Przeprowadzane przez uczniów ankiety zwracać będą uwagę na różne strony zbiorowego życia, zaprawiać do wyciągania wniosków, do porównywania i sądzenia. Odpowiednio zorganizowany samorząd szkolny przygotować może młodzież do korzystania z praw i pełnienia obowiązków obywatelskich, ułatwi jej zrozumienie urządzeń i funkcyj państwowych, przyczyni się do wyrobienia poczucia odpowiedzialności jednostki wobec ogółu. Podane wiadomości bibljograficzne będą wskazówką dla tych, którzy zapragną rozszerzyć wiedzę swą w danym zakresie.

Nauka prowadzona w ten sposób zbliży młodzież do życia, w którem niebawem czynny udział wziąć jej wypadnie — otworzy oczy i serca na wielkie prace i cierpienia społeczne, na zmaganie się sił i interesów, na mozolne wydobywanie się na powierzchnię

wiecznie trwałych, a tylokrotnie gnębionych ideałów dobra i sprawiedliwości... Bo obserwacja życia zewsząd nas otaczającego, to najlepsze źródło nauki o Polsce współczesnej — wpatrzyć się w nie trzeba, wczuć w jego silnie bijące tętno, odgadnąć przygotowującą się w głębinach p r z y s z ł o ś ć, która dla idącego po nas pokolenia będzie t e r a ź n i e j s z o ś c i ą.

PAŃSTWO.

1. Wiadomości ogólne o państwie.

Wrodzony człowiekowi pociąg do życia zbiorowego to podwalina, na której powstały i rozwinęły się w biegu dziejów rozliczne organizacje, dla ułatwienia i ulepszenia wzajemnych stosunków pomiędzy ludźmi. Najdawniejsze, r o d o w e, opierają się na pokrewieństwie swoich członków. Pokrewne rody tworzą bractwa, pokrewne bractwa plemiona, z połączenia pokrewnych plemion powstają n a r o d y. Po za pokrewieństwem łączy je mowa i obyczaje, wyrosłe na tle wspólnych przeżyć dziejowych, łączy kultura, wytworzona wspólnym trudem i wysiłkiem. Późniejsze związki t e r y t o r j a l n e organizują się na podstawie łączności interesów zachodzących między sąsiadami, noszą nazwę gmin, powiatów, województw. prowincyj, hrabstw, ziem i p a ń s t w. Te ostatnie naczelne i najważniejsze wśród nich zajmują miejsce. Wyrastają one najczęściej wśród krwawych wojen, na polach bitew, tworzą się dla obrony jednych grup społecznych, lub podboju drugich. Łączą one pod jedną zwierzchnią władzą mieszkańców określonego terytorjum, poddają ich jednym ustawom, czuwają nad ich wykonaniem, gwarantują używanie praw, nakładają obowiązki.

Państwo posiada nietylko władzę nad społeczeństwem zamieszkującem jego terytorjum, jest ono jednocześnie na zewnątrz niezależne od wszelkich władz obcych — wobec państw innych ma tylko te zobowiązania, jakie na siebie samo przyjmie w zawieranych dobrowolnie u m o w a c h i t r a k t a t a c h. W stosunkach między państwami stosowane bywa p r a w o m i ę d z y n a r o d o w e, usiłujące regulować i rozwiązywać wszelkie konflikty na podstawie sprawiedliwości, zapobiegać gwałtom, krzywdom i nadużyciom. Jak dotąd prawo to rzadko przejawiało swą moc dobroczynną i usunąć nie zdołało miecza, przecinającego ostro i bezwzględnie zatargi pomiędzy państwami.

Urządzenia państwowe, forma rządu i prawa osobiste obywateli ujęte bywają i określone w ustawach, noszących nazwę konstytucyj.

Najważniejszem, podstawowem zadaniem państwa jest obrona ludności przed wrogiem zewnętrznym, oraz piecza nad wewnętrznem bezpieczeństwem, spokojem i ładem. Zadania te mogą się rozszerzać, powiększać, obejmować coraz to nowe dziedziny dla ochrony najżywotniejszych interesów społecznych.

Zadania obronne spełnia wojsko — ma ono pierwszorzędne znaczenie, odeń zależy byt państwa i bezpieczeństwo jego mieszkańców.

Do utrzymania wewnętrznego ładu i porządku prawnego służą władze, wśród których rozróżniamy: władzę ustawodawczą, powołaną do stanowienia praw obowiązujących; władzę wykonawczą czyli rząd, który uchwały wykonywa; władzę sądową, potrzebną do ścigania przestępców i wymierzania sprawiedliwości.

W wykonywaniu swoich czynności władze są wolne albo związane. Władzy wolnej nic nie ogranicza, działać ona może odpowiednio do potrzeb, warunków i okoliczności — władza związana poprzestawać musi na stosowaniu ustaw lub przepisów do poszczególnych osób i wypadków. Każda władza jest jednocześnie wolną i związaną, tylko w różnym stopniu i zakresie. Wolną jest władza ustawodawcza z tem zastrzeżeniem, że wszystkie niemal konstytucje uznają prawa zasadnicze, będące podstawą społeczno-państwowego ustroju — zmiana praw tych dokonaną być może tylko w ściśle określonych terminach i okolicznościach. Związaną zupełnie wydaje się władza sądowa, ograniczona do sądzenia i wydawania wyroków na podstawie praw obowiązujących. Żadna jednak najsumienniej opracowana ustawa, przewidzieć nie może zajść mogących wydarzeń i nieraz sędzia nie znajdując paragrafu, któryby do danej sprawy dał się zastosować, sądzić musi swobodnie, wedle głosu własnego sumienia. Rząd jest w zasadzie władzą związaną, stoi na straży ścisłego wykonywania ustaw — specjalne warunki zmuszają go nieraz do wolnego działania, o ile na szwank wystawiony jest byt, bezpieczeństwo, lub inne żywotne sprawy państwowe.

Dawne organizacje państwowe stały na straży interesów dynastyj panujących, lub mniejszości uprzywilejowanych, które zdołały uzyskać przewagę i wpływ na sprawy publiczne. Państwo współczesne, demokratyczne, staje się coraz bardziej wyrazem interesów całego społeczeństwa, wgląda we wszystkie dziedziny życia, bierze w posiadanie

lub nadzór różnorodne warsztaty pracy, dla zaspokojenia zarówno materjalnych jak duchowych potrzeb ludności. Władze państwowe oddziaływują na gospodarstwo społeczne, popierają wytwórczość, bronią ją przez cła ochronne od współzawodnictwa zagranicy; dbają o środki komunikacyjne, o koleje żelazne, kanały, poczty, telegrafy i telefony; otaczają opieką zdrowie i pracę we wszystkich jej różnorodnych przejawach; budują szpitale, sanatorja, fabryki, teatry, muzea, domy ludowe; organizują wystawy, zakładają żłóbki, poradnie, ochrony, przytułki, szkoły wszelakiego typu i stopnia; popierają działalność Kościoła, oświatę pozaszkolną, stowarzyszenia kulturalne, humanitarne i t. p.

Formy urządzeń państwowych bywają różne — państwa rządzone przez jednostki, przez cesarzy, królów czy książąt, nazywamy m o n a r c h j a m i, rządzone przez kollegja zbiorowe, noszą nazwę r z e c z p o s p o l i t y c h. Monarchje bywają dziedziczne lub obieralne, nieograniczone i ograniczone czyli konstytucyjne — rzeczpospolite mogą być arystokratyczne, demokratyczne, reprezentacyjne, lub mające bezpośrednie rządy ludowe, albo jeszcze reprezentacyjne z domieszką instytucyj bezpośrednio demokratycznych.

Wszystkie państwa bez względu na formę rządu, są w swej organizacji wewnętrznej s c e n t r a l i z o w a n e, lub urządzone na podstawie d e c e n t r a l i z a c j i i s a m o r z ą d u. Samodzielne sprawowanie władzy ustawodawczej przez poszczególne terytorja zwie się ich a u t o n o m j ą, samodzielne sprawowanie władzy wykonawczej s a m o r z ą d e m. Samorząd może być o s o b o w y lub t e r y t o r j a l n y, pierwszy przyznawany jest: uniwersytetom, zakonom, cechom, izbom handlowym i przemysłowym, związkom zawodowym, narodowym lub wyznaniowym — drugi obejmuje wszystkich mieszkańców określonego terytorjum.

Państwa sąsiednie porozumiewają się niekiedy ze sobą dla ochrony swych interesów, lub podniesienia swej politycznej potęgi — zawierają one u n j e, zespalają siły i środki dla dopięcia celów przerastających ich możność indywidualną. Rozróżniamy unje p e r s o n a l n e albo r e a l n e — w pierwszym wypadku państwa połączone są wspólną osobą panującego, w drugim całym szeregiem spraw, instytucyj i stosunków, określonych w umowie zawartej za obopólną zgodą. Z w i ą z k i p a ń s t w organizują się najczęściej dla obrony od nieprzyjaciół zewnętrznych. P a ń s t w a z w i ą z k o w e w konstytucjach swoich pogodzić usiłują interesy całej organizacji z partykularnemi zwyczajami i tradycjami poszczególnych części.

Państwo oddawać może społeczeństwu wiele usług, tworzy niejednokrotnie warunki ułatwiające pełny jego, wszechstronny rozwój, zabezpiecza jednostkom prawa obywatelskie, ale jednocześnie nakłada na nie obowiązki, od których wykonania zależy jego byt i pomyślność.

Ustroje państwowe przekształcają się i przeobrażają nieustannie, każdy okres dziejowy przynosi nowe formy i urządzenia, zmieniają się wzajemne stosunki państwa do społeczeństwa — przeważa siła organizacyjna państwa, lub biorą górę twórcze czynniki społeczne. Pierwszej sprzyjają wojny, rozwój drugich przypada najczęściej na okresy pokoju. Państwa starożytne, klasyczne, różnią się od średniowiecznych, feodalnych i stanowych — państwa nowożytne, absolutnę i policyjne przeobrażają się w konstytucyjne, gwarantujące społeczeństwu stanowczy wpływ na sprawy publiczne. Monarchje konstytucyjne przekształcają się w rzeczpospolite demokratyczne, te zaś zdążają do przyjęcia form rzeczpospolitych społecznych. Obok systemu reprezentacyjnego, w którym prawa stanowią wybrani posłowie, pojawiają się dążenia do bezpośrednich rządów ludowych. Rozbijają się dawne ustroje, oparte na gwałcie i przemocy, tworzą natomiast państwa narodowe, na podłożu pokrewieństwa plemiennego i wspólnoty moralnej, wyrosłej ze wspólnych przeżyć dziejowych, wspólnie podjętych prac i wysiłków. Kresu przemian tych przewidzieć niepodobna — przeżywane dziś czasy przynoszą nowe hasła i programy, oddziaływujące na kształtowanie się współczesnych ustrojów państwowych — w oczach naszych poczynają się nowe pojęcia, kiełkują nowe potrzeby, które kiedyś dopiero rozwiną się i stworzą podwaliny dla urządzeń przyszłości.

BIBLJOGRAFJA: 1) *Jellinek Jerzy* Dr. prof. Uniw. Heidelberskiego, „Ogólna nauka o państwie". Przełożył Dr. Antoni Peretiatkowicz, prof. Un. Poznańskiego, Warszawa 1921 r. 2) *Esmein* „Prawo konstytucyjne". Wyd. II. Warszawa 1921 r. Z 6-go wydania przeł.: W. Konopczyński i K. Lutostański. 3) *Dr. Antoni Peretiatkowicz* „Państwo współczesne". Wydanie IV. Poznań 1922. 4) *Prof. Dr. Michał Rostworowski* „Jak powstaje państwo w naszych czasach". Kraków 1916. 5) *Dr. Z. Próchnicki i Dr. B. Janowski* „Wiadomości z ogólnej nauki o państwie". Lwów 1920 r. 6) *Józef Siemieński* „O polityce, o państwie i obywatelu", wiadomości conajważniejsze. Warszawa 1922 r.

2. Nasz udział w państwotwórczej pracy ludzkości.

Z chaosu i zamętu, jaki spowodowały wędrówki narodów i upadek cesarstwa na zachodzie, wyłoniła się w VIII. wieku pierwsza organi-

zacja państwowa, rzymsko-frankońskie cesarstwo Karola Wielkiego. Nie przetrwało ono swojego twórcy, rozpadło się, a na jego gruzach poczęły kształtować się nowe formy i stosunki, zwane ustrojem feodalnym. Niszczył on silną dotąd władzę państwowo-publiczną, część jej przekazując prywatnym właścicielom ziemskim. Państwa feodalne, pod wpływem budzących się do życia nowych sił społecznych, przekształciły się w państwa stanowe w XII i XIII stuleciu. Ustrój ten przetrwał do schyłku średniowiecza, do powstania absolutnych państw nowożytnych, w których utrzymał się podział społeczeństwa na stany, z ograniczeniem tylko lub całkowitem zniesieniem ich przywilejów i samorządu.

Innymi torami szedł w Polsce rozwój państwowo-społecznych urządzeń — docierały do nas wpływy, pojęcia prawne i instytucje zachodu, nie przyjmowaliśmy ich jednak biernie, ale przystosowywali do rodzimych potrzeb i stosunków, lub tworzyli formy własne, mające odrębne swe charakterystyczne cechy.

Państwo polskie powstało w X wieku z połączenia pokrewnych i sąsiadujących ze sobą plemion słowiańskich. Połączenie to dokonało się prawdopodobnie drogą podboju, dla obrony od grożącej zagładą potęgi niemieckiej, dokonało siłą i wolą rodziny Piastów, panującej pierwotnie nad plemieniem Polan nad Wartą. Najdawniejsza książęco-grodowa organizacja państwa, budowana przez Chrobrego, w głównych zarysach swoich przypomina frankońską monarchję Karola Wielkiego. Władza skupiła się w osobie panującego księcia, wykonawcami jego woli byli kasztelanowie, zamieszkujący grody warowne, rozrzucone zrzadka po kraju, gęsto na granicach, zagrożonych nieustannie przez wrogów. Prosty ten ustrój przystosowany był całkowicie do potrzeb państwa, walczącego w trudnych warunkach o utrzymanie bytu swego i niezależności. Państwo rozporządzało swobodnie siłami i środkami ludności: zadania obronne pełnili rycerze, daniny składali kmiecie, rządził książę z kasztelanami, duchowni nieśli posługi religijne — wszyscy zarówno byli poddanymi panującego, podlegali jednemu prawu książęcemu. Ustrój ten, podkopany w XII wieku przez testament Bolesława Krzywoustego, rozbicie władzy książęcej i rosnący wpływ możnowładztwa, uległ zupełnemu przeobrażeniu w ciągu XIII stulecia, przekształcił się w ustrój stanowy.

Pomiędzy Polską a innymi państwami Europy zachodzą tu wyraźne różnice — brak w naszych dziejach wewnętrznych feodalnego ogniwa — przejście od monarchji pierwotnej do państwa stanowego

przyszło odrazu, bez długiej drogi feodalnego rozbicia. Rozwój jest tu jakoby przyśpieszony, omijający poszczególne etapy ewolucji, przez które przechodziły państwa zachodnie. Polska obeszła się bez feodalizmu i zdołała w okresie dojrzewania społeczeństwa utrzymać państwo i prawo publiczne, acz w zmienionych formach i warunkach.

Wzory ustroju stanowego przyszły do nas z zachodu — na ich podstawie zorganizowało się duchowieństwo i szlachta — koloniści niemieccy przynieśli ze sobą gotowe urządzenia miast i wsi i zaszczepili je na gruncie polskim. Ustrój ten odpowiadał potrzebom poszczególnych grup społecznych, związanych ze sobą interesami zawodowemi — zdobyły one korzystne przywileje, uwolniły się od ciężarów prawa książęcego i od władzy urzędników książęcych, uzyskały samorząd, prawo stanowienia o sprawach swych i potrzebach. Podkopaną została potęga państwa, osłabionego dzielnicowem rozbiciem, ale społeczeństwo zyskało nieznane dotąd swobody i warunki pomyślnego bytu.

Podobne stosunki spotykamy wszędzie, gdziekolwiek wytworzył się ustrój stanowy, ograniczał on wszechwładzę państwa, poddawał ważniejsze sprawy pod uchwały przedstawicieli stanów uprzywilejowanych [1]) — w dalszym jednak rozwoju dziejowym zachodzą zasadnicze różnice między Polską a innymi państwami Europy. Średniowieczne wolności zaginęły u wstępu do czasów nowożytnych, zniszczył je absolutyzm monarchiczny, na ruinach stanowego samorządu rozkrzewił się centralizm biurokratyczny i nieograniczona władza królów, mająca rzekomo boski, nadprzyrodzony początek. Tylko w Anglji i w Polsce społeczeństwo zdołało wolności te ochronić, rozwinąć, utrzymać aż do czasów upadku absolutyzmu, który dopiero utorował im drogę do wszystkich państw i narodów. Powszechnie znane jest znaczenie Anglji [2]), jej wpływ na Europę w okresie wielkiej rewolucji francuskiej — ma Anglja zaszczytne miejsce w historji rozwoju wolnościowych doktryn i instytucyj. Inaczej jest z Polską — zarówno obcy jak swoi mało dotąd wiedzieli o właściwościach naszego ustroju, o wartości wielu naszych urządzeń.

W Polsce wcześniej, aniżeli gdzieindziej, dokonało się zjednoczenie państwa — dzieło to ostatnich Piastów, Łokietka i Ka-

---

[1]) Zwano je rozmaicie w różnych krajach: stany generalne, parlamenty, sejmy, kortezy, landtagi i t. p.

[2]) Anglja wytworzyła własne urządzenia, jakoto: rządy reprezentacyjne, system dwóch Izb ustawodawczych, odpowiedzialność ministrów, rządy parlamentarno-gabinetowe.

zimierza Wielkiego. Zdołali oni zespolić księstwa dzielnicowe, z pozostawieniem im samorządu ziemskiego[1]), stworzyć ośrodek obdarzony potężną siłą przyciągającą, do którego garnęły się sąsiednie kraje i ludy. Ze średniowiecznego rozbicia wyłoniła się w XIV i XV wieku wspaniała organizacja, powstało państwo rozległe, potężne, zbudowane przez Jagiellonów na podstawie dobrowolnych unij i inkorporacyj, państwo federacyjne, ułatwiające współżycie różnorodnych ludów i wyznań, wspomagających się wzajemnie w obronie od wrogów zewnętrznych[2]) i w rozwiązywaniu zagadnień wewnętrznego życia. Bez gwałtu i przymusu, zwolna i stopniowo prawa i urządzenia Polski przeszczepiano do połączonych z nią krajów—ujednostajniały się stosunki, upodobniały instytucje, dokonywało zespolenie państwa na zasadzie „wolnych z wolnymi i równych z równymi“[3]), nie tracąc nigdy w zupełności federacyjnego charakteru, będącego u podstaw jego organizacji.

Państwo Jagiellońskie, utworzone ze związku narodów: polskiego, litewskiego, ruskiego, pruskiego i inflanckiego, z hołdowniczemi księstwami Prus i Kurlandji, a także chwilowo i Multan — nosiło nazwę Rzeczypospolitej. Dzieło to oryginalne, wytwór polskiej myśli politycznej i polskich państwotwórczych uzdolnień. Linje jego rozwoju inne są, aniżeli linje w zachodniej Europie — tam budowali państwa monarchowie absolutni, z pogwałceniem praw i swobód ludności — jednoczenie feodalnych obszarów dokonywało się siłą, przemocą, podstępem. Polska na przełomie średniowiecza do czasów nowożytnych zorganizowała się samorzutnie, wedle właściwości rodzimych, umiała stwarzać nowe formy i wcielać w nie swe pojęcia prawnopaństwowe — umiała nadać dziełu swemu trwałość — inne podobne unje rozbiły się[4]), a nasza utrzymała i doprowadziła po czterech przeszło stuleciach[5]) do zupełnego zjednoczenia, do stopienia Litwy z Koroną w jedną państwową organizację.

Rzeczpospolita Jagiellońska oparła swoją budowę na dobrowolnych umowach, na porozumiewaniu się sąsiadujących ze sobą narodów, na uwzględnianiu wspólnych lub pokrewnych interesów. Zamiast bić się i niszczyć, narody te zespalały swe siły dla określonych celów obronnych i kulturalnych.

---

1) Zwano je odtąd województwami.
2) Krzyżacy, Moskwa.
3) Zasada unji lubelskiej 1569 roku.
4) N. p. unja kalmarska z XIV-go wieku, łącząca państwa skandynawskie.
5) W 1791 roku.

Panującą warstwą w Rzeczypospolitej stała się szlachta — zdołała ona podporządkować sobie władzę królewską, wchłonąć duchowieństwo, ograniczyć samorząd mieszczan, narzucić ludowi wiejskiemu poddaństwo i pańszczyznę. Między XIV a XVI wiekiem zdobyła szlachta rozległe przywileje, stworzyła własne instytucje, jak: sejmiki, sejmy, elekcje, konfederacje, trybunały, rozwinęła barwne, bujne życie polityczne, nieznane innym, współczesnym państwom i narodom. „Nic o nas bez nas“ — było hasłem szlacheckiem.

W XV wieku szlachta, łącznie z królem, podjęła walkę przeciwko możnowładztwu — w XVI stanęła na czele ruchu egzekucyjnego, który jest chlubnym wyrazem jej świadomości politycznej i jej obywatelskich uczuć. Dążyła do reformy kościoła i państwa, do centralizacji urządzeń, dla podniesienia ich siły i tężyzny. Okres to najpomyślniejszy w dziejach Rzeczplitej szlacheckiej, wiek złoty, czasy humanizmu i reformacji, wysokiej kultury umysłowej i tolerancji religijnej, przy jednoczesnej potędze politycznej — czasy pełnej naszej twórczości we wszystkich dziedzinach życia... Wolności szlacheckie kwitły u nas w pełni w XVI wieku, w którym nawet Anglja, kraj klasycznych swobód, uginała się pod despotyzmem dynastji Tudorów. Umieliśmy łagodzić antagonizmy, bratać interesy, organizować współżycie różnorodnych żywiołów, wyprzedzając w tem inne państwa o wiele stuleci.

Ustrój Rzpltej polskiej oparty na dobrej woli, wymagał, wedle słów Mickiewicza, nieustannych wysiłków moralnych, jego podwaliną była wartość obywatelska rządzącej szlachty. W ustroju tym pierwiastek społeczny przeważał nad państwowym — władze publiczne podporządkowane były jednej warstwie społecznej, w obrębie której jednostce przysługiwały prawa mogące rozbijać całość organizacji [1]). Ustrój taki, uwzględniając przedewszystkiem prawa i swobody indywidualne, oraz lokalny samorząd, przy słabych władzach centralnych, niedostatecznej sile wojskowej i skarbie źle zaopatrzonym — mógł stać się łatwo niebezpiecznym dla państwa o otwartych granicach, otoczonego zewsząd przez militarne potęgi. W XVII i XVIII wieku, skoro upadła oświata i zanikły cnoty obywatelskie w panującym stanie szlacheckim, ustrój ten począł się rozprzęgać, słabnąć, pogrążając państwo w otchłani bezrządu i niemocy. I właśnie w czasach, w których Europa po przejściu twardego absolutyzmu, dojrzewała do wolności i formułowała „prawa człowieka“

---

1) Veto.

w burzach i przewrotach wielkiej rewolucji — w Polsce piękne idee i instytucje były już w zaniku, szlachta, pogrążona w ciemnocie i egoizmie, nieudolnie sprawowała rządy i oddziaływać nie mogła na przetwarzające się dokoła pojęcia i stosunki. Nadużycia wolności i zepsucie moralne przejawiające się w elekcjach i w zrywaniu sejmów przez zbrodnicze jednostki, podkopywały siłę i znaczenie państwowe Polski. Cała organizacja rozprzęgła się, skoro ociemniały umysły i popsuły się dusze tych, którzy ją stworzyli i podtrzymywali. Niemoc ta jednak nie trwała długo — z głębin upadku Polska dźwigać się sama poczęła, sama dokonała dzieła reformy. Pokolenie sejmu wielkiego łączyło w sobie świadomość potrzeb państwowych ze świadomością, że wyjść koniecznie należy poza ciasny krąg wyłączności szlacheckiej i do używania praw dopuścić szerokie warstwy społeczne. Świadczą o tem liczne uchwały sejmowe, świadczy Konstytucja trzeciego maja i Uniwersał połaniecki Tadeusza Kościuszki. Mimo zabójczych wpływów długiego zastoju, mimo ciemnoty i zepsucia, które dotknęły znaczny odłam narodu, tkwiła w nim siła odrodzenia, zdolność do pełnego, dalszego życia. Drogą stopniowej ewolucji, odpowiadającej naszemu charakterowi i naszym właściwościom plemiennym, poczynaliśmy się przetwarzać w państwo przystosowane do potrzeb i konieczności życiowych [1]), rozszerzające przywileje jednej grupy na coraz to liczniejsze warstwy społeczne [2]). Z wielkim zasobem energji twórczej wstępowaliśmy w nowy okres życia, które nagle zostało przerwane przez przemoc zewnętrzną, przez rozbiory dokonane z pogwałceniem wszelkich praw, wszelkich przeciwko nim podniesionym protestom.

Wolnościowe tradycje, wyrosłe na podłożu naszej przeszłości dziejowej sprawiły, żeśmy w walkach o wolność brali czynny udział, żeśmy dlań przy każdej sposobności zrywali się do boju w porozbiorowym okresie. Walczyliśmy jako powstańcy w kraju własnym, jako legjoniści w sojuszu z narodami, których pomoc przyspieszyć mogła odbudowanie naszego państwa — walczyliśmy za wolność swoją i obcą na wszystkich pobojowiskach świata, z wiarą w braterstwo ludów, w przeświadczeniu, że sprawa naszej niepodległości związana jest ściśle z przebudową starego porządku, na straży którego stały mocarstwa rozbiorcze. Manifesty ogłaszane przez organizacje emigra-

[1]) Zniesienie liberum veto i konfederacyj, zniesienie wolnej elekcji, ustanowienie Straży praw, armji 100.000-nej i środków materjalnych na jej utrzymanie.

[2]) Ustawa o miastach 17 kwietnia 1791 r., reformy dla włościan w konstytucji majowej i uniwersale połanieckim Kościuszki.

cyjne lub władze powstańcze stwierdzają, że ilokrotnie zdarzała się sposobność, usiłowaliśmy w duchu sprawiedliwości rozwiązywać sprawę społeczną. Należą tu: uniwersał połaniecki Kościuszki, manifest Towarzystwa demokratycznego 1836 roku, manifesty powstań 1846 i 1863 roku. Pierwszy z nich darzy włościan wolnością osobistą, opieką prawa i przynosi im ulgi w ciężarach pańszczyźnianych — następne rozwiązują sprawę włościańską przez uwłaszczenie i nadanie ludowi pełni praw obywatelskich.

Podczas długiego, niewolnego bytu usunięto nas od państwotwórczej pracy, która dokoła przeobrażała stosunki, budowała ustroje konstytucyjne, wciągała coraz to szersze warstwy w wir życia politycznego, dopuszczając je do wpływu na sprawy publiczne. Udział nasz ograniczał się do krótkiego okresu względnych swobód za Księstwa Warszawskiego, Królestwa kongresowego i Rzeczypospolitej Krakowskiej, do pracy w obcych ciałach ustawodawczych w Wiedniu, Berlinie i Petersburgu, wreszcie do negacyjnej działalności spiskowej — podkopywaliśmy w podziemiach podstawy istniejącego porządku, by torować drogi innym, lepszym, na sprawiedliwości opartym ustrojom.

. . . . . .

Przegląd urządzeń naszych w przeszłości stwierdza, żeśmy w dziedzinie społeczno-państwowej dali światu n o w e w a r t o ś c i, żeśmy wytworzyli typ państwa federacyjnego, opartego na swobodzie jednostek i narodów, na wierze w wartość człowieka-obywatela — żeśmy ten typ nasz własny rozszerzyli na sąsiadujące z nami kraje litewsko-ruskie — żeśmy byli szermierzami wolności w czasach porozbiorowych. Państwowości naszej należy się zaszczytne miejsce w dziejach obok państwowości angielskiej, obok tych wszystkich, co walczyli o „prawa narodów“, o wyzwolenie ludzkości z pęt tamujących pełny rozwój jej sił i uzdolnień — a także obok tych, co w ciężkim życiowym trudzie, w „piekle dnia dzisiejszego“, pracują nad zrealizowaniem ideału s o l i d a r n o ś c i l u d z k i e j, wytępieniem zwierzęcych instynktów niszczenia i wojny, przeniesieniem zasad etycznych obowązujących jednostki, na szerszy teren polityki międzynarodowej.

Ujemną stroną naszych stosunków było, żeśmy zanadto pilnując praw i swobód, zaniedbywali obowiązki — brakło nam często odczucia odpowiedzialności, odczucia, że interes ogółu górować musi nad samolubstwem osób i grup społecznych. Stąd słabość naszych urządzeń państwowych, niechęć do nakładania na siebie stałych podatków i stanowienia ustaw, któreby trzymały w karbach wybujałe indywi-

dualizmy, któreby liczyły się ze słabością natury ludzkiej, skłonnej do wykroczeń przeciwko sprawie publicznej.

Polska myśl polityczna rozwija się równolegle z życiem państwowem i jest z niem najściślej związana, odbija w sobie panujące stosunki, a jednocześnie sięga w przyszłość, przewiduje i napomina, karci i ostrzega — jest sumieniem narodu, drogowskazem dokąd iść należy i jakiemi ścieżkami. Nasza literatura polityczna przejęta jest żywym duchem reformatorskim — zarówno w XVI jak i XVIII wieku nawołuje do „naprawy Rzczpltej", do wzmocnienia państwa, do oparcia ustroju społecznego na zasadach sprawiedliwości [1]). Pisarze nasi mają silne odczucie znaczenia wartości moralnych dla państwa, radziby z c n o t y o b y w a t e l s k i e j zbudować podwalinę jego bytu i pomyślności. W swoich najgłębszych przejawach polska myśl polityczna stawia program „schrześcijanienia polityki" [2]), wypowiada prawdy proste a wielkie, do których poznania dochodzi ludzkość po przez otchłań krwawych doświadczeń, po przez męki, krzywdy i nienawiści.

Przeszłość dziejowa zostawiła nam po sobie cenny dorobek zarówno myśli jak czynów, z którym stajemy dzisiaj, po długiej przerwie, do pracy państwo-twórczej, do wznoszenia nowej budowy, w której połączyć wypadnie tradycje dawnej Rzczpltej z potrzebami i zadaniami XX wieku, odrobić zaległości porozbiorowego okresu, rozwinąć w społeczeństwie przytłumiony niewolą z m y s ł p a ń s t w o w y, ofiarność, karność i poszanowanie ustaw, uchwalonych przez władze wybrane swobodnie, z wolnej woli narodu.

BIBLJOGRAFJA: 1) *Stanisław Kutrzeba:* „Społeczno-państwowe idee Polski". W dziele zbiorowem „Polska w kulturze powszechnej". Kraków 1918. 2) *Stanisław Kutrzeba:* „Charakterystyka państwowości polskiej". Kraków 1916. 3) *A. Górski:* „Ku czemu Polska szła". Warszawa 1917 r. 4) *Antoni Chołoniewski:* „Duch dziejów Polski". Kraków 1918 r.

3. Współczesne odrodzenie państwa polskiego.

Państwo polskie, budowane przed wiekami krwawym trudem Piastowskiej dynastji, rozszerzone daleko na wschód pokojową i pojednawczą polityką Jagiellonów, państwo to wytworzyć nie zdołało dostatecznej siły do utrzymania swego bytu i upadło na schyłku XVIII stulecia, pod przemocą trzech przeciwko niemu sprzymierzonych

---

[1]) Modrzewski, Skarga, Staszic, Kołłątaj i inni...

[2]) Wieszczowie, a zwłaszcza Krasiński w „Przedświcie".

potęg. Walki podjęte dla odbudowania państwa w okresie porozbiorowym, przez czas długi zawsze kończyły się klęską, ściągały na naród coraz to sroższe prześladowania, lub dawały słabe tylko, nietrwałe, ułamkowe wyniki pod postacią księstwa Warszawskiego, konstytucyjnego Królestwa, rzczpltej Krakowskiej, lub samorządu przyznanego poszczególnym ziemiom polskim w obrębie obcych państwowych organizacyj.

Mimo niepowodzeń i cierpień, towarzyszących wysiłkom porozbiorowych pokoleń, utrzymywało się w narodzie głębokie przeświadczenie, że państwo polskie musi kiedyś zmartwychwstać. Przeświadczenie to utrzymywali powstańcy, legjoniści, spiskowcy, pracownicy około podniesienia dobrobytu i oświaty szerokich mas ludowych, zarówno jak i wieszczowie, duchowi przewodnicy narodu głoszący, że odbudowanie państwa naszego jest koniecznością, nieodłącznie związaną z postępem rodu ludzkiego i triumfem sprawiedliwości dziejowej.

Historja Europy w XIX wieku stwierdzała wielokrotnie siłę rozbudzonych uczuć narodowościowych, tkwiące w nich państwotwórcze pierwiastki. Wyzwalały się narody bałkańskie, wyzwalała Belgja, jednoczyły Włochy i Niemcy — walki wewnętrzne rozbijały organizacje łączące w sobie różnorodne pod względem narodowym żywioły, jak np. Rosję i Austrję. Aż wreszcie, po 125 latach niewoli, przyszła i dla nas chwila długo oczekiwana, przyszła wśród wielkiej wojny narodów, o którą modlił się wieszcz nasz Mickiewicz.

Nie wielu z pomiędzy współczesnego pokolenia zdawało sobie sprawę z doniosłości nadchodzących wypadków, nie wielu było doń przygotowanych. Społeczeństwo, pod wpływem haseł „pracy organicznej“, pogrążało się w zabiegach gospodarskich i sprawach politycznych własnej tylko dzielnicy. W literaturze i publicystyce odzywały się od czasu do czasu głosy, streszczające się w słowach „młoty w dłoń — kujmy broń“. — Z rozbitków bojówek Polskiej partji socjalistycznej, która w okresie rewolucji walczyła przeciwko Rosji, wytworzył się w 1908 roku tajny „Związek walki czynnej“. Józef Piłsudski, spiskowiec i socjalista, organizował w Galicji oddziały Strzeleckie, poczytywane przez wielu za niewczesny wybryk szlacheckiej fantazji. Obok dawnych zrzeszeń Sokolich, tworzyły się nowe drużyny Strzeleckie, Bartoszowe, Polowe i Podhalańskie, ruch skautowy obejmował coraz to szersze kręgi młodzieży szkół średnich — w czasie wojny bałkańskiej w 1912 roku zawiązała się w Zakopanem „Komisja skonfederowanych stronnictw niepodległościowych“ i „Polski skarb

wojskowy“ — w Królestwie powstawała konspiracyjna „Liga kobiet pogotowia wojennego“, jakby w przeczuciu nadciągających wydarzeń.

Położenie narodu polskiego było trudne, niekiedy tragiczne wobec wojny, która wybuchła w lipcu 1914 roku między Austrją a Serbją, objęła w sierpniu najpotężniejsze mocarstwa Europy, wciągając stopniowo w wir swój coraz to nowe państwa i ludy świata całego. W śmiertelnym boju starły się ze sobą na ziemi naszej Rosja, Austrja i Niemcy, których sojusz sprowadził niegdyś upadek Polski i utrzymywał ją w niewoli. Zjawisko to dla nas pomyślne — wrogowie niszczyli się i osłabiali nawzajem. Trudność położenia tkwiła w pytaniu, co robić, jakie zająć stanowisko? Czy być biernym widzem, czyli też czynnym współtwórcą rozegrywających się wydarzeń? Po czyjej stanąć stronie, z kim sprzymierzyć się, skoro walka przeciwko trzem naraz nieprzyjaciołom była niemożliwą? Tragizm nasz tkwił w sytuacji, że Polacy, poddani trzech państw walczących ze sobą, należeli do trzech obcych armij i skazani byli na bratobójcze ze sobą zapasy... Zewsząd nasuwały się wątpliwości, piętrzyły zagadnienia ciężkie do rozwiązania... a jednak godzina nasza biła na zegarze dziejowym — echa jej głosu budziły utajoną energję narodu, wydobywały na powierzchnię długo tłumione uczucia i nadzieje...

Jak niegdyś zbieg fatalnych okoliczności pogrążył nas w otchłań niewolnego bytu, tak teraz zbieg okoliczności pomyślnych dźwigał nas, chronił i ratował. Zmieniały się losy wojny, raz ci, to znowu inni uzyskiwali przewagę, ale sprawa polska raz postawiona na widowni, nie przestawała być jedną z ważniejszych spraw polityki europejskiej, narzucała się wszystkim i wszędzie, dążąc z nieprzepartą siłą do pomyślnego rozwiązania. Przyczyniły się doń i przewrót rosyjski i zwycięstwa koalicji nad państwami centralnemi — pęta nasze rozbijały zarówno żelazne armje na polach bitew, jak i żywiołowe parcie sił rewolucyjnych przeciwko dotychczasowym rządom i stosunkom — rozbijali obcy i swoi, zarówno bezwiedne narzędzia dla innych wykute celów, jak i świadome, ofiarne wysiłki narodu, skrystalizowane w tworzących się wszędzie ochotniczych oddziałach, w zabiegach dyplomatycznych, w pracy około ratowania dotkniętego wojną społeczeństwa, około budzenia sił jego materjalnych i duchowych.

a) Czyn 6-go sierpnia.

Jedynym w Polsce człowiekiem, który w chwili wybuchu wojny zorjentował się w sytuacji i na szalę poczynających wypadków rzucić

usiłował samodzielny czyn polski, który wierzył, że zuchwała odwaga rozkuć może krępujące więzy i postawić nas odrazu w rzędzie stron walczących, był Józef Piłsudski.

Dnia 6 sierpnia wyruszył on z Krakowa na czele garstki strzelców, przekroczył granicę rosyjską, rzucił hasło zbrojnej walki z Rosją o niepodległość ojczyzny. Piłsudski mniemał, że hasło to znajdzie oddźwięk w duszy narodu, że pod jego tchnieniem rozrosną się, rozszerzą szczupłe zastępy strzeleckie, napłyną ochotnicy — z ochotników tych, zorganizowanych i wyćwiczonych przez przygotowaną na to kadrową kompanję [1]), powstać miała pierwsza armja polska do boju o wolność narodu. Porywając się z garstką źle uzbrojonej i odzianej młodzieży na jedno z najpotężniejszych mocarstw, Piłsudski wywołać usiłował powstanie w Królestwie [2]), zapobiec poborowi Polaków do wojska rosyjskiego, stworzyć ośrodek własnej siły, z którą liczyć by się musiały obiedwie walczące strony. Plan Piłsudskiego rozbił się u samego wstępu — naród nie był doń przygotowany, powstanie nie wybuchło, strzelców witano nieufnie, podejrzywając w nich sprzymierzeńców znienawidzonych państw centralnych, Austrji i Niemiec.

Prosta linja ruchu niepodległościowego zarysowana w umyśle wodza, załamała się o twarde przeszkody zarówno zewnętrzne jak i wewnętrzne — trzeba było szukać innych dróg, innych środków i sposobów. Długa niewola położyła piętno na duszy narodu, zatruła ją nieufnością do własnych sił i zasobów...

b) Orjentacje i legjony.

Ziemie nasze stały się terenem krwawej, niszczącej wojny i podobnie jak za czasów Napoleona w 1812 roku, tak i teraz obie strony usiłowały zjednać sobie Polaków, nie szczędziły im obietnic ani nadziei. Przed narodem naszym otworzyły się wszelkie możliwości... stanęły dwa zasadniczo ważne problemy: wyzwolenia i zjednoczenia. Porozumiewanie się ze sobą było niezmiernie trudne ze względu na przeszkody stawiane przez strony walczące i zniszczenie jakiemu uległy środki komunikacyjne — nie doszło też do zespo-

---

1) Nazwano oddział strzelców Piłsudskiego kompanją kadrową w przekonaniu, że stanowić ona będzie zastęp instruktorów dla napływających tłumnie ochotników, że kadry jej rychło rozszerzą się i powiększą.

2) Podobnie postąpił w 1861 roku włoski rewolucjonista i patrjota, Józef Garibaldi – na czele 1000 ochotników wkroczył on do królestwa Neapolu i Sycylji, zdobył je zuchwałem męstwem, o znaczny krok naprzód posunął dzieło wyzwolenia i zjednoczenia swojej ojczyzny.

lenia sił i zasobów, do jednolitej akcji narodu, rozwinęły się natomiast różne orjentacje, a na ich tle szereg bolesnych nieraz starć i rozdźwięków. Część społeczeństwa, pod wrażeniem manifestu wodza wojsk rosyjskich Mikołaja Mikołajewicza, w przeświadczeniu, że ostatecznie zwycięży koalicja [1]), stanęła po jej stronie, widząc w pogromie mocarstw centralnych [2]) niezawodny środek do zjednoczenia ziem polskich pod zwierzchnictwem Rosji, która zobowiązała się nadać samorząd i szanować nasze prawa narodowe. Część inna w mniemaniu, że najgroźniejszym wrogiem jest Rosja, panująca nad najliczniejszym odłamem narodu, stanęła po stronie państw centralnych, odkładając na później zjednoczenie, byle tylko wyzwolić ziemie zaboru rosyjskiego, wytworzyć z nich ośrodek niezależnej państwowości polskiej, dokoła którego zczasem skupić by się mogły wszystkie części rozbitej ojczyzny. Możliwość równoczesnego rozwiązania obydwóch zagadnień, możliwość wyzwolenia i zjednoczenia, zdobycia pełnej niepodległości państwowej, wydawała się wówczas tak niedoścignioną, że świtała zaledwie w nielicznych, najśmielszych i najdalej w przyszłość sięgających umysłach.

Piłsudski, obezwładniony w pierwszym swym porywie do samodzielnego ruchu, poszedł śladem Henryka Dąbrowskiego, i z różnorodnych ochotniczych oddziałów utworzył legjony, mające bić się z Rosją za sprawę polską, w przymierzu z państwami centralnemi. Dnia 16 sierpnia 1914 roku dokonało się w Krakowie zjednoczenie wszystkich stronnictw politycznych, z przedstawicieli ich powstał Naczelny Komitet Narodowy dla popierania legjonów, dla zapewnienia opieki żołnierzom walczącym w szeregach.

Wielu Polaków sprzyjających Rosji, a wrogo usposobionych do państw centralnych, opuściło kraj i na obczyźnie, w Rosji, Szwecji, Szwajcarji, Francji, Anglji i Ameryce, szerzyło propagandę za polityką polsko-koalicyjną, uświadamiało obce narody czem jest Polska, budziło dla niej zainteresowanie. Żywą działalność rozwijała agencja prasowa, założona przez Erazma Piltza w Lozannie. Komitet w Vevey prowadził akcję humanitarną i polityczną. Polski Komitet Narodowy w Paryżu, pod przewodnictwem Romana Dmowskiego, dążył do zyskania pomocy koalicji dla sprawy pol

---

1) Koalicja składała się zrazu z Francji, Anglji, Rosji, później przyłączyły się do niej Włochy, Rumunja, Stany Zjednoczone, Japonja i wiele mniejszych państw wszystkich części świata.

2) Do sprzymierzonych ze sobą państw centralnych, Niemiec i Austrji, przyłączyła się Turcja i Bułgarja.

skiej. Jednocześnie tworzyć się poczęły wojskowe ochotnicze oddziały dla popierania jej w walce z Niemcami i Austrją. We Francji wstępowali Polacy zrazu do legji cudzoziemskiej, potem zaś, na podstawie dekretu z dnia 4 czerwca 1917 r., zorganizowali własne wojsko narodowe, do którego zewsząd śpieszyli rodacy rozproszeni po świecie. W Ameryce ruchowi polskiemu przewodniczył wielki artysta i patrjota, Ignacy Paderewski — stamtąd to padło po raz pierwszy hasło odbudowania Polski zjednoczonej i niepodległej.

c) Wojna i okupacja.

Wypadki wojenne raz w tę, to znowu w inną stronę przechylały szalę powodzeń. Rok 1914 i początek 1915 zaznaczyły się zwycięstwami Rosji — zdobyła ona Galicję wschodnią ze Lwowem i groziła Krakowowi. Przyszła potem kolej na zwycięstwa państw centralnych, z którymi w sojuszu walczyły nasze legjony. Rosjanie zmuszeni zostali do cofnięcia się ku wschodowi, 5 sierpnia 1915 roku Warszawa dostała się w ręce niemieckie. Podzielono Królestwo na dwa okręgi okupacyjne, dwa generał-gubernatorstwa, część południowo-wschodnią zajęli Austrjacy, północno zachodnia przypadła w udziale Niemcom. Stolicą okupacji austrjackiej był Lublin, niemieckiej zaś Warszawa.

Na ziemiach polskich, w miejsce dotychczasowych trzech wrogów, panowali dwaj sprzymierzeni ze sobą cesarze, których wojska, aczkolwiek wstępowały do Królestwa z hasłami wyzwolenia, niemniej od Rosjan surowe i bezwzględne sprawowały rządy, usiłowały wywieźć jaknajwięcej bogactw z kraju ciężko dotkniętego wojną, przez który przechodziły niejednokrotnie w różnych kierunkach armje nieprzyjacielskie, niszcząc go, paląc, rabując. Przeprowadzone obliczenia stwierdzają, że okupanci, zarówno Niemcy jak Austryjacy, zużyli, zabrali, zniszczyli lub wywieźli z Polski przeszło 1,000.000 wagonów bydła, maszyn, surowców i towarów wszelkiego rodzaju, oprócz olbrzymiej ilości zboża, drzewa i produkcji górniczej, że podkopali na czas długi nasz przemysł i rolnictwo, zrujnowali poczty, linje kolejowe, telegraficzne i telefoniczne, kable i aparaty.

Państwa okupacyjne zaprowadziły w Królestwie rządy wojskowe, a także powoływały się do życia polskie instytucje, jak Tymczasową Radę Stanu i Ministerja, które miały zaledwie cień władzy i były im całkowicie podporządkowane. Ogłosiły one dnia 5 listopada 1916 roku niepodległość państwa polskiego, nie określając wszelako granic jego

ani urządzeń. Imię Polski usunięte z mapy Europy, powracało nań znowu w biegu wojny światowej — konieczność jej odbudowy głosiły obiedwie walczące strony, w dążeniu do wciągnięcia Polaków w wir swojej polityki i swoich interesów. Dla zapewnienia jej własnej, od żadnych obcych wpływów niezależnej siły, Józef Piłsudski tworzył nowe zastępy bojowe, tajny związek ochotników, zwany Polską Organizacją Wojskową.

Mimo uznania praw naszych do niepodległego bytu, mimo zapowiedzi i obietnic, los Polski był nader ciężki w 1917 roku — Austrja i Niemcy twarde na ziemiach naszych sprawowały rządy, ulegały im zarówno Tymczasowa Rada Stanu w Królestwie, jak i Naczelny Komitet Narodowy w Galicji — ani Koło polskie w Wiedniu, ani podobne Koło w Berlinie nie zdolne były do opozycji. Upragnione zjednoczenie i wyzwolenie przynieść nam miały dopiero katastrofy druzgocące kolejno wszystkie trzy państwa, które kiedyś w sojuszu ze sobą rozebrały Polskę.

Pierwsza uległa im Rosja — w marcu 1917 roku wybuchła tam gwałtowna rewolucja socjalna, która powaliła carat, wtrąciła olbrzymie państwo w odmęt anarchji i usunęła je z szeregów koalicji. Rząd tymczasowy, z Kiereńskim na czele, przyznał Polsce prawo do niepodległości. W Petersburgu powstała Komisja likwidacyjna złożona z Polaków, z Aleksandrem Lednickim na czele. Rząd tymczasowy ustąpił w listopadzie pod naporem żywiołów skrajnych, tak zw. bolszewików[1]), którzy w miejsce despotyzmu i centralizmu wszechrosyjskiego, zaprowadzili nowy ustrój oparty na gminach samodzielnych, pod kierunkiem rad złożonych z deputowanych robotników i żołnierzy[2]). Przewrót ten odbił się na stosunkach naszych — z Polaków służących dotąd w wojsku rosyjskiem, łącznie z ochotnikami, tworzyć się poczęła nowa armja polska, pod wodzą generała Dowbór-Muśnickiego. Obok armji tej, skupionej na północy, powstały na południu znaczniejsze oddziały polskie pod wodzą generałów Stankiewicza i Michelisa. Rosja przestała nam zagrażać — odtąd jedynymi wrogami były państwa centralne — przeciwko nim zwróciły się żywioły dążące do niepodległości. Zaczęła się walka... Legjoniści, którzy odmówili przysięgi na wierność rządom okupacyjnym[3]), zostali uwięzieni w obozach jeńców, w Szczypiórnie i Benjaminowie, wielu z nich stanęło przed

---

[1]) Wodzami ich są Lenin i Trocki.
[2]) Sowietów.
[3]) Przeważnie z pierwszej i trzeciej brygady.

sądem wojennym w Przemyślu, innych rozsypano w armjach austrjackich nad Piawą i na Wołyniu. Z legjonistów zaprzysiężonych utworzyli Niemcy oddział „Polnische Wehrmacht". Sprawa przysięgi rozbiła zawiązek wojska polskiego, jaki stanowiły legjony, rzuciła w ich szeregi zarzewie rozgoryczenia i bolesnego rozłamu. Twórca legjonów, Józef Piłsudski, został w lipcu 1917 roku uwięziony w Magdeburgu. Powtórzyła się tylokrotnie już przeżywana w historji martyrologja bezpaństwowego polskiego żołnierza, jego nędza i poniewierka. Bezsilną wobec niej była nowa władza, powołana w Warszawie przez okupantów pod nazwą Rady regencyjnej[1]), natomiast społeczeństwo ofiarną pomocą niosło ulgę cierpiącym.

Walka z okupantami, rozpoczęta przez legjonistów odmawiających przysięgi, zaostrzyła się po pokoju w Brześciu Litewskim[2]), który rozwiał resztę nadziei pokładanej w sojuszu z państwami centralnemi i przeciwko nim zwrócił cały naród. Oddanie części Królestwa[3]) powstającemu państwu Ukrainy, uznano za nowy, rozbiór Polski, za dalszy ciąg tylokrotnie wobec nas stosowanej polityki przemocy i gwałtu. Zbuntowali się legjoniści, walczący dotąd łącznie z Austrją na wschodnim froncie[4]) i pod wodzą Józefa Hallera przedarli się do Rosji, dla połączenia się z polskiemi siłami zbrojnemi na Białej Rusi i Ukrainie. Niemcy uderzyli na nich pod Kaniowem — ledwie garstka ocalała, dotarła przez Moskwę do wybrzeża murmańskiego, a stamtąd do Francji, gdzie istniały już polskie oddziały wytworzone przy pomocy koalicji. Legjoniści wzięci do niewoli przez Austrjaków, uwięzieni zostali na Węgrzech, w Huszt — wytoczono im proces o zdradę stanu w Marmaros-Sziget.

d) Wyzwolenie i zjednoczenie.

Katastrofa, która dotknęła Rosję, zbliżała się szybkim krokiem i na trzymające nas w swojej mocy państwa centralne. Nowa potężna ofenzywa na Paryż została odparta, armje koalicyjne ruszyły do ataku, ktorego Niemcy nie były już w stanie powstrzymać — rewolucja obaliła Hohenzollernów i inne panujące dynastje. Bułgarja i Turcja kapitulowały, Austro-Węgry zostały rozbite przez dążności wolnościowe

---

1) Należeli doń arcybiskup Kakowski, Lubomirski i Ostrowski.

2) W lutym 1918 r., między państwami centralnemi a rosyjskim rządem wiekim.

3) Chełmszczyzny.

4) Przeważnie należący do drugiej brygady.

swoich ludów. Chwila dla nas stanowcza nadeszła... Zwyciężone państwa centralne zwróciły się do koalicji z prośbą o zawarcie pokoju i przyjęły warunki, które w orędziu swem, w 14 punktach sformułował Wilson, prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Punkt 13 orędzia brzmiał następująco: „Powstać ma niezawisłe państwo polskie, które zamknie w sobie obszary zamieszkałe niewątpliwie przez ludność polską. Ma ono posiadać wolny dostęp do morza. Jego gospodarcza niezawisłość i terytorjalna nienaruszalność mają być zagwarantowane przez układ międzynarodowy.

Chwilę tę wyzyskała bezzwłocznie Rada Regencyjna, która łącznie z Radą Stanu i Radą Ministrów, sprawowała rządy w Królestwie pod nadzorem okupantów. Dnia 7 października 1918 roku wydała ona proklamację do narodu, w której odwołując się do 13-go punktu orędzia Wilsona, ogłosiła zjednoczenie ziem polskich i niepodległość państwa polskiego. Rządu jednakże zdolnego do zrzucenia okupacji i ujęcia władzy w swe ręce, nie zdołała wytworzyć. Powołany przez Radę Regencyjną gabinet, pod przewodnictwem Świerzyńskiego, złożony przeważnie z narodowo-demokratycznych żywiołów, podał się do dymisji 3 listopada. Powstały na jego miejsce gabinet urzędniczy nie miał programu, siły ani powagi. Władza wysuwała się z rąk Rady Regencyjnej i mianowanych przez nią ministrów — w kraju panował chaos — z niepokojem i wytężeniem oczekiwano dalszego biegu wypadków...

Pierwsza wyzwoliła się Galicja — korzystając ze wzmagającego się w Austrji rozstroju, posłowie parlamentarni, w dniu 15 października złożyli oświadczenie, iż „od tej chwili uważają się za poddanych i obywateli wolnego i zjednoczonego państwa polskiego“. Podobną deklarację ogłosiły stronnictwa polityczne i polskie zrzeszenia Śląska Cieszyńskiego. W Krakowie dnia 17-go października powstała Polska Komisja Likwidacyjna, w skład której weszli przedstawiciele wszystkich stronnictw. Na Śląsku utworzyła się Rada Narodowa. Żołnierze opuszczający szeregi, legjoniści i członkowie Polskiej Organizacji wojskowej, skupiali się i porozumiewali ze sobą, gromadzili broń i amunicję. Rozbroili oni w dniach 31-go października i 1-go listopada wojsko austrjackie, oswobodzili Kraków, zachodnią

---

[1]) W skład Rady Stanu wchodziło 110 członków, wchodzili wiryliści, oraz przedstawiciele wybrani przez miasta i sejmiki.

Galicję i Śląsk Cieszyński. Nie zdołali jednak opanować Galicji wschodniej i Lwowa, które zostały zajęte przez Ukraińców. Było to hasłem do krwawej, bohaterskiej walki, podjętej przez Polaków o posiadanie Lwowa.

Ruch wyzwoleńczy rozwijał się dalej z żywiołową siłą, w gruzy rozpadał się stary porządek, ustępowały władze, znikały symbole obcego panowania... za przykładem Galicji poszło i południowe Królestwo, okupowane przez Austrję — wszędzie czynną rolę odegrywała Polska Organizacja Wojskowa, przygotowana na chwilę tę zawczasu, w podziemiach, przez Piłsudskiego.

Pozostawała do usunięcia okupacja niemiecka — bezwład Rady Regencyjnej wysunął na czoło ruchu stronnictwa lewicowe, które dnia 6 listopada wytworzyły w Lublinie Tymczasowy rząd ludowy[1]), pod przewodnictwem posła socjalistycznego Ignacego Daszyńskiego. Rząd ów w wydanym przez się manifeście detronizował Radę Regencyjną, wzywał ludność do rozbrojenia i wyrzucenia Niemców z Królestwa, a jednocześnie zapowiadał republikańską formę rządu, wybory do Sejmu ustawodawczego i daleko idące reformy społeczne.

Manifest Rządu lubelskiego wywołał przerażenie i opór w obozie prawicowym — zanosiło się na zaciętą walkę stronnictw w wyzwalającej się Polsce — potęgował się chaos — sytuacja przedstawiała groźnie... Zażegnał ją powracający do Warszawy 11 listopada Józef Piłsudski, wyzwolony z więzienia przez zwycięską rewolucję niemiecką. Witany z zapałem przez ludność stolicy, twórca legjonów objął, w porozumieniu z Radą Regencyjną, naczelne dowództwo wojsk polskich. Dnia 14 listopada Rada Regencyjna w przeświadczeniu, że władza w chwilach takich winna być jednolita, rozwiązała się, i przekazała ją Piłsudskiemu, wraz z obowiązkami i odpowiedzialnością wobec narodu. Na czoło wysuwał się człowiek pierwszorzędnej miary, który silną dłonią ujął ster wypadków w przełomowej chwili budowania podwalin polskiego państwa.

Rozpoczęta akcja wyrzucania Niemców potoczyła się żywo — kto tylko mógł chwytał za oręż przeciwko okupantom. Piłsudski porozumiał się z niemiecką radą żołnierską w Warszawie, ułożył termina i porządek składania broni i wyjazdu wojsk niemieckich, wydał odezwę wzywającą ludność do zaniechania walki i nie stawiania trudności od-

---

1) Trwał on zaledwie 5 dni.

jeżdżającym. W ciągu tygodnia 55.000 wojska niemieckiego, złożywszy broń i sprzęt wojenny, opuściło Królestwo [1]).

Dwie dzielnice były wolne — niebawem ruch ogarnął dzielnicę trzecią, Poznańskie, gdzie w początkach grudnia, jeszcze pod rządem niemieckim, zebrał się samorzutnie Sejm dzielnicowy i objęła władzę Naczelna Rada Ludowa. Hasłem do wypędzenia Niemców stał się przyjazd Ignacego Paderewskiego do Poznania. Dnia 27 grudnia, z okazji zdarcia chorągwi francuskiej i amerykańskiej przez wojska niemieckie około gmachu Naczelnej Rady Ludowej, rozpoczęła się walka, w której cała niemal ludność brała czynny udział. Ruch rozszerzył się na prowincję, wszędzie rozbrajano Niemców — w ciągu dni kilku Poznańskie wolne było od obcego najazdu... Urzeczywistniały się marzenia narodu — rok 1919 rozpoczynał się w niepodległej już i jednoczącej ze sobą Ojczyźnie. Na tło radosnych tych wypadków rzucił cień najazd Czechów i zajęcie przez nich Śląska Cieczyńskiego [2]).

W styczniu otwarty został w Paryżu kongres, złożony z przedstawicieli 27 państw „sprzymierzonych i stowarzyszonych", wchodzących w skład koalicji. Stanowczy wpływ na rozstrzygnięcie spraw wynikłych z wielkiej wojny uzyskało pięć mocarstw głównych: Anglja, Stany Zjednoczone, Francja, Włochy i Japonja. Ich przedstawiciele utworzyli Radę najwyższą [3]). Powstała osobna komisja dla spraw polskich, pod przewodnictwem Juljusza Cambona, nadto komisja dla spraw nowych państw, do których należała Polska. Prace kongresu zakończył traktat zawarty w Wersalu 28 czerwca 1919 roku, między koalicją a Niemcami [4]). Podpisali go w imieniu Polski Ignacy Paderewski i Roman Dmowski.

Traktat Wersalski uznał niepodległość państwa polskiego, zapowiedział wyznaczenie komisji dla określenia jego zachodnich granic z Niemcami; z Gdańska utworzył wolne miasto, z własną konstytucją, pod opieką Ligi narodów [5]). Stosunek Gdańska

---

1) Niemcy trzymali jeszcze w swych rękach wschodnie okolice Królestwa (Ober-Ost) i Suwalszczyznę.

2) W styczniu 1919 r.

3) Po usunięciu się Japonji zwano ją „Radą czterech".

4) Traktat z Austrją zawarto później w Saint-Germain, z Węgrami w Trianon.

5) Idee prezydenta Wilsona znalazły wyraz w postanowieniach o Lidze Narodów, umieszczonych na wstępie do traktatu, zawartego między koalicją a Niemcami. Wedle postanowień tych, Liga mająca na celu współpracę między narodami, zabezpieczenie pokoju i bezpieczeństwa, opiera się na następujących podstawach:

do Polski określić miała konwencja, zawarta pomiędzy nimi, na podstawie zasad podanych przez „główne mocarstwa". O losach ziem zamieszkałych przez mieszane narodowości, o losach Śląska Górnego, Śląska Cieszyńskiego, południowej części Prus Wschodnich, Spisza i Orawy, stanowić miała sama ludność w plebiscytach, pod nadzorem komisyj międzynarodowych.

Specjalna komisja powołana została do określenia praw zwycięzców do odszkodowań wojennych i oznaczenia wysokości ciężarów, przejmowanych przez państwa, które nabyły odstąpione ziemie. Zarówno część korzyści jak i zobowiązań przypadła w udziale Polsce.

Specjalny traktat koalicji z Polską nakłada na suwerenność państwa naszego ograniczenia, a mianowicie:

1) wiąże Polskę w jej władzy prawodawczej, przez zobowiązanie jej do uchwalenia pewnych postanowień w konstytucji, dotyczących mniejszości narodowych i wyznaniowych, zamieszkujących jej terytorjum [1]);

2) wiąże ją przez niedopuszczenie do zmiany tych postanowień, bez zezwolenia Rady Ligi Narodów;

3) wiąże ją we władzy wykonawczej, przez możliwość zarządzeń Ligi na skutek skargi doń wniesionej;

4) wiąże ją w sprawie Wisły, uznanej za rzekę międzynarodową [2]);

5) wiąże ją w sprawach polityki gospodarczej, przez zobowiązanie przyjęcia umów, o których stanowią państwa z nią sprzymierzone.

e) Granice.

Określenie granic nowo powstałego państwa okazało się nader trudnem i zawiłem. Przyjęto za podstawę zasadę narodowościową, sformułowaną przez Wilsona. W skład państwa polskiego wejść miały „obszary zamieszkałe niewątpliwie przez ludność polską". Przeprowadzenie zasady tej napotkało w praktyce na przeszkody, stawiane przez sąsiadów, a także przez stosunki wynikłe z pomięszania

---

Na przyjęciu zobowiązań unikania wojny.

Na zupełnej jawności stosunków międzynarodowych, opartych na sprawiedliwości i honorze.

Na ścisłem przestrzeganiu przepisów prawa międzynarodowego i skrupulatnem poszanowaniu traktatów.

1) Dotyczy to głównie praw ludności żydowskiej. Przyznano równe prawa wszystkim wyznaniom i narodowościom.

2) Wszystkie statki mają być na równi traktowane z polskiemi, opłaty winny być umiarkowane.

się ze sobą narodów na ziemiach kresowych. Niepodobna nakreślić ścisłych granic narodowościowych na ziemiach naszych, niepodobna oddzielić ostro Polaków od Niemców i Czechów na zachodzie, od Rusinów, Białorusinów i Litwinów na wschodzie. Ziemie o wyraźnej większości narodowej oddzielone są od siebie przez terytorja sporne, zamieszkałe przez różne narodowości, związane węzłami wielu spraw i interesów. Względy gospodarcze, geograficzne, strategiczne, łącznie z tradycjami dziejowemi, komplikują jeszcze spory i konflikty wyrosłe na tle powyższych stosunków.

Młode państwo polskie, w dążeniu do pełnego urzeczywistnienia idei narodowej, napotkało na trudności, których nie zdołało w wielu razach pomyślnie rozwiązać. Nasze zjednoczenie narodowe nie jest zupełne, setki tysięcy rodaków skazanych zostało na życie po za granicami polskiego państwa, w którem natomiast nie brak „mniejszości narodowych".

Przeprowadzony w styczniu i lutym 1920 roku na podstawie traktatu Wersalskiego, odbiór części Prus i wybrzeży Bałtyku, ustalił zachodnią granicę państwa. Wojska polskie, pod wodzą generała Hallera, zajęły przyznane nam ziemie i dotarły w Pucku do morza polskiego.

W lipcu tegoż roku przeprowadzony został plebiscyt w czterech powiatach Prus zachodnich i w części południowej Prus wschodnich. Wypadł on na niekorzyść Polski, ludność mazurska, nie uświadomiona narodowo, głosowała przeważnie za Niemcami, na co wpłynęły niemało klęski ponoszone współcześnie w wojnie z bolszewikami. Koalicja obydwa okręgi oddała Niemcom, Polsce przyznano tylko kilka wsi i prawy brzeg Wisły w skąpym wymiarze.

W tymże czasie i także na naszą niekorzyść wypadło rozstrzygnięcie w sprawie ziem spornych między Polską a Czechami, w sprawie Śląska Cieszyńskiego, Spisza, Orawy i okręgu Czaczy, zamieszkanych przeważnie przez ludność polską. Ani podejmowane układy, ani projektowany plebiscyt nie zdołały doprowadzić do porozumienia — ostatecznie spór rozsądziła Rada najwyższa, przyznając Czechom więcej niż połowę Śląska, 140.000 uświadomionej polskiej ludności, bogate kopalnie i huty. Czesi otrzymali też znaczną część Spisza i Orawy, Polska dostała ledwo skrawki ziemi, które miały być poddane plebiscytowi.

Przy regulacji granic Polski, do najważniejszych należała sprawa Gdańska, który mimo swego niemieckiego charakteru, od wieków związany był z Rzecząpospolitą, stanowił jej port jedyny przy ujściu

Wisły, jedyną bezpośrednią komunikację ze światem, ważną zarówno pod względem handlowym, jak i wojskowym. Traktat wersalski utworzył z Gdańska i okolicy wolne miasto, pod opieką Ligi narodów, którą reprezentować miał naczelny komisarz, stale mieszkający w Gdańsku. W listopadzie 1920 roku, za wpływem Rady najwyższej, doszła do skutku konwencja, w której oddawano Polsce przedstawicielstwo spraw zagranicznych i zarząd kolei wolnego miasta, włączono go w obręb celny Rzeczypospolitej, ustanowiono radę portową i generalnego komisarza dla spraw polskich. Liga narodów powierzyła nadto Polsce obronę lądową Gdańska, w razie gdyby mu groziło niebezpieczeństwo. Konwencję tę uzupełniły rokowania, których wynikiem jest umowa polsko-gdańska, regulująca wzajemne stosunki[1]). Aby zabezpieczyć sobie bezpośrednią, niezależną od Gdańska komunikację ze światem, państwo polskie podjęło budowę własnego portu w Gdyni.

Długą, zaciętą walkę stoczyć musiała Polska o Śląsk Górny, który choć przed wiekami oderwany od macierzy i wydany na łup germanizacji, przechował język i poczucie narodowe, a powstając trzykrotnie przeciwko Niemcom[2]), stwierdził krwią swą wolę powrotu do ojczyzny. Niemcy wytężyły wszystkie siły, by nie dopuścić do połączenia Górnego Śląska z Polską — kraj ten miał dla nich wagę ze względu na bogate kopalnie węgla, na olbrzymi przemysł żelazny i chemiczny. Komisja, złożona z przedstawicieli wielkich mocarstw, objęła zarząd Śląska, dla utrzymania spokoju i przygotowania plebiscytu. Przydzielono jej do pomocy oddziały wojskowe. Sejm polski uchwalił specjalny statut dla województwa śląskiego i przyznał mu szeroką autonomję. Plebiscyt, przeprowadzony 20 marca 1921 roku, nie dał jasnego wyniku, cyfry można było rozmaicie tłómaczyć. Wobec zarysowujących się zasadniczych różnic między poglądami Anglji i Francji, Rada najwyższa sporu rozstrzygnąć nie mogła i poddała go pod opinję Rady Ligi Narodów. Wypadła ona kompromisowo — Śląsk miał być podzielony między Niemcy i Polskę, przyznawano nam ledwie jednę trzecią plebiscytowego obszaru z zastrzeżeniem, że przez lat 15 porozumiewać się mamy z Niemcami w sprawach ekonomicznych, prowadzić wspólną gospodarkę, dla ochrony interesów podzielonego kraju. Rada najwyższa przyjęła opinję Ligi i wydała wyrok w duchu jej orzeczeń. W czerwcu i lipcu 1922 roku wojska polskie zajęły przy-

---

1) Podpisana została w Warszawie, w październiku 1921 r.

2) Na czele trzeciego powstania stał poseł Wojciech Korfanty.

znaną nam część Śląska Górnego, a jednocześnie zaprowadzoną w nich została administracja polska.

Walki o Galicję wschodnią i Lwów zakończyły się wyparciem Ukraińców po za wschodnią granicę. Rada najwyższa upoważniła Polskę (czerwiec 1919 r.) do zajęcia kraju po rzekę Zbrucz[1]). Sprawa jednak nie była ostatecznie rozwiązana. Rada najwyższa opracowała projekt autonomji dla Galicji wschodniej, która miała być oddana Polsce na lat 25, pod opieką Ligi narodów. Po upływie czasu tego plebiscyt miał ostatecznie postanowić o jej losach. Polska zaprotestowała przeciwko projektowi temu, jak również przeciw traktatowi o rozdziale ziem po Austrji (sierpień 1921 r.). Sprawa pozostała nie załatwiona. Sejm natomiast uchwalił ustawę o nadaniu Małopolsce wschodniej autonomji, dla załagodzenia walk narodowościowych.

Do najtrudniejszych zadań, jakie ma przed sobą Polska współczesna, należy określenie wschodnich granic państwa, uregulowanie stosunków z narodami, które niegdyś wchodziły w skład Rzeczypospolitej, połączone z nią były węzłami unij. Narody te zamieszkują ziemie przeorane od wieków przez polską kulturę i kolonizację, ziemie, o które ongiś Polska z Moskwą toczyła długie i zacięte boje. Wyzwolone w czasie wojny światowej przez rewolucję rosyjską, narody te poczęły się organizować, budować własne ustroje państwowe. Tak powstały rzeczpospolite: łotewska, litewska, białoruska i ukraińska. Pracę tę utrudnia brak granic etnograficznych na szerokich przestrzeniach, sięgających po za Dniepr i Dźwinę, brak przygotowania do życia politycznego, a także wpływy obcych potęg, zdążających do korzystania z chaosu, dla zapewnienia sobie największych zysków. Kiedy na schyłku wojny światowej z ziem tych ustąpili Niemcy, zaczęła się o nie walka między Rzeczpospolitą a Rosją bolszewicką. Zaznaczyły się odnośnie do nich dwa kierunki w opinji polskiej, odżyły w nowej formie zagadnienia Jagiellońskich czasów, zagadnienia unji czy inkorporacji. Kierunek jeden, odwołując się do zasady samostanowienia narodów, sformułowanej przez Wilsona, popierał tworzące się państwa narodowe, które miały nas odgrodzić od Rosji, zdążał do połączenia się z nimi węzłami unji lub federacji, do zbudowania na zasadach tych organizacji, zdolnej do trzymania na wodzy zaborczych instynktów zarówno Rosji jak Niemiec. Kierunek drugi domagał się inkorporacji, t. j. włączenia do Rzeczypospolitej ziem zachodnich, zamieszkałych przez ludność przeważnie polską i katolicką — ziemie wschodnie miały być włączone do Rosji, z którą szukać należy

[1]) Polska zyskiwała przez to bezpośrednie zetknięcie z Rumunją.

porozumienia ze względu na niebezpieczeństwo grożące od strony Niemiec. Za pierwszym kierunkiem oświadczył się wyraźnie Naczelnik państwa, zarówno w swej odezwie do Litwinów po zajęciu Wilna (kwiecień 1919 r.), jak i w deklaracji, złożonej w sprawie rozszerzenia obszaru plebiscytowego (listopad 1921 r.). Na losy ziem wyzwolonych po upadku cesarskiej Rosji, oddziaływa też niemało wpływ mocarstw zachodnich, które zastrzegły tu sobie głos stanowczy.

Bieg wypadków rozmaicie się układał. Zdobyte ziemie (w 1919 r.) podzielone zostały na trzy okręgi [1]) i poddane pod wojskowy zarząd armji polskiej. Sprawy cywilne poruczono generalnemu komisarzowi.

Próby popierania samodzielności Ukrainy dały Polsce chwile przewagi i posunięcia się jej wpływów aż do Kijowa. Rychło jednak nastąpiła klęska. Gwałtowna ofensywa bolszewicka dotarła pod Warszawę (sierpień 1920 r.) — już nietylko przewaga Rzeczpltej na wschodzie, ale byt jej został zagrożony. Niebezpieczeństwo zbudziło przytłumioną energję narodu... podjęty wysiłek odparł nieprzyjaciela. Z pomocą pośpieszyła Francja, przysyłając siły fachowe, z generałem Weygantem na czele. Wojnę zakończył pokój w Rydze, zawarty 18 marca 1921 roku. Wykreślił on wschodnią granicę państwa, zobowiązywał się wypłacić odszkodowanie i zwrócić Polsce zagrabione ongiś dobra kulturalne. Otrzymane na wschodzie ziemie, podzielone zostały na trzy województwa: wołyńskie, poleskie i nowogrodzkie.

W czasie wojny, bolszewicy chcąc zjednać sobie Litwę, oddali jej Wilno z okręgiem. Wywiązał się stąd ostry spór między Polską a Litwą o posiadanie Wilna — rozstrzygnąć go miała Liga narodów. Zanim jednak przystąpić zdołała do rozpatrzenia sporu, oddział wojska polskiego, złożony przeważnie z mieszkańców Wilna i okolicy, pod wodzą generała Żeligowskiego, wypędził Litwinów i opanował miasto wraz z terytorjum okolicznem, któremu nadano nazwę Litwy środkowej. Wywołało to protest nietylko rzeczypospolitej litewskiej, ale także państw zachodnich, Anglji i Francji. Rokowania, podjęte pod przewodnictwem delegata Ligi narodów Hymansa, nie zdołały załagodzić sporu. Rozwiązanie sprawy Litwy środkowej podjął sejm Wileński, do którego wybory odbyły się 8 stycznia 1922 roku, na terenie rozszerzonym przez włączone już do Polski w traktacie Rygskim powiaty lidzki i bracławski. Sejm 20 lutego uchwalił połączenie ziemi Wileńskiej z Polską, która to uchwała została zatwierdzoną przez sejm w Warszawie, na uroczystem posiedzeniu

---

1) Wileński, Brzeski i Wołyński.

dnia 24 marca, poczem posłowie Wileńscy weszli do wspólnego już sejmu Rzeczypospolitej polskiej. Uchwalono przyznać kresowemu województwu wileńskiemu osobny statut.

f) Stosunki wewnętrzne.

Równolegle z wyzwalaniem i jednoczeniem rozbitej na części Ojczyzny, dokonywała się wewnątrz olbrzymia praca budowania wszystkich, różnorodnych działów organizacji państwowej. Powołany 18 listopada, 1918 r., przez Piłsudskiego do rządu gabinet, pod przewodnictwem Jędrzeja Moraczewskiego[1]), określił w dekrecie z dnia 22 listopada następujący tymczasowy ustrój republiki polskiej[2]): Naczelnik państwa Piłsudski obejmuje aż do zwołania Sejmu ustawodawczego najwyższą władzę i mianuje rząd przed nim odpowiedzialny. Zatwierdza ustawodawcze projekty Rady ministrów. Akta rządowe kontrasygnuje prezydent ministrów, dekreta także właściwy minister. Sądy wydają wyroki w imieniu Republiki polskiej. Urzędnicy składają przysięgę wedle roty ułożonej przez Radę ministrów. Wyższych urzędników mianuje Naczelnik państwa na wniosek prezydenta ministrów i właściwego ministra. Naczelnik państwa zatwierdza budżet.

Dnia 28 listopada ogłoszoną została ordynacja wyborcza do Sejmu, oparta na szerokiej demokratycznej podstawie — uznawała ona pięcioprzymiotnikowe prawo głosowania: powszechne, tajne, bezpośrednie, równe, proporcjonalne, bez różnicy płci.

Dawni posłowie do sejmu galicyjskiego i sejmu Rzeszy niemieckiej zastępować mieli Galicję wschodnią i ziemie zaboru pruskiego, w których na razie nie można było przeprowadzić wyborów. Rząd energicznie i sprężyście przygotowywał zwołanie sejmu, a jednocześnie organizował wojsko i administrację, uchwalał reformy socjalne, jak 8-godzinny dzień roboczy.

Gabinet Moraczewskiego, wskutek oporu stawianego mu zarówno przez skrajno-lewicowe, jak i prawicowe stronnictwa, ustąpił 16 stycznia — na miejsce jego objął władzę gabinet fachowy, z prezydentem Ignacym Paderewskim na czele.

Wybory, przeprowadzone dnia 26 stycznia 1919 r., powołały Sejm, najwyższą władzę, wyrosłą z woli narodu. Zebrał się on

1) Przedstawiciela polskiej partji socjalistycznej.

2) Wyraz „republika polska“ pojawia się po raz pierwszy w dekrecie Piłsudskiego 14 listopada, w dniu objęcia przezeń władzy naczelnej — do tej pory używano tytułu „królestwo polskie“.

w Warszawie 9 lutego i powierzył Piłsudskiemu sprawowanie nadal godności Naczelnika państwa. W uchwale wydanej 20 lutego, Sejm uznał się za władzę suwerenną i ustawodawczą; ustawy ogłaszać ma marszałek Sejmu, z kontrasygnacją Prezydenta ministrów i ministra fachowego; Naczelnik państwa jest wykonawcą jego uchwał w sprawach cywilnych i wojskowych; przy nominacji rządu musi się Naczelnik porozumieć z Sejmem, przed którym odpowiedzialni są tak Naczelnik jak i Rząd.

BIBLJOGRAFJA: 1) *E. K.:* „Przewrót w Polsce i rządy ludowe". Kraków 1919 r. 2) „Wskrzeszenie Państwa Polskiego". Szkic historyczny. Tom I. 1914—1918. Kraków 1920 r. Krakowska Spółka Wydawnicza. 3) *Dr. Kazimierz Władysław Kumaniecki,* prof. Wszechnicy Jagiellońskiej: „Zbiór najważniejszych dokumentów do powstania państwa polskiego" (odezwy, memorjały, proklamacje, oświadczenia, deklaracje, rozkazy, manifesty i orędzia, noty, projekty ustawodawcze, uchwały, rozporządzenia, dekrety, ustawy na tle rozwoju historycznych wypadków 1912—1919 r.). Warszawa—Kraków 1920 r. Nakład księgarni J. Czerneckiego. 4) *Antoni Chołoniewski:* „Państwo Polskie, jego wskrzeszenie i widoki rozwoju". Warszawa 1920 r. Nakładem Biura Propagandy Wewnętrznej. 5) *St. Kutrzeba:* „Trud budowy Polski, jako jedności państwowej" i „Co warte własne państwo". Nakł. B. P. W. 6) *K. Kumaniecki:* „Jak budowano w Polsce państwowość?" Nakł. B. P. W. 7) *J. Grabiec:* „Jak odzyskaliśmy wolną Ojczyznę i jak obroniliśmy ją przed wrogiem?" Nakł. B. P. W. 8) *St. Kutrzeba:* „Polska odrodzona". Kraków 1921 r.

4. Władza ustawodawcza (Sejm).

Wedle teorji znanej już w starożytności, spopularyzowanej w XVIII wieku przez Jana Jakóba Rousseau [1]) i przyjętej za podstawę współczesnych ustrojów państwowych, wszelka władza pochodzi od narodu — naród może sprawować ją sam bezpośrednio, lub też przez wybranych przedstawicieli, zwanych posłami. Zgromadzenie posłów obradujące nad sprawami publicznemi zwie się parlamentem lub sejmem, jedno lub dwuizbowym. Pochodzenie i skład izby wyższej bywają różne— zarysowują się tu trzy zasadnicze typy: 1) typ arystokratyczny, 2) federalny i 3) podwójnej integralnej reprezentacji. W typie arystokratycznym, izba wyższa składa się z przedstawicieli możnych rodów ziemiańskich, z dostojników kościelnych, z członków rodziny panującej, a także z mężów zasłużonych ojczyźnie. W typie

1) Teorja „ludowego wszechwładztwa", sformułowana w słynnem dziele „Umowa społeczna", które oddziałało na umysły i miało wpływ na wypadki rewolucji francuskiej.

federalnym, do izby wyższej wchodzą przedstawiciele poszczególnych autonomicznych terytorjów, należących do związku — w typie podwójnej integralnej reprezentacji. izba wyższa reprezentuje ludność, tylko w inny sposób, niż izba niższa, posłów do niej wybierają ciała samorządne, związki lub obywatele starsi wiekiem i płacący bezpośrednie podatki w określonej wysokości. Właściwem przedstawicielstwem narodu jest izba niższa, złożona z posłów, na których społeczeństwo przelewa swą władzę ustawodawczą.

Początki zgromadzeń parlamentarnych sięgają wieków średnich, rozwinęły się one szczególnie w Anglji i wybitną w jej dziejach odegrały rolę — inne państwa, przechodząc od absolutyzmu do ustroju konstytucyjnego, naśladowały wzory angielskie.

W Polsce początki zgromadzeń ustawodawczych, zwanych sejmami walnymi, sięgają XV wieku. Były one reprezentacją panującego stanu, t. j. szlachty, której posłowie, łącznie z królem i senatem, stanowili o najważniejszych sprawach państwowych. Uchwały zapadały za „wspólną zgodą“, t. j. jednomyślnie [1]). Sejmy nasze zależne były w znacznej mierze od zgromadzeń szlacheckich zwanych sejmikami — mają one swe piękne karty w okresie egzekucyjnym „złotego wieku“, w uchwałach Sejmu 4-letniego za Stanisława Augusta — mają też i ciemne w czasach bezwzględnego stosowania prawa „veto“, które paraliżowało normalny bieg ustawodawstwa państwowego. W okresie porozbiorowym zbierały się kilkakrotnie sejmy, w których zasiadali przedstawiciele części ziem dawnej Rzeczplitej. Były to sejmy Księstwa Warszawskiego, Królestwa kongresowego i Galicji po nastaniu ery konstytucyjnej. Poza tem posłowie nasi brali udział w obcych ciałach ustawodawczych, tworzyli koła polskie w Wiedniu, Berlinie i Petersburgu.

W Polsce współczesnej władzę suwerenną i ustawodawczą miał Sejm [2]), wybrany 26 stycznia 1919 roku. Nazwano go konstytucyjnym, gdyż powołany został do nadania konstytucji państwu polskiemu. Sejm był „domu swego ojczystego panem i gospodarzem“ [3]), uchwalał prawa obowiązujące, nakładał ciężary wojskowe i podatki, ustanawiał budżet. Wybory doń odbyły się na podstawie ordynacji wyborczej z dnia 28 listopada 1918 roku, przez głosowanie powszechne, tajne, równe, bezpośrednie, proporcjonalne i bez różnicy płci. Wyborcą

[1]) Konstytucja „Nihil Novi“ z 1505 roku
[2]) Uchwała z dnia 20 lutego 1919 roku.
[3]) Słowa Józefa Piłsudskiego przy otwarciu sejmu 9 lutego 1919 r.

był każdy obywatel i każda obywatelka po ukończeniu 21 roku życia. Głosować wolno było tylko osobiście w zamkniętych kopertach, w jednym obwodzie. Wojskowi nie głosowali. Prawa głosowania pozbawieni byli ci, co z wyroku sądu stracili prawa obywatelskie. Jeden poseł przypadał przeciętnie na 50.000 mieszkańców.

Na czele Sejmu stało wybrane Prezydjum, w skład którego wchodził marszałek, pięciu vice-marszałków i ośmiu sekretarzy. Podlegała mu kancelarja sejmowa — utrzymywała ona porządek i prowadziła czynności biurowe. Marszałek wykonywał na terytorjum sejmowem władzę policyjną przez urzędników i Komendanta straży, którego sam wyznaczał — przewodniczył i kierował obradami, przedstawiał Sejmowi porządek dzienny każdego posiedzenia, udzielał głosu posłom — o ile zbaczali od przedmiotu lub wyrażali się niewłaściwie, miał prawo przywołać ich „do rzeczy“ i „do porządku“, odebrać głos, a nawet wykluczyć na czas do pięciu posiedzeń. Wykluczenie dłuższe, najwyżej do miesiąca, wymagało uchwały sejmowej. O ile publiczność zakłócała porządek, marszałek mógł zarządzić opróżnienie galerji.

Posłowie otrzymywali jako zwrot kosztów utrzymania ryczałt miesięczny [1]), którego zrzekać się im nie było wolno, przysługiwało im nadto prawo bezpłatnej jazdy kolejami w całem państwie. Obowiązani byli do brania udziału w obradach, przyjmować musieli wyznaczane im funkcje, usprawiedliwiać nieobecność na posiedzeniach — krótszych urlopów udzielał im marszałek, dłuższych Sejm.

Na 415 posłów było 8 kobiet, które stawiały dopiero pierwsze kroki w życiu politycznem. Co do zawodów stosunki przedstawiały się następująco:

Rodzaj zajęcia zawodowego	Ilość posłów	%-owy stosunek
Rolnicy	135	34 1/2 %
Nauczyciele	42	10 1/2
Robotnicy rzemieślnicy	42	10 1/2
Duchowni	36	9 1/2
Dziennikarze, publicyści i literaci	23	5 1/2
Adwokaci	22	5 1/2
Ziemianie	20	5
Przemysłowcy i kupcy	18	4 1/2
Urzędnicy	18	4 1/2
Inżynierowie	13	3
Lekarze	9	2 1/2
Pracownicy handlowi	9	2 1/2
Zawody różne	8	2

[1]) Oznaczony początkowo na 1.500 marek miesięcznie, wzrastał równolegle z drożyzną i rosnącemi pensjami urzędników. Marszałek otrzymywał nadto środki na reprezentację.

Zestawienie powyższe wykazuje, że największą ilość posłów stanowili rolnicy, włościanie, przedstawiciele najliczniejszej a mało wykształconej warstwy narodu. Stąd niski poziom umysłowy sejmu, mała stosunkowo liczba ludzi politycznie i zawodowo przygotowanych. Odbijało się to ujemnie na pracy ustawodawczej, utrudniało ją i przewlekało.

Właściwą pracę sejmową pełniły komisje, przygotowywały one materjał do obrad plenarnych. Były komisje stałe dla określonych spraw na cały czas sesji sejmowej i specjalne dla spraw poszczególnych. W skład ich wchodziło 15 albo 31 posłów, wybranych wedle klucza odpowiedającego sile liczebnej stronnictw politycznych. Na zebraniach komisji mogli być obecni inni posłowie i przedstawiciele rządu, wszelako bez prawa głosu. Sejm ustawodawczy miał komisje: Likwidacyjną, Przemysłowo-Handlową, Ochrony Pracy, Rolną, Spraw żydowskich, Zdrowia Publicznego, Spraw Zagranicznych, Wojskową, Wodną, Spółdzielczą, Skarbowo-Budżetową, Robót Publicznych, Regulaminową, Prawniczą, Petycyjną, Oświatową, Opieki Społecznej, Odbudowy kraju, Miejską, Konstytucyjną, Komunikacji, Aprowizacji, Administracyjną, Demobilizacyjną, Inwalidzką.

Przedmiotem obrad mogły być tylko zgłoszone piśmiennie: 1) wnioski rządu, 2) wnioski komisyj sejmowych, 3) wnioski poszczególnych posłów, o ile były poparte podpisami najmniej 15 posłów. Marszałek otwierał nad nimi dyskusję, w której za i przeciw wnioskom przemawiali posłowie. Mów czytać nie było wolno — czas ich trwania i prawo wielokrotnego zabierania głosu mogło ulec ograniczeniom. Jeżeli liczba mówców przekraczała 10-ciu, marszałek mógł zarządzić wybór mówców generalnych „za“ i „przeciw“. Ostatni głos miał zawsze wnioskodawca, względnie referent. W sprawach ważnych, nie cierpiących zwłoki, Sejm mógł uznać wnioski nagłe, na życzenie rządu albo najmniej 30 posłów.

Projekty ustaw podlegały trzem czytaniom, poczem następowało głosowanie przez powstanie z miejsc — rozstrzygała większość; na żądanie najmniej 50 posłów, marszałek zarządzić mógł głosowanie imienne. Do prawomocności uchwał konieczna była obecność w sali posiedzeń przynajmniej stu posłów.

W Sejmie ustawodawczym brakło stanowczej większości; daremne były usiłowania, aby ją wytworzyć. Najważniejsze sprawy przechodziły przypadkową większością jednego lub kilku głosów (reforma rolna, senat, sprawa wileńska).

nistrów, *e*) 3 członków rządu, których wyznaczy Rada ministrów, *f*) 3 przedstawicieli wojskowości, wyznaczonych przez naczelnego wodza.

Sejm przyznał Radzie władzę rozległą i powierzył jej obronę bytu Rzeczypospolitej. Rada spełniła godnie swoje zadanie, zespoliła społeczeństwo dla wspólnego celu, wydobyła zeń zasoby sił i środków niezbędnych do ocalenia i utrzymania państwa.

Najważniejszem dziełem Sejmu ustawodawczego było uchwalenie konstytucji, na podstawie której, państwo polskie ma nadal kształtować się i rozwijać. Sejm Ustawodawczy sprawować będzie swą władzę do chwili ukonstytuowania się władzy ustawodawczej na zasadach Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 marca 1921 roku i rozwiąże się w tym dniu z mocy samego prawa [1]).

BIBLJOGRAFJA: 1) *Antoni Lange i Jerzy Nowakowski:* „Sejm". Wydawnictwo „Odrodzenie Polski". Warszawa 1919 r. 2) „Skład osobowy Sejmu ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej" w dniu 20 stycznia 1920 r. 3) „Tymczasowy regulamin obrad Sejmu ustawodawczego Rzeczpltej Polskiej". Warszawa 1921 r. 4) Dziennik ustaw państwa polskiego.

5. Stronnictwa i programy polityczne.

W życiu publicznem występują i ścierają się ze sobą stronnictwa, usiłujące pozyskać władzę i wpływ na sprawy państwowe. Stronnictwem politycznem nazywamy grupę obywateli, zorganizowanych na podstawie określonego programu, dążących do urzeczywistnienia tegoż programu, do wcielenia go w życie, ustawy i instytucje. W procesie tworzenia się i różniczkowania stronnictw na pierwszy plan występują interesy różnych warstw społecznych, sprzeczne nieraz dążenia poszczególnych klas i zawodów, ostre antagonizmy zachodzące w obrębie tegoż samego państwa i narodu. Obok nich pewną rolę odegrywa czynnik psychologiczny, upodobania i temperamenty jednostek, zwracające je w określonym kierunku. Zawsze i wszędzie, wśród różnych stosunków i okoliczności, spotykamy ludzi spokojnych, biernych, przywiązanych do form istniejących, którzy drżą na samą myśl o jakiejkolwiek zmianie. Wszędzie i zawsze nie brak natur rewolucyjnych, co zapatrzone w przyszłość, spieszyć by ku niej rade po gruzach i ruinach współczesnego ustroju. Są nadto usposobienia pośrednie, skłonne do kompromisów, usiłujące łagodzić ostre tarcia, gotowe do ustępstw i zgody. Interesy materjalne grup

1) Ustawa przechodnia z dnia 18 maja 1921 r.

społecznych, łącznie z właściwościami psychicznemi jednostek są podłożem, na którem tworzą się i organizują stronnictwa, formułują hasła i programy. Zasadnicze ich rysy są podobne, mimo zmieniających się ludzi, czasów, stosunków. Grupy, które czas jakiś sprawowały władzę, a później zostały od niej odsunięte, stanowią podwalinę dla stronnictw reakcyjnych, usiłujących utrzymać ginące formy i wyobrażenia — grupy dzierżące władzę w państwie usposobione są zachowawczo, obawiają się zmian, mogących pozbawić je zdobytego stanowiska — grupy odsunięte od rządów i wpływu są postępowe, radykalne, dążą do reform, do przewrotów, wśród których można pokusić się o zdobycie władzy i sprawowanie jej w duchu swych pojęć i interesów. Stronnictwa reakcyjne i zachowawcze określane bywają mianem prawicowych, stronnictwa postępowe i radykalne lewicowych, między niemi ogniwo pośrednie stanowi centrum[1]).

Stronnictwa polityczne przekształcają się i przeobrażają nieustannie, łączą ze sobą, lub różniczkują i rozbijają, odbiegają nieraz daleko od programowych haseł, przystosowują do potrzeb i warunków chwili bieżącej. Niejednokrotnie na ich ukształtowanie mają wpływ wybitne jednostki, nadające im chwilowo nazwę[2]), nieraz na ich taktykę oddziaływują osobiste ambicje, nienawiści i interesy.

Występujące dzisiaj stronnictwa polityczne powstały i zorganizowały się w okresie poprzedzającym wielką wojnę i odrodzenie Polski. Głębokie piętno położył na nich dokonywujący się w świecie całym proces demokratyzacji społeczeństw, wysunięcia na plan pierwszy interesów warstw najliczniejszych, t. j. chłopów i robotników, ich dążenia do przebudowy gospodarki społecznej na korzyść klas pracujących fizycznie — wywołały one gwałtowny sprzeciw w klasach, wprawdzie mniej licznych, lecz mających w posiadaniu warsztaty pracy: ziemię, kopalnie, fabryki i kapitały, a jednocześnie stojących na wyższym poziomie kultury materjalnej i duchowej. Na tle stosunków tych i antagonizmów powstały stronnictwa ludowe i socjalistyczne — przeciwstawiły się im stronnictwa, które pod nazwą narodowych, broniły zasadniczych podstaw dotychczasowego ustroju. Występowały one jawnie w b. zaborze austrjackim, częściowo tajnie w b. zaborze rosyjskim — najmniej zróżniczkowania przedstawiał b. zabór pruski, gdzie społeczeństwo działając solidarnie i zwarcie

---

1) Nazwy te pochodzą z czasów wielkiej rewolucji francuskiej, z ugrupowania się stronnictw w konstytuancie.

2) Stapińszczycy, Witosowcy, Thugutowcy, grupa Skulskiego i t. p.

przeciw niemczyźnie, nie dopuszczało do wysuwania na plan pierwszy interesów klasowych.

Do czasu wojny światowej polityka stronnictw obracała się w ciasnym, dzielnicowym zakresie — nie zatraciły one wszelako świadomości o sprawach i celach ogólno-narodowych — ich przedstawiciele zjeżdżali się i porozumiewali ze sobą, mimo przeszkód stawianych przez rządy zaborcze. Skoro tylko usunięto kordony, stronnictwa pokrewne łączyły się ze sobą i zespalały w organizacjach, rozwijających działalność na całym terenie wyzwolonego państwa.

Znaczenie i wpływ stronnictw politycznych przejawiły się w okresie wyborów do Sejmu ustawodawczego. Proporcjonalny system głosowania rozdzielał mandaty w stosunku do ich siły liczebnej — pokrewne grupy zbliżały się do siebie, zawierały bloki wyborcze, wspierały się w walce z przeciwnikami.

Zaraz po otwarciu Sejmu nastąpiło ukonstytuowaniu się stronnictw politycznych w kluby sejmowe[1]), które w odpowiedzi na deklarację rządu, złożoną 20 lutego przez Prezydenta ministrów Ignacego Paderewskiego, przez usta przewodniczących sformułowały swoje programy[2]), zaznaczyły stanowisko, jakie zajmować będą w sprawach publicznych.

Z początkiem pierwszej sesji Sejm liczył 10 klubów, stosunki te jednak ciągłym ulegały zmianom — w biegu pracy ustawodawczej przeobrażały się poglądy i stanowiska, przybycie posłów z b. zaboru pruskiego wpłynęło także na zmianę układu poszczególnych klubów. Ugrupowanie ich i siła liczebna na początku 1920 r. przedstawiała obraz następujący:

1) Polskie Stronnictwo Ludowe 108
2) Związek Sejmowy Ludowo- Narodowy 71
3) Narodowe Zjednoczenie Ludowe 71
4) Związek Polskich Posłów Socjalistycznych . . . 35
5) Narodowy Chrześcijański Klub Robotniczy . . . 29
6) Klub Pracy Konstytucyjnej 18
7) Narodowe Koło Robotnicze 14
8) Zjednoczenie Mieszczańskie 13
9) Polskie Stronnictwo Ludowe (Lewica) 11
10) Wolny Związek Posłów Narodowości Żydowskiej . . 10

---

1) Delegacja liczniejszych klubów tworzyła radę zwaną Konwentem seniorów. Zaledwie mała garstka posłów nie zgłosiła swej przynależności partyjnej — stali oni po za zorganizowanemi stronnictwami i nosili nazwę dzikich.

2) Na posiedzeniach w dniach 22 i 24 lutego 1919 roku.

11) Polskie Stronnictwo Katolicko- Ludowe 5
12) Stronnictwo Radykalno- Chłopskie 2
13) Niemieckie Stronnictwo Ludowe 2

Ponadto 7 posłów nie zgłosiło przynależności partyjnej, nazwano ich „dzikimi".

W ciągu ostatnich dwóch lat w układzie stronnictw zaszły wielokrotne zmiany. Zróżniczkowało się Narodowe Zjednoczenie Ludowe (pod przewodnictwem posła Skulskiego), oderwały się odeń dwie grupy i utworzyły Narodowo Chrześć. Stron. Ludowe (pod wodzą posła Dubanowicza) i Zjednoczenie Ludowe (pod kierown. posła ks. Blizińskiego). Od Polskiego Stronnictwa Ludowego odłączyło się 23 posłów i utworzyło odrębny klub „Wyzwolenie" (pod przew. posła Stolarskiego). Posłowie Dąbal i Łańcucki utworzyli „Komunistyczną Partję Robotniczą". Posłowie ziemi Wileńskiej, którzy w marcu 1922 roku weszli do sejmu, zgłosili swą przynależność do różnych klubów, posłowie grupy Rad ludowych, w liczbie 5-ciu, utworzyli klub osobny.

W sejmie ustawodawczym brakło wybitniejszych przedstawicieli obozów skrajnych, zarówno prawicowych, jak lewicowych, nie spotykamy w nim konserwatystów, którzy w sejmie dzielnicowym b. Galicji wybitną odegrywali rolę, — komuniści, powstali z lewego odłamu partji socjalno-demokratycznej i ulegający wpływom bolszewickiej Rosji, nie stawiali własnych list kandydackich i bojkotowali wybory do Sejmu, pojawili się dopiero później i w nader małej liczbie.

Prawicę stanowił Związek ludowo-narodowy, złożony przeważnie z posłów narodowo-demokratycznego stronnictwa — lewicę radykalny odłam Stronnictw ludowych i robotniczych i posłowie Polskiej partji socjalistycznej. Najsilniejszem było centrum, podzielone na wiele stronnictw, nie zawsze zdolnych do porozumienia się ze sobą dla wytworzenia większości.

Na podstawie deklaracyj, złożonych przez przewodniczących poszczególnych klubów w pamiętnych dniach lutowych, stwierdzić można, że uczuciem górującem po nad wszystko inne przy otwarciu pierwszego sejmu była wielka, żywiołowa radość z odzyskania ojczyzny, było poczucie odpowiedzialności, gotowość do ofiar i wysiłków dla zabezpieczenia granic i utrwalenia niepodległego bytu. Radość ta przygłuszała troski, płynące z groźnej sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej, z konieczności prowadzenia wojny i zaspokojenia potrzeb ludności, w walce z nędzą i wyzyskiem zbrodniczych żywiołów, bogacących się kosztem ogółu. Wyrazem tych uczuć był hołd oddany Józefowi Piłsudskiemu i powierzenie mu władzy naczelnej — były kredyty wojskowe

i uchwała o poborze do służby czynnej sześciu roczników. „Okazaliście jednomyślność wszystkim tym, którzy wyciągają ręce po ziemię polską — w przemówieniu do posłów stwierdził marszałek Trąmpczyński — gdy idzie o ziemię polską, niema w tym sejmie stronnictw i nigdy ich nie będzie".

W deklaracjach poselskich silnie zaznaczyło się pragnienie najprędszego zatarcia śladów, jakie rozbiory zostawiły na ziemiach naszych, ścisłego zespolenia dzielnic — odczucie potrzeby oświaty dla dzieci i dorosłych, szacunek dla pracy, jako dźwigni narodowej kultury i dobrobytu. Stronnictwa godziły się z wielu faktami dokonanymi, uznały republikańską formę rządu i inne demokratyczne zarządzenia z czasów poprzedzających zwołanie sejmu ustawodawczego — pewne pojęcia i ustawy, jak 8-godzinny dzień roboczy, jak prawa poliyczne nadane kobietom, przyjęły się już i przestały być przedmiotem walk partyjnych. Natomiast w sprawach polityki zagranicznej i wewnętrznej przebudowy społeczno-gospodarczej, zaznaczyły się głębokie różnice między prawicą a lewicą sejmową, zaznaczyły zasadniczo odrębne poglądy i stanowiska. Stronnictwa lewicowe mięszać się nie chciały do spraw wewnętrznych państw innych, bronić Europy przed rewolucją bolszewicką, idącą ze wschodu, uznawały tylko wojnę obronną, „potępiały wszelki aneksjonizm i imperjalizm, szanowały prawo każdego narodu do niepodległości, prawo mniejszości narodowych do samorządu w obcem państwie — dążyły do wytworzenia na wschodzie związku wolnych narodów, do sojuszu z niepodległą Litwą, Białorusią i Ukrainą, z którymi łączą nas wspólne interesy kulturalne i gospodarcze" [1]). Stronnictwa prawicowe gotowe były do „największych ofiar w obronie nie tylko własnej ziemi, lecz i całej cywilizacji europejskiej przed bolszewicką anarchją" [2]), odnosiły się wrogo do autonomji i federalizmu na wschodzie.

Stronnictwa lewicowe żądały Rzeczypospolitej społeczno-demokratycznej, szerokich praw obywatelskich, samorządu gmin i powiatów, wybieralności i odpowiedzialności urzędników, a także w sprawach ważnych bezpośredniego prawodawstwa i samodzielnej inicjatywy ludowej. Żądały reform społecznych i gospodarczych, któreby wyzwoliły lud pracujący z niewoli kapitalistycznej, usunęły zależność ubogich od bogatych — żądały reformy rolnej, upaństwowienia lasów i kopalni, stopniowego uspołecznienia środków komunikacyjnych,

---

1) Deklaracja posła Ignacego Daszyńskiego w imieniu P. P. S.
2) Deklaracja posła Stanisława Grabskiego w imieniu Z. L. N.

przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i bankowych — utworzenia monopolów państwowych, ustawodawstwa chroniącego zdrowie i pracę, szkół powszechnych, bezpłatnych i świeckich, a także wydatnego popierania oświaty pozaszkolnej, zniesienia militaryzmu i zastąpienia go przez zorganizowanie siły zbrojnej narodu na wzorach szwajcarskich [1]). Stronnictwa prawicowe uznawały także potrzebę reform, oparcia budowy społecznej na sprawiedliwości, płynącej z ducha religji Chrystusowej, żądały prawodawstwa ochronnego i ubezpieczeń robotników na wypadek choroby i niezdolności do pracy — poparcia spółek i organizacyj wytwórczych, łączących w jednych rękach pracę z kapitałem — uważały jednak za konieczne utrzymanie istniejących podstaw społeczno-gospodarczego życia: prywatnej własności przedsiębiorstw i indywidualnej inicjatywy przemysłowej. Reformę rolną winno przeprowadzić państwo — prawo własności, stanowiące podstawę porządku społecznego, nie sprzeciwia się przymusowemu wykupowi wielkich obszarów dworskich dla celów użyteczności publicznej [2]).

Deklaracje innych stronnictw obracały się w kole zagadnień poruszanych przez stronnictwa skrajne, przechylając raz w prawym, to znowu w lewym kierunku. Przedstawiciel P. S. L. „Wyzwolenie [3]) wyraził przekonanie, że „wielkość Polski budować można tylko na podstawie z d r o w i a m o r a l n e g o, zwalczać też będzie wszelkie zło w życiu publicznem i w ustawodawstwie". Przedstawiciel P. S. L. z grupy „Piasta" [4]) kładł specjalny nacisk na konieczność rychłej odbudowy kraju zniszczonego przez wojnę. Przedstawiciel N. Z. R. [5]) na gwałtowną potrzebę uruchomienia przemysłu i walki z lichwą. Przedstawiciele stronnictw żydowskich [6]) zaznaczyli swą narodową odrębność, dla jej zabezpieczenia żądali autonomji religijnej i kulturalnej, własnych gmin wyznaniowych, wpływu na kształcenie dzieci swych pod naczelnym nadzorem państwa.

W biegu prac sejmowych różnice stronnictw zaznaczyły się najostrzej w sprawach reformy rolnej, polityki wschodniej i w obradach nad konstytucją. Konieczność reformy rolnej uznawano powszechnie, godzono się nawet na zasadę wywłaszczenia — walka toczyła się głównie o maximum roli, jaką należało zostawić większym rolnikom.

---

1) Deklaracja posła Ignacego Daszyńskiego, przedstawiciela P. P. S.
2) „ „ Stanisława Grabskiego. „ Z. L. N.
3) „ „ Stolarskiego.
4) „ „ Witosa.
5) „ „ Fichny.
6) Rabin Perlmutter żydów ortodoksów i Grünbaum żyd. związku ludowego.

W stosunku do wschodnich sąsiadów stronnictwa prawicowe zwalczały zawzięcie federalizm, stronnictwa lewicowe popierały go. W dyskusji nad konstytucją, obok spraw z dziedziny religijnej, jak szkoła wyznaniowa i przynależność wyznaniowa Prezydenta Rzeczypospolitej [1]), dwie głównie kwestje okazały się spornemi, a mianowicie: skład i kompetencja władzy ustawodawczej, oraz wybór i zakres działania głowy państwa. Obóz prawicowy oświadczał się za dwuizbowością z senatem, za obiorem głowy państwa, z nazwą prezydenta, przez połączone izbę poselską i senat, zastrzegał się przeciw łączeniu godności prezydenta i naczelnego wodza — obóz lewicowy żądał jednoizbowej władzy ustawodawczej, wyboru głowy państwa, z nazwą naczelnika państwa, przez głosowanie powszechne, oraz możności objęcia przezeń w razie wojny naczelnego dowództwa. Odnośne artykuły Konstytucji wypadły kompromisowo, były wynikiem ustępstw, jakie sobie wzajemnie poczyniły stronnictwa.

Stronnictwa sejmowe nie zawsze umiały utrzymać się na wysokim poziomie, jaki przystoi prawodawcom narodu. W walkach, jakie toczyły ze sobą, nieraz ostro i gwałtownie przejawiały się ich nienawiści, rzucające cień na sprawę publiczną. Wielu posłów wznieść się nie mogło ponad ciasne interesy jednej grupy społecznej, zrozumieć i uwzględnić interesy grup innych. Sejm był niejednokrotnie widownią zaburzeń, ubliżających godności osób i stronnictw. W namiętnem zaślepieniu posługiwały się one oszczerstwem, znieważały i atakowały wzajemnie. Trzeba było dopiero naporu idącego zzewnątrz, niebezpieczeństwa godzącego w byt Rzeczypospolitej, by złagodzić niechęci stronnicze, zespolić przeciwników koło wspólnej sprawy, dla wspólnego celu. Dla ratowania państwa w chwilach groźnych [2]), dla przeprowadzenia „konieczności państwowych“, powstawały sojusze, tworzyły się kompromisy pod hasłem dawnych Rzymian, że „ocalenie Rzeczypospolitej jest najwyższem prawem“.

BIBLJOGRAFJA: 1) „Stronnictwa, Partje, Unje, Federacje, Kluby Polityczne na ziemiach polskich i ich programy w r. 1921“. Na podstawie źródeł sejmowych i prasowych opracował *Jan Bełcikowski*. Warszawa—Lwów. Bibljoteka wydawnictw aktualnych.

---

1) Stronnictwa prawicowe żądały szkoły wyznaniowej, przynależności Prezydenta do rzymsko-katolickiego Kościoła — lewicowe chciały szkoły świeckiej, sprzeciwiały się określeniu wyznania głowy państwa.

2) Tak było w lecie 1920 roku, w czasie bolszewickiego najazdu.

6. Konstytucja.

Ustawy określające ustrój państwa noszą nazwę konstytucyj. Są one prawnem ujęciem i sformułowaniem istniejących w danej chwili stosunków, albo też w okresach przełomowych programem, który dopiero ma się wcielić w życie — stwierdzają co jest, lub kreślą zasady tego co ma być w najbliższej przyszłości. Ustroje zmieniają się i przekształcają pod działaniem coraz to nowych sił i potrzeb społecznych — zmieniają się też i przekształcają konstytucje — przejawiają się w nich panujące pojęcia, wyraz znajdują interesy warstw mających przewagę.

W czasach dawniejszych konstytucje tworzyły się drogą z w y c z a j u, który jedne pokolenia drugim przekazywały w spuściźnie — zwyczaj uzupełniany bywał przez dokumenty pisane w ważnych chwilach dziejowych. Taką jest do dnia dzisiejszego konstytucja angielska. Na schyłku XVIII wieku, pod wpływem ówczesnych pisarzy politycznych, pojawiły się k o n s t y t u c j e p i s a n e, łatwe do ujęcia, dla każdego dostępne, poprzedzone przez d e k l a r a c j e[1]), w których wyrazić usiłowano zasady ogólne, jako podwaliny dla nowych ustrojów. Pierwsza konstytucja pisana powstała w 1787 roku, w wyzwalających się z pod panowania angielskiego Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej. Dwie pierwsze w Europie pisane konstytucje ogłoszone zostały w 1791 roku, w Polsce i Francji.

Ustrój dawnej naszej Rzeczypospolitej szlacheckiej był wynikiem długiego, rozwojowego procesu — ustrój ten w formy prawne ujmowała konstytucja „Nihil Novi“ z 1505 roku, oraz „Przywilej około unji W. Księstwa Litewskiego z Koroną“, uchwalony na sejmie w Lublinie w 1569 roku. Były one podstawą stosunków polskich prawie przez trzy stulecia. Dzieło sejmu wielkiego, słynna konstytucja 3 maja 1791 r., nie zdołała wejść w życie, ani poprawić walącej się organizacji państwowej, zniszczyła ją konfederacja Targowicka, łącznie z przemocą rosyjską. Pozostała wszelako w dziejach jako świadectwo mądrości politycznej i obywatelskiej cnoty naszych praojców, jako przejaw umysłowego i moralnego odrodzenia panującej warstwy szlacheckiej. Czasy porozbiorowe zostawiły po sobie kilka dokumentów konstytucyjnych dla poszczególnych ziem, na jakie podzielona została Rzeczpospolita. Są to: Statut księstwa Warszawskiego, konstytucja królestwa kongresowego, statut organiczny z 1832 r., konstytucja rzeczypospolitej krakowskiej, statuty krajowe dla Galicji.

[1]) Deklaracja niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, deklaracja praw człowieka i obywatela, ogłoszona przez konstytuantę francuską.

Trudno ująć i określić ustrój Polski współczesnej. Każda z byłych dzielnic żyła przez czas dłuższy innem życiem, w ramach różnych organizacyj państwowych, ślady ich i pozostałości dotąd istnieją — jednocześnie zaś, w oczach naszych dokonywa się proces jednoczenia i ujednostajniania stosunków na całym obszarze odrodzonej Rzeczypospolitej. Sejm uchwalił konstytucję w dniu 17 marca 1921 roku, jest to ustawa wszystkich dziś obowiązująca, ale dotąd jeszcze usunięte nie zostały przepisy i urządzenia prawne nie liczące się, lub zgoła niezgodne z postanowieniami konstytucji, dotąd nie uchwalono wielu ustaw uzupełniających, bez których przepisy jej nie mogą wejść w życie [1]) — dotąd poszczególne artykuły są tylko programem, który dopiero przyszłość urzeczywistni. Pełno wszędzie rozdźwięków między ustawą pisaną a życiem, wypracowującem w trudzie właściwe dla siebie formy i instytucje — między formułą prawną a zmiennym kształtem, tworzącym się pod wpływem żywych sił i potrzeb społecznych. Współczesny nasz ustrój ma już ramy określone prawnie, w rzeczywistości jednak tworzy się dopiero i urabia wśród ścierających ze sobą prądów, dążeń, interesów — praca państwotwórcza wre i rozwija się w pełni.

Prace przygotowawcze nad konstytucją rozpoczęły się już za czasów okupacji. Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego powołała w 1917 roku Komisję dla opracowania projektu konstytucji i ordynacji wyborczej sejmowej. W styczniu 1919 roku Rząd zorganizował Ankietę w sprawie projektu konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i prace jej przesłał Sejmowi ustawodawczemu. Rządowy projekt zasad konstytucji uchwalony został przez Radę ministrów 3 maja 1919 roku i przedstawiony Sejmowi jako Deklaracja konstytucyjna.

Obowiązująca dziś konstytucja jest dziełem długiej, mozolnej pracy, jest kompromisem wielu ścierających się ze sobą poglądów i opinij, wielu projektów opracowanych przez rząd, stronnictwa polityczne, a także przez poszczególne jednostki, chcące radą swą i wiedzą służyć sprawie publicznej W tworzeniu jej wzięli udział wybitni prawnicy, historycy i publicyści. Projekt ostateczny ułożyła wybrana przez Sejm komisja konstytucyjna, w skład której weszli przedstawiciele stronnictw politycznych.

Nad projektem komisji przeprowadził Sejm długą, szczegółową i wyczerpującą rozprawę. Rozpoczęta w lipcu 1920 roku, przerwana

---

[1]) Artykuł 126. Konstytucja ma moc obowiązującą z dniem jej ogłoszenia, względnie — o ile urzeczywistnienie jej poszczególnych postanowień zawisło od wydania odpowiednich ustaw — z dniem ich wejścia w życie.

przez najazd bolszewicki, rozprawa ta zakończyła się w marcu 1921 roku, w przeddzień plebiscytu śląskiego i pokoju w Rydze. Projekt komisji, uzupełniony i poprawiony, uchwalony został w trzeciem czytaniu znaczną większością głosów, na uroczystem posiedzeniu Sejmu, w dniu 17 marca 1921 roku.

Konstytucja marcowa obejmuje wstęp i 126 artykułów, podzielonych na 6 rozdziałów, z których pierwszy dotyczy Rzeczypospolitej (art. 1 i 2), drugi władzy ustawodawczej (art. 3—38), trzeci władzy wykonawczej (art. 39—73), czwarty sądownictwa (art. 74—86), piąty powszechnych obowiązków i praw obywatelskich (art. 87—124), szósty zawiera postanowienia ogólne (art. 125 i 126).

Wstęp do konstytucji brzmi następująco:

„W imię Boga Wszechmogącego!

My, Naród Polski, dziękując Opatrzności za wyzwolenie nas z półtorawiekowej niewoli, wspominając z wdzięcznością męstwo i wytrwałość ofiarnej walki pokoleń, które najlepsze wysiłki swoje sprawie niepodległości bez przerwy poświęcały, nawiązując do świetnej tradycji wiekopomnej Konstytucji 3 Maja — dobro całej zjednoczonej i niepodległej Matki-Ojczyzny mając na oku, a pragnąc Jej byt niepodległy, potęgę i bezpieczeństwo, oraz ład społeczny utwierdzić na wiekuistych zasadach prawa i wolności, pragnąc zarazem zapewnić rozwój wszystkich Jej sił moralnych i materjalnych dla dobra całej odradzającej się ludzkości, wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej równość, a pracy poszanowanie, należne prawa i szczególną opiekę Państwa zabezpieczyć — tę oto Ustawę Konstytucyjną na Sejmie Ustawodawczym Rzeczypospolitej Polskiej uchwalamy i stanowimy".

Konstytucja nadaje państwu polskiemu ustrój republikański i w pierwszym artykule pierwszego rozdziału określa je nazwą Rzeczypospolitej. Artykuł drugi stwierdza, że władza zwierzchnia należy do Narodu. Organami Narodu w zakresie ustawodawstwa są Sejm i Senat, w zakresie władzy wykonawczej — Prezydent Rzeczypospolitej łącznie z odpowiedzialnymi ministrami, w zakresie wymiaru sprawiedliwości — niezawisłe Sądy.

Rozdział drugi konstytucji obejmuje 36 artykułów, omawiających organizację władzy ustawodawczej. Polski system parlamentarny jest dwuizbowy, właściwą wszakże władzę ustawodawczą piastuje Sejm, Senat odgrywa rolę doradczą, może tylko opóźnić uchwalenie ustawy. Konstytucja zapowiada opar-

cie ustroju Rzeczypospolitej na szerokim samorządzie terytorjalnym, któremu część władzy ustawodawczej będzie przekazana (art. 3).

W skład obydwóch izb wchodzą posłowie i senatorowie, wybrani w głosowaniu powszechnem, tajnem, bezpośredniem, równem i stosunkowem, z tą jedynie różnicą, że gdy dla uzyskania prawa wybierania do Sejmu potrzeba mieć 21 lat skończonych, to wiek wymagany od wyborców do Senatu wynosi 30 lat. Przy wyborach do Sejmu wystarczy jednodniowe zamieszkanie w okręgu wyborczym przed ogłoszeniem wyborów, od wyborców do Senatu wymagane jest zamieszkanie całoroczne. Od prawa wyborczego wyłączeni są obywatele: 1) nie używający w pełni praw cywilnych, 2) skazani za przestępstwa, 3) wojskowi w służbie czynnej.

Prawo wybieralności wymaga oprócz prawa wybierania do danego ciała ustawodawczego, także wyższego wieku, 25 lat do Sejmu, 40 do Senatu, natomiast nie jest wymagane zamieszkanie w okręgu wyborczym. Urzędnicy państwowi nie mogą być wybierani w okręgach, w których pełnią służbę, z wyjątkiem urzędników przy władzach centralnych. Ilość senatorów ma być czterokrotnie mniejszą od liczby posłów.

Każda uchwała Sejmu ma być przekazana Senatowi do rozpatrzenia i staje się ustawą dopiero, gdy Senat w ciągu 30 dni od doręczenia nie podniesie żadnych przeciw niej zarzutów. O ile Senat chce uchwałę zmienić lub odrzucić, winien to zapowiedzieć Sejmowi w ciągu dni 30, a w ciągu dalszych 30 dni przedłożyć mu projekt zmian. Ostateczny głos przysługuje Sejmowi, jeśli Sejm uchwali zmianę zwykłą większością, lub odrzuci większością $^{11}/_{20}$ głosujących, projekt staje się prawem. Ustawy ogłasza Prezydent Rzeczypospolitej.

Obiedwie izby wybrane są na lat 5, po upływie tego czasu, mandaty gasną. Sejm może się rozwiązać wcześniej większością $^{2}/_{3}$ głosów, przy obecności połowy ustawowej liczby posłów, lub być rozwiązanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej za zgodą Senatu, który wraz z Sejmem rozwiązuje się automatycznie. Wybory odbędą się w ciągu 90 dni od dnia rozwiązania.

Prezydent Rzeczypospolitej zwołuje, otwiera, odracza i zamyka obiedwie izby. Wybierają one swoich marszałków, sekretarzy, komisje, opracowują regulaminy obrad. Posiedzenia są jawne. Na wniosek Marszałka, przedstawiciela Rządu, lub 30 posłów, może Sejm uchwalić tajność posiedzenia. Komplet potrzebny do prawomocności uchwał wynosi w obu izbach $^{1}/_{3}$ ogółu członków. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów. Posłowie mają prawo zwracać się z interpelacjami

do Rządu, który winien udzielić odpowiedzi w terminie nie dłuższym niż 6 tygodni.

Oprócz ustawodawstwa, do obowiązków Sejmu należy coroczne uchwalanie budżetu i poboru rekruta, ustalanie stanu liczebnego wojska, stanowienie w sprawach pożyczek, podatków, ceł, monopolów, kontrola administracji finansowej i długów państwa. Inicjatywa prawodawcza, t. j. prawo wnoszenia projektów ustaw, należy do Sejmu i Rządu.

Posłowie i senatorowie są nietykalni, nie mogą być pociągani do odpowiedzialności za swą działalność w Sejmie lub poza Sejmem, ani w czasie trwania mandatu, ani po jego wygaśnięciu. Za przemówienia i manifestacje odpowiadają tylko przed Sejmem. Są oni przedstawicielami całego narodu, są niezależni od instrukcyj wyborców, składają wobec izby następujące ślubowanie: „Ślubuję uroczyście, jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, wedle najlepszego mego rozumienia i zgodnie z sumieniem, rzetelnie pracować wyłącznie dla dobra Państwa Polskiego, jako całości“.

Posłowie i senatorowie otrzymują diety i mają prawo do bezpłatnego korzystania z państwowych środków komunikacyjnych. Nie wolno im kupować ani uzyskiwać dzierżaw dóbr państwowych, przyjmować dostaw publicznych, robót rządowych, otrzymywać od Rządu żadnych odznaczeń, z wyjątkiem wojskowych.

Rozdział trzeci konstytucji obejmuje 35 artykułów dotyczących władzy wykonawczej. Na czele jej stoi Prezydent Rzeczypospolitej, obierany na lat siedm bezwzględną większością głosów Sejmu i Senatu, połączonych w Zgromadzenie Narodowe. Prezydent pełni swą władzę przez odpowiedzialnych przed Sejmem ministrów i podległych im urzędników. Akty rządowe Prezydenta muszą być kontrasygnowane przez Prezesa Rady Ministrów i właściwego dla danej sprawy ministra, którzy przez podpisanie aktu biorą zań odpowiedzialność. Prezydent mianuje i odwołuje wedle swego uznania Prezesa Rady Ministrów — na podstawie jego wniosków mianuje ministrów i obsadza urzędy na wniosek Rady Ministrów, może dla wykonania ustaw, wydawać rozporządzenia wykonawcze, rozkazy i zakazy. Jest on zwierzchnikiem sił zbrojnych Rzeczypospolitej, w razie wojny mianuje Naczelnego Wodza, na wniosek Rady Ministrów. Prezydent ma prawo darowania i łagodzenia kar. Reprezentuje on państwo na zewnątrz, przyjmuje i wysyła przedstawicieli dyplomatycznych, zawiera umowy z innemi państwami i podaje je do wiadomości Sejmu. Umowy, które obciążają państwo finansowo, lub zmieniają jego granice, wymagają zgody

Sejmu — podobnież wypowiedzenie wojny i zawarcie pokoju. Za czynności urzędowe Prezydent Rzeczypospolitej nie jest odpowiedzialny parlamentarnie ani cywilnie. Sejm może go pociągnąć do odpowiedzialności za zdradę stanu, pogwałcenie konstytucji lub przestępstwa karne. Przed objęciem urzędu Prezydent składa przysięgę następującej treści: „Przysięgam Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu, i ślubuję Tobie, Narodzie Polski, na urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej, który obejmuję: praw Rzeczypospolitej a przedewszystkiem Ustawy Konstytucyjnej święcie przestrzegać i bronić; dobru powszechnemu Narodu ze wszystkich sił wiernie służyć; wszelkie zło i niebezpieczeństwo od Państwa czujnie odwracać; godności imienia polskiego strzec niezachwianie; sprawiedliwość względem wszystkich bez różnicy obywateli za pierwszą sobie mieć cnotę; obowiązkom urzędu i służby poświęcić się niepodzielnie. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka. Amen.“

Ministrowie tworzą Radę Ministrów, pod przewodnictwem Prezesa. Rada ponosi solidarną odpowiedzialność za ogólny kierunek działalności Rządu i za akty rządowe Prezydenta Rzeczypospolitej. Pozatem ponoszą odpowiedzialność ministrowie oddzielnie, każdy w swoim zakresie, za działalność w urzędzie, za działanie podległych organów administracyjnych, za ich zgodność z konstytucją i innemi ustawami Państwa, za kierunek polityki. Ministrowie mogą uczestniczyć w posiedzeniach Sejmu, przed którym są odpowiedzialni. Rozpoznanie ich spraw i wydawanie wyroków należy do Trybunału Stanu, wybranego przez Sejm i Senat z poza swego grona. W zakresie administracji Rzeczypospolitej, konstytucja ustanawia podział na województwa, powiaty, gminy miejskie i wiejskie, które będą równocześnie jednostkami samorządu terytorjalnego. Mogą one łączyć się w związki dla przeprowadzenia zadań, wchodzących w zakres samorządu. Administracja ma być zdekoncentrowana, tj. skupiona w każdej jednostce terytorjalnej w jednym organie, pod jednym zwierzchnikiem, zależnym od władz centralnych, ale z udziałem obywateli, powołanych drogą wyborów. Prawo stanowienia w sprawach samorządu przysługuje radom obieralnym. Czynności wykonawcze samorządu wojewódzkiego i powiatowego należą do organów, utworzonych na zasadzie zespolenia kolegjów obieranych przez ciała reprezentacyjne, z przedstawicielami państwowych władz administracyjnych i pod ich przewodnictwem.

Obok samorządu terytorjalnego, konstytucja zapowiada samorząd gospodarczy dla poszczególnych dziedzin

życia, wykonywany przez Izby handlowe, przemysłowe, rolnicze, rzemieślnicze, pracy najemnej i inne, połączone w Naczelną Izbę Gospodarczą Rzeczypospolitej.

Nadzór nad działalnością samorządu sprawować ma państwo przez wydziały samorządu wyższego stopnia. O legalności aktów administracyjnych, tak rządowych jak i samorządowych, orzekać będzie sądownictwo administracyjne, oparte na współdziałaniu czynnika obywatelskiego i sędziowskiego, z najwyższym Trybunałem Administracyjnym na czele.

Rozdział czwarty Konstytucji omawia sądownictwo w 13 artykułach. Sądy wymierzają sprawiedliwość w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, sędziowie są w sprawowaniu swego urzędu niezawiśli, rozprawy są jawne. Sędziów mianuje Prezydent, sędziów pokoju wybiera ludność. Ustanawia się Sąd Najwyższy dla spraw cywilnych i karnych, zapowiada powołanie sądów przysięgłych i Trybunału Kompetencyjnego, dla rozstrzygania sporów między władzami administracyjnemi a sądami.

Rozdział piąty Konstytucji o powszechnych obowiązkach i prawach obywatelskich, liczy 38 artykułów, zawiera nadto przepisy dotyczące wielu dziedzin życia duchowego i społecznego, jak: religja, narodowość, praca, własność, szkoła.

Do obowiązków obywatelskich należą: wierność dla państwa, przestrzeganie konstytucji, ustaw i rozporządzeń, poszanowanie prawowitej władzy, wychowanie i początkowe kształcenie dzieci, ponoszenie ustawowych ciężarów publicznych, pełnienie służby wojskowej i świadczeń na cele wojskowe, pełnienie obowiązków publicznych, do których powoła obywateli naród lub władza właściwa. Konstytucja przyznaje obywatelom rozległe prawa, zapewnia ochronę życia, wolności i mienia wszystkim, bez różnicy pochodzenia, narodowości, rasy, języka i religji. Wszyscy obywatele są równi wobec prawa. Urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne. Nie uznaje konstytucja przywilejów rodowych ani stanowych, herbów ani tytułów, z wyjątkiem naukowych, urzędowych i zawodowych. Obywatelom przysługuje prawo swobodnego rozporządzania swoją osobą i majątkiem, przysługuje wolność osobista, nietykalność mieszkania, tajemnica listowa; prawo koalicji, zgromadzania się, zawiązywania związków i stowarzyszeń; prawo petycji, wolność prasy, wolność zachowania i pielęgnowania narodowości i religji, wolność sumienia i wyznania, nauki i nauczania; prawo do ochrony sądowej, do wynagrodzenia przez państwo i ciała samorządowe szkód wyrządzonych

przez niezgodną z prawem lub obowiązkami służby działalność władzy. Prawa te i wolności mogą być zawieszone tylko w czasie stanu wyjątkowego lub wojennego, o ile niezbędnem to jest dla utrzymania bezpieczeństwa publicznego.

Konstytucja ustanawiając równouprawnienie wyznań, przyznaje naczelne stanowisko wyznaniu rzymsko-katolickiemu, jako religji przeważającej większości narodu i zapewnia mu autonomję. Stosunek kościoła do państwa ureguluje konkordat zawarty z Rzymem, podlegający zatwierdzeniu Sejmu. Podobnie zapewnia autonomję kościołom mniejszości religijnych i innych prawnie uznanych wyznań, przewiduje ustawodawcze uregulowanie ich stosunku do państwa.

Mniejszości narodowościowe mają zagwarantowany pełny rozwój i mogą tworzyć w obrębie samorządu powszechnego związki autonomiczne.

Nauka jest obowiązkowa i bezpłatna dla wszystkich w zakresie szkoły powszechnej. Uczniowie wyjątkowo zdolni a niezamożni mogą korzystać ze stypendjów, na utrzymanie w zakładach średnich i wyższych. Wszystkie szkoły podlegają nadzorowi państwowemu i o ile kształcą młodzież do lat 18-stu, muszą obejmować obowiązkowo naukę religji, pod nadzorem odpowiednich wyznań.

Własność uznana jest za jednę z najważniejszych podstaw ustroju społecznego i porządku prawnego — ograniczenie jej lub zniesienie dopuszczalne jest tylko ze względów wyższej użyteczności i za odszkodowaniem. Ziemia, jako nader ważny czynnik bytu narodu i państwa, nie może być przedmiotem nieograniczonego obrotu. Ustawy określą przysługujące państwu prawo przymusowego wykupu ziemi i regulowanie jej obrotu, przy uwzględnieniu zasady, że ustrój rolny Rzeczypospolitej Polskiej ma się opierać na zdolnych do prawidłowej wytwórczości i stanowiących osobistą własność gospodarstwach rolnych.

Konstytucja kładzie nacisk na społeczne zadania państwa — za podstawę bogactwa Rzeczypospolitej uważa pracę i zapewnia jej ochronę. Każdy obywatel ma prawo do opieki państwa, do ubezpieczenia społecznego w razie braku zajęcia, choroby lub nieszczęśliwego wypadku. Zakazana jest praca zarobkowa dzieci niżej lat 15-stu, praca nocna kobiet i robotników młodocianych w gałęziach przemysłu szkodliwych dla ich zdrowia. Państwo otacza opieką macierzyństwo i dzieci zaniedbane, zobowiązuje się

dbać o stan moralny i religijny zakładów publicznych, do których zalicza: domy wychowawcze, koszary, szpitale, więzienia i przytułki.

Rozdział szósty, w artykule 125 stanowi, że zmiana Konstytucji może być uchwalona tylko w obecności conajmniej połowy ustawowej liczby posłów, względnie członków Senatu, większością $^2/_3$ głosów. Co lat 25 ma być Ustawa konstytucyjna poddana rewizji zwyczajną większością Sejmu i Senatu, połączonych w tym celu w Zgromadzenie Narodowe. Drugi Sejm, zebrany na podstawie Konstytucji, może dokonać jej rewizji własną uchwałą, powziętą większością trzech piątych, przy obecności najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Ostatni 126 artykuł zawiera postanowienia przejściowe — wszelkie przepisy i urządzenia prawne, niezgodne z postanowieniami Konstytucji, mają być najpóźniej do roku przedstawione ciału ustawodawczemu do uzgodnienia z nią w drodze prawodawczej.

Konstytucja z dnia 17 marca weszła w życie dopiero 1 czerwca 1921 roku, po uchwaleniu artykułów dodatkowych (18 maja) i ogłoszeniu ich w dzienniku ustaw (Nr. 44).

Konstytucja marcowa nadaje Polsce ustrój republikański, demokratyczny i parlamentarny, stanowczą przewagę w państwie zapewnia Sejmowi. Z wyborów powszechnych powstały Sejm jest wyrazem woli narodu, odbiciem jego dążeń, pragnień, interesów, umysłowego i moralnego poziomu społeczeństwa. Ma on nietylko władzę ustawodawczą, ale i silny wpływ na administrację — rząd z większości sejmowej wyrasta i od niej zależy. Konstytucja nakłada na obywateli odpowiedzialne obowiązki, ale jednocześnie przyznaje im rozległe prawa i swobody. Stoi na stanowisku zasad, będących podstawą współczesnego ustroju, uznaje własność prywatną, inicjatywę indywidualną i wolną konkurencję, a jednocześnie zaznacza społeczne dążenia, przejawiające się dziś wszędzie jako program na przyszłość najbliższą — rozszerza zakres wpływów państwa, dopuszcza przymusowy wykup ziemi ze względów „wyższej użyteczności“; podnosi wartość i dostojeństwo pracy, uważa ją za twórczy czynnik pierwszorzędnej miary; otacza opieką słabych i potrzebujących, przyznaje im prawo do pomocy społecznej. Konstytucja marcowa kładzie podwaliny urządzeń państwa, choć nie wykończa jeszcze jego budowy — zostawia ją przyszłym, mającym powstać ustawom, które dopiero rozwiną postawione w niej zasady. Do uzupełnienia konstytucji niezbędne są ustawy następujące:

1) Ustawa o autonomji terytorjalnej.

2) Ustawa o kontroli długów państwa.

3) Ustawa o najwyższej Izbie kontroli.
4) Ordynacja wyborcza do Sejmu.
5) Ustawa o nietykalności poselskiej.
6) Ustawa o incompatibilitas poselskiej.
7) Regulamin sejmowy.
8) Regulamin senatu.
9) Regulamin Zgromadzenia narodowego.
10) Ustawa o trybunale stanu.
11) Ustawa o uposażeniu Prezydenta Rzeczypospolitej.
12) Ustawa o konstytucyjnej odpowiedzialności ministrów.
13) Ustawa o Radzie ministrów i ministrach.
14) Ustawa o trybunale administracyjnym.
15) Ustawa o trybunale kompetencyjnym.
16) Ustawa o wolności osobistej.
17) Ustawa o nietykalności mieszkania.
18) Ustawa o przesiedlności.
19) Ustawa prasowa.
20) Ustawa o tajemnicy listów.
21) Ustawa o prawie koalicji, zgromadzania się i stowarzyszania.
22) Ustawa o mniejszościach.
23) Konkordat ze Stolicą świętą.
24) Ustawy wyznaniowe.
25) Ustawy o odpowiedzialności państwa za wyrządzone szkody.
26) Ustawa o użyciu siły zbrojnej.
27) Ustawa o stanie wyjątkowym.

Potrzebne są nadto ustawy: o organizacji administracji i samorządu, o samorządzie gospodarczym, o obywatelstwie, ustawy skarbowe, sądowe, wojskowe, szkolne, socjalne, o ograniczeniu własności, o nieletnich i ochronie macierzyństwa.

Uchwalenie konstytucji marcowej jest ważnym krokiem naprzód w budowie państwa polskiego — budowie tej jednak brak wielu niezbędnych szczegółów, prawodawców polskich czeka długa jeszcze i mozolna praca.

Wartość konstytucji zależna jest od obywatelskich wartości tych, którzy tchnieniem życia przepoją martwe paragrafy, wcielą je w urządzenia i instytucje, wleją weń siłę twórczą, z której naród wysnuje wątek swoich dziejów w najbliższej przyszłości. Od narodu zależy jacy ludzie sterować będą nawą państwową — „wszechwładny naród“, przez wybrańców swych, stanowić ma o losach Rzeczypospolitej. Etyczne i obywatelskie kształcenie społeczeństwa, uświa-

domienie go o ciążącej nań odpowiedzialności, to jedno z ważniejszych zadań Polski współczesnej.

BIBLJOGRAFJA: 1) „Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej". Zestawił i wydał *Dr. Antoni Peretiatkowicz*, prof. Un. Poznańskiego. Tekst konstytucji. Prawa mniejszości (traktat). Ustawa o obywatelstwie. Statut dla Śląska. Poznań 1921 r. — 2) „Projekty konstytucji Rzczp. polsk." Warszawa 1920 r. — 3) „Z zagadnień konstytucyjnych" (Wyd. Krak. Spółki Wydawn.), pod redakcją prof. Michała Rostworowskiego: 1) *Rostworowski M.:* Wytyczne konstytucji polskiej. 2) *Bobrzyński M.:* O zespoleniu dzielnic Rzeczypospolitej. 3) *Rostworowski M.:* Budowa władzy rządowej i wykonawczej. 4) *Rostworowski M.:* Liga Narodów. 5) *Kumaniecki K.:* Ustrój gminy wiejskiej w Polsce. 6) *Michalski J.:* Traktat pokojowy w St. Germain a obciążenie Polski. 7) *Jaworski Wł. L.:* Uwagi prawnicze o projekcie konstytucji. 8) *Starzyński St.:* Obywatelstwo państwa polskiego. — 4) „Prawa Państwa Polskiego" pod redakcją prof. Wł. L. Jaworskiego: Wydawnictwo to obejmuje ustawy ogłoszone w Dzienniku Ustaw Rzeczpltej, w Monitorze i w Dziennikach rozporządzeń odnośnych ministerstw, ułożone systematycznie i objaśnione genetycznie. 1) Prawo polityczne od 1/II 1918 do 18/VII 1919 r. 2) Prawo polityczne od 19/VII 1919 do 2/X 1919 r. 3) Konstytucja z dn. 17 marca 1921 r. Prawo polit. od 2/X 1919 do 4/VII 1921 r. 4) Prawo agrarne od 1/II 1919 do 1/IV 1920 r. 5) Prawo agrarne. Reforma rolna. 6) Prawo prywatne, proces cywilny. 7) Waluta i kredyt. 8) Prawo skarbowe. Podatek dochodowy i majątkowy. — 5) *St. Starzyński:* „Konstytucja Państwa Polskiego". Lwów 1921. — 6) „Nasza konstytucja". Wykłady profesorów: Wł. Abrahama, T. Dwernickiego, Stan. Estreichera, Wł. L. Jaworskiego, St. Kutrzeby, Michała Rostworowskiego, St. Wróblewskiego i Fryd. Zolla. Kraków 1922 r. 7) „O naprawie Rzeczypospolitej". Druga księga: „Ustrój państwowy". Kraków 1922 r.

7. Prawa i obowiązki obywatelskie.

Państwa współczesne przyznają obywatelom swoim prawa określone, wszystkim zarówno przysługujące, a jednocześnie nakładają na nich obowiązki, zmuszają do ofiar i wysiłków dla ogólnego dobra. W życiu społecznem dokonywa się nieustanna wymiana wzajemnych usług i świadczeń — bierzemy i dajemy, korzystamy z urządzeń i ułatwień, jakie wytwarza organizacja, by jednocześnie podporządkować jej w razie potrzeby indywidualne nasze sprawy i upodobania. Granica praw i obowiązków trudną jest do określenia, waha się i zmienia nieustannie, przechyla raz w tę, to znowu w inną stronę. Silne, zdobywcze państwa uciskają swoich obywateli, tamują pełny ich i wszechstronny rozwój — słabsze urządzenia państwowe rozprzęgają się pod naporem sił indywidualnych, własne interesy mających na względzie. Do harmonijnego układu stosunków,

do utrzymania równowagi między wymaganiami państwa a prawami jego obywateli, niezbędnem jest porozumienie, możliwe do osiągnięcia w państwie narodowem, wyrosłem z woli i potrzeb społeczeństwa. Składane przezeń ofiary idą tutaj na własny jego pożytek, wspierają organizację stojącą na straży jego bezpieczeństwa i pomyślności — summa uczuć i usług oddana państwu, wzmacnia jego podwaliny, dopomaga do rozwoju działalności, z której korzysta ogół z niem bezpośrednio związany. Jest państwo w swych najszczytniejszych przejawach związkiem wolnych i uprawnionych obywateli, jest umiłowaną „Rzecząpospolitą“, którą cześć powszechna otacza.

Obywatelstwem nazywamy silne poczucie solidarności, jakie zachodzi między jednostką a państwem, poczucie odpowiedzialności za wszystko, co się w niem dzieje — zespolenie jej z ogółem, podporządkowanie spraw osobistych sprawom publicznym, zdolność do ponoszenia dla nich największych ofiar, podejmowania największych wysiłków.

Poczucie praw osobistych nieznane starożytności, pojawia się w wiekach średnich — deptane i poniewierane w okresie absolutyzmu, uświadamia się i rozpowszechnia w wieku XVIII, wyraz swój znajduje w „Deklaracji praw człowieka i obywatela“, ogłoszonej w 1789 roku przez konstytuantę francuską. Zasady Deklaracji wywarły wpływ przemożny, przyjęte zostały ogólnie i weszły w skład nowoczesnych konstytucyj. Na ich podstawie osobiste prawa, przysługujące obywatelom państwa, streścić się dają w formule równości i wolności obywatelskiej. Szczegółowiej pojęcie równości obejmuje: 1) Równość wobec prawa, którego przepisy jednako wszystkich obowiązują. 2) Równość wobec wymiaru sprawiedliwości, czyli jednakie sądy i kary na przestępców, bez względu na ich stanowisko majątkowe i społeczne. 3) Równy dostęp do czynności i urzędów publicznych, uzależniony tylko od osobistych uzdolnień i kwalifikacyj. 4) Równość ciężarów publicznych, wyraz swój znajdująca w powszechnej służbie wojskowej i w powszechności opodatkowania.

Wolność obywatelska w przystosowaniu do życia przejawia się w szeregu poszczególnych wolności, a mianowicie: 1) Wolność osobista, czyli prawo przenoszenia się z miejsca na miejsce i gwarancja, że aresztowanie obywatela nastąpić może tylko na mocy wyroku sądowego. 2) Nietykalność mieszkania, polegająca na tem, że rewizje domowe mogą się odbywać jedynie na skutek nakazu sądowego. 3) Ochrona tajemnicy listowej, pozwalająca

władzom otwierać i konfiskować listy tylko w wyjątkowych, wyraźnie przez ustawę przewidzianych wypadkach. 4) Wolność gospodarcza, polegająca na swobodnym wyborze pracy zarobkowej i na nietykalności własności prywatnej — wywłaszczenie może nastąpić tylko w wypadkach przewidzianych przez ustawę i za odpowiedniem wynagrodzeniem. 5) Wolność sumienia, która pozwala każdemu obywatelowi wybierać wyznanie odpowiednio do swoich przekonań. 6) Wolność słowa i prasy, czyli prawo swobodnego wyrażania swoich poglądów ustnie i piśmiennie, usunięcie cenzury, przy zachowaniu możności ukarania przestępstwa, popełnionego ustnie lub drukiem w wypadkach przewidzianych przez ustawę. 7) Wolność stowarzyszeń i zgromadzeń, niezbędna dla organizowania sił społecznych i zbiorowej pracy we wszystkich kierunkach. 8) Wolność nauczania i oddziaływania w ten sposób na społeczeństwo, niezależnie od władzy kościelnej i państwowej.

Osobiste te prawa mają wszyscy obywatele państwa, bez względu na ich płeć, majątek, wykształcenie i stanowisko społeczne. Natomiast prawa polityczne, polegające na udziale w wykonywaniu władzy ustawodawczej, przyznawane bywały tylko pewnym grupom obywateli, którzy odpowiadali określonym w ustawie warunkom. Praw politycznych długo odmawiano kobietom, odmawiano nędzarzom i analfabetom — dzisiaj przyznają je wszystkim pełnoletnim, własnowolnym i nie ściganym sądowo mieszkańcom kraju, bez wyjątków i ograniczeń.

Darząc ludność pełnią praw obywatelskich państwo nakłada na nią obowiązki, zdaje odpowiedzialność za życie zbiorowe, pieczę sprawy publicznej. Poczucie obowiązków tych, rozwinięte w starożytnej Grecji i Rzymie, występuje też silnie we współczesnych państwach narodowych, jest źródłem cnót obywatelskich, dobrowolnie podejmowanych ofiar i wysiłków.

Do obowiązków obywatelskich należy: 1) Osobiste oddziaływanie na ustawodawstwo przez udział w wyborach do rad gminnych, sejmików powiatowych i sejmu — od obowiązku tego nikomu usuwać się nie wolno, spełnić go trzeba wedle sumienia i przekonania, po dokładnem zbadaniu stosunków i ocenie wartości moralnej i umysłowej kandydatów. 2) Karne poddanie się i sumienne przestrzeganie ustaw państwowych — wszyscy obywatele brać mogą udział w ich tworzeniu, ale raz ustanowionym winno się uznanie i posłuszeństwo. 3) Uczciwe płacenie podatków, jako części prywatnego mienia, która należy się

państwu na jego potrzeby i utrzymanie. 4) Udział w służbie wojskowej, niezbędnej dla zabezpieczenia bytu i obrony państwa od nieprzyjaciół zewnętrznych. 5) Udział w sądach przysięgłych i organizacjach społecznych, utworzonych dla dobra publicznego.

Po za obowiązkami nakazanemi przez ustawy (2. 3. 4.), są inne, spełniane dobrowolnie, z wielkiej miłości Ojczyzny, pod wpływem sumienia obywatelskiego. Form ich ani granic określić niepodobna. Przejawiają się najczęściej w chwilach groźnych dla sprawy publicznej, są źródłem bezmiernych wysiłków, bohaterskich czynów, które głębokiemi bruzdami ryją się na kartach historji.

W dawnej Polsce szlacheckiej szala, na której ważyły się prawa i obowiązki obywatelskie, przechylała się częstokroć na stronę praw — chroniąc je od zajść mogących nadużyć, zapominano nieraz o obowiązkach należnych Rzeczpltej, nie szanowano ustaw, skąpiono środków materjalnych i sił niezbędnych do utrzymania niezawisłego bytu. We współczesnem, odradzającem się państwie, dla żyjącego dziś pokolenia, szala przechylać się musi w stronę obowiązków. Dźwigać nam wypada olbrzymie ciężary, ponosić trudy, by sprostać piętrzącym się zewsząd zadaniom, odbudować kraj, rozwiązać zagadnienia gospodarczo-społeczne, pomnożyć zasoby rodzimej kultury, zorganizować państwo, w któremby przyszłe pokolenia oddychać już mogły pełnią praw i swobód obywatelskich.

Nasze odrodzenie polityczne przypadło na okres ogólnej w świecie przebudowy społecznej — tylko karnie spełniony obowiązek obywatelski ochronić zdoła młode nasze państwo od gwałtownych wstrząśnień, rzucić pomost ustępstw i kompromisów między zwaśnione obozy dla utrzymania organizacji, która doskonaląc się i przystosowując do potrzeb swoich obywateli, stać się może najwłaściwszem podłożem dla ich rozwoju i pomyślności.

Konstytucja marcowa przyznaje obywatelom Rzeczpltej szerokie swobody. Mamy sejm wybrany na zasadzie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego; równouprawnienie polityczne kobiet; samorząd gminny, powiatowy i miejski, oparty na urządzeniach demokratycznych, sprzyjających wydobywaniu nowych sił, wytwarzaniu nowych zastępów pracowników społecznych; mamy wolność zrzeszania się, pobudzającą do żywiołowego wprost tworzenia wszelakiego rodzaju związków, towarzystw i organizacyj; wolność wypowiadania swoich przekonań; wolność prasy, w której oddźwięk znaleźć mogą ścierające się ze sobą prądy, kierunki i przeświadczenia, odbić może życie współ-

czesne, barwne, bujne, pełne burz i twórczej inicjatywy, torującej sobie drogę poprzez tereny zachwaszczone w długim okresie niewoli i wojny. Całe społeczeństwo pociągnięte jest do współpracy nad rozbudowaniem i zorganizowaniem wszystkich dziedzin zbiorowej twórczości.

Między ustawą jednak a życiem, teorją a rzeczywistością ostre nieraz zachodzą rozdźwięki — nie szanowane są prawa, nie spełniane obowiązki — pełno dokoła nas krzywd i nadużyć wszelakiego rodzaju. Winę ponoszą ludzie, skłonni do paczenia i obchodzenia ustaw, do schlebiania silniejszym, upośledzania słabszych. Dla przeciwdziałania temu powstało w Warszawie stowarzyszenie, pod nazwą „Ligi obrony praw człowieka i obywatela". Tylko wyższa kultura etyczna i społeczna, tylko rozbudzone sumienie obywatelskie zwalczyć mogą powyższe stosunki. Bowiem nie ustawy pisane, ale uczciwy, czujący człowiek jest najlepszą gwarancją poszanowania praw i spełnienia obowiązków. W państwie przejawia się i odzwierciadla dusza jego obywateli — wielką prawdę tę przed wiekami już wypowiedział filozof, zakładający podwaliny wiedzy politycznej. Był nim grecki Platon.

BIBLJOGRAFJA: 1) *K. Renouvier:* „O obowiązkach społecznych człowieka i obywatela". Przełożył Konrad Drzewiecki. Nakładem Gebethnera i Wolffa. Warszawa 1906 r. 2) *Fr. W. Förster:* „O wychowaniu obywatelskiem", „Zasadnicze zagadnienia etyki i pedagogiki politycznej". Przełożył Dr. Józef Kretz. Warszawa, Geb. i Wolff. 3) *H. Witkowska:* „Nauka obywatelska". Warszawa. M. Arct. 1919 r. i „Elementarz obywatelski". Warszawa 1920 r. Nakł. Biura Propagandy Wewnętrznej. 4) *A. Janowski:* „Przykazania obywatelskie". 5) *St. Opolski:* „Prawa i obowiązki obywatelskie". Warszawa 1922. (Bibljoteczka podręczna obywatela polskiego).

8. Władze wykonawcze (Rząd).

Władze wykonawcze, zwane też administracyjnemi, powołane są do zarządzania państwem wedle uchwał sejmowych — od ich organizacji, od ich sprężystości i energji zależy ład w kraju i bezpieczeństwo jego mieszkańców. Ustrój administracyjny może być z c e n t r a l i z o w a n y lub oparty na zasadach d e c e n t r a l i z a c j i. W pierwszym wypadku rządzą u r z ę d n i c y mianowani przez władzę naczelną i wzajemnie od siebie zależni — pracują oni w b i u r a c h, z których rozchodzą się po całym kraju rozkazy, przepisy i rozporządzenia obowiązujące ogół. W drugim wypadku zarząd okręgów terytorjalnych, na które dzieli się państwo, spoczywa w rękach o b y w a t e l i, wybranych przez ludność. Administracja centralistyczna zapewnia sprężyste wykonywanie władzy, zabija jednak w społeczeństwie

inicjatywę i obciąża je kosztem utrzymania hierarchji urzędniczej. Administracja samorządna rozwija poczucie obywatelskiej odpowiedzialności, daje gwarancję, że sprawy lokalne załatwiane będą zgodnie z interesami i potrzebami mieszkańców. Obydwa systemy te łączą się ze sobą w urządzeniach państw współczesnych. Niema dzisiaj państw o ściśle centralistycznym ustroju, ani państw opartych wyłącznie na zasadzie samorządu — tylko w jednych ten, w drugich inny przeważa kierunek.

Tradycje dziejowe dawnej Rzeczpltej wskazują na brak w Polsce silnej władzy administracyjnej — rządowi centralnemu brakło organów wykonawczych na szerokich obszarach państwa — było ono związkiem samorządnych województw, pozbawionych ściślejszej spójni. W ustroju naszym wewnętrznym panowała daleko idąca decentralizacja. Stąd wszelkie plany naprawy Rzeczpltej, czy to w ruchu egzekucyjnym złotego wieku, czy w dążeniach reformacyjnych XVIII stulecia, zmierzają zarówno do centralizacji, do wzmocnienia władzy wykonawczej w państwie.

W ciągu XIX wieku dokonały się wszędzie zmiany w urządzeniach państwowych, przeszły one przez różne fazy rozwoju, przekształciły się i zróżniczkowały, rozszerzyły zakres swego wpływu na wiele dziedzin społecznego życia. W procesie tym naród nasz nie brał udziału — w rozwoju jego brak wielu ogniw — płyną stąd niemałe trudności w chwili, w której formy własnej administracji tworzyć nam wypada. Nie możemy nawiązać bezpośrednio wątku do naszej przeszłości państwowej, nie możemy naśladować wzorów obcych, nie odpowiadających naszym właściwościom narodowym.

Zaczątkiem polskich władz centralnych w Warszawie były: Tymczasowa Rada Stanu, Rada Regencyjna i gabinet polski, powołane przez rządy okupacyjne. Jednocześnie cała administracja kraju, wszystkie jej niższe ogniwa spoczywały w rękach okupantów, a po usunięciu tychże przeszły na komisarzy, noszących nazwę cywilnych lub ludowych. Dalszy rozwój poszedł w kierunku rozbudowy władz centralnych, nawiązujących bezpośrednie stosunki i rozszerzających wpływ swój na inne dzielnice, a jednocześnie tworzących w kraju władze lokalne, podporządkowane poszczególnym ministerjom, bez ścisłego ze sobą związku. Stąd zjawisko skupienia naczelnej administracji w kilkunastu ministerjach u góry, w stolicy i wielorodność władz u dołu w powiatach, przeciążenie władz centralnych nadmiarem spraw, niejasność i konflikty kompetencyjne w obrębie administracji powiatowej.

Po zjednoczeniu dzielnic władze centralne, ze stołecznej Warszawy, poczęły oddziaływać na ich systemy administracyjne, pozostałe po państwach zaborczych, dostosowywać je do kształtującej się własnej administracji centralnej. W chwili obecnej inny jest jeszcze ustrój w b. Królestwie, inny w dawnej Galicji i na Śląsku Cieszyńskim, inny wreszcie w b. zaborze pruskim — odrębne te jednak organizacje ulegają zwolna zmianom, a obok nich rozwija się szereg nowych urzędów i instytucyj, służących celom administracji państwowej.

Doniosłym krokiem do ujednostajnienia administracji jest stopniowe wprowadzanie województw i starostw na całym obszarze państwa, choć zakres ich działania w poszczególnych dzielnicach wykazuje wciąż jeszcze większe lub mniejsze różnice. Były zabór rosyjski podzielony jest na ośm województw: Warszawskie, Łódzkie, Kieleckie, Lubelskie, Białostockie, Nowogrodzkie, Poleskie, Wołyńskie [1]). Były zabór pruski na dwa województwa: Poznańskie i Pomorskie. Była Galicja na cztery: Krakowskie, Lwowskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie. Przyłączone do Polski części Śląska tworzą osobne województwo śląskie, któremu na podstawie uchwalonego przez Sejm Statutu organicznego, przysługuje autonomja. Na terytorjum Litwy Środkowej zorganizowane zostało województwo Wileńskie.

Przyszłość zbuduje dopiero jednolity ustrój administracyjny w odrodzonej Rzeczypospolitej — wytyczne jego linje określa Konstytucja marcowa.

a) Władze centralne.

Ustrój centralnych władz Rzeczpltej ukształtował się na podstawie uchwały Sejmu z dnia 20 lutego 1919 roku. Wedle uchwały tej „Przedstawicielem państwa i najwyższym wykonawcą uchwał Sejmu w sprawach cywilnych i wojskowych jest N a c z e l n i k P a ń s t w a, on powołuje R z ą d w pełnym składzie na podstawie porozumienia się z Sejmem. Naczelnik Państwa oraz Rząd są odpowiedzialni przed Sejmem za sprawowanie swego urzędu, każdy akt państwowy Naczelnika Państwa wymaga podpisu odnośnego ministra. Ustawy ogłaszane przez Marszałka kontrasygnuje Prezydent Ministrów i odnośny Minister fachowy".

[1]) Stołeczne miasto Warszawa stanowi niezależną od województwa jednostkę administracyjną, z komisarzem rządu na czele.

Konstytucja marcowa nadaje głowie państwa miano Prezydenta Rzeczypospolitej i wyznacza zakres przysługującej mu władzy. Poszczególne ministerstwa powstawały w miarę przejawiających się potrzeb, na podstawie dekretów Rady Regencyjnej i Naczelnika Państwa. W chwili obecnej zauważyć można dążność do ograniczania ich liczby [1]). Konstytucja marcowa zapowiada wydanie odnośnej ustawy — aż do czasu tego obowiązują dawne przepisy i rozporządzenia.

Rada Ministrów, zwana też gabinetem, jest „naczelnym organem zbiorowym, stanowiącym Rząd Państwa Polskiego". Na jej czele stoi Prezydent Ministrów — zwołuje on i przewodniczy na posiedzeniach Rady Ministrów, kieruje jej pracami, czuwa nad wykonaniem uchwał, przedstawia Naczelnikowi Państwa kandydatów na ministrów, składa sprawozdanie z działalności Rządu. Posiedzenia Rady są prawomocne, gdy uczestniczy w niej większość Ministrów — uchwały zapadają prostą większością głosów osób obecnych, w razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący. Rada Ministrów ustala program i ogólne zasady polityki rządowej, rozpatruje opracowane przez Prezydenta lub Ministrów projekty budżetu, ustaw, dekretów i reskryptów, stanowi o sprawach przechodzących zakres władzy poszczególnych Ministrów, uzgadnia ich działalność.

Każdy minister jest naczelną władzą w określonym dziale służby publicznej, podlegają mu wszyscy pracujący w nim urzędnicy, do pomocy i informacji służą departamenty, sekcje i biura.

Zakres działania poszczególnych Ministerstw przedstawia się następująco:

1) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prowadzi wszelkie sprawy wchodzące w zakres ogólnego zarządu krajem, a więc: dozór nad samorządem miejscowym, policją, odbudową kraju, prasą i stowarzyszeniami; zarząd dróg lądowych i wodnych; sprawy przyjęcia przez obywateli obcych obywatelstwa polskiego i wszelkie sprawy natury wewnętrznej, nie zastrzeżone dla innych ministerstw. M. S. W. dzieli się na cztery departamenty: a) prezydjalny, b) administracyjny, c) bezpieczeństwa publicznego i prasy, d) samorządu. Każdy departament podzielony jest na wydziały.

---

[1]) Zniesiono już Min. kultury i sztuki, a sprawy jego przekazano M. W. R. i O. P, zlikwidowano Ministerstwo aprowizacji i Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej.

2) Ministerstwo Spraw Zagranicznych kieruje polityką państwa, zawiera z innemi państwami umowy i przymierza, nawiązuje i utrzymuje stosunki dyplomatyczne; podlegają mu przedstawicielstwa polskie za granicą, ambasady i konsulaty.

3) Ministerstwo Skarbu zarządza sprawami dochodów i wydatków, t. j. budżetu Państwa, sprawami: podatków, ceł, pożyczek, puszczania w obieg pieniędzy; ma dozór nad bankami, towarzystwami ubezpieczeń i stowarzyszeniami pożyczkowo-oszczędnościowemi.

4) Ministerstwo Sprawiedliwości zarządza wszelkiemi sprawami dotyczącemi wymiaru sprawiedliwości, sądami i więzieniami.

5) Ministerstwo Przemysłu i Handlu zajmuje się uruchomieniem fabryk i warsztatów, ma nadzór nad wykonywaniem ustaw dotyczących przemysłu i handlu i nad działalnością stowarzyszeń handlowych i przemysłowych, spółek i towarzystw akcyjnych. Uworzono w niem osobny departament dla spraw górnośląskich.

6) Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządza szkolnictwem ogólnem i zawodowem [1]), od szkół powszechnych do uniwersytetów; opiekuje się nauką i oświatą, ma nadzór nad archiwami, bibljotekami publicznemi i czytelniami; występuje w imieniu Państwa w sprawach wyznaniowych. Przydzielono mu nadto zakres czynności, przysługujących zniesionemu Ministerstwu Kultury i Sztuki, opiekę nad sztuką i literaturą, nad zabytkami i muzeami, nad estetycznem kształceniem narodu.

7) Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych zarządza rolnictwem, leśnictwem, spółkami rolniczemi, zarówno wytwórczemi jak handlowemi, oraz dobrami należącemi do Państwa lub przezeń zarządzanemi. Utworzenie Głównego Urzędu Ziemskiego dla spraw reformy rolnej uszczupliło zakres działania M. R. i D. P.

8) Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ma nadzór nad ochroną pracy w przedsiębiorstwach państwowych i prywatnych, pośredniczy w zatargach między pracodawcami a pracującymi, opiekuje się wychodźtwem robotniczem, dobroczynnością publiczną i ofiarami wojny, przygotowuje prawodawstwo ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych.

---

[1]) Szkolnictwo rolnicze niższego stopnia przydzielone zostało Min. Rolnictwa.

9) Ministerstwo Spraw Wojskowych zarządza sprawami wojskowemi i czuwa nad potrzebami armji.

10) Ministerstwo Kolei Żelaznych zarządza kolejami i buduje nowe linje; podlegają mu zarządy poszczególnych sieci kolejowych.

11) Ministerstwo Zdrowia Publicznego ma nadzór nad zdrowotnym stanem ludności, nad szpitalnictwem, lekarzami i felczerami, nad higjeną mieszkań.

12) Ministerstwo Robót Publicznych zajmuje się odbudową kraju zniszczonego przez wojnę, budową i naprawą dróg lądowych i wodnych, prowadzi wszelkie roboty potrzebne dla państwa, sporządza pomiary kraju, popiera ruch turystyczny.

13) Ministerstwo Poczt i Telegrafów zarządza siecią poczt, telegrafów i telefonów, kieruje budową nowych linij telegraficznych, zakłada stacje pocztowe.

Do władz centralnych należy Główny Urząd Likwidacyjny i Urząd Ziemski, które „działają na prawach osobnych Ministerstw". W zakres władzy pierwszego wchodzą następujące sprawy:

1) Ustalenie wysokości strat poniesionych wskutek wojny przez Państwo i poszczególnych jego obywateli.

2) Przygotowanie i prowadzenie spraw, tyczących rozrachunku Państwa Polskiego ze sąsiedniemi państwami.

3) Uzyskanie odszkodowań i rozrachunek z poszkodowanymi.

Do Głównego Urzędu Ziemskiego należy przebudowa ustroju rolnego w myśl uchwał sejmowych, sprawy Państwowego Banku Rolnego i organizacja urzędów ziemskich. Przy G. U. Z. urzęduje Główna komisja ziemska.

Ponadto istnieją liczne centralne władze i ciała doradcze dla spraw specjalnych, jak:

Prokuratorja Generalna Rzeczypospolitej Polskiej, powołana do obrony prawnej i zastępstwa prywatno-prawnych i publicznych interesów Państwa, do udzielania opinji i porady prawnej na żądanie władz i instytucyj państwowych.

Kancelarja cywilna Naczelnika Państwa przyjmuje i załatwia korespondencję kierowaną do władzy najwyższej.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, jedyna emisyjna instytucja bankowa Państwa Polskiego, centralna kasa urzędów państwowych i miejsce przechowywania depozytów państwowych. Prowa-

dzi ona emisję marek na rachunek Państwa Polskiego, pod nadzorem Rządu, w szczególności Ministra Skarbu.

Urząd Skarbu Narodowego przyjmuje ofiary na Skarb Narodowy w postaci kruszców szlachetnych, przedmiotów z nich wyrobionych, walut pieniężnych, obligów, akcyj i papierów procentowych. Skarb Narodowy, zebrany z ofiar prywatnych, jest funduszem nietykalnym i będzie przekazany powstać mającemu Bankowi Polskiemu. O użyciu go stanowić może tylko uchwała sejmowa.

Urząd nadzoru nad zakładami ubezpieczeń.

Urząd naftowy.

Państwowa rada kolejowa.

Pocztowa Kasa Oszczędności dla obrotu pieniężnego.

Rada Pracy, Inspekcja Pracy, Urząd emigracyjny i Komisja główna dla spraw strajków rolnych przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej.

Państwowa Rada Aprowizacyjna, Państwowy urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby, Państwowy urząd zbożowy.

Główny Urząd Zaopatrywania Armji i Emerytalna Komisja Likwidacyjna przy Ministerstwie Spraw Wojskowych.

Państwowy Urząd Melioracyj Rolnych, Główna Komisja ochrony lasów, Zarząd Stadnin Państwowych, Państwowa Rada Weterynaryjna, Państwowy Instytut Meteorologiczny, Urząd czasowy dzierżaw przymusowych przy Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Urząd Patentowy, Urząd zaopatrzenia techniczno-wojskowego i Urząd Elektryfikacyjny.

Rada Chemiczna, Główny Urząd Miar, Rada Handlowo-Przemysłowa, Wydział higjeny i Inspekcji mieszkań, Naczelna Rada Sanitarna, Rada Lekarska, Rada Aptekarska, Centralny Zakład Epidemjologiczny, Państwowa Rada Techniczna, Generalna Dyrekcja regulacji rzek żeglownych, Rada Oświecenia Publicznego, Główny Urząd Statystyczny, którego zadaniem jest przeprowadzanie jednolitej organizacji badań statystycznych na obszarze Państwa Polskiego, Wydział archiwów państwowych, Rada konserwatorów, Komisja

rewindykacyjna, Komisja kodyfikacyjna i Komitet Floty Narodowej.

b) Władze dzielnicowe.

Były zabór rosyjski.

W b. zaborze rosyjskim usunięto dawny administracyjny podział na gubernje [1]), na miejsce ich pojawiła się swojska nazwa ziemi — natomiast utrzymał się dotąd rosyjski podział na 84 powiaty [2]). Podstawą współczesnych urządzeń jest sejmowa „Ustawa tymczasowa o organizacji władz administracyjnych drugiej instancji“ [3]) z 2 sierpnia 1919 roku, i uzupełniające ją rozporządzenie Rady Ministrów o władzach administracyjnych pierwszej instancji [4]). Kraj podzielony został zrazu na pięć, po pokoju zaś z Rosją na ośm województw. Na czele każdego stoi wojewoda, zależny osobiście od Ministra Spraw Wewnętrznych, a służbowo od ministrów właściwych dla danych działów administracji. Wojewoda jest przedstawicielem rządu centralnego, sprawującym z jego ramienia władzę państwową i wobec niego odpowiedzialnym, jest zwierzchnikiem podległych mu władz i urzędów. Winien on przynajmniej raz na rok zgromadzić wszystkich Starostów, Naczelników Wydziałów i Kierowników Oddziałów dla omówienia organizacji i działalności urzędów — wyniki tych zjazdów winien przedstawić na corocznych zebraniach Wojewodów w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Do zakresu działania Wojewody należą wszelkie sprawy administracji państwowej, z wyjątkiem spraw przekazanych administracji wojskowej, sądowej, skarbowej, szkolnej, kolejowej i pocztowo-telegraficznej, tudzież urzędów ziemskich. Wojewoda może w swoim zakresie działania wydawać rozporządzenia z sankcją karną; do niego należy zabezpieczenie spokoju i bezpieczeństwa publicznego, decyzja o użyciu policji; nadzór nad prasą, widowiskami, sprawami paszportowemi, sprawami obcych poddanych, ruchem ludności, nad zgromadzeniami, stowarzyszeniami i związkami. Do niego mają być wno-

---

[1]) Gubernje wprowadzone zostały w 1837 r. przez Rosję na miejsce dawnych województw — za czasów księstwa Warszawskiego nosiły one nazwę departamentów.

[2]) Ludność powiatu waha się od 75 do 200, a wyjątkowo do 500.000 mieszkańców.

[3]) Województw.

[4]) Powiatów, którym nadano nazwę starostw.

szone wszelkie rekursy przeciw zarządzeniom niższych władz administracyjnych. W zakresie spraw wojskowych Wojewoda współdziałać ma w przygotowaniu i przeprowadzeniu poboru, w mobilizacji i demobilizacji, tak osobowej jak i rzeczowej, ma wyznaczać przedstawiciela swego urzędu do Okręgowych Komisyj Rekwizycyjnych. W sprawach wyznaniowych, Wojewoda zapewnia prawną opiekę Kościołowi katolickiemu, sprawuje nadzór nad związkami religijnemi, uznanemi przez państwo; podlegają mu wszystkie sprawy zdrowia publicznego, urzędy konserwatorskie, aprowizacja, sprawy ochrony pracy i opieki społecznej, rolnicze i weterynaryjne, przemysłowe i robót publicznych. Wojewoda ma nadzór nad samorządem powiatowym, miejskim, wiejskim, oraz specjalnych związków w obrębie województwa. Ma prawo rozwiązywać Rady Miejskie, Sejmiki i Wydziały Powiatowe, składać z urzędu członków magistratu, zatwierdzać budżety, kontrolować finanse miast i powiatów, zatwierdzać statuty związków, rozstrzygać skargi co do ważności wyborów[1]). Budżety urzędów, ich majątek i kontrola nad nim należą do Wojewody.

Urząd Wojewódzki składa się z wydziałów, a te z oddziałów. Wydziały są następujące: Prezydjalny, Administracyjny[2]), Samorządowy, Zdrowia publicznego, Aprowizacyjny, Przemysłowy, Rolnictwa i Weterynarji, Pracy i opieki społecznej, Okręgowej dyrekcji robót publicznych i Kancelarji głównej.

Każdy Wydział ma własną kancelarję i naczelnika — tylko ekspedyt i archiwum główne są wspólne. Urząd Wojewódzki wydaje „Dziennik Wojewódzki". Przy Województwie czynną jest Rada Wojewódzka, w skład której wchodzą przedstawiciele sejmików i rad miejskich, miast, stanowiących powiaty, oraz przedstawiciele poszczególnych działów administracji. Rada powołana jest do wydawania opinji w sprawach poddanych pod jej obrady przez wojewodę, tudzież do podejmowania uchwał stanowczych w sprawach przekazanych jej przez ustawy. Przewodniczącym Rady jest Wojewoda, może on zawiesić jej uchwały, ale ma je przedłożyć do rozstrzygnięcia właściwemu ministrowi.

Województwa podzielone są na starostwa[3]) — na czele każdego stoi starosta, przedstawiciel władzy państwowej, miano-

1) Od orzeczeń Wojewodów można odwołać się do M. S. W.
2) Do wydziału tego należą sprawy oświatowe i kulturalne.
3) Tak nazwano dawne powiaty.

wany przez Ministra spraw wewnętrznych, odpowiedzialny wykonawca zleceń wojewody, przełożony wszystkich urzędników starostwa. Zakres jego działania w obrębie starostwa jest podobny do zakresu działania wojewody w obrębie województwa. Starostwo jest przełożoną władzą zarządów gmin i miast w zakresie administracji państwowej.

W Warszawie, Łodzi i Lublinie władzę administracyjną sprawują Komisarze rządowi. Ponadto na obszarze b. zaboru rosyjskiego istnieją rozmaite władze dla poszczególnych działów administracji publicznej, jakoto: Oddziały Prokuratorji generalnej, Dyrekcje więzienne, Okręgowe, Urzędy ziemskie, powołane do regulowania obrotu ziemią, do parcelacji i komasacji, do ulepszeń gospodarczych [1]), Okręgowe zarządy dóbr państwowych, Powiatowe, miejskie i gminne komisje, Komisje kontyngentowe aprowizacyjne, Komisje ochrony lasów, Dyrekcje regulacji rzek, Urzędy miar, Komisje zapomogowe, Urzędy walki z lichwą, Dyrekcje robót publicznych, Inspektoraty dróg, Architekci powiatowi, Urzędy pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami, Inspekcje pracy, Powiatowe komisje dla bezrobotnych, Urzędy zdrowia i lekarze powiatowi, Urzędy mieszkaniowe i Sanitarno-obyczajowe, Inspektoraty farmaceutyczne, Urzędy archiwalne i konserwatorskie, Władze szkolne, Urzędy celne, Izby i urzędy skarbowe.

Liczne te władze świadczą o zróżniczkowaniu czynności administracyjnych i wpływie państwa na różne dziedziny zbiorowego życia.

Zorganizowana na wzorach wojskowych policja jest organem wykonawczym władz państwowych i samorządowych, stoi na straży bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego. Zastąpiła ona ochotnicze milicje z czasów wyzwalania się Królestwa z pod władzy okupantów. Zwierzchnikiem jej jest Główny komendant, zależny od Ministra Spraw Wewnętrznych — podlegają mu Komendanci okręgowi. Komendanci w powiatach zależni są od Komisarzy rządowych — większe miasta mają komisarjaty, gminy posterunki policyjne — istnieją nadto urzędy śledcze.

Była Galicja (Małopolska).

Za czasów panowania austrjackiego Galicja stanowiła osobny kraj koronny z tytułem królestwa, podzielony administracyjnie na

[1]) Obok nich istnieją Okręgowe komisje ziemskie, Powiatowe urzędy ziemskie, Powiatowe i gminne komisje ziemskie.

82 powiaty i dwa miasta mające własne statuty. Istniały i działały obok siebie równolegle dwie władze: państwowa i autonomiczna. Przedstawicielem pierwszej było Namiestnictwo, z Namiestnikiem na czele, z jego zastępcami, radcami i referentami — drugiej Wydział krajowy, pod przewodnictwem Marszałka krajowego. W powiatach rządzili Starostowie zależni od Namiestnictwa, obok nich Wydziały powiatowe dla spraw samorządu lokalnego.

Po rozpadnięciu się Austrji i ustąpieniu Namiestnika, wśród panującego zamętu i chaosu, władza naczelna przeszła zrazu w zachodniej części kraju na Polską Komisję Likwidacyjną, we wschodniej na Tymczasowy Komitet[1]), potem na Komisję Rządzącą.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 marca 1919 roku, „w przedmiocie administracji państwowej w Galicji", przekazało ją Generalnemu Delegatowi Rządu, a jednocześnie zapowiedziało stopniowe przejmowanie administracji przez Rząd centralny. Ustawa sejmowa z dnia 30 stycznia 1920 roku postawiła Generalnego Delegata na czele Tymczasowego Wydziału Samorządowego. W skład jego weszło, po za przewodniczącym, sześciu członków i trzech zastępców, wybranych przez Sejm Rzeczpltej polskiej, na przedstawienie Rządu[2]).

Rozległa zrazu władza Generalnego Delegata uległa ograniczeniom wskutek przejmowania różnych działów administracji przez Rząd centralny. Tak np.: Dyrekcja budowy dróg wodnych w Krakowie przeszła w kwietniu 1919 roku pod bezpośredni zarząd Ministerstwa Rolnictwa — Ministerstwo Sztuki i Kultury przejęło odnośny dział administracji w b. Galicji; z poszczególnych krajowych agend, biur i wydziałów przemysłowo- handlowych utworzono „Oddział Małopolski sekcji odbudowy przemysłu Ministerstwa Przemysłu i Handlu"; z agend wydziału zdrowia we Lwowie powstał osobny okręg pod władzą Ministra Zdrowia Publicznego; naczelny kierunek administracji skarbowej w Galicji objęło Ministerstwo Skarbu; z dniem rozpoczęcia działalności Prokuratorji Generalnej Rzeczpltej, w październiku 1919 r., zniesiono galicyjską prokuratorję, tworząc w to miejsce dwa oddziały Prokuratorji Generalnej Rzeczpltej Polskiej, jeden w Krakowie, drugi

1) Wypadki na wschodzie, walki z Ukraińcami o Lwów uniemożliwiły porozumienie się wzajemne.

2) Taż sama ustawa zniosła Wydział krajowy i Sejm galicyjski i prawa jego przelała na państwowy Sejm Polski.

we Lwowie; funkcje Trybunału administracyjnego objął Sąd Najwyższy w Warszawie, przy którym utworzono osobny senat z członków dawnego Trybunału administracyjnego w Wiedniu; w grudniu 1919 roku wcielono żandarmerję krajową i policję wojskową do Policji Państwowej i t. d. i t. d.

Proces administracyjnego łączenia Małopolski z Królestwem dokonywa się szybko, mimo że nie brakło głosów i usiłowań, zdążających do utrzymywania jej odrębności.

Ważnym krokiem naprzód jest podział jej na 4 województwa [1]), uruchomione we wrześniu 1921 roku. Organizacja ich jest taka, jak w b. zaborze rosyjskim, z zachowaniem dawnych odrębności administracyjnych i samorządowych, aż do czasu wprowadzenia nowej ustawy o samorządzie wojewódzkim, skutkiem czego Rady wojewódzkie, istniejące na ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego nie zostały zaprowadzone w Małopolsce. Osobne przepisy ministerjalne przelewają na wojewodów, lub im podporządkowują czynności niektórych urzędów, a także utrzymują na czas przejściowy szerszy zakres władzy wojewodów lwowskich [2]).

Organizacja starostw opiera się jeszcze na ustawach i rozporządzeniach z czasów austrjackich — rządy polskie wyłączyły z zakresu działania starostw administrację szkół i podatków bezpośrednich. Do starosty należą na obszarze powiatu — podobnie jak do wojewody na terytorjum województwa — wszelkie sprawy administracji państwowej, prócz spraw przekazanych organom administracji wojskowej, sądowej, skarbowej, szkolnej, kolejowej, pocztowo-telegraficznej i urzędom ziemskim.

Po za urzędami województw i starostw istnieją nadto w Małopolsce następujące władze: Oddziały Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej (we Lwowie i Krakowie), Dyrekcje więzienne, Urzędy ziemskie, Okręgowy zarząd dóbr państwowych (Lwów), Okręgowa dyrekcja regulacji rzek żeglownych (Kraków), Urzędy probiercze, Komisje szacunkowe, Okręgowy zarząd lasów państwowych (Lwów), Instrukcje pracy, Okręgowe urzędy walki z lichwą, Kuratorja, Rady szkolne powiatowe, miejskie i miejscowe, Dyrekcja skarbu i inspektoraty skarbowe, Izby skarbowe, Administracje podatkowe, Dyrekcje okręgów skarbowych i Komendy okręgowe policji państwowej (Kraków, Przemyśl, Lwów).

---

1) Obejmują one, oprócz dawnej Galicji, także włączone do Rzpltej ziemie Spiszu i Orawy.

2) Następców dawnych Namiestników.

Śląsk Cieszyński.

Administracja Śląska Cieszyńskiego zorganizowana była podobnie jak w Galicji. Po upadku Austrji powstała tam samorzutnie Rada narodowa, złożona z przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych, która w grudniu 1918 roku utworzyła prowizoryczny Rząd krajowy Księstwa Cieszyńskiego, połączyła w nim atrybucje dawnych władz państwowych i autonomicznych, zachowując nad nimi zwierzchnictwo. W skład Rządu weszli: Naczelnik, trzech polskich urzędników politycznych, powołanych przez Radę Narodową i trzech zastępców społeczeństwa, wybranych przez trzy stronnictwa: śląskich katolików, polską partję socjalistyczną i zjednoczenie narodowe. Władze niższego stopnia nie uległy zmianom. Rząd centralny w Warszawie zatwierdził postanowienia Rady Narodowej, sam zaś objął władzę nad szkolnictwem i wydał odnośnie doń Statut organizacyjny tymczasowej organizacji szkolnej Księstwa Cieszyńskiego.

Najazd Czechów, walki z nimi, ustanowienie linji demarkacyjnej pomiędzy polskim a czeskim stanem posiadania, przerwały rozpoczętą pomyślnie pracę nad zespoleniem starej Piastowskiej ziemi z Rzeczpltą Polską. Władzę na Śląsku Cieszyńskim objęła Komisja Międzynarodowa, która po wytknięciu granicy między Polską i Czechosłowacją, oddała władzę administracyjną w części przyznanej Polsce, do rąk Komisarza Rządu Polskiego, w sierpniu 1920 roku. Część ta wchodzi do organizującego się województwa Śląskiego.

Były zabór pruski (Wielkopolska i Pomorze).

Ziemie polskie pod panowaniem pruskiem podzielone były na prowincje, rejencje czyli obwody i powiaty polityczne, te zaś na okręgi policyjne, przyczem większe miasta tworzyły osobne okręgi. Na czele prowincji stał Naczelny Prezes, zależny od Ministra Spraw Wewnętrznych, a obok niego Rada prowincjonalna — na czele rejencji Prezes i Wydział obwodowy, na czele powiatu Radca ziemiański, Landrat i Wydział powiatowy[1]), na czele okręgu urzędnik zwany Amtsman. Podstawy organizacji tej dotąd się utrzymały.

W chwili upadku państw centralnych i wybuchu rewolucji niemieckiej, w jesieni 1918 roku zwołany do Poznania Sejm dziel-

[1]) Prowincja Poznańska dzieliła się na 2 rejencje, 40 powiatów mających od 20 do 96.000 mieszkańców, przeciętnie 50.000 i 2 okręgi miejskie.

nicowy[1]) wybrał Naczelną Radę Ludową, złożoną z 80 osób i powierzył jej władzę, którą sprawowała przez własny organ wykonawczy, zwany Komisarjatem[2]), podzielony na sekcje i decernaty. Ustanowił on dwa Podkomisarjaty, jeden w Gdańsku dla Pomorza, Prus książęcych i Mazurów, drugi w Bytomiu dla Śląska.

Komisarjat N. R. L., rozporządzeniem z dnia 15 maja 1919 roku, uznał język polski za język urzędowy wszystkich władz, urzędników i korporacyj administracyjnych na obszarze podległym jego zwierzchnictwu — na miejsce komisji kolonizacyjnej ustanowił Urząd osadniczy w Poznaniu, stworzył Radę skarbową i Straż ludową.

Głębokie zmiany w ustroju władz administracyjnych wprowadziła ustawa sejmowa z 1 sierpnia 1919 roku. Stwierdza ona, że ziemie b. zaboru pruskiego, które z mocy postanowień traktatu wersalskiego, stały się nierozerwalną częścią składową Rzeczpltej polskiej, podlegają całkowicie władzy organów centralnych Rzeczpltej, t. j. Sejmu, Naczelnika Państwa i Rady Ministrów — zarządza likwidację Naczelnej Rady Ludowej i Komisarjatu, znosi urzędy Naczelnego prezesa prowincji i Prezesów rejencyj, zaprowadza na ich miejsce Ministra b. dzielnicy pruskiej i podział na województwa. Minister b. dzielnicy pruskiej był członkiem Rady Ministrów, posiadał stanowisko służbowe, oraz wszelkie prawa przysługujące innym Ministrom Rzeczpltej. Miał on przejąć wszystkie urzędy od Komisarjatu N. R. L. i od organów państwowych niemieckich, miał sprawować administrację, zorganizować ją wedle zasad przyjętych dla całego państwa, przygotować przejście władz i urzędów b. dzielnicy pruskiej pod bezpośrednie kierownictwo właściwych Ministrów.

Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej podzielone zostało na Departamenty odpowiadające Ministerstwom w Warszawie. Departamentami zarządzali Podsekretarze Stanu.

Proces stopniowego jednoczenia b. dzielnicy pruskiej z resztą państwa dokonał się mimo przeszkód i trudności. Najwcześniej połączone zostały sprawy wojskowe — poszczególne departamenty zorganizowano w sposób taki, by mogły być przy likwidacji, z personelem i aktami, przyłączone do odpowiednich Ministerstw. Sprawy szkolne

---

2) Wybrany przez głosowanie powszechne.
3) Składał się z 5 do 9 członków.

i oświatowe objęło Ministerstwo W. R. i O. P., na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 10 stycznia 1921 roku. Zarząd spraw celnych objęło Min. Skarbu. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 16 grudnia 1920 r. przekazano zarząd poczt, telegrafów i telefonów Ministrowi Poczt i Telegrafów. Minister Handlu i Przemysłu przejął sprawy dotyczące górnictwa, hutnictwa, gazownictwa, gospodarki elektrycznością, oraz miar i wag. Departament Sprawiedliwości przejęty został przez Ministerstwo Sprawiedliwości; ministrowi skarbu przekazano z dniem 1 stycznia 1922 r. nieprzejęte dotychczas działy administracji skarbowej, a ministrowi O. P. zarząd spraw archiwalnych. Poczem Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej zostało zlikwidowane.

Były zabór pruski podzielono na dwa województwa: P o z n a ń s k i e z siedzibą w Poznaniu i P o m o r s k i e z siedzibą w Toruniu. Na wojewodów przelano władzę Naczelnych prezesów i Prezesów rejencji, na urzędy wojewódzkie władzę wydziałów obwodowych. Sprawy wymagające zatwierdzenia króla, pruskiej Rady ministrów lub niemieckiej Rady związkowej, przekazano Radzie Ministrów Rzeczpltej polskiej.

Centralne władze Rzeczypospolitej utworzyły na obszarze b. zaboru pruskiego urzędy podobne do tych, jakie istnieją już w innych dzielnicach, a mianowicie: Oddziały Prokuratorji Generalnej R. P., Kuratorja i Rady szkolne Powiatowe i Miejskie, Okręgowe urzędy i komisje ziemskie. Okręgową dyrekcję regulacji rzek żeglownych.

W wolnem mieście Gdańsku przedstawicielem Rzeczpltej jest G e n e r a l n y k o m i s a r z p o l s k i.

c) *Kontrola administracji państwowej.*

Kontrolę administracji państwowej wykonywa sama administracja przez podporządkowanie władz niższych wyższym. Konstytucja marcowa zaznacza, że „każdy urzędnik Rzeczypospolitej musi podlegać ministrowi, który za jego działania odpowiada przed Sejmem". Nad legalnością działań administracji czuwa także Sejm, mający prawo kontrolować czy zarówno Głowa Państwa jak i inni urzędnicy, postępują zgodnie z konstytucją i ustawami obowiązującemi. Kontrolę sprawują nadto Sądy administracyjne, których organizacja na ziemiach polskich przedstawia się dziś nader rozmaicie. Dla b. zaboru austrjackiego ustanowiono przy Sądzie Najwyższym w Warszawie osobny senat, złożony z członków dawnego Trybunału administracyjnego w Wiedniu — dla b. zaboru pruskiego stworzono Senat admini-

stracyjny sądu apelacyjnego w Poznaniu. Jednolite dla całego państwa sądownictwo administracyjne istnieje tylko w dziedzinie spraw dotyczących wykonania reformy rolnej i należy do Sądu najwyższego w stolicy.

Kontrola finansowa należy do Najwyższej Izby kontroli państwa i do mających powstać Izb okręgowych. Są one powołane do rewizji dochodów i wydatków państwa, oraz jego stanu majątkowego, a w miarę uznania rządu mogą przeprowadzać rewizję finansowej gospodarki ciał samorządowych, instytucyj, zakładów, fundacyj, stowarzyszeń i spółek, działających przy dziale finansowym skarbu państwa, lub pod jego gwarancją. Najwyższa Izba kontroli, najpóźniej w sześć miesięcy po otrzymaniu od Ministra Skarbu zamknięcia rachunków z gospodarki państwowej, winna przedstawić Prezydentowi Rzeczpltej, Sejmowi i Senatowi swoje uwagi o wykonaniu budżetu za okres ubiegły, z wnioskiem o udzielenie lub odmówienie rządowi absolutorjum.

BIBLJOGRAFJA: 1) *Dr. Kazimierz Wł. Kumaniecki*, prof. Wszechnicy Jagiellońskiej: „Ustrój państwowych władz administracyjnych na ziemiach Polski". Z dodatkiem zawierającym postępowanie administracyjne. Wydanie drugie poprawione i uzupełnione. Kraków 1921 r. — 2) *Edward Dubanowicz:* „Sprawa politycznej administracji w Polsce". Lwów 1920 r. — 3) Dzienniki urzędowe poszczególnych Ministerstw.

9. Samorząd.

Nazywamy samorządem ustrój oddający zarząd kraju w ręce społeczeństwa — władze centralne w stolicy poprzestają na załatwianiu spraw najważniejszych, powierzając wszelkie inne władzom lokalnym, rozmieszczonym po wsiach i miasteczkach. Państwo dzieli się tu ze społeczeństwem ciężarem rządzenia, składa nań część odpowiedzialności, skłania do zajęcia się sprawami publicznemi, do zaspokajania własnemi siłami i środkami niezbędnych potrzeb, do samodzielnego rozstrzygania miejscowych zagadnień i zatargów. Zakres samorządu rośnie w miarę dojrzewania społeczeństwa i różniczkowania się stosunków, których znajomości zastąpić nie mogą żadne po za ich kręgiem tworzone przepisy i rozporządzenia.

W państwie własnem, wyrosłem z woli i potrzeb narodu, władze centralne i samorządowe przenikają się i uzupełniają — państwo i społeczeństwo pomagają sobie wzajemnie do spełnienia trudnych, odpowiedzialnych zadań.

Administracja oparta na samorządzie, sprzyja rozwojowi sił społecznych, wydobywa z narodu możliwie największą summę energji

i twórczości, a jednocześnie jest szkołą, w której na swojskim terenie zaprawiać się on może do służby publicznej, zapoznawać z warunkami zbiorowego życia. Słusznie twierdził Toqueville [1]), „że bez instytucyj samorządowych może naród mieć rząd wolnościowy, ducha wolności jednak posiadać nie będzie". W ich rozwoju i doskonaleniu się, w dźwiganiu i organizowaniu samopomocy społecznej, tkwią zawiązki prawdziwego państwa obywateli, które wyrasta z twórczych wysiłków narodu, czerpie w nich gwarancję swojego bytu i bezpieczeństwa.

Instytucje samorządowe rozwijały się najpomyślniej w Anglji i w Polsce. Już w XIII wieku ukształtował się u nas samorząd osobowy, przysługujący stanom, w XIV i XV samorząd terytorjalny województw, mających własnych urzędników, sędziów i zgromadzenia zwane sejmikami. Przyciągał on do Polski sąsiednie narody, rozszerzał na kraje łączące się dobrowolnie z Jagiellońską Rzecząpospolitą.

Na ziemiach naszych istnieją różne, przez obce państwa wytworzone formy instytucyj samorządowych. Wypracowuje się dopiero nowa ich organizacja, w przystosowaniu do nowych warunków i potrzeb społecznych. Praca ta skupia się w Wydziale samorządowym przy Ministerstwie spraw wewnętrznych, w Biurze pracy społecznej, Towarzystwie prawników w Krakowie — Towarzystwie ekonomistów i statystów polskich w Warszawie, — istnieją nadto specjalne, poświęcone jej wydawnictwa i czasopisma.

Samorząd terytorjalny, albo ziemski, może być jedno, dwu lub trzystopniowy: gminny, wiejski i miejski, powiatowy, wojewódzki, dzielnicowy lub prowincjonalny, odpowiednio do nazw terytorjów nim obdarzonych. Pierwszem, podstawowem jego ogniwem jest gmina, naturalne skupienie ludności na niewielkiej przestrzeni, związek obywateli powołany do kierowania miejscowemi sprawami, do zaspokajania potrzeb, wynikających ze wspólnego współżycia. Tak np.: nagromadzenie ludzi zanieczyszcza zawsze zajętą przez nich przestrzeń — zespół ich zwany gminą, bacząc na wspólne dobro, dbać musi o utrzymanie czystości — stąd przepisy, urządzenia i instytucje zdrowotne. Ludzie mieszkający w skupieniu, muszą się ze sobą spotykać i komunikować w sprawach gospodarczych i towarzyskich — do gminy też należy budowa i utrzymanie środków ko-

[1]) Historyk francuski, autor cennych dzieł o ustroju wewnętrznym Francji i Stanów Zjednoczonych.

munikacyjnych, ulic, dróg, mostów, tramwajów i telefonów. W każdem zbiorowisku ludzkiem zdarzyć się mogą osobniki szkodliwe dla życia i mienia obywateli — gmina dbać musi o bezpieczeństwo publiczne i pełnić zadania policyjne. Do życia społecznego należy się przygotować, należy dać dzieciom pewien zasób niezbędnych wiadomości — stąd starania gminy w zakresie szkolnym. Nietylko dzieci ale i dorośli mają potrzeby umysłowe i artystyczne — gmina zaspakaja je przez budowę domów ludowych i organizację oświaty pozaszkolnej. W żadnem zbiorowisku ludzkiem nie brak jednostek słabych, upośledzonych od natury, bezbronnych wobec twardych warunków życia — gmina otoczyć je winna opieką, chronić od rozpaczy, zorganizować dla nich pomoc należną nędzy i cierpieniu. Dla spełnienia rozlicznych tych zadań gmina mieć musi odpowiednie środki materjalne, własny budżet, dochody płynące z własnego majątku i podatków składanych przez obywateli. Wszędzie i zawsze, we wszystkich przejawach zbiorowego życia, gmina oddaje wielkie usługi, stanowi k o o p e r a t y w ę s p o ł e c z n ą, potęgującą wytwórczość i dobrobyt swoich członków.

Samorząd drugiego stopnia obejmuje zespół gmin sąsiednich stanowiących p o w i a t — tworzy on i nadzoruje instytucje użyteczności publicznej na szerszym terytorjalnym obszarze. Powstałe z połączenia sąsiednich powiatów w o j e w ó d z t w a rozwijać mogą szerszą jeszcze działalność, wciągać w jej koło wszystkie zdatne doń żywioły, tworzyć rozrzucone po kraju ogniska społecznej i kulturalnej pracy. Wielkim miastom stołecznym przyznawany bywa daleko idący samorząd, ze względu na ich znaczenie ekonomiczne i rolę, jaką odgrywają w życiu narodu.

Istnieją jeszcze na ziemiach naszych w ł a d z e d z i e l n i c o w e [1]), które choć niedawno powstałe, są zabytkiem porozbiorowego okresu, szczątkiem sztucznych podziałów — mają też przemijające znaczenie na czas zespalania się dzielnic i zacierania odrębności, wytworzonych pod obcemi wpływami. Samorząd ten prędzej czy później zaniknie, rozwijać się musi natomiast inny, mający podstawy naturalne w warunkach i potrzebach życia.

Obok samorządu terytorjalnego, konstytucja marcowa przyznaje s a m o r z ą d g r u p o m w y z n a n i o w y m i n a r o d o w y m, — a także zapowiada s a m o r z ą d g o s p o d a r c z y, dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego. W oczach naszych tworzy się

[1]) Tymczasowy Wydział Samorządowy w b. Galicyi.

i rozwija samorząd zawodowy — związki i organizacje przedsiębiorców i pracowników poczynają oddziaływać coraz silniej na wszystkie dziedziny życia, przetwarzać dotychczasowe stosunki.

W chwili obecnej w Rzeczypospolitej polskiej istnieją trzy różne systemy samorządowe, trzy ustawodawstwa, wprowadzone przez rządy zaborcze, ze zmianami, jakie dokonane zostały za rządów polskich.

a) Samorząd gromadzki i gminny.

W b. Królestwie obowiązuje dotąd rosyjski „Ukaz“ o urządzeniu gmin wiejskich z 1864 roku — uległ on zmianom określonym w „Dekrecie o utworzenie rad gminnych“, z dnia 27 listopada 1918 roku. W b. Galicji obowiązuje ustawa austrjacka z 1862 roku, uzupełniona przez ustawy sejmu galicyjskiego o „urządzeniu gmin“ i rozporządzenia Polskiej Komisji likwidacyjnej. W b. zaborze pruskim podstawą prawną jest pruska ustawa gminna z 1891 roku, rozporządzenia Rady Ludowej i Ministra b. dzielnicy pruskiej.

W b. Królestwie gmina jest zbiorową, składa się z kilkunastu do kilkudziesięciu wsi, osad, kolonij, obszarów dworskich. W b. zaborach austrjackim i pruskim są małe gminy jednowioskowe.

B. Królestwo liczy 1287 gmin zbiorowych — zajmują one przeciętnie po 80 wiorst kwadratowych i mają około 7000 mieszkańców, najmniejsze blisko 1000, największe przeszło 20.000. Gminy te dzielą się na gromady, czyli poszczególne wsie włościańskie — folwarki dworskie zostają po za organizacją gromadzką.

Organami gmin są zgromadzenia, rady gminne i wójtowie, organami gromad zebrania gromadzkie i sołtysowie. Na podstawie ustawy listopadowej 1918 roku prawo udziału w zgromadzeniach gminnych przysługuje wszystkim obywatelom, mężczyznom i kobietom, o ile mają przynależność państwową polską, 21 lat skończonych i od sześciu miesięcy zamieszkują w gminie. Zgromadzenie uchwala budżet, wybiera na lat trzy przez tajne głosowanie wójta i dwunastu członków Rady gminnej. Ta ostatnia zawiaduje majątkiem, instytucjami i zakładami gminy, mianuje, nadzoruje i usuwa urzędników, kontroluje działalność wójta, przygotowuje wnioski i budżet na zgromadzenie gminne, przed którem najmniej raz do roku składa sprawozdanie ze swej działalności. Wójt ma dwojaki zakres działania: samorządowy i państwowo-administracyjny — zwołuje i za-

myka posiedzenia Zebrania Gminy i Rady Gminnej, przewodniczy na nich, wykonywa ich uchwały, nadzoruje sołtysów i innych urzędników gminnych, zarządza funduszami gminy, a jednocześnie, jako organ ogólno-państwowej administracji, sprawuje policję, współdziała przy rekrutacji, mobilizacji i kwaterowaniu wojska, czuwa nad wykonaniem powinności państwowych, wypełnia zlecenia władz sądowych i administracyjnych, wydane w zakresie ich kompetencji.

Zebrania gromadzkie mają wyłącznie włościański charakter, udział w nich biorą pełnoletni włościanie-gospodarze, zamieszkali we wsi, we własnych domach, bez względu na płeć i obszar posiadanych gruntów. Naczelnikiem i wykonawcą uchwał gromady jest sołtys przez nią wybrany.

W b. zaborze austrjackim prawie każda wieś stanowi osobną gminę, znaczna ich ilość nie dosięga liczby 500 mieszkańców. Zakres działania gminy jest dwojaki: własny i poruczony. Zakres własny obejmuje sprawy miejscowe, opiekę nad bezpieczeństwem, życiem, mieniem i zdrowiem obywateli, pieczę nad ubogimi, utrzymanie szkół, środków komunikacyjnych i gospodarkę gminną. Zakres działania poruczony obejmuje czynności wykonywane przez gminę z polecenia władz rządowych, jak sporządzanie spisów osób obowiązanych do służby wojskowej, do płacenia podatków i spisów wyborców do ciał ustawodawczych. Władzę piastuje Rada gminna i Zwierzchność gminna. Rada jest ciałem uchwalającem i nadzorczem. Zasiadają w niej zamożni właściciele, płacący znaczne podatki i radcy wybrani na lat sześć przez obywateli podzielonych na trzy koła, wedle wysokości opłacanych podatków. Polska Komisja Likwidacyjna utworzyła IV koło, w którem prawo wyborcze mają obywatele pełnoletni, bez różnicy płci, pozbawieni dotychczas tego prawa, a od roku zamieszkali w gminie. Władzę wykonawczą sprawuje zwierzchność, złożona z wójta i asesorów, wybranych przez Radę gminną na okres sześcioletni.

Dawne posiadłości dominikalne, zwane obszarami dworskimi, zostały włączone do gminy, na mocy ustawy z dnia 26-go lipca 1919 roku.

W b. zaborze pruskim gminę tworzy każda wieś, każdy obszar dworski, rzadkie są wypadki ich połączenia — przeciętnie zaludnienie gminy w Poznańskiem i na Pomorzu wynosi 300—400, na Śląsku do 1000 mieszkańców. Władzami gminnemi są: 1) Zebranie gminne względnie Rada gminna, 2) sołtys i ławnicy. Jeżeli liczba członków uprawniona do głosowania wynosi więcej niż

sto, zebranie wybiera z pośród siebie Radę gminną na lat trzy i przekazuje jej swoją władzę. Wybory do Rady gminnej są tajne, bezpośrednie, powszechne, równe i stosunkowe. Zebranie, względnie Rada, wybierają również na lat trzy sołtysa i ławników.

Po za organizacją gminną leżące obszary dworskie mają też same co gmina zadania, spełnia je właściciel dóbr lub jego zastępca.

Organizacja gmin na Śląsku Cieszyńskim podobną jest do galicyjskiej, organizacja na Litwie przypomina organizację w Królestwie, tylko gminy są tam prawie trzykrotnie większe, liczą 10 do 12 tysięcy mieszkańców. Samorząd kresowy moc swą czerpie z dekretów polskich władz okupacyjnych, dostosowanych do zmieniających się warunków wojennych. Nadzór nad samorządem gminnym sprawują władze samorządowe wyższego stopnia i wojewodowie.

b) Samorząd miejski.

Urządzenia gmin miejskich są nader różne na ziemiach Rzeczypospolitej — różnice zachodzą nietylko między byłemi dzielnicami, ale także w ich obrębie, zależą od liczby mieszkańców i stanowiska poszczególnych miast. Byłe Królestwo znało tylko samorząd gmin wiejskich. Samorząd miejski wprowadziły w czasie wojny rządy okupacyjne. Współczesne stosunki reguluje dekret Naczelnika Państwa z dnia 4 lutego 1919 roku, oraz odnośne rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Gmina miejska jest, wedle nich „samorządną jednostką terytorjalną i osobą publiczną prawną". Członkami gminy są osoby mające polskie obywatelstwo państwowe, które mieszkają w gminie stale od sześciu miesięcy. Przysługują im trzy prawa: 1) udział w wyborach gminnych, 2) sprawowanie urzędów gminnych z wyboru, 3) korzystanie w razie koniecznej potrzeby z pomocy gminnej. Zakres działania gminy miejskiej jest własny i poruczony. Do własnego zakresu należą „wszystkie sprawy, które dotyczą dobrobytu materjalnego, rozwoju duchowego i zdrowia jej mieszkańców". Zakres poruczony, to współdziałanie gminy w ogólnej administracji państwowej. Miasta mają trzy władze: Radę miejską, Magistrat i burmistrza. Rada miejska jest przedstawicielką gminy, tudzież organem uchwalającym i kontrolującym. Radni i ich zastępcy wybierani są na trzy lata przez głosowanie powszechne, tajne, stosunkowe, bez różnicy płci. Magistrat jest organem zarządzającym i wykonawczym, jest ciałem kolegjalnem, wybieranem na lat trzy przez radnych. W skład jego wchodzi bur-

mistrz lub prezydent, jako kierownik i przedstawiciel, nadto wiceprezydenci i ławnicy.

W b. Galicji obowiązują jeszcze dawne ustawy krajowe dla miast większych i mniejszych i specjalne statuty miejskie dla Lwowa i Krakowa. Władzą uchwalającą są wybrane na lat sześć Rady miejskie, rządy w mniejszych miastach sprawują naczelnicy gmin i asesorowie, w większych magistraty pod zwierzchnictwem burmistrzów, którzy we Lwowie i Krakowie noszą nazwę prezydentów.

W b. zaborze pruskim Komisarjat Naszelnej Rady Ludowej rozwiązał Rady miejskie i magistraty, wybrane na podstawie pruskiego ustawodawstwa [1]), wydał nowe przepisy o wyborach powszechnych, bezpośrednich, tajnych i stosunkowych do Rad miejskich, które znowu wybierają magistrat, złożony z burmistrza, asesora, ławników i płatnych członków, jak syndyk, skarbnik, budowniczy. Rada miejska uchwala w sprawach gminnych, kontroluje administrację i gospodarkę. Magistrat jest władzą zarządzającą i wykonawczą. Burmistrz spełnia ponadto czynności, wchodzące w zakres ogólnopaństwowej administracji.

c) Samorząd powiatowy.

Organizacja samorządu wyższego stopnia została zaprowadzona najwcześniej w b. zaborze pruskim [2]). Organami jej były sejmiki powiatowe o charakterze stanowym. Zasiadali w nich osobiście wielcy właściciele ziemscy, wraz z wybranymi przedstawicielami miast i gmin wiejskch. Sejmiki zwoływał landrat przynajmniej dwa razy do roku — miały one prawo przedstawiania kandydatów na to stanowisko, uchwalania podatków na cele użyteczności miejscowej, zaciągania pożyczek, zarządzania majątkiem i instytucjami powiatu. Władzą wykonawczą sejmików były Wydziały powiatowe, złożone z sześciu członków pod przewodnictwem landrata.

Obok władz powiatowych istniały sejmy i wydziały prowincjonalne, mające określone atrybucje w samorządzie prowincji.

W marcu 1919 roku Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej rozwiązał sejm prowincji Poznańskiej i zarządził, że do zwołania nowego urzędnicy wydziału prowincjonalnego pełnić mają nadal swoje czynności, przyczem ilość członków wydziału powiększyć się ma o tylu Polaków, by skład jego odpowiadał liczbie ludności polskiej. Komi-

1) W lutym i maju 1919 r,
2) W 1828 i 1829 roku.

sarjat rozwiązał także dotychczasowe sejmiki i wydziały powiatowe, a na czas przejściowy władzę ich powierzył wydziałom uzupełnionym przez wprowadzenie do nich nowych członków. Dla Województwa Pomorskiego wydał Minister b. dzielnicy pruskiej rozporządzenie o tymczasowej organizacji samorządu, które stanowi, że: 1) obowiązki i prawa Sejmików i Wydziałów Powiatowych wykonują Tymczasowe Rady Powiatowe; dotychczasowe Sejmiki i Wydziały rozwiązuje się; 2) członków Tymczasowej Rady Powiatowej mianuje Wojewoda Pomorski; 3) Przewodniczącym Tymczasowej Rady Powiatowej jest „Komisaryczny Starosta", mianowany przez Ministra byłej Dzielnicy Pruskiej.

W b. zaborze austrjackim samorząd wyższego stopnia wprowadzony został przez ustawę krajową z 1866 roku. W każdym powiecie utworzono Radę i Wydział powiatowy. Rada wychodzi z wyborów, jako reprezentacja interesów czterech grup społecznych: wielkiej własności, przemysłu i handlu, miast i gmin wiejskich. Zarządza ona majątkiem i instytucjami powiatu, nakłada dodatki do podatków na cele miejscowe, ma nadzór nad działalnością zwierzchności gminnych. Organem wykonawczym Rady jest Wydział powiatowy, złożony z prezesa i sześciu członków. Nadzór nad samorządem powiatowym jest dwojaki: rządowy i samorządowy — pierwszy przysługuje staroście, drugi Tymczasowemu Wydziałowi Samorządowemu.

W b. Królestwie, rządzonem przez urzędników rosyjskich, naczelników powiatów i gubernatorów, brakło instytucyj samorządowych wyższego stopnia. Nie przyznano mu nawet samorządu ziemskiego, jaki zaprowadzony został w rdzennej Rosji — w krajach litewsko-ruskich stosowano go z szeregiem zastrzeżeń i ograniczeń.

Sejmiki powiatowe powstały w b. Królestwie za czasów okupacji. Właściwie niepodobna nazwać samorządem instytucyj tych, wprowadzonych przez Niemców i Austrjaków. Okupanci mianowali członków sejmików, odmawiali im prawa samodzielnego stanowienia w jakiejkolwiek sprawie. Udział w naradach był przymusowy, na nieobecnych nakładano kary pieniężne. Miały sejmiki pomagać rządowi w ściąganiu opłat z ludności, współdziałać z nim w budowaniu dróg, mostów, gmachów, zakładów i t. p. Mimo ograniczeń, tamujących na każdym kroku ich działalność, sejmiki powiatowe stały się szkołą samorządu, w miarę możności broniły ludność od krzywd i ciężarów, porozumiewały się ze sobą na zjazdach, prowadziły wspólne przedsięwzięcia, jak szkoły dla dozorców drogowych, budo-

wlanych i meljoracyjnych. Zjazdy te zrazu poufne, uznane zostały przez okupantów i zajęły się jawnie akcją aprowizacji kraju.

Po wyzwoleniu, w grudniu 1918 roku, ogłoszona została przez Naczelnika Państwa tymczasowa ordynacja wyborcza, a w lutym 1919 r. tymczasowa ordynacja powiatowa, które obowiązują dotąd na obszarze b. Królestwa. Na ich podstawie władzą uchwalającą i kontrolującą są sejmiki powiatowe, wybrane na trzy lata — władzę wykonawczą stanowią wydziały powiatowe, w skład których wchodzi sześciu członków wybranych przez sejmik na trzy lata, pod przewodnictwem starosty.

Każdy powiat administracyjny stanowi jednocześnie powiatowy związek komunalny. Obok zwyczajnych powiatów samorządowych istnieją samodzielne powiaty miejskie — są niemi miasta liczące ponad 25.000 mieszkańców.

Do poruczonego zakresu działania samorządowych powiatów należy opieka i nadzór nad gospodarką gmin wiejskich i miejskich. Zakres własny obejmuje „pieczę nad gospodarczemi, zdrowotnemi i kulturalnemi interesami powiatu".

d) Samorząd wojewódzki.

W przeciwstawieniu do swych samorządowych tradycyj, współczesne województwa są władzą administracyjną drugiej instancji, ogniwem pośredniczącym między starostą w powiecie a Ministerstwem Spraw Wewnętrznych — sprawują one nadzór nad samorządem powiatowym i gminnym. Jedynie niektórym województwom kresowym, ze względu na specjalne warunki, przyznany został nietylko samorząd, ale szeroka autonomja. Konstytucja marcowa zapowiada zaprowadzenie samorządu wojewódzkiego w całem państwie. Zawiązkiem jego są na obszarze byłego Królestwa Rady wojewódzkie, w skład których wchodzi pierwiastek urzędniczy obok samorządowego — zasiadają w nich przedstawiciele poszczególnych działów administracji, obok przedstawicieli sejmików i rad miejskich miast stanowiących powiaty. Rady powołane są do wydawania opinji w sprawach poddanych pod ich obrady przez wojewodę, tudzież do podejmowania uchwał stanowczych w sprawach przekazanych im przez ustawy.

. . . . . .

Zarówno Sejmowa Komisja konstytucyjna, jak Wydział Samorządowy przy Ministerstwie spraw wewnętrznych, zarówno stowarzyszenia

---

[1]) Ustawa z dnia 15 lipca 1920 r.

prawnicze, jak zjazdy, zajmują się żywo organizacją i ujednostajnieniem samorządu w Polsce, jako jednem z najważniejszych zagadnień w budowie naszego państwa. W zakresie samorządu wiejskiego Rząd przedłożył Sejmowi, w dniu 25 lipca 1919 roku, projekt ustawy o gminie wiejskiej, oparty na gminie zbiorowej. Biuro Związku miast b. zaboru austrjackiego opracowało projekt ustawy gminnej i ordynacji wyborczej dla miast. Nad sprawą samorządu miejskiego obradowały zjazdy w Krakowie i Poznaniu[1]). Zjazd Poznański zaznaczył, że ze względu na istniejącą różnorodność ustrojów miast polskich, ustawa państwowa winna zawierać postanowienia ramowe, które pozwolą miastom z biegiem czasu dostosować swój ustrój do ogólnej zasady.

Na zjeździe w Warszawie, w maju 1919 roku, powstał Związek Sejmików powiatowych. Zadaniem związku jest praca nad ugruntowaniem samorządu, pogłębieniem niezbędnych dlań wiadomości, oddziaływaniem na opinję i władze, by budowę państwa polskiego oparły na żywych i twórczych siłach społeczeństwa, z ograniczeniem biurokratycznych czynników.

Nad projektem samorządu wojewódzkiego pracuje Sejmowa Komisja konstytucyjna.

BIBLJOGRAFJA: 1) *Henryk Konic:* „Samorząd gminny w Królestwie". Warszawa 1907 r. — 2) *Dr. Kazimierz Kumaniecki:* „Ustrój władz samorządowych na ziemiach Polski w zarysie". Warszawa—Kraków. — 3) „Samorząd". Tygodnik Zrzeszenia Samorządów Powiatowych (Związku Sejmików). Dodatek do „Samorządu" — „Nasza Gmina" — czasopismo poświęcone sprawom gminy polskiej. Warszawa, Tamka 1.

10. Władze sądowe.

Wszyscy obywatele państwa stosować się muszą do praw, czyli przepisów, regulujących wzajemne między nimi stosunki. Prawa dążą do oparcia stosunków na zasadach sprawiedliwości, do zapewnienia każdemu tego, co mu się należy, do hamowania wybujałych egoizmów i ułatwienia harmonijnego współżycia ludzi pomiędzy sobą.

Na straży praw stoją władze sądowe, powołane do rozstrzygania sporów i karania przestępców. W pierwszym wypadku noszą władze te nazwę sądów cywilnych, w drugim karnych. Zakres spraw powierzonych przez ustawę danemu sądowi zwie się

[1]) W 1920 i 1921 roku.

jego kompetencją. Aby zapobiec możliwym nadużyciom i zapewnić wymiar sprawiedliwości, każda niemal sprawa może być poddana pod sąd dwóch instancyj — strona uważająca się za pokrzywdzoną może odwołać się, czyli apelować od wyroku sądu niższego i żądać, by sąd wyższy sprawę jej ponownie rozpatrzył i rozstrzygnął.

Władza sądowa spoczywa w rękach sędziów, niezależnych od władz administracyjnych i sprawujących dożywotnio swoje czynności. Sędziowie chronić mają społeczeństwo od krzywd, gwałtów i nadużyć — wydając wyroki, stosować się winni do ustaw obowiązujących, wnikać w duszę przestępców, w okoliczności i warunki, mogące ich winy powiększać lub złagodzić.

W wielu państwach, obok sądów zwyczajnych, cywilnych i karnych, funkcjonują dla niektórych spraw sądy przysięgłych, w skład których, w miejsce zawodowych prawników, wchodzą wybrani obywatele, mający stanowić wedle przeświadczenia wewnętrznego, wedle głosu sumienia. Orzeczenia ich zwą się werdyktami.

Sądy administracyjne powołane są do rozstrzygania spraw spornych z dziedziny prawa publicznego[1]) i spraw, w których urzędnicy występują jako strony oskarżone lub oskarżające.

Są jeszcze sądy konsystorskie, duchowne, dla spraw o unieważnienie małżeństwa, lub separację między małżonkami wyznań chrześcijańskich — sądy polubowne, złożone z sędziów wybranych przez strony za wspólną zgodą i gwarancją, że wyroki będą przyjęte i uszanowane. Niektóre sprawy powierzane bywają sądom specjalnym, jak wojskowym, górniczym, morskim i t. p.

Oprócz właściwych sędziów do sądownictwa należą: sekretarze prowadzący biura i protokóły sądowe, komisarze czyli komornicy do wykonywania wyroków sądów cywilnych, notarjusze sporządzający umowy urzędowe między stronami, pisarze hipoteczni prowadzący księgi hipoteczne.

Specjalne stanowisko zajmują adwokaci, bronią oni oskarżonych lub poszkodowanych w sprawach karnych, zastępują strony w procesach cywilnych, udzielają porady i pomocy prawnej.

Do ścigania występków i zbrodni, tudzież do wnoszenia oskarżeń przed sądami powołane są prokuratury.

. . . . . .

[1]) Np. spory o kompetencję urzędów państwowych i samorządowych.

W Polsce współczesnej brak jednolitych praw, w poszczególnych częściach państwa obowiązuje dotąd kilka różnych prawodawstw: austrjackie w Małopolsce, pruskie w Wielkopolsce i na Pomorzu, w Królestwie podstawą jest francuski kodeks Napoleona, zmieniony i uzupełniony przez prawodawstwo rosyjskie, panujące w województwach wschodnich; na Spiszu i Orawie prawodawstwo węgierskie.

Praca około usunięcia tego tak bardzo dla ludności szkodliwego stanu została już podjętą. Ustawa sejmowa z dnia 3 czerwca 1919 r. powołała Komisję kodyfikacyjną dla przygotowania projektów jednolitego ustawodawstwa dla wszystkich ziem Rzeczpltej, w dziedzinie prawa cywilnego i karnego, tudzież dla przygotowywania innych projektów ustawodawczych, bądźto wskutek uchwały Sejmu, bądźteż w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości. Przy jej uroczystem otwarciu oddany został hołd sprawiedliwości dziejowej, która nam zwróciła ojczyznę. „Poczucie prawa dało nam wolność — zaznaczył prezydent Komisji— niechaj wolność zapewni nam prawa. Ścisła łączność prawa z wolnością, jakoby ogniwa z ogniwem, stworzy wielki łańcuch, okalający nasze państwo, zapewni nam nietylko prawo i wolność, ale pokój i potęgę. Nikt już praw nie może nam narzucać, musimy sami stworzyć ich podstawy, musimy ich się trzymać".

Dążność do zjednoczenia prawodawstwa zaznaczyła się w ustanowieniu Sądu Najwyższego w Warszawie[1]). Sąd ten jest nietylko najwyższą instancją dla spraw b. Królestwa, ale przejął on zakres działania, który dotąd dla b. zaboru austrjackiego przysługiwał Najwyższemu trybunałowi sądowemu i kasacyjnemu, oraz Trybunałowi administracyjnemu w Wiedniu, jak również dla b. zaboru pruskiego[2]) atrybucje Sądu Rzeszy Niemieckiej w Lipsku, jako instancji kasacyjnej, rewizyjnej i zażaleniowej.

W b. Królestwie istnieją sądy: pokoju, okręgowe i apelacyjne. W b. Galicji — sądy powiatowe, okręgowe i apelacyjne. W b. zaborze pruskim — sądy pokoju, powiatowe, okręgowe i apelacyjne.

Prokuratorja Generalna Rzeczypospolitej Polskiej powołana jest do obrony prawnej i zastępstwa prawnego interesów państwa. Siedzibą Prokuratorji Generalnej jest Warszawa; nadto w każdym z b. zaborów utworzono jej oddziały.

Konstytucja marcowa, w rozdziale IV-tym poświęconym sądownictwu, poprzestaje na określeniu ogólnych zasad, jak prawa ludności

1) Na podstawie dekretu z dnia 8 lutego 1919 r.
2) Ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 roku.

do udziału w wyborach sędziów pokoju, jak zupełną niezawisłość sędziów, wymierzających sprawiedliwość w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Konstytucja zapowiada ustawy, które dopiero określą organizację, zakres i sposób działania naszych sądów, zarówno dla osób cywilnych jak wojskowych — ustawy normujące stanowisko, prawa i obowiązki sędziów — zapowiada utworzenie Trybunału Kompetencyjnego i sądów przysięgłych.

BIBLJOGRAFJA: 1) Komisja kodyfikacyjna Rzeczpltej Polskiej. (Protokóły posiedzeń). Warszawa 1921 r. Tom I. zeszyt 1. — 2) *Władysław L. Jaworski*, prof. Uniw. Jagiell.: *„Nowożytny kodeks cywilny“*. Referat wypowiedziany na Komisji kodyfikacyjnej Rzeczpltej Pol., w grudniu 1921 r., drukowany w „Tygodniu Polskim“, Warszawa 1922 r. — 3) „Czasopismo prawnicze i ekonomiczne“, Organ Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz Towarzystwa prawników i ekonomistów. Kraków. Red. prof. Wł. L. Jaworski.

11. Skarbowość.

Na pokrycie wydatków państwowych potrzebne są środki materjalne. Idą one na wojsko. na utrzymanie urzędników, na oświatę i instytucje społeczne. Wydatki te rosną w miarę rozszerzania się zakresu działalności państwa, w miarę przenikania wpływu państwowego do coraz to nowych dziedzin zbiorowego życia.

Dochody swe czerpie państwo częścią z własnego majątku i własnych przedsiębiorstw, częścią z opłat za czynności urzędowe i usługi zakładów publicznych, głównie jednak z opłat, pobieranych przymusowo od społeczeństwa pod nazwą p o d a t k ó w.

Majątek państwowy stanowią ziemie, lasy, kopalnie, zabudowania, które odpowiednio zagospodarowane, przynosić mogą znaczne zyski. Podobnie korzystne są przedsiębiorstwa publiczne, budowanie i utrzymywanie środków komunikacyjnych, kolei, kanałów, poczt, telegrafów i telefonów, prowadzenie kopalń i fabryk. Największe wszakże sumy płyną z podatków — źródłem ich jest s i ł a g o s p o d a r c z a poszczególnych obywateli. Odpowiednio do podziału ekonomji społecznej na trzy części: produkcja, obrót i spożycie — podzielić można podatki na trzy wielkie grupy: 1) obciążenie majątku i przychodu; 2) obciążenie obrotu; 3) obciążenie spożycia.

Do pierwszej grupy należą: podatki gruntowe, budynkowe, przemysłowe, od zysków z kapitałów, zarobkowe, ogólno-dochodowe, majątkowe i pobierane dziś często podatki od zysków wojennych. Drugą grupę stanowią podatki od obrotu i pokrewne im stemple. Trzecią

podatki konsumcyjne, pobierane w formie akcyz lub monopolów — są one w niektórych państwach podstawą finansów publicznych. Tu też należą cła, płacone w chwili, kiedy towar przechodzi granicę kraju.

Ciała samorządne, gminy i powiaty, mogą także nakładać podatki na zaspokojenie swoich lokalnych potrzeb.

O ile dochody z powyższych źródeł nie wystarczają, państwa zaciągają pożyczki wewnętrzne lub zagraniczne, krótko lub długo terminowe i płacą od nich określone procenty.

Rząd przedstawia corocznie władzom ustawodawczym projekt budżetu, czyli zestawienie przewidywanych w danym roku wydatków i dochodów, wraz z podaniem środków zdążających do zaspokojenia niezbędnych potrzeb państwowych. Z suchych cyfr budżetu odczytać można stan gospodarki krajowej, stan kultury i zamożności jego mieszkańców. Dobra gospodarka publiczna polega na równowadze między wydatkami i dochodami, pomyślny stan ekonomiczny kraju zależy od równowagi między produkcją a konsumpcją. Deficyt budżetowy świadczy o rozstrojonych finansach państwa. Do prawomocności budżetu niezbędną jest uchwała izb ustawodawczych W państwie praworządnem żaden podatek nie może być pobrany, ani pieniądz publiczny użyty na wydatki, dopóki nie uzyska się nań przyzwolenia posłów wybranych przez naród.

O zyskach, jakie państwa zaborcze ciągnęły z ziem polskich, świadczą następujące liczby: w Rosji europejskiej obciążenie podatkowe przeciętne jednego mieszkańca wynosiło 21 kor. 92 hal., podczas gdy w Królestwie 41 kor. 15 hal. Obciążenie w Galicji wynosiło 23 kor. 14 hal. na rzecz państwa austrjackiego, a tylko 5 kor. 62 hal. na potrzeby krajowe.

. . . . . .

Powstająca z długiej niewoli Polska stanęła wobec olbrzymich trudności finansowych. Budowanie podstaw państwa zbiegło się z wojną na wschodzie i pociągnęło za sobą rosnące z zawrotną szybkością wydatki. Nie stało środków na ich zaspokojenie — nie dostarczył ich kraj zniszczony przez wieloletnią wojnę, nie dostarczyło społeczeństwo nieświadome swych zadań obywatelskich, odwykłe od pracy, zatrute jadem pasożytnictwa i spekulacji. Od chwili utworzenia niepodległego Państwa polskiego, obok spraw wojskowych, występują na plan pierwszy sprawy skarbowe, których uregulowanie i organizacja niezbędne są do ugruntowania podstaw naszej niepodległości. Polska jest krajem bogatym, hojnie obdarzonym od natury, ma wszystkie warunki

niezbędne do zdobycia gospodarczej niezawisłości — ale bogactwa te, zarówno, jak siły podatkowe ludności, nie są należycie wyzyskane. Na przeszkodzie stoi tu dotąd nader skomplikowany ustrój skarbowy, na który złożyły się niezwykłe warunki polityczne naszego kraju. Przed wojną byliśmy włączeni sztucznie do trzech różnych systemów skarbowych; podczas wojny b. dzielnica rosyjska została zajęta przez Niemców i Austrjaków, którzy zmienili wiele, w dawnych przepisach; wreszcie w listopadzie 1918 roku powstał rząd polski, który wydał szereg nowych ustaw w tymże zakresie. Polskie prawo skarbowe jest jeszcze dotąd dzielnicowem, poprawianem i uzupełnianem wielokrotnie. Mamy w niem do czynienia z zarządzeniami wielu władz państwowych, z chaosem różnych przepisów i rozporządzeń. Wyrwane z zasadniczo różnych warunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych, różnią się one między sobą, choć wchodzą w skład jednego państwa, stanowią części prawa skarbowego jednej Rzeczypospolitej. Budować nam dopiero należy podstawy własnej skarbowości państwowej, łagodzić i usuwać istniejące odrębności. Zadanie to tem trudniejsze, że wojna sprowadziła zasadnicze zmiany w finansach publicznych, postawiła nowe zagadnienia, wobec których bezsilne są dawne formy i metody.

Na czele gospodarki państwowej stoi Ministerstwo skarbu, jako władza centralna. Minister skarbu jest odpowiedzialny przed rządem i sejmem. Do zakresu jego działania należą: kierownictwo finansów państwa, tak w dziale wydatków, jak i dochodów; kontrola nad organami podwładnemi; wykonanie budżetu, przez ściąganie dochodów, wpływających do kasy państwowej, skąd rozchodzą się jakoby kanałami do innych ministerstw; opracowanie projektów ustaw i rozporządzeń, dotyczących spraw gospodarczo-skarbowych. Ministerstwo skarbu dzieli się na sześć departamentów: administracyjny, kredytowy, budżetowy, ceł, podatków i opłat, akcyz i monopolów, oraz nie włączony do departamentów — Wydział prezydjalny. Departamenty podzielone są na wydziały. Na czele departamentów stoją dyrektorowie wydziałów, pracą wydziałów kierują naczelnicy.

Zgodnie z podziałem administracyjnym kraju, zostały wprowadzone władze skarbowe II i I instancji. Na obszarze każdego województwa tworzy się jedną Izbę Skarbową, w każdym zaś powiecie istnieje Urząd Skarbowy podatków i opłat, oraz Kasa Skarbowa. Urzędy Skarbowe akcyz i monopolów państwowych tworzą się po kilka w okręgu każdej Izby Skarbowej. Kontrolę wykonuje Najwyższa Izba Kontroli Państwa.

Przegląd dotychczasowych budżetów, łącznie z ogólnem położeniem gospodarczem Polski, stwierdza fakt, że stan finansów publicznych stale się pogorsza. Żaden budżet dotąd nie został w porę uchwalony, projekty były przedstawione Sejmowi ze znacznem opóźnieniem. Zarówno dochody, jak wydatki budżetowe podzielone są na 20 części, na 15 ministerstw i 5 urzędów, a mianowicie: Sejm, Kancelarja Naczelnika Państwa, Prezydjum Rady Ministrów, Najwyższa Izba Kontroli Państwa i Urząd Likwidacyjny. Części te dzielą się na działy, tytuły, paragrafy i pozycje.

Budżety wykazują, że wydatki państwa rosną szybko, brak natomiast dochodów na ich pokrycie, deficyt z każdym rokiem się powiększa. W 1919 r. wynosi 6 miljardów 706 miljonów mk.; w 1920 r. 52 miljardy 800 miljonów; za pierwszych 8 miesięcy 1921 r. 103 miljardy, a dojdzie za rok cały do sumy 180 miljardów. Obliczono, że na pokrycie 10 miljardów wydatków skarb państwa otrzymuje zaledwie 1 miljard dochodu — na jedną markę, którą państwo inkasuje, wydaje marek dziesięć. Wydajemy dziesięć razy więcej, niż pozwalają na to nasze dochody, — spożycie o wiele przewyższa naszą wytwórczość — bilans handlowy z 1920 roku wykazał, że przywóz zagranicznych towarów do Polski był pięć razy większy, niż wywóz.

W wydatkach wysuwają się na czoło trzy działy: wojsko, skarb i koleje — trzy te ministerstwa pochłaniają trzy czwarte ogólnej sumy wydatków państwowych [1]). Deficyty powyższe pokrywa skarb przez zaciąganie pożyczek w trojakiej formie: 1) kredyt w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej; 2) pożyczki wewnętrzne; 3) pożyczki zagraniczne. Najłatwiejszą, ale i najniebezpieczniejszą jest forma pierwsza, polegająca na emisji banknotów, których wartość ciągle spada [2]), co odbija się ujemnie na całokształcie gospodarczych stosunków. Państwo powiększa swe dochody przez drukowanie coraz nowych pieniędzy, psuje w ten sposób własną walutę, zmniejsza jej siłę płatniczą. Uchwalone przez Sejm dwie pożyczki wewnętrzne [3]), „Odrodzenia Polski“, oraz pożyczka premjowa zwana „Miljonówką“ [4]), dały w ciągu roku nie więcej nad 9 miljardów marek — suma to zni-

1) Ministerstwo Wojny pochłaniało połowę wydatków państwowych.

2) 30 czerwca 1920 r. było w obiegu 21 miljardów marek, a 30 czerwca 1921 r. — 110 miljardów, czyli emisja wzrosła pięciokrotnie. Rośnie ona ciągle z zawrotną szybkością.

3) Długoterminową i krótkoterminową.

4) Daje szanse wygrania miljona marek — losowanie odbywa się co tygodnia.

koma w stosunku do olbrzymich potrzeb Skarbu polskiego. Korzystano też obficie z pożyczek zagranicznych, tak pieniężnych, jak i towarowych. Ustawa sejmowa [4]) upoważniła Rząd do zaciągnięcia zobowiązań zagranicą do wysokości 5 miljardów franków „na warunkach możliwie najkorzystniejszych dla skarbu". Głównymi naszymi wierzycielami są Francja i Stany Zjednoczone. Pożyczano nie tylko franki i dolary, ale sprowadzano środki spożywcze i przedmioty wyrabiane w kraju w niedostatecznej ilości, jak: mąkę, tłuszcze, broń, amunicję, wagony, lokomotywy i t. p.

Gospodarka powyższa zmniejsza z zawrotną szybkością siłę płatniczą marki polskiej, nakłada na państwo coraz to nowe zobowiązania wobec własnych obywateli i zagranicy. Rosnące trudności finansowe ciężą dotkliwie na życiu publicznem i prywatnem, dotykają nie tylko poszczególne jednostki, ale i warstwy społeczne, których kosztem bogacą się nieuczciwi lichwiarze i spekulanci. Gospodarkę tę usprawiedliwiało w pewnej mierze ciężkie położenie kraju, budującego wśród wysiłków wojennych podstawy swej organizacji. Dłużej jednak ostać się ona nie może — grozi bankructwem finansowem, godzi w niezależny byt narodu i państwa.

Reforma skarbowa wysuwa się dziś na pierwszy plan naszego życia, wzywa zarówno rząd, jak społeczeństwo do ofiar i wysiłków. Konstytucja z dnia 17 marca 1921 r. zawiera ważne postanowienia budżetowo-skarbowe, które oddziałać mogą na poprawę naszych finansów. Ustawa państwowa ma corocznie ustalać budżet na rok następny. Wszelkie czynności finansowe mogą nastąpić tylko na mocy ustawy, a zatem: zaciągnięcie pożyczki państwowej, zbycie, zamiana i obciążenie nieruchomego majątku państwowego, nałożenie podatków i opłat publicznych, ustanowienie ceł i monopolów, ustalenie systemu monetarnego, jako też przyjęcie gwarancji finansowej przez państwo. Rząd przedstawiać będzie corocznie zamknięcie rachunków do parlamentarnego zatwierdzenia. Wnioski i projekty ustaw, pociągające za sobą wydatki ze skarbu państwa, muszą podawać sposób ich zużycia i pokrycia.

Najważniejszem zadaniem w dziedzinie gospodarczej jest doprowadzenie możliwie najszybsze do równowagi między produkcją a konsumcją, między dochodami a wydatkami społeczeństwa i państwa — powiększyć należy sumę pracy wytwórczej, przeprowadzić daleko idące oszczędności. Zadanie to podjął minister skarbu Michalski, po-

[4]) Z dnia 28 marca 1919 r.

wołany do władzy w październiku 1921 roku. Opracował on szczegółowy program ratunku bankrutujących finansów państwa. Za jego wpływem system oszczędnościowy wprowadzony został do administracji, a uchwalona danina pociągnęła całe społeczeństwo do świadczeń na cele skarbowe. — „Dla dobra Ojczyzny obywatele muszą ponieść ciężkie ofiary — mniema minister [1]), — tak samo, jak w roku zeszłym, kiedy wróg był pod bramami Warszawy na hasło: „do broni" wszyscy stanęli w szeregach, zdobywając się na wiele poświęceń, tak samo dzisiaj, wszyscy muszą jąć się pracy nad ekonomicznem odrodzeniem Ojczyzny... Kraj żąda czynów ekonomicznych" [2]).

BIBLJOGRAFJA: 1) *Edward Taylor*, prof. Uniw. Poznańskiego: „Prawo skarbowe Rzeczypospolitej polskiej". Poznań 1920 roku. — 2) *Edward Strasburger*: „Ustrój skarbowy Rzeczypospolitej polskiej". Warszawa 1922 roku. — 3) „Preliminarz budżetowy Rzeczypospolitej polskiej na rok 1921". Warszawa. Drukarnia Państwowa.

12. Wojsko.

Wojna, to zjawisko stałe w dziejach ludzkości — jej niszczycielska potęga odegrywa wybitną rolę w życiu państw i narodów. Silni narzucają słabym swoje panowanie — kto bronić się nie chce, czy nie umie, pada ofiarą przemocy sąsiadów. Stąd konieczność utrzymywania siły zbrojnej, ponoszenia ofiar i wysiłków dla zabezpieczenia granic, dla odpierania najazdów nieprzyjacielskich. Kiełkujące w wielu umysłach idee o trwałym pokoju, o braterstwie i solidarności rodu ludzkiego, o użyciu na cele kulturalne olbrzymich środków, jakie pochłaniają wojny — są marzeniem, które może dopiero przyszłość urzeczywistni — tymczasem walki wrą dokoła nas i stać trzeba w pogotowiu dla obrony bytu i niezależności.

Państwa współczesne nakładają na obywateli swoich powszechny obowiązek służby wojskowej — każdy w określonym wieku przejść musi przez odpowiednie ćwiczenia, by potem, w razie potrzeby, wstąpić przygotowany w szeregi bojowe. Dzisiejsze armje narodowe, oparte na poczuciu obywatelskiej powinności, zastąpiły dawne wojska najemne, walczące dla pieniędzy, stały się też czynnikiem zbliżającym do siebie różne grupy społeczne, złączone wspólną powinnością służenia ojczyźnie.

---

1) Z mowy programowej wypowiedzianej w Sejmie.

2) Zebrana z inicjatywy prezydenta Wojciechowskiego konferencja wszystkich dotychczasowych ministrów skarbu w styczniu 1923 r., opracowała szczegółowy program naprawy finansów Rzeczpltej.

Zawiązkiem wojska polskiego są organizacje ochotnicze z przedwojennego okresu: Sokoli i Strzelcy, Drużyny strzeleckie i Bartoszowe, z połączenia których powstały Legjony. Wyrastało wojsko to w ciągu wojny światowej z ochotniczych zastępów, dobrowolnie i tłumnie garnących się do walki, wyrastało równocześnie w wielu miejscach, w kraju i poza jego granicami — tworzyło się w b. Galicji i w b. Królestwie, na zachodzie we Francji, na wschodzie w Rosji, zasilało dopływem polskich sił z Ameryki — tworzyło wśród piętrzących się zewsząd trudów, braków, niebezpieczeństw, utrzymywało ofiarnym wysiłkiem społeczeństwa, jako zadatek i nadzieja jego niepodległości. Ochotnicy skupiali się dokoła wybitnych wodzów, których mianem określano poszczególne oddziały, jak: Piłsudczycy, Hallerczycy, Dowborczycy.

Szybki rozwój armji polskiej rozpoczął się w listopadzie 1918 r., kiedy komendant Piłsudski, po powrocie z więzienia Magdeburskiego, objął władzę w kraju. Pod jego naczelnem dowództwem utworzyła się wielka, bitna i dzielna armja, której kadrami były następujące formacje wojskowe, powstałe w czasie wojny:

1) Legjony polskie, rozproszone i rozbite, skupiły się szybko na rozkaz wodza w karne jednostki bojowe, zbiegające do szeregów z frontu włoskiego, z Ukrainy i z obozów jeńców.

2) Polska Organizacja Wojskowa, która w najcięższej chwili dostarczyła żołnierzy o wysokiej wartości ideowej.

3) Polska Siła Zbrojna (t. zw. Polnische Wehrmacht), jedyna w listopadzie formacja zwarta i zorganizowana, wyćwiczona i umundurowana, składająca się z brygady piechoty, baterji artylerji i oddziału jazdy.

4) Pierwszy polski korpus generała Dowbor-Muśnickiego.

5) Oficerowie i żołnierze Polacy z rozbitych armij państw zaborczych, którzy pośpieszyli pod sztandary niepodległej Polski.

6) Armja generała Józefa Hallera, zorganizowana i uzbrojona na modłę francuską, zaopatrzona w najnowsze udoskonalenia techniczne.

7) Armja wielkopolska, która w sierpniu 1919 roku podporządkowana została Naczelnemu Dowództwu i wcielona do armji polskiej.

Już w 1917 roku, pod rządami okupantów, specjalna Komisja opracowała projekt Ustawy wojskowej, którą za obowiązującą ogłosiła Rada Regencyjna, dekretem z 27 października 1918 roku, jako tymczasową Ustawę o powszechnym obowiązku

służby wojskowej. Sejm uchwalając pobór 6 roczników, polecił przeprowadzić go na podstawie powyższej ustawy. Stoi ona na stanowisku organizowania armji drogą poboru przymusowego. Do służby w obronie Ojczyzny obowiązany jest każdy obywatel państwa polskiego. Służba wojskowa jest czynną albo pomocniczą. Służba czynna rozpada się na pięć działów: 1) w wojsku stałem, 2) w zapasie, 3) w rezerwie, 4) w obronie krajowej, 5) w pospolitem ruszeniu. Do służby w wojsku stałem będą powoływani mężczyźni liczący lat 20 — po dwóch latach przechodzą oni do rezerwy. Zapas obejmuje mężczyzn w tym samym wieku, którzy nie są powołani do wojska stałego dlatego tylko, że wyczerpaną została ilość ludzi, jakiej państwo potrzebuje rok rocznie do uzupełnienia wojska stałego. Zapasowi muszą wszakże przebyć takie same wyszkolenie wojskowe, jak ci, którzy służą w wojsku stałem. Służba w rezerwie trwa do 30-go roku życia, ogranicza się do ćwiczeń, wynoszących przez cały czas najwyżej 20 tygodni. Służba w obronie krajowej trwa do 40-go roku życia — ćwiczenia wynoszą najwyżej 12 tygodni. Pospolite ruszenie obejmuje młodzież od 18-go do 20-go roku, wysłużonych żołnierzy do 50-go roku i tych wszystkich, którzy dla jakichkolwiek względów odrazu przeszli do pospolitego ruszenia — i trwa również do 50-go roku życia.

Do służby pomocniczej, która obowiązuje tylko w czasie wojny, pociągnięci być mogą wszyscy od 16-go do 60-go roku życia.

Konstytucja marcowa orzeka, że na czele sił zbrojnych państwa stoi w czasie pokoju Prezydent Rzeczypospolitej. W czasie wojny wyznacza on jako Naczelnego Wodza, generała, polecenego na to stanowisko przez Radę ministrów na wniosek Ministra spraw wojskowych. Przy Prezydencie istnieje Rada Wojenna Pełna, jako organ doradczy w najważniejszych sprawach wojskowych i Rada Wojenna Ścisła, jako organ kierujący w zakresie przygotowań wojennych, planów operacyjnych i obrony kraju.

Ministerstwo Spraw Wojskowych, pod przewodnictwem Ministra, organizuje i utrzymuje siłę zbrojną państwa. W skład jego wchodzą: Sztab Generalny, Szefostwo Administracji, Wojskowa Kontrola Generalna, dziesięć Departamentów i Gabinet Ministra. Sztab Generalny, z Szefem na czele, podzielony jest na pięć oddziałów, zajmujących się sprawami organizacji, mobilizacji i dyslokacji wojska, jego stanem liczebnym, składem bojowym, wyszkoleniem i materjalnem zaopatrzeniem, oraz wywiadem wojskowym. Szefostwo Administracji kie-

ruje sprawami administracji i zaopatrzenia wojska. Nad wykonaniem budżetu czuwa Wojskowa Kontrola Generalna. Departamenty są następujące: 1) piechoty, 2) jazdy, 3) artylerji i uzbrojenia, 4) żeglugi powietrznej, 5) inżynierji i saperów, 6) wojsk technicznych, 7) intendentury, 8) sanitarny, 9) sprawiedliwości, 10) spraw poborowych. Gabinet Ministra załatwia sprawy sejmowe, Rady ministrów, prasowe, oraz korespondencję.

Dla celów zarządu wojskowego państwo podzielone zostało na obszary, zwane Okręgami Korpusów. Okręgów tych jest dziewięć. Siedziby ich dowództw mieszczą się: w Warszawie, Poznaniu, Lwowie, Krakowie, Łodzi, Przemyślu, Lublinie, Grudziądzu i Brześciu. Każde dowództwo składa się z Dowódcy i z Kwatery Głównej O. K., podlegają im wszystkie formacje wojskowe na obszarze Korpusu.

Wojsko posiada podwójną organizację: pokojową i wojenną — w tej ostatniej na pierwszy plan wysuwają się wymagania bojowe. Przy przejściu do organizacji wojennej oddziały znacznie wzrastają, wydzielają z siebie nowe jednostki, powiększają się tabory i oddziały pomocnicze. Organizacja wojenna jest tajną i ogłaszać jej nie wolno.

Poborem rekruta kieruje Szef departamentu poborowego, na obszarze korpusów Szefowie poborów — są nadto Powiatowe komendy uzupełnień, prowadzą one ewidencję poborowych i rezerwistów, dokonywują poboru, czuwają nad wojskowem przygotowaniem społeczeństwa.

Ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 roku dała wojsku polskiemu chorągwie i sztandary. Koniec drzewca wieńczy w nich orzeł metalowy, podobny do tego, pod jakim walczyli przedkowie nasi z czasów Księstwa Warszawskiego, pod Raszynem, Smoleńskiem i Lipskiem. Tło chorągwi jest białe, na niem czerwony krzyż z napisem: „Honor i Ojczyzna".

W nagrodę za zasługi położono dla Rzeczypospolitej, ustanowiono ordery: Białego Orła, Virtuti Militari, Krzyża Walecznych i Odrodzenia Polski.

Młode nasze, dopiero organizujące się wojsko, wykazało swą wartość w ciężkich dniach sierpniowych 1920 roku, kiedy najazd bolszewicki dotarł pod okopy Warszawy i zagroził ledwo odzyskanej niepodległości. Bohaterskie wysiłki wodzów i żołnierzy, poparte przez naród, odparły zwycięsko wroga, ocaliły ziemię i wolność, doprowadziły do traktatu w Rydze i wykreślenia wschodnich granic państwa. Po długich walkach zawitał upragniony pokój. Naczelny Wódz, Józef

Piłsudski, scharakteryzował w słowach następujących rolę żołnierza polskiego w czasie pokoju[1]): „Długoletnia niewola zatrzymała pod wielu względami nasz rozwój, spaczyła mnóstwo naszych usiłowań. Więc teraz wszyscy obywatele wolnej Polski muszą wykorzystać czas pokoju i zdobyć się na wielki wysiłek woli, na duże natężenie pracy, aby w krótkim czasie dogonić świat cały i stanąć na równi w wielkiej rodzinie wolnych narodów.

I my żołnierze nie jesteśmy wolni od tego obowiązku, nie wolno nam zasypiać na laurach świeżych zwycięstw, które utrwaliły nasz byt narodowy. Kto bowiem stoi na miejscu, ten się cofa.

Polska otoczona jest przez nieprzyjaciół, którzy czyhają na chwilę jej słabości, by ją z powrotem w nicość obrócić, aby znowu stała się ona igraszką w ich ręku i polem wyzysku jej sił, pracy i dobra na rzecz innych. Polska więc będzie potrzebowała żołnierza. A im pewniejszym, im sprawniejszym i zdatniejszym będzie ten żołnierz, tem bardziej będzie zabezpieczona swoboda Ojczyzny, tem łatwiejszą praca pokojowa nad zabliźnieniem ran, zadanych przez długotrwałą wojnę, tem szybciej Polska posuwać się będzie po drodze postępu, wywalczając sobie pracą pokojową należne i poczesne miejsce wśród narodów.

Żołnierz swą pracą pokojową doskonaląc rzemiosło żołnierskie, dać musi Polsce poczucie, że chwile słabości nie istnieją dla jego Ojczyzny, że wszyscy obywatele kraju spokojnie pracować mogą, nie doznając trwogi i niepokoju, że jakakolwiek piędź ziemi ojczystej stać się może pustynią czy ruiną od najazdu wroga".

Dla fachowego przygotowania wojskowych zorganizowano szkoły wszelakiego stopnia i typu. Szkoły wojskowe wyższe są następujące: 1) Szkoła Sztabu Generalnego, 2) Politechnika Wojskowa, 3) Wyższa szkoła intendentury. Oficerów przygotowują: 1) Szkoła Podchorążych w Warszawie, 2) Szkoła Podchorążych piechoty w Bydgoszczy, 3) Centralna szkoła jazdy w Grudziądzu, 4) Szkoła Podchorążych artylerji w Poznaniu, 5) Oficerska szkoła aeronautyczna w Toruniu. Do szkół podoficerskich należą: 1) Centralna szkoła podoficerów piechoty w Chełmnie, 2) Wielkopolska szkoła podoficerów piechoty w Grudziądzu, 3) Szkoła podoficerów artylerji w Toruniu. Podoficerowie saperów szkolą się w Kościuszkowskim obozie na Powązkach, podoficerowie wojsk łączności w obozie Wyszkolenia wojsk łączności. Istnieją nadto szkoły specjalne, a mianowicie: 1) Doświadczalne Centrum wyszkolenia armji w Rembertowie, 2) Szkoła aplikacyjna wojsk sani-

[1]) W rozkazie noworocznym.

tarnych w Warszawie, 3) Centralna szkoła karabinów maszynowych w Chełmnie. 4) Szkoła lotników w Bydgoszczy. 5) Wyższa szkoła pilotów w Grudziądzu, 6) Oficerska szkoła obserwatorów i strzelców w Toruniu, 7) Szkoły mechaników w Warszawie i Ławicy pod Poznaniem. 8) Szkoła lotnicza łączności w Toruniu. 9) Centralna szkoła strzelecka tamże, 10) Centralna szkoła gazowa w Warszawie, 11) Centralna szkoła zbrojmistrzów tamże. 12) Centralna szkoła czołgów. 13) Szkoła żandarmerji w Grudziądzu. 14) Szkoła ochotniczej Legji kobiet.

Flotylla rzeczna składa się z monitorów rzecznych, uzbrojonych w armaty i karabiny maszynowe, oraz z łodzi motorowych.

Flota morska posiada 6 torpedowców: „Kaszub", „Ślązak", „Krakowiak", „Mazur". „Kujawiak", „Podhalanin"; 2 kanonierki: „Komendant Piłsudski" i „Generał Haller", statek strażniczy „Myśliwy" i statki do wyławiania min: „Jaskółka", „Mewa", „Czajka" i „Rybitwa".

Istnieje też szkoła lotników morskich. Okręty polskie stoją w portach Gdańska, Gdyni i Pucka.

Projekt nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej został już opracowany i przedłożony Sejmowi w styczniu 1922 r. Przewiduje on wprowadzenie systemu armji stałej, uzupełnianej przez pobór rekruta, zniesienie podziału na służbę czynną i pomocniczą, zastąpienie go przez podział na 1) służbę szeregową, 2) rezerwę i 3) pospolite ruszenie. Czas służby trwać ma dwa lata. Liczebność armji w czasie pokoju wynosić ma 250.000 ludzi. Projekt ustawy przewiduje również obowiązek fizycznego wychowania młodzieży szkolnej, pełnienie czynności pomocniczych przez niezdolnych do służby czynnej na czas wojny i ochotniczą służbę kobiet. Nakłada on na społeczeństwo wielkie ciężary „w przeświadczeniu, że są one koniecznością państwową, niezbędną dla bezpieczeństwa rozległych, a otwartych zewsząd granic Rzeczypospolitej"[1]).

BIBLJOGRAFJA: „Kalendarz wojskowy na rok 1922". Warszawa. 1922. Główna księgarnia wojskowa. Wojskowy instytut naukowo-wydawniczy.

13. Kościół i jego stosunek do państwa.

Przez długie wieki kościół rzymsko-katolicki pełnił rolę wychowawcy i nauczyciela europejskich narodów — działalność jego nie

[1]) Z mowy ministra spraw wojskowych, gen. Sosnkowskiego, wygłoszonej w sejmie przy pierwszem czytaniu projektu ustawy.

ograniczała się do właściwej mu sfery duchowo-religijnego życia, wkraczała we wszelkie dziedziny ludzkich spraw i stosunków, wywierała wpływ na politykę, występowała łącznie z państwem lub przeciwko niemu, jako pierwszorzędna siła dziejowa.

Kościół ma własną swą organizację, zależną od naczelnej władzy papieża w Rzymie — stosunek jego do państwa regulowany jest na podstawie umów i zobowiązań zwanych konkordatami. Ogłasza je papież w bullach swoich, ale dopiero władza ustawodawcza państwa nadaje im moc obowiązującą. W różnych okresach dziejowych stosunek ten rozmaicie się układał — bywały czasy zupełnego podporządkowania kościoła państwu, bywały pełnej nad państwem przewagi, to znowu górę brały dążności do zrównoważenia wpływów władzy duchownej i świeckiej, zostawiając każdej z nich inny, właściwy jej zakres działania: kościołowi pieczę około duchowych potrzeb ludności, ukazywanie jej prawd najwyższych, wiecznych — państwu dbałość o bezpieczeństwo i dobrobyt, o sprawiedliwe regulowanie doczesnych, ziemskich, zmiennych stosunków. Bywały czasy bezwzględnego panowania kościoła rzymsko-katolickiego, z wykluczeniem innych wyznań i obrzędów — heretyk był jednocześnie przestępcą politycznym — bywały czasy tolerancji, równouprawnienia wszystkich wyznań, swobody dla różnorodnych kultów.

Wyznawcy rzymsko-katolickiego kościoła mieli zawsze w Polsce i mają dotąd stanowczą przewagę. Kościół odegrał pierwszorzędną rolę w dziejach Polski, wpływ jego obejmował publiczne i prywatne życie narodu, przenikał twórczość jego literacką i artystyczną, przejawiał się w przywiązaniu do władzy duchownej, w ofiarności na związane z nią cele i instytucje. — Mniejszości wyznaniowe używały pełnych swobód, przysługujących im na podstawie praw obowiązujących, które płynęły z tradycyj tolerancyjnych złotego wieku. Stosunki te uległy zmianie w czasach reakcji katolickiej, ale już konstytucja 3 maja przyznaje wszystkim wyznaniom swobodę i opiekę rządową. Kościół katolicki pod zaborem rosyjskim prześladowany był i ograniczany w swej działalności — klasztory znoszono, majątki kościelne konfiskowano, wybór duchownych uzależniono od rządu, a seminarja poddano pod kontrolę władz państwowych. W 1875 roku zniesione zostało grecko-katolickie biskupstwo w Chełmie, a unici wcieleni do cerkwi prawosławnej — na „opornych“ srogie spadały kary.

Konkordat zawarty z Rzymem przez rząd rosyjski w 1882 roku uregulował stosunki kościelne w Królestwie — przyznawał on arcybiskupowi Warszawskiemu tytuł metropolity.

Rząd pruski w okresie tak zwanej „walki o kulturę“ [1]), usiłował poddać kościół katolicki pod zwierzchnictwo państwa. Usiłowania te spotkały się z silnym oporem społeczeństwa, ostre prawa zostały stopniowo złagodzone — kościół bronił wytrwale swej niezależności, był ostoją praw nietylko religijnych, ale i narodowych. Katolicyzm jaknajściślej zespolił się z polskością, duchowieństwo przewodniczyło na wszystkich polach pracy gospodarczej i kulturalnej, popierało i organizowało wysiłki, podejmowane dla obrony zagrożonego ze wszech stron bytu narodowego.

Największą swobodą cieszył się kościół w b. zaborze austrjackim, gdyż wchodził w skład państwa przeważnie katolickiego, w przeciwstawieniu do prawosławnej Rosji i protestanckich Prus.

Administracja kościoła w czasach porozbiorowych przystosowała się w zaborze pruskim i austrjackim do granic państwowych i prowincjonalnych, w zaborze rosyjskim także i do drugorzędnej sieci administracji politycznej. Byłe Królestwo podzielone jest na 8 djecezyj: Warszawską, Kielecką, Lubelską, Podlaską, Płocką, Sandomierską, Sejneńską i Włocławsko-Kaliską. Dzielą się one na 84 dekanaty, pokrywające się co do obszaru z powiatami, te zaś na 1722 parafij. W b. zaborze pruskim jest 5 djecezyj, które wykraczają niekiedy poza właściwe polskie granice, a mianowicie: Gnieźnieńska, Poznańska, Chełmińska, Warmińska i Wrocławska. Dzielą się one na 128 dziekanatów i 1177 parafij. W b. zaborze austrjackim są katolicy obrządku łacińskiego czyli rzymskiego, greckiego i ormjańskiego. Arcybiskupi wszystkich trzech obrządków mają swą siedzibę we Lwowie. Djecezji jest 8, z tych 4 rzymsko-katolickie: Krakowska, Lwowska, Przemyska i Tarnowska, trzy grecko-katolickie: Lwowska, Przemyska i Stanisławowska, jedna zaś ormjańska. Djecezje rzymsko-katolickie dzielą się na 101 dziekanatów i 980 parafij. Katolicy Śląska Cieszyńskiego podlegają władzy biskupa wrocławskiego [1]). W krajach litewsko-ruskich jest 6 djecezyj: Mohylewska, Mińska, Wileńska, Żmudzka, Łucko-Żytomierska i Podolska. Dzielą się one na 94 dziekanaty i 957 parafij.

Wyznawcy kościołów protestanckiego i reformowanego, jak również wyznawcy religji mojżeszowej, mają własne swe organizacje.

---

1) Kulturkampf z początku ósmego dziesiątka XIX wieku. Ustawy majowe 1873 roku.

2) Zapoczątkowana już jest organizacja niezależnej od Niemiec władzy kościelnej dla województwa śląskiego.

Konstytucja marcowa, w rozdziale o prawach i obowiązkach obywatelskich, poświęca 6 artykułów [2]) zagadnieniom wyznaniowym w Polsce. Wszystkim obywatelom poręcza wolność sumienia i wyznania. Żaden obywatel nie może być z powodu swego wyznania i przekonań religijnych ograniczony w prawach, przysługujących innym obywatelom. Wszyscy mieszkańcy Państwa Polskiego mają prawo wolnego wyznawania zarówno publicznie, jak prywatnie, swej wiary i wykonywania przepisów swej religji lub obrządku.

Każdy związek religijny uznany przez Państwo, ma prawo urządzać zbiorowe i publiczne nabożeństwa, może samodzielnie prowadzić swe sprawy wewnętrzne, zarządzać swym majątkiem, mieć własne zakłady wyznaniowe, naukowe i dobroczynne. Żaden związek religijny jednak nie może stawać w sprzeczności z ustawami państwa.

Wyznanie rzymsko-katolickie, będące religją przeważającej większości narodu, zajmuje naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań. Kościół rzymsko-katolicki rządzi się własnemi prawami. Stosunek Państwa do Kościoła będzie określony na podstawie porozumienia ze Stolicą Apostolską, które podlega ratyfikacji przez Sejm.

Kościoły mniejszości religijnych i inne prawnie uznane związki religijne rządzą się same własnemi ustawami, których uznania Państwo nie odmówi, o ile nie są sprzeczne z prawem. Stosunek Państwa do tych Kościołów i wyznań ustalony będzie w drodze ustawowej po porozumieniu się z ich prawnemi reprezentacjami.

Uznanie nowego wyznania [1]) nie będzie odmówione związkom religijnym, których urządzenia, nauka i ustrój nie są przeciwne porządkowi publicznemu ani obyczajowości publicznej.

Konstytucja marcowa poprzestaje na określeniu ogólnych zasad w zakresie stosunku Państwa do Kościołów, który dotąd różny jest w każdej z byłych dzielnic. Ujednostajni go dopiero i ureguluje przyszły konkordat z Rzymem, oraz umowy zawarte z przedstawicielami innych równouprawnionych wyznań.

BIBLJOGRAFJA: *Stanisław Kutrzeba:* „Historja ustroju Polski". Czasy porozbiorowe. 2 tomy. — *Dr. Edward Rittner:* „Prawo kościelne".

14. Praca i opieka społeczna.

Państwo współczesne, obok zadań obronnych i prawnych, ma nadto do spełnienia zadania społeczne, związane z najżywot-

[1]) Od 111 do 117.

[2]) Uznania prawnego domaga się Kościół narodowy, który zorganizował się wśród emigrantów w Ameryce i stamtąd przenieść się usiłuje na grunt ojczysty.

niejszemi interesami jego obywateli. Zakres zadań tych stale rośnie, rozszerza się, obejmuje coraz to nowe dziedziny zbiorowego życia. Władze państwowe i samorządne uważają za o b o w i ą z e k swój zaspokojenie ze środków publicznych niezbędnych potrzeb tych, którzy stale lub chwilowo poradzić sobie nie mogą, a jednocześnie zapobiegać usiłują wytwarzaniu się powyższych stosunków przez dostarczanie pracy bezrobotnym. Zadanie to pierwszorzędnej wagi — idzie o złagodzenie wielu cierpień, usunięcie nieużytków, zaoranie licznych ugorów ludzkich, spotęgowanie twórczych sił narodu do ostatecznie osięgalnych granic. Władze publiczne biorą tu na siebie opiekę nad wszystkimi, którzy w twardej walce o byt ostać się nie mogą, niszczą się i marnują w bezpłodnych wysiłkach. Odpowiednio zorganizowana akcja ochronić ich może od bankructwa, przysporzyć społeczeństwu znaczną sumę traconej dotąd energji, zużytkować wszystkie siły i właściwości indywidualne. Akcja ta, prowadzona zrazu przez duchowieństwo zakonne i świeckie, zdana na dobroczynność prywatną, z biegiem czasu przechodziła na ś w i e c k i e w ł a d z e p u b l i c z n e, które ujmowały ją w formy ustaw prawnych, zdążających do sprawiedliwego regulowania stosunków pomiędzy ludźmi. W państwach współczesnych kierunek spraw dotyczących opieki społecznej spoczywa w specjalnie dlań powołanych ministerstwach — główny obowiązek wszelako ponoszą gminy, do nich należy czynna pomoc udzielana potrzebującym, utrzymywanie odpowiednich zakładów i instytucyj. Współżycie w gminie wytwarza między współobywatelami bliskie węzły, a dobrze pojęty interes społeczny skłania do niesienia sobie wzajemnej pomocy. Nie ostoi się bowiem zdrowie, mienie i bezpieczeństwo jednostek, o ile dokoła panują choroby zakaźne, nędza, ciemnota i w ślad za nimi idący występek...

Po wojnie światowej i towarzyszących jej społecznych przewrotach, o r g a n i z a c j a p r a c y stała się zagadnieniem pierwszorzędnej wagi, znalazła oddźwięk w uchwałach i instytucjach międzynarodowych. We wstępie do części XIII-tej traktatu wersalskiego, czytamy następujące słowa: „Pokój powszechny może być jedynie zbudowany na podstawie sprawiedliwości społecznej... Istnieją warunki pracy, które wielkiej liczbie ludzi niosą niesprawiedliwość, nędzę i niedostatek, polepszenie tych warunków jest nader pilne... Nieuwzględnienie przez którykolwiek z narodów istotnie ludzkich warunków pracy, stanowi przeszkodę dla wysiłków innych narodów, pragnących polepszenia losu robotników w ich własnych krajach". Artykuł 427 formuluje zasady, które winny obowiązywać w dziedzinie pracy najem-

nej, a mianowicie: 1) praca nie może być uważana za towar lub przedmiot handlu, 2) robotnicy mają prawo zrzeszania się, 3) płaca winna zapewnić każdemu przyzwoity poziom życia, 4) obowiązuje 8-godzinny dzień roboczy (względnie 48 godzin tygodniowo), 5) każdemu należy się co tydzień 24-godzinny wypoczynek, 6) zakazuje się pracować dzieciom i ogranicza pracę młodocianych, 7) winna być jedna płaca za tęż samą pracę, bez różnicy płci, 8) zakazuje się wyzysku emigrantów, 9) obowiązuje inspekcja pracy, z dopuszczeniem do niej kobiet.

Dla wprowadzenia w życie powyższych zasad powstało przy Lidze Narodów Międzynarodowe Biuro Pracy — zwołało ono już trzy Konferencje do Waszyngtonu, Genui i Genewy[1]). Każdy naród należący do organizacji ma prawo wysyłania na konferencje czterech delegatów; dwóch od rządu, a po jednym od robotników i przedsiębiorców. Organem wykonawczym jest Rada Administracyjna międzynarodowego biura pracy.

Naród polski, budujący od podstaw swe życie zbiorowe, napotyka we wszystkich dziedzinach na trudności i przeszkody — nigdzie wszakże nie były one tak wielkie i zawiłe, jak w dziedzinie pracy i związanej z nią opieki społecznej. Państwowość nasza powstawała w czasach burz i przewrotów rewolucyjnych, wysuwających na pierwszy plan przebudowę społeczną w duchu interesów warstw pracujących fizycznie. Że odradzająca się Polska rozumiała wagę, jaką posiada dla państwa zagadnienie pracy, o tem świadczy utworzenie Departamentu Pracy w 1917 roku przez Radę Stanu, a już w roku następnym Ministerstwa Opieki Społecznej i Ochrony Pracy przez Radę Regencyjną. Przedstawiciele Rządu polskiego biorą też udział w konferencjach międzynarodowych i w czynnościach Rady Administracyjnej międzynarodowego biura pracy przy Lidze Narodów.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej u wstępu do swej działalności, stanęło wobec nader różnorodnych stosunków, wobec trzech różnych prawodawstw robotniczych, trzech stanów prawnych w dziedzinie opieki społecznej.

W b. zaborze pruskim opieka nad „potrzebującymi“, uregulowana przez ustawę z 1908 roku, należała do związków miejscowych, powstałych z połączenia kilku gmin i obszarów dworskich, oraz do wyższej, po nad nimi stojącej organizacji, zwanej związkiem krajowym. Każdy miał prawo zwrócić się do nich z żądaniem tymczasowej lub stałej pomocy.

[1]) Konferencja w Genewie odbyła się w październiku 1921 r.

W b. zaborze austrjackim opieka nad ubogimi nie tworzyła samodzielnej dziedziny prawnej, była dodatkiem do prawa o przynależności gminnej — tylko większe miasta miały własne, różne statuty opieki społecznej.

Najgorzej sprawa ta przedstawiała się w b. zaborze rosyjskim — brakło tu zupełnie odnośnych ustaw, były tylko przepisy administracyjne dotyczące dobroczynności publicznej. Na gminach ciężył moralny obowiązek pomagania ubogim i zdobywania niezbędnych po temu środków materjalnych.

Przed polską władzą państwową, przed organizującym się samorządem otworzyło się szerokie pole działalności w tej dziedzinie — rozliczne, niecierpiące zwłoki potrzeby domagały się zaspokojenia, narzucały się nowe, dotąd nieznane obowiązki. Zadania Ministerstwa pracy i opieki społecznej scharakteryzował minister Iwanowski w następujących słowach: „Rząd polski musi dołożyć wszystkich starań, aby zdolności wytwórcze kraju zostały spotęgowane, aby nasz skarb największy, siły robotników i zdolności techników były należycie wyzyskane, aby ich pracę można było zastosować do bogactw naturalnych kraju i wykorzystać znakomite nasze położenie geograficzne. Czeka nas olbrzymi wysiłek narodowo-gospodarczy — podnieść trzeba ojczyznę z nędzy, zapewnić dobrobyt, jaki się jej należy ze względu na jej zasoby przyrodzone i zdolności produkcyjne". Zadaniem Ministerstwa jest regulowanie stosunków społecznych, przygotowywanie projektów ustaw dotyczących ochrony pracy, pośrednictwa, ubezpieczeń i opieki społecznej; organizowanie pomocy dla rzesz bezrobotnych; łagodzenie zatargów między pracownikami a pracodawcami, które przejawiają się we wszystkich niemal dziedzinach przemysłu, rolnictwa i handlu.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej podzielone jest na pięć departamentów, powołanych do pełnienia specjalnych przydzielonych im zadań, a mianowicie:

1) Departament administracyjny — należą doń sprawy ogólne, organizacyjne, wydawnicze, budżetowe i gospodarcze.

2) Departament ochrony pracy w przemyśle, górnictwie, rzemiosłach, chałupnictwie, w handlu, w rolnictwie, leśnictwie, ogrodnictwie — w zakładach państwowych, gminnych i prywatnych; pracy w związkach zawodowych, pracy kobiet, młodocianych, dzieci i służby domowej. Załatwia on wszelkie sprawy związane z rozwojem poszczególnych gałęzi pracy, z ruchem robotniczym i systemem płac; przygotowuje ustawy ochronne, jak np. o służbie

domowej, o pracy kobiet i młodocianych robotników. Niektóre ustawy zostały już przez Sejm uchwalone, inne czekają na uchwały.

3) Departament ubezpieczeń społecznych — należą tu kasy chorych, pomoc lekarska, ubezpieczenia od wszelkich niemocy, od chorób, wypadków, kalectwa, starości i braku pracy. Budować trzeba odrazu całe prawodawstwo w tej dziedzinie, bo mało co, albo nic zgoła nie pozostało po rządach zaborczych. Ubezpieczenia, to jedno z ważniejszych zadań polityki ludnościowej i społecznej. Brak w tej sprawie uświadomienia mas ludowych, zwłaszcza w b. Królestwie, odnoszą się doń nieufnie nawet sfery najbardziej zainteresowane, którym przyniosą one bezpośrednie korzyści [1]).

4) Departament pośrednictwa pracy zakłada biura pośrednictwa, udziela porad zawodowych, spisuje bezrobotnych. Opracował on program zmierzający do utworzenia jednolitej sieci państwowych urzędów pośrednictwa pracy na całym obszarze Rzeczypospolitej. Obok urzędu centralnego w stolicy, powstają urzędy wojewódzkie i lokalne, obejmą one wszystkie rynki pracy, dostarczać będą warsztatom potrzebnych robotników i chronić tych ostatnich od ciężkich chwil daremnego wyczekiwania na pracę [2]).

5) Departament opieki społecznej zawiaduje fundacjami i zapisami na cele publiczne, opiekuje się wszystkimi przez los pokrzywdzonymi: dziećmi opuszczonymi, anormalnymi i zaniedbanymi moralnie, starcami, inwalidami, weteranami, kalekami i pozbawionymi pracy. Departament zebrał statystykę dotyczącą zakładów i instytucyj opieki społecznej, rozciągnął kontrolę nad fundacjami na cele społeczne, zorganizował pomoc dla powracających z Rosji rodaków; współdziałał z Komitetami dla jeńców, młodzieży i dzieci, opiekował się weteranami 1863 roku, udzielał zapomóg dla b. skazańców politycznych, dla ofiar wojny, zakładał dla inwalidów warsztaty, lecznice i schroniska. Departament pobudzał inicjatywę i współdziałał z instytucjami samopomocy społecznej, brał udział w opracowaniu „ustawy o spółdzielniach“, popierał współdzielczość i przygo-

---

1) Niebawem wejdzie w życie jednolita organizacja Kas chorych w całem państwie — zaprowadza ona przymusowe ubezpieczenie pracujących, nakłada obowiązek ten na chlebodawców, wraz z płaceniem $^3/_5$ premji ubezpieczeniowej — $^2/_5$ uiszczać mają ubezpieczeni.

2) W 1920 r. urzędy dostarczyły pracy 100.000 osób, w 4 miesiącach 1921 r. 30.000. Opiekowały się żołnierzami zdemobilizowanymi i wracającymi z Rosji uchodźcami, udzielały porad zawodowych, ułatwiały uzyskiwanie potrzebnych kwalifikacyj.

towywał fachowców w tej dziedzinie, pomagał w zakładaniu domów ludowych, klubów robotniczych, klubów ulicników, opiekował się działalnością uniwersytetów ludowych, kursów dla dorosłych, tanich kuchni,komitetów ratunkowych, patronatów więziennych i t. p.

Niektóre departamenty mają już własne organy prowincjonalne, inne tworzą je dopiero, obmyślają plany i formy działania. Departament Opieki Społecznej zorganizował 14 delegatur opieki społecznej[1]) — są to urzędy mające na celu koordynację państwowej pomocy społecznej z samorządową i prywatną. Delegatury potworzyły powiatowe komisje opieki społecznej, do których weszli członkowie sejmików powiatowych, rad miejskich, oraz osoby zasłużone na polu działalności społecznej. Na wschodnich terenach powstały rady opieki społecznej, powołane na razie do niesienia doraźnej pomocy zniszczonej ludności kresowej. Urzędy te i instytucje popierać mają wszelkie przejawy samopomocy społecznej, pomagać stowarzyszeniom kulturalno-oświatowym, bursom, kolonjom, klubom, kooperatywom, domom ludowym w przeświadczeniu, że oświata i współdzielczość przyczynią się skutecznie do zmniejszenia liczby robotników potrzebujących pomocy i opieki społecznej.

Organem wykonawczym Departamentu Ochrony Pracy jest Inspekcja pracy, obejmująca całe państwo, oprócz b. zaboru pruskiego, gdzie podobna organizacja już poprzednio istniała. Inspektorowie czuwają nad stosunkami w przedsiębiorstwach przemysłowych i gospodarstwach rolnych, łagodzą zatargi między kapitałem a pracą, przestrzegają poszanowania przepisów hygjenicznych i ustaw obowiązujących.

Wchodzące w skład urzędu wojewódzkiego Wydziały pracy i opieki społecznej są w II-giej instancji władzą Ministerstwa P. i O. S. Wydziały te czuwać mają nad kształtowaniem się życia społecznego w obrębie województwa, występować z inicjatywą twórczą, popierać wysiłki władz samorządowych, związków i stowarzyszeń społecznych. Powstają nadto i organizują się Powiatowe i miejskie komisje opieki społecznej[2]), których organami wykonawczymi mają być Wydziały powiatowe. Magistraty i Starostowie. Wydatki ich pokrywają samorządy, przy pomocy subwencyj państwowych.

---

[1]) Z tych 13 w b. Królestwie, 1 w Małopolsce, w Krakowie.

[2]) Jednocześnie likwidują się Delegatury Opieki Społecznej i Rady Opiekuńcze.

Na kresach funkcjonują dotąd Rady opieki społecznej.

Program prac Ministerswa P. i O. S. na najbliższą przyszłość obejmuje: 1) dalszą organizację inspekcji pracy; 2) dalszą organizację kas chorych i instytucyj ubezpieczeń społecznych; 3) nawiązanie stałej łączności pomiędzy urzędami pośrednictwa pracy a organizacjami zawodowemi robotników i pracodawców; 4) ostateczne urządzenie władz I i II instancyj w dziedzinie pośrednictwa pracy i opieki społecznej; 5) ścisłe skoordynowanie działań organów rządowych, komunalnych i instytucyj prywatnych w dziedzinie opieki społecznej na zasadach solidaryzmu społecznego; 6) ujednostajnienie organizacji i prawodawstwa we wszystkich trzech dzielnicach; 7) współdziałanie z organami władzy państwowej, które dążą do podniesienia sprawności gospodarczej kraju; 8) utrzymanie stałej łączności z Międzynarodowem Biurem Pracy przy Lidze Narodów, przez pośrednictwo stałego delegata.

Szerokie kręgi zatacza opieka nad dziećmi, wspierana przez dary napływające z Ameryki [1]), przez stowarzyszenia i organizacje społeczne w przeświadczeniu, że im żywotniejsza będzie ta opieka, tem mniej będziemy mieli chorych, kalek i przestępców, mniej szpitali i więzień. Przeprowadzona została ankieta w tej sprawie i opracowany Projekt ustawy o opiece nad dziećmi i młodzieżą [2]). Powstać mające Pogotowie opiekuńcze rozciągać będzie kontrolę nad pogotowiami okręgów i powiatów, by łącznie z władzami samorządnymi i instytucjami społecznemi współdziałać w akcji ratowania dzieci dotkniętych przez wojnę.

Z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej związany jest Urząd Emigracyjny, którego działalność obejmuje wszystkie sprawy dotyczące emigracji, reemigracji, imigracji i opieki nad wychodźcami [3]). Przy konsulatach naszych zagranicą utworzone zostały specjalne urzędy dla badania warunków życia i pracy emigrantów polskich, dla udzielania im pomocy i opieki prawnej. Przy Urzędzie utworzono organ doradczy, zwany Radą Emigracyjną. Ważnem zagadnieniem chwili obecnej jest sprawa repatrjacji, opieka nad powracającymi do kraju rodakami, dla której powstał specjalny Urząd do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników [4]). Wielu

1) Komisja pod przewodnictwem Amerykanina Hoovera w najcięższych czasach żywiła i odziewała masowo dzieci polskie, chroniąc je od głodu i nędzy.

2) Projekt zakładania „wsi Kościuszkowskich“ dla sierot wojennych.

3) U. E. porozumiewa się z Ministerstwem Spraw Zagranicznych.

4) Zwą go „Jur“.

Polaków przebywa dotąd w Niemczech i w Rosji — tym, którzy wracają, należy się pomoc w wynalezieniu pracy i pomieszczenia. Organami Urzędu Emigracyjnego są Państwowe urzędy pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami, oraz komisarz emigracyjny w Gdańsku [1]).

Urząd Emigracyjny ma swe placówki w Warszawie i zagranicą. Przy urzędach konsularnych „attachés“ emigracyjni badają warunki życia rodaków zagranicą, udzielają im opieki i pomocy prawnej.

Sejm uchwalił już szereg ustaw, będących poważnem zapoczątkowaniem jednolitego prawa robotniczego na ziemiach Rzeczypospolitej polskiej. Należą tu: dekret o 8-godzinnym dniu pracy, o inspekcji pracy, o związkach zawodowych, o załatwianiu zbiorowych zatargów między pracodawcami a pracownikami rolnymi, o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, o organizacji państwowych urzędów pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami. Wiele opracowanych projektów, a między nimi Projekt ustawy [2]) zasadniczej o opiece społecznej, czekają na uchwalenie. Zdąża on do nałożenia na ciała samorządowe obowiązku opieki społecznej, aż do czasu wprowadzenia w życie ustaw o ubezpieczeniach. Najdoskonalszą bowiem formą opieki społecznej, w najnowszem jej ujęciu, jest przymusowe ubezpieczenie. — Rozkłada ono świadczenia między różne osoby i instytucje, oszczędza wydatków państwu i ciałom samorządowym, a jednocześnie zwalnia ubezpieczonego od trosk i niepewności, przez wprowadzenie stałych norm zaopatrzenia i przez to samo zwiększa produkcyjność jego pracy.

Prądy współczesne zdążające do uwzględnienia interesów i żądań klas pracujących, znalazły oddźwięk w konstytucji marcowej. Już we wstępie zaznaczono wyraźnie, że pracy należy się poszanowanie i szczególna opieka państwowa. Powtarza toż samo artykuł 102. uznający pracę za główną podstawę bogactwa Rzeczypospolitej. Tenże sam artykuł, łącznie z następnym 103-cim, stwierdza, że każdy pracujący obywatel ma prawo do opieki Państwa, a w razie braku pracy, choroby, wypadku i niedołęstwa do ubezpieczenia społecznego. Podobnie opieka należy się dzieciom zaniedbanym, młodocianym robotnikom i matkom. Konstytucja zapowiada osobne ustawy, które unormują ochronę pracy kobiet i dzieci. Na podłożu naszych materjalizmem jeszcze przesiąkniętych stosunków, wyrastają te prądy,

---

[1]) Dla spraw repatrjacji istnieją w różnych stronach 33 etapy i 8 ekspozytur.
[2]) Projekt ustawy wniesiony został do komisji sejmowej.

zdążające do wyższej kultury społecznej, do ochrony słabszego przed wyzyskiem silnych, do sprawiedliwego regulowania współżycia pomiędzy ludźmi. Są one zapowiedzią innych czasów i innego ustroju, odwołują się do lepszych stron natury ludzkiej, przewidują złagodzenie ostrych walk pomiędzy ludźmi, współdziałanie różnorodnych grup, związanych ze sobą solidarnością zadań, celów i interesów.

Współczesne życie społeczne domaga się gruntownej naprawy — jedni wierzą w skuteczną akcję ustaw, rozporządzeń, instytucyj — inni w wysiłki zdążające do wychowania lepszego człowieka, do zbudzenia drzemiącego w nim zmysłu społecznego. Zagadnienia te dotykają już nietylko zewnętrznych form organizacyjnych, ale i wewnętrznych wartości dusz ludzkich, którym przypadnie w udziale urzeczywistnienie zarysowującej się przebudowy pojęć i stosunków.

BIBLJOGRAFJA: 1) Biuletyny Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (5). — 2) „Praca i Opieka Społeczna". Czasopismo Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Warszawa 1921. Zeszyt 1 i 2.

15. Związki.

Związki i stowarzyszenia tworzą się samorzutnie, jako wyraz sił i potrzeb społecznych, wyrastają i rozwijają się niezależnie od władz państwowych, zgodnie z ustawami regulującemi ich stosunki, albo też wbrew ustawom, w dążeniu do innych, lepszych form zbiorowego życia. Są związki gospodarcze, wytwórcze, spożywcze i handlowe; związki zawodowe, mające na względzie polepszenie materjalnego bytu stowarzyszonych; związki o celach idealnych, które w dziejach kultury wybitną odegrywają rolę[1]), naukowe, oświatowe, literackie, artystyczne, etyczne, teozoficzne — wspólnemi siłami spełniają one zadania przewyższające indywidualne środki i zasoby, w imię wspólnych interesów zespalają jednostki, grupy, zawody i dążenia, potęgując nieskończenie ich twórczą energję.

W Polsce porozbiorowej, wobec wrogiej postawy państw zaborczych, wszelki ruch, wszelki postęp był dziełem wysiłków społecznych, podejmowanych wśród piętrzących się zewsząd przeszkód i trudności. Wiele stowarzyszeń robotę swą prowadziło tajemnie, wiele związków kryło się w podziemiach przed czujnem okiem policji. Prześladowano je i rozwiązywano, widząc w nich słusznie przejaw żywotności narodu, jego siłę zbiorową i organizacyjną.

1) W starożytności Pitagorejczycy, w średnich wiekach zakony, u nas Filareci, Filomaci i t. p.

Wyzwolenie polityczne położyło kres powyższym stosunkom. długo tłumiona energja społeczna przejawiła się w zrzeszeniach, powstających wszędzie dokoła nas z żywiołową szybkością. Na spotęgowanie ruchu tego wpłynęły także niemało przewroty, jakie w życiu naszem sprowadziła wojna, nieudolność władz publicznych około zaspokojenia niezbędnych potrzeb ludności — imać się ona musiała samopomocy, tworzyć zespoły, podtrzymujące jej byt zachwiany przez katastrofy dziejowe. Zespoły te odegrywają coraz donioślejszą rolę w życiu społecznem, rozwijają się, rosną, wciągają w krąg swój ludzi stojących dotąd samotnie, oddziaływują na kształtowaniu się stosunków. Niezadługo człowiek nie mający określonego fachu i stanowiska, któreby kwalifikowały go do tego czy innego związku, będzie się czuł odosobnionym i bezradnym, jakoby niepotrzebnym w swoim własnym kraju — konieczności życiowe zmuszą go do wejścia w szeregi zorganizowanych pracowników. Organizacje obejmujące zrazu stowarzyszenia zawodowców pracujących w jednej dziedzinie, grupują je potem w potężne związki, wspomagające się nawzajem — przeciwstawiają się im organizacje pracodawców, przedsiębiorców, kapitalistów, broniących siłą zbiorową swych zagrożonych interesów. Na podobnych podstawach poczyna zrzeszać się inteligencja, w dążeniu do wniesienia właściwych jej pierwiastków w życie społeczne. W wir ścierających się ze sobą sił materjalno-wytwórczych rzucić ona usiłuje siłę innej miary, siłę myśli i czucia w przeświadczeniu, że zaważy ona potężnie na szali dziejów. W szeregach tych tkwią wielkie zasoby energji społecznej, zawiązek kultury opartej na solidarności ludzkiej, ale tkwi także niebezpieczeństwo partykularnych egoizmów godzących w interesy ogółu, wstrzymujących niejednokrotnie bieg życia społecznego dla osobistych celów i interesów. Tylko silny duch obywatelski, tylko zrozumienie węzłów łączących członków wielkiej społecznej rodziny, trzymać mogą na wodzy egoizmy klasowe i zawodowe, zapobiec grożącym zewsząd walkom i konfliktom.

Artykuł 108 Konstytucji marcowej przyznaje wszystkim obywatelom prawo koalicji, zgromadzania się, zawiązywania stowarzyszeń i zapowiada osobne ustawy, które ściślej prawa te określą.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, na podstawie zaregestrowanych statutów, dostarczyć może wykazu istniejących w Polsce stowarzyszeń, ich celów, zadań i ich siły liczebnej.

KULTURA DUCHOWA.

1. Nasz udział w kulturalnej pracy ludzkości.

Rozróżniamy kulturę materjalną, społeczną i duchową — do pierwszej zaliczyć wypadnie wszelkie udoskonalenia warunków materjalnego bytu człowieka na ziemi, wszelkie odkrycia i wynalazki zdążające do łatwiejszego i pełniejszego zaspokojenia jego fizycznych potrzeb — do drugiej stan współżycia pomiędzy ludźmi, stopień złagodzenia walk i antagonizmów, rozwój poczucia solidarności łączącej członków wielkiej ludzkiej rodziny — do trzeciej odnosi się cały zakres usiłowań związanych z potrzebami duchowemi, z poznaniem i upiększeniem życia, z rozwiązywaniem nasuwających się zewsząd pytań i zagadnień. Wszelką kulturę tworzy praca ludzka, olbrzymie, świadome, twarde wysiłki, ciągnące się nieprzerwanie od zarania dziejów, po przez szeregi pokoleń. Przekazują sobie one wyniki swoich doświadczeń, powiększają rosnące wciąż zasoby materjalnych i duchowych skarbów ludzkości, udoskonalają jej organizację. Do wytworzenia wartości kulturalnych przyczyniają się zarówno twórcze poloty jednostek, jak i zorganizowany trud całych grup społecznych — obok genialnych wynalazców, myślicieli i artystów, stoją miljonowe zrzeszenia, które ich pomysły wcielają w życie, przekuwają czucia i natchnienia na czyny realne. Stąd znaczenie pracy[1]), jako czynnika podstawowego w dziejach, stąd jej dostojność i wybitna rola jaka przypadnie w udziale warstwom pracującym w świtającym dzisiaj zaraniu nowych pojęć i stosunków.

a) Wpływy obce a twórczość rodzima.

Kultura zachodnia, z którą nasza polska jest najściślej związana, powstała z połączenia klasycznej grecko-rzymskiej kultury

[1]) Już w XVIII wieku angielski ekonomista, Adam Smith, uznał pracę za źródło wszelkich wartości.

z ideą chrześcijańską. A i tutaj dokonał się proces zróżniczkowania, podziału uniwersalnej kultury starożytnej na zachodnio-łacińską i wschodnio-bizantyjską — ogniskiem pierwszej był Rzym, drugiej Konstantynopol. Kultura wschodnio-bizantyjska oddziałała na zbliżonych doń geograficznie Rusinów i ludy Bałkańskiego półwyspu. Kulturę zachodnio-łacińską przyjęli Germanie, wśród Słowian zaś Czesi i Polacy — promieniowała ona daleko i szeroko, rozeszła się wraz z kolonizacją europejską po wszystkich częściach świata. Wszędzie odnajdujemy jej wspólne, charakterystyczne cechy, właściwe podłożu, na którem rozwinęła się i wyrosła. Ale ma także ona w poszczególnych krajach, wśród różnych narodów cechy odrębne, będące wyrazem właściwości rodzimych danej ziemi i danego ludu — stanowią one własny jego dorobek, barwę swojską i oryginalną.

Naród polski przyjął w X-tym wieku wraz z chrześcijaństwem kulturę zachodnią, wychowywał się i kształcił na jej wzorach, był jej najdalej na wschód wysuniętą placówką. Braliśmy i przyswajali sobie niejedno od ludów zachodu, ale wytwarzaliśmy i własne nasze kulturalne wartości, przejawialiśmy własną twórczość, której skarbami z innymi nieraz dzielić się nam wypadło. Tak jest zawsze i wszędzie — żaden cywilizowany naród żyć nie może w odosobnieniu, pod grozą rychłego wyczerpania i martwoty [1]), musi z innymi narodami wchodzić w stosunki, brać i dawać jednocześnie, wymieniać produkty ziemi swojej i myśli. Cała ludzkość związana jest z sobą nieskończonemi i nie dającemi się ściśle obliczyć długami.

Na kulturę polską, począwszy od przyjęcia chrześcijaństwa oddziaływa kościół katolicki, wielki wychowawca barbarzyńskich narodów. Nasza kultura średniowieczna przeniknięta jest nawskróś duchem kościelnym — zauważyć się dają wpływy czeskie [2]), romańskie [3]), a także i niemieckie [4]). Te ostatnie wzmagają się w XIII, XIV i XV stuleciu, w okresie kolonizacji, dotykają przeważnie dziedzinę stosunków materjalnych, ogarniają miasta, będące w rolniczej Polsce znikomą mniejszością [5]). W życiu duchowem narodu wybitną rolę odgrywają zakony zachodnie: Benedyktyni, Cystersi, Franciszkanie i Dominikanie. Z zachodu idzie do nas

1) Jak to się stało z Chinami.

2) Dąbrówka, św. Wojciech.

3) Gallus, eremici włoscy, legaci papiescy, poselstwo do grobu św. Idziego we Francji.

4) Przez pośrednictwo królowych niemek i towarzyszących im dworzan.

5) Szlachta i chłopi stanowili 9/10 mieszkańców kraju.

obyczaj rycerski za czasów krucjat [1]), idą wpływy wysokiej kultury dworu Andegaweńskiego przez pośrednictwo sąsiednich Węgier [2]).

Na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych wstrząsają Polską ruchy religijne, husytyzm i reformacja, których ojczyzną są Czechy, Niemcy i Francja. Częste stosunki z Włochami zaszczepiają humanizm na gruncie polskim. Pod ich wpływem pogłębia się życie religijne narodu, przekształcają obyczaje i pojęcia polityczne, rozwija literatura i sztuka.

W wieku XVII głośnem echem odbija się w Polsce powszechna wówczas reakcja katolicka, a szkolnictwo przechodzi w ręce zakonu Jezuitów. W następnem stuleciu [3]), całe fale nowych myśli i wyobrażeń napływają z Francji, oddziaływują na wyższe warstwy społeczne, nie tykając prawie wcale masy szlacheckiej. Pod ich tchnieniem odradza się Polska za Stanisława Augusta, kiełkują plany reform we wszystkich dziedzinach życia.

Wpływy francuskie utrzymują się prawie przez cały ciąg XIX-go wieku, występują najsilniej w czasie wojen Napoleońskich. Idee zachodu przeszczepiają do Polski legjony, zapuszczają one korzenie w księstwie Warszawskiem i przechodzą do Królestwa kongresowego. Przeciwstawiają się im wpływy państw zaborczych, niemieckie i rosyjskie, narzucając się przemocą gnębionemu narodowi.

Mniej doniosłe znaczenie w dziejach naszej kultury mają wpływy wschodu nie należy ich wszelako całkowicie pomijać. Polska, wskutek swego położenia geograficznego, jako kraina przejściowa, musiała utrzymywać ze wschodem stosunki dyplomatyczne i handlowe [4]), chociaż rola jej była tutaj inną, aniżeli odnośnie do zachodnich sąsiadów — raczej dawała niż brała, szerzyła pojęcia i instytucje, zarówno zachodnie jak własne wśród połączonych bezpośrednio z Rzecząpospolitą, lub sąsiadujących z nią narodów europejskiego wschodu [5]).

Obce wpływy kulturalne oddziaływały od schyłku średniowiecza na jedną tylko warstwę społeczną, cała kultura narodowa była własnością i wytworem szlachty, w późniejszych zaś czasach klas

1) W krucjatach brali udział książęta: Henryk Sandomierski i Władysław II.

2) Kazimierz Wielki, Ludwik, Jadwiga.

3) Początki wpływów francuskich sięgają czasów królowych Ludwiki Marji i Marji Kazimiery.

4) Z Rusią, Turcją, z Tatarami i Wołochami.

5) Św. Jacek Odrowąż w XIII wieku, śmierć Władysława pod Warną, plany Batorego i Władysława IV., walki Sobieskiego, próby polskich legjonów w Turcji, osiedlenie się Ormian w granicach Rzeczpltej.

oświeconych, tak zw. inteligencji. Masy ludowe żyły własnem, odrębnem życiem, miały swe wierzenia, pojęcia, obyczaje, swą sztukę rodzimą, nietkniętą przez zagraniczne prądy. Stosunki te od niedawna dopiero poczęły się przekształcać — kultura wyżyn społecznych przenikać poczynała i urabiać niziny, a jednocześnie nawskróś swojska kultura ludu stawała się coraz częściej źródłem twórczych natchnień dla poetów i artystów, dostarczała wzorów i motywów, w których właściwości plemienne przejawiały się w postaci prostej a oryginalnej. W przysłowiach i przypowieściach ludowych odnajdywano mądrość głęboką, w zdobnictwie ujrzano piękno długo zapoznawane.

Wymienione wyżej różnorodne wpływy świadczą o rozgałęzionych stosunkach, jakie zachodziły między Polską a innymi narodami świata cywilizowanego, o żywem u nas przejęciu się zagadnieniami i prądami, które wstrząsały ludzkością w różnych okresach jej dziejowego rozwoju. Z kolei uświadomić sobie należy cośmy jej dali w zamian, jakim jest nasz własny dorobek, nasz udział w kulturalnej pracy pokoleń?

Umysłowość polska ma właściwe sobie, charakterystyczne cechy, skłonną jest do entuzjazmu, do dochodzenia prawd najwyższych przez intuicję [1]) — ma silne poczucie istnienia świata duchowego i związku, jaki zachodzi pomiędzy nim a światem zmysłowym, w którym się obracamy. W naturze naszej przeważa uczuciowość nad rozumowaniem i logiką. Nie znamy dotąd wielu i to najszczytniejszych przejawów rodzimej twórczości — przyczyniło się do tego częste lekceważenie własnych sił, zmuszające wybitne jednostki do pracy dla obcych, poza granicami ojczystego kraju, a także ciężkie warunki porozbiorowego okresu. Materjały odnoszące się do różnych spraw polskich są rozproszone po świecie, trzeba je dopiero zebrać i klasyfikować. W ostatnich czasach nastąpił w tym względzie zwrot ku lepszemu [2]). Rozumiemy i odczuwamy, że własne twórcze siły, to naj-

[1]) Mickiewicz w wykładach literatury słowiańskiej twierdzi, że co inne narody zdobywają długą pracą umysłu, Polacy tworzą w chwili natchnienia. Kopernik czytając Biblję wpadł na myśl o układzie słonecznego systemu — w umyśle Witeliusza wpatrującego się w fale rzeki, powstały pierwsze zawiązki późniejszych odkryć.

[2]) Wydawnictwo dzieł długo zapoznanego poety Cyprjana Norwida przez Miriama. Zapoczątkowanie badań nad dziejami polskiej reformacji i etyki polskich Arjan. Wychodzi nawet specjalne zagadnieniom tym poświęcone czasopismo p. t. „Reformacja polska". Podnoszona wielokrotnie potrzeba wydania dzieł Hoene-Wrońskiego, jednego z genialnych umysłów w Polsce. Instytut Mesjaniczny wydał już „Propedeutykę mesjanizmu", „Tajemnicę polityczną Napoleona" i „Prodrom mesjanizmu". Wydanie dalszych prac nastąpi wkrótce.

większy skarb odradzającego się państwa, który serdeczną opieką otoczyć należy.

Zaważyły w dziejach bohaterskie walki, które naród nasz toczył przez szereg stuleci w obronie kultury zachodniej przed barbarzyństwem wschodu, którym zawdzięcza zaszczytne miano „przedmurza chrześcijaństwa". Etapami walk tych są: Lignica, Warna, Cecora, Chocim, Wiedeń, są zamysły Batorego i Władysława Wazy. Polacy w XVII wieku próbowali urzeczywistnić plany Henryka IV o rzeczypospolitej chrześcijańskiej, poszli bezinteresownie pod Wiedeń, organizowali świętą ligę przeciwko Turkom, podczas gdy przymierze z Francją mogło przynieść im znaczne korzyści terytorjalne [1]). Naród szlachecki oddał tutaj w służbie idei znaczne zasoby sił swoich — podobnie w ciężkich dlań porozbiorowych czasach brał czynny udział w walkach wolnościowych, jakie toczyły się na obu półkulach świata, upragnioną dlań niepodległość związał nierozerwalnie z upadkiem absolutyzmu, z triumfem wolności i sprawiedliwości dziejowej.

W Polsce znachodzą się często niespotykane gdzieindziej jednostki zdolne do wzlotów na najwyższe szczyty moralnego rozwoju — piękne typy ludzi oddanych całkowicie służbie publicznej i realizowaniu ideałów dobra na ziemi. Spotykamy ich na pełnych chwały kartach naszej przeszłości, spotykamy w bolesnym bezpaństwowym okresie [2]). Nazwiska wielu przechowały się dla potomności, inne zaginęły wśród bezimiennej, konspiracyjnej pracy porozbiorowych pokoleń. Przedstawiają one wielkie wartości i o ile postęp może być wyłącznie dziełem lepszego człowieka, to Polska całe zastępy świetlanych postaci rzuciła na szalę jutra ludzkości.

W dziedzinie pracy pedagogicznej Polska przoduje innym krajom Europy. Już w XVI wieku Modrzewski domaga się, by państwo wzięło w swe ręce wychowanie publiczne, Zamoyski zakłada akademję dla „kształcenia obywateli" [3]). W XVIII stuleciu powstaje u nas, w Komisji edukacyjnej, pierwsze w świecie ministerstwo oświaty. Wysiłki Komisji zmierzały do wszechstronnego, harmonijnego rozwoju wszystkich władz człowieka, do przepojenia szkolnictwa

[1]) Śląsk i Prusy wschodnie.

[2]) Żółkiewski, Staszic, Kościuszko, Szymon Konarski, Marcinkowski, Mickiewicz, Sierakowski, Traugutt i wielu innych. Typy te występują w literaturze pięknej jak: Siłaczka, Judym, dr. Piotr Zeromskiego, Skrzetuski Sienkiewicza, Sewer Zaręba Reymonta, jak bohaterowie Struga, Daniłowskiego, Orzeszkowej i innych. Literatura brała je z rzeczywistości.

[3]) „Zawsze takie będą Rzplte, jakie ich młodzieży chowanie" słowa Zamoyskiego.

duchem obywatelskim. „Niech wie potomność — mówi Staszic — że Polska najpierwsza, przez odmianę kształtów dawnych akademjów, poprawiła błąd powszechny, uczyniła ludzkiemu rodowi wielką przysługę".

b) Polski dorobek kulturalny.

Twórczość polska występuje najbogaciej w dziedzinie literatury. Świadczy o tem 30 ogromnych tomów bibljografji Karola Estreichera, zamykających w sobie spis druków polskich do końca XIX stulecia. Już w XVI wieku literatura nasza wydaje poetę tej miary, co Kochanowski — piękno jej wszakże, głębia i oryginalność przejawiają się w pełni dopiero w czasach porozbiorowych. Z cierpień narodu wyrasta dzieło nieporównane, jedno z największych w literaturze świata. W poetycznej formie snuje się w niem pasmo myśli, uczuć, przeświadczeń, które występują jednocześnie w dziełach filozofów, tworząc łącznie kierunek ideowy zwany mesjanizmem [1]). „Mistrz" Towiański spotyka się tutaj z Mickiewiczem, Słowackim i Krasińskim, z Cieszkowskim i Hoene-Wrońskim — do pokrewnych wyników dochodzą poeci, uczeni i myśliciele — wyrastają one z najgłębszego podłoża duchowych właściwości narodu — dlatego też uznać musimy mesjanizm za najoryginalniejszy przejaw polskiej twórczości. Niesie on wiarę w wyższy moralny porządek świata, w zwycięstwo dobra i sprawiedliwości, z którymi sprawa polska jest najściślej związana. Nastanie nowa epoka „królestwa bożego na „ziemi" — wyzwolony nasz naród wybitną w niej odegra rolę — zasady chrześcijańskie wprowadzone zostaną w dziedzinę dotąd im zupełnie obcą, w dziedzinę polityki. Przyszły cel święty ludzkości leży w przemianie twórczości materjalnej na twórczość duchową — przyjdzie stąd Wiedza nowa i Prawo nowe.

W zakresie sztuk plastycznych, oprócz stylów zachodnioeuropejskich, które w przystosowaniu do naszych właściwości i materjałów budowlanych, specjalnie polskie przybierały kształty [2]), spotykamy własne nasze oryginalne formy, przez lud wytworzone, spotykamy odrębny styl polski w drewnianem budownictwie i zdobnictwie. Najpiękniejsze jego okazy występują w domach i sprzętach zakopiańskich, ma on wszelako liczne, lokalne odmiany. Sztuka ta

1) Nazwę tę nadał mu Hoene-Wroński.

2) Gotyk polski różny jest od zachodniego, renesans w attykach kryjących dachy i w budowie wawelskiego dziedzińca oryginalne przybiera formy.

ludowa, na którą dopiero w ostatnich czasach baczniejszą zwrócono uwagę[1]), posiada właściwe sobie piękno, wnosi do ogólno-ludzkiego dorobku rdzennie polskie wartości.

W XIX wieku rozwija się polskie malarstwo, pojawia cały zastęp wybitnych artystów z Matejką na czele.

Muzyka polska wydaje genjusz Chopina i cały zastęp młodszych, oryginalnych twórców[2]).

W dziedzinie nauki Polacy pracowali owocnie obok innych narodów, nie brak naszej myśli i naszego trudu w żadnej gałęzi badań, rozszerzających widnokręgi ludzkiego poznania.

Przedstawicielem wiedzy ścisłej jest Mikołaj Kopernik — obalił on utarte, przez powagę wieków uświęcone poglądy i na ich miejsce postawił nowe twierdzenia — jego myśl śmiała i twórcza pchnęła naukę o świecie na nowe zupełnie tory. Obok Kopernika mamy uczonych polskich pierwszorzędnej miary: w XIII wieku słynie optyk Vitelo, w XVII astronom Heweliusz[3]), w następnym bracia Jan i Andrzej Śniadeccy, w XIX występuje genjusz mało dotąd znany i ceniony Józef Hoene-Wroński[4]). Głęboki a wszechstronny, ogarniał on umysłem swym liczne i różne dziedziny wiedzy. Filozof-mesjanista i historyk nauki, prawnik i ekonomista, matematyk, fizyk i astronom, przypomina Hoene-Wroński potężną swą indywidualnością ludzi z czasów włoskiego odrodzenia. Zostawił on po sobie około stu drukowanych prac i prawie drugie tyle niewydanych dotąd rękopisów.

Do wybitnych uczonych należy Marja Curie-Skłodowska, słynna ze swoich odkryć w zakresie promieniotwórczości[5]), Zygmunt Wróblewski, który skroplił gazy, Karol Olszewski, August Witkowski, Władysław Natanson, Marjan Smoluchowski i wielu innych.

Nauki o przyrodzie żywej rozwijały się w Polsce. Uniwersytet krakowski miał jednę z pierwszych w Europie katedrę botaniki, Warszawa jeden z pierwszych ogrodów botanicznych. W XVIII wieku słynęli uczeni Kluk i Jundziłł. W XIX pracowano owocnie nad najważniejszemi wówczas zagadnieniami ewolucji i budowy komórek. Ogniskami wiedzy tej była Szkoła Główna w Warszawie, uniwersytety lwowski i Jagielloński, jak również krakowska Akademja umie-

1) Matlakowski, Witkiewicz, Mokłowski, Warchałowski.

2) Nasze polonezy i mazurki przyjęły się w Europie.

3) Nazwał on jeden z gwiazdozbiorów „Tarczą Sobieskiego".

4) Wroński przebywał czas dłuższy na obczyźnie i pisał poważnie po francusku.

5) Odkryty przez nią pierwiastek nosi nazwę polonium.

jętności. Zasłynęli profesorowie: Hoyer, Maziarski, Wierzejski, Godlewski, Siedlecki, Kostanecki, Cieńkowski, Nusbaum, Kulczyński, Dybowski i Raciborski.

Medycyną zajmowali się Polacy już w wiekach średnich. W dobie Odrodzenia wybitną rolę odegrał lekarz Józef Struś. Uniwersytet wileński miał znakomitego profesora w Jędrzeju Śniadeckim, krakowski w Józefie Dietlu, autorze cennych prac o medycynie, jako nauce przyrodniczej. Inicjatorem filozoficznego kierunku w medycynie był Tytus Chałubiński.

W XVII wieku ówczesna alchemja wydała Michała Sędziwoja. Późniejsza nauka chemji znalazła licznych pracowników. Zestawienie bibljograficzne stwierdza, że w ciągu lat siedmiu, od 1901 do 1908 roku, 600 Polaków ogłosiło 2070 przyczynków z różnych działów chemji. Zasłynęli badacze: Marceli Nencki, Marchlewski, Kostanecki, Radziszewski i inni.

Ojcem geologów polskich jest Stanisław Staszic, autor „Ziemiorództwa Karpat". Obliczono, że wśród geologów pracujących samodzielnie znajduje się około 200 polskich nazwisk. Rozwija się także geografja wraz z naukami pomocniczemi.

W XVI wieku zauważyć można wysoki poziom wiedzy mierniczej — już wówczas wniesiono w sejmie projekt ustawy nakazującej spisywanie ludności, która jednak dla braku czasu, spokoju i warunków nie została wykonaną. W 1790 roku komisja skarbowa sejmu wielkiego otrzymała memorjał Jana Śniadeckiego i Feliksa Radwańskiego o „mapie krajowej". Czytamy w nim następujące słowa: „Ze znajomości geografji wyciągnąć można wiele rzeczy innych, powszechne kraju całego korzyści zawierających. Z mapy geograficznej wyciągnąć można mapę militarną co do obrony kraju i lokacji wojska służącą; mapę ekonomiczną i handlową co do produktów każdej prowincji, źródeł jej bogactw tak wydobytych, jak pozostałych do wydobycia, co do komunikacji ułatwionej lub ułatwić się mającej między wszystkiemi częściami kraju; mapę polityczną co do równej reprezentacji województw i prowincji na sejmach; co do ludności, czyli ta jest proporcjonalna do rozległości ziemi i co do źródeł utrzymać mogących przez pracę, życie i wygody człowieka; co do podatków, czyli te rozłożone są proporcjonalnie do bogactw każdej części kraju właściwych... Żeby mapa krajowa dogodziła potrzebom ekonomji publicznej, powinna być z największą ścisłością robiona: to jest wszystkie wymiary placów i kątów, wszystkie obserwacje, które do tego dzieła należą, powinny być z taką precyzją robione, jaką tylko otrzymać można

z doskonałości instrumentów, ze świateł matematyki i astronomji i z usilności ludzi temi pomocami opatrzonych"... W 20 ostatnich latach niepodległej Rzeczpltej wydano 31 oryginalnych polskich podręczników szkolnych do nauki geografji, 11 map i atlasów. W 1779 roku założono w Warszawie wzorową stację meteorologiczną. Wśród geografów naszych spotykamy ludzi tak wybitnych, jak Lelewel, Nałkowski i inni.

Uczeni nasi, nie zaniedbując ogólnych zagadnień wiedzy, znaczną część swoich wysiłków oddawali badaniom właściwości ojczystego kraju, liczne i cenne w tym względzie podjęli wydawnictwa [1]), mimo przeszkód, stawianych na każdym kroku przez państwa zaborcze.

Wrodzona naturze polskiej fantazja i odwaga, łącznie z upodobaniem do badań, zrodziły liczny u nas zastęp uczonych podróżników, którzy do wiedzy geograficznej niejeden cenny dorzucili przyczynek. Nęciły Polaków zarówno palące kraje podzwrotnikowe, jak i lodowe przestrzenie podbiegunowych okolic. Niewola polityczna wyrzucała często z kraju ojczystego wybitne jednostki, skazywała je na wygnanie i tułaczkę po obcych ziemiach, które stawały się dla nich niejednokrotnie polem do naukowych dociekań. W okresie porozbiorowym po całym świecie spotykać było można polskich rozbitków, co pracą swoją i wiedzą służyli innym narodom... Już w XV wieku, na lat kilkanaście przed Kolumbem, polski żeglarz Jan z Kolna dotarł do północnych wybrzeży późniejszej Ameryki i odkrył półwysep Labrador. W czasach walk religijnych wybija się postać śmiałego podróżnika Krzysztofa Arciszewskiego, zdobywcy Brazylji. Konfederat barski, Beniowski, zasłynął ze swoich przygód i wpływów na Madagaskarze, Kopeć na Kamczatce, Potocki i Rzewuski na Wschodzie. Syberję badali między innymi, Dybowski i Aleksander Czekanowski. Piłsudski zajmował się specjalnie właściwościami plemienia Ainów na Kamczatce — wartość naukową mają prace Chodźki w Azji, Domejki w południowej Ameryce, Strzeleckiego w Australji [1]), Jana Czekanowskiego w Afryce, Arctowskiego w wyprawie do bieguna południowego i wielu, wielu innych.

W zakresie wiedzy historycznej plon pracy polskiej jest obfity, świadczy o tem trzytomowa bibljografja Ludwika Finkla. Polska, począwszy od XII wieku, od kroniki Gallusa, na polu dziejopisarstwa

---

[1]) Ważniejsze wydawnictwa materjałów do poznania Polski współczesnej zostały wymienione we wstępie do niniejszej książki.

2) Nazwał on jednę z gór Australji górą Tadeusza Kościuszki — tęż samą nazwę nosi wyspa na oceanie lodowatym odkryta przez Polaka.

dotrzymywała zawsze kroku Europie zachodniej — w czasach porozbiorowych wydała uczonych pierwszorzędnej miary: Joachima Lelewela, Józefa Szujskiego, Tadeusza Korzona, T. Wojciechowskiego i wielu innych — do ogólnego dorobku dorzuciła opracowanie historji własnego narodu, który w dziejach Europy wschodniej wybitną odegrał rolę.

Polska myśl ekonomiczna, jakkolwiek rozwijała się pod wpływem zachodu, zawsze potrzeby kraju miała na względzie, z obcych doktryn wysnuwała wątek polityki gospodarczej przystosowanej do polskich stosunków. Uczeni nasi rozpatrywali zagadnienia gospodarcze na tle ogólnosocjologicznem, zaliczali ekonomję do nauk moralnych, na pierwszy plan wysuwali nie bogactwo, lecz człowieka, w wytwarzaniu wartości gospodarczych uznawali czynniki duchowe obok materjalnych. Do takich socjologów-ekonomistów zaliczyć można: Kołłątaja, Staszica, Hoene-Wrońskiego, Cieszkowskiego, Supińskiego i Erazma Majewskiego. Twórcą narodowej szkoły w ekonomji politycznej jest właściwie nasz Fryderyk hr. Skarbek, a nie niemiecki List, jak mniemają powszechnie. Podobnie pierwszy Kopernik sformułował prawo obiegu dobrej i złej monety, zwane niesłusznie prawem Greshama. Cieszkowski wytworzył oryginalny system kredytowy, a Wołowski i Biliński należą do najwybitniejszych w Europie badaczów spraw monetarnych.

c) Kultura polska w okresie porozbiorowym.

Charakteryzując obecny stan kultury polskiej, mieć trzeba na względzie warunki, w jakich kultura ta rozwijała się od 1795 roku, od czasu utraty niepodległości państwowej. Brutalnie zerwany został wątek twórczej działalności, podjęty we wszystkich dziedzinach przez pokolenie sejmu wielkiego. Wrogie siły gasiły odtąd rozpalające się nieustannie na naszej ziemi ogniska pracy, podkopywały wysiłki podjęte dla podniesienia poziomu kulturalnego życia narodu, dla wciągnięcia w jego koło najszerszych warstw społecznych. Znaczne zasoby energji zużywały się na obronę bytu i świadomości narodowej, na stawianie oporu siłom grożącym zagładą. Tragedja porozbiorowej Polski odbiła się na jej kulturze, opóźniła jej rozwój, sprowadziła zacofanie nasze pod wielu względami, a jednocześnie wydobyła na widownię nieznane gdzieindziej typy bohaterów kulturalnej pracy, dzięki którym rozwijała się ona wbrew wszystkim

przeciwko niej sprzymierzonym mocom i dopomogła do przetrwania porozbiorowego okresu.

Kultura polska istnienie swoje i stan obecny zawdzięcza ofiarnej pracy konspiracyjnej, prowadzonej tajnie, w podziemiach, wśród grozy czyhających nań zewsząd niebezpieczeństw. Walczyć trzeba było o każdą duszę polskiego dziecka, zatruwaną w obcej, znienawidzonej szkole; o każdy przejaw polskiej twórczości, na którą gnębiące nakładano pęta; o każdą książkę, każde pismo konfiskowane przez cenzurę; o szkoły, stowarzyszenia naukowe, kulturalne i oświatowe, które tropiono, zamykano i rozwiązywano; o piękno polskich zabytków i polskiego krajobrazu, których charakter zacierały i szpeciły motywa obce, narzucone zzewnątrz; o polskie bibljoteki i dzieła sztuki, wywożone masowo do stolic państw zaborczych; o całokształt polskiego życia, wtłaczanego przemocą w niewłaściwe dlań formy.

Praca kulturalna w Polsce porozbiorowej prowadzona była przy systematycznem niszczeniu najwybitniejszych przedstawicieli inteligencji, popieraniu ciemnoty i wstecznictwa, marnowaniu sił i zdolności. Zmuszeni byliśmy niejednokrotnie do podstępu i obłudy, obchodzenia ustaw i przekupywania urzędników dla obrony duchowych skarbów narodu.

Miał widocznie naród nasz w sobie nader silny pęd do kulturalnej pracy, skoro nie ustał w niej ani na chwilę — ogniska jej tylko przenosiły się z jednego zaboru do drugiego, zerwane w danem miejscu nici nawiązywały się gdzieindziej, odpowiednio do stosunków i okoliczności [1]). Nie mogliśmy jednak w warunkach takich dać ze siebie wszystkiego, do czego byliśmy zdolni, ginęły niejedne bezcenne wartości; nasi artyści, uczeni, nasi pracownicy kulturalni tworzyli w nędzy i prześladowaniu — życie ich, to nieraz dramaty pełne grozy, którym nie brak szczytnych, bohaterskich momentów [2]).

W chwili obecnej, skoro pęta zostały zerwane, otwierają się przed nami olbrzymie pola swobodnej już kulturalnej pracy, stoi trud wielki a radosny — podjąć go ochoczo należy, by wypełnić braki, jakie zostawił po sobie okres porozbiorowy, dorównać innym narodom, wskrzesić świetne tradycje złotego wieku, wnieść własne nasze pierwiastki w to nowe życie, które dokoła tworzy się i kształtuje...

---

1) Do 1830 r. ogniskiem takiem było Królestwo kongresowe; po 1831 r. emigracja we Francji i Księstwo poznańskie do 1846; po 1867 r. Galicja.

2) Mickiewicz, Krasiński, Lelewel, Grottger, Szajnocha, Hoene-Wroński, Nałkowski i inni..., całe zastępy tajnego nauczycielstwa, tajne drukarnie i t. p.

Żyjemy w czasie wielkich przełomów, rozpadają się dawne pojęcia, w odmęcie i chaosie inna, lepsza wypracowuje się kultura — przejawiają się dążności do innego ukształtowania stosunków wzajemnych pomiędzy ludźmi, do poznania wielkich, twórczych sił, drzemiących w duszy człowieka, do ich pełnego wyzwolenia. „Wiek XX dokona odkryć, które w świecie moralnym ważyć będą tyle, ile zaważyły odkrycia Newtona i Laplace'a w świecie fizycznym" — są słowa jednego ze współczesnych filozofów francuskich [1]).

Naród nasz, pomny na swe tradycje dziejowe i mesjanistyczne wierzenia, winien w pracy tej podjąć część trudu i zająć należne mu miejsce pośród innych narodów.

BIBLJOGRAFJA: 1) „Polska w kulturze powszechnej". Dzieło zbiorowe pod redakcją Feliksa Koneczngo. Część I ogólna. Część II szczegółowa. Kraków 1918 r. Staraniem i nakładem Polskich spółek oszczędności i pożyczek pod patronatem Wydziału krajowego. 2) *Dr Zofja Daszyńska-Golińska*: „Polska nauka ekonomiki". (Próba charakterystyki). Zgłoszone jako referat na VI zjazd prawników i ekonomistów polskich. 3) *J. K. Kochanowski:* „Trzy odczyty o Polsce". Warszawa. E. Wende. 4) *Antoni Sujkowski:* „Kultura Polska" w Geografji ziem dawnej Polski. Warszawa. 1918 roku.

2. Kultura duchowa w życiu współczesnem.

Wobec ogromu zadań, jakie przypadły w udziale współczesnemu pokoleniu w odrodzonej Polsce, kultura duchowa niejednokrotnie zapoznawaną i lekceważoną bywa, ustępuje miejsca innym czynnikom uważanym za ważniejsze. Świadczy o tem budżet państwa, w którym główne pozycje idą na cele materjalne, na wojsko, komunikację i odbudowę gospodarczą, świadczy zniesienie Ministerstwa kultury i sztuki, upośledzenie filozofów, poetów i artystów w stosunku do żołnierzy, rolników i robotników — nawet naukę mierzą często miarą praktycznych jej zastosowań w gospodarstwie społecznem, w technice i polityce. A przecież kultura duchowa ma wartość pierwszorzędną — wartość bezwzględną, „tkwią w niej pierwiastki wieczne i nieśmiertelne, zdobywa ona dla ludzkości prawdę, dobro, piękno" [2]); czynnik to uszlachetniający, zwracający uwagę ku najważniejszym zadaniom życia i przeznaczenia; trwa i żyje, ogrzewa i oświeca długo jeszcze po upadku państw i wymarciu narodów, które go stworzyły. Ma też wartość względną, jako źródło sił duchowych, które nie-

1) Guyau.
2) Oswald Balzer „Kultura duchowa".

mniej od materjalnych przyczyniają się do utrzymania i rozwoju narodów. Dzięki im przetrwaliśmy ciężkie lata niewoli. Rzeczpospolita, usunięta z mapy Europy, wykreślona z rzędu państw samodzielnych, nieistniejąca materjalnie, żyła nadal idealnie w sercach i umysłach Polaków, w twórczości narodu — przypominała światu Polskę głosami swoich uczonych [1]), filozofów i poetów [2]), dziełami swoich artystów [3])... Aż nadszedł czas, w którym długo śnione ideały przybrały widome kształty, a moce duchowe znalazły wyraz w spotęgowanej działalności około budowania życia w wyzwolonej Ojczyźnie. Moce te ważą w dziejach — do nich w ważnych chwilach odwołują się mężowie stanu i wodzowie na polach bitew [4]); przez nie narody zyskują chwałę twalszą od tej, jaką dają powodzenia orężne i dyplomatyczne [5]); one znaczą najszczytniejsze karty w historji świata.

Wyższa kultura duchowa, oparta na kulturze moralnej, jest państwu naszemu niezbędnie potrzebna. Podsycać należy i pielęgnować polską twórczość. „Karmieni obcą — rychło stracilibyśmy odrębność narodową, wyzbylibyśmy się polskości. Mówimy, że Ojczyznę broni i obroni jej bohaterski żołnierz — lecz skąd jego bohaterstwo, skąd ten szlachetny, męski poryw, skąd hart jego duszy? Takim, jakim jest, uczyniła go narodowa dusza polska, dostojna kultura narodowa polska. Podetnijmy tę kulturę, nasyćmy ją obcym jadem, a jutro zabraknie nam obrońców, wróg nie u granic kraju, lecz we wnętrzu naszem się rozsiędzie, w sercu będziem go mieli, w umysłowości naszej go wyhodujemy“ [6]).

Potrzeba nam dzisiaj znacznego zastępu sił twórczych i należycie wykształconych dla wszystkich dziedzin i zakresów pracy. Siły te wynajdywać, starannie kształcić i odpowiednio zużytkowywać należy.

Kultura duchowa wyrasta na podłożu przeświadczenia, że po za światem materjalnym, dostępnym zmysłowemu poznaniu, istnieje świat drugi, duchowy, który otacza nas i przenika — aby się doń zbliżyć, aby go uchwycić, na to potrzeba władz specjalnych, które należy

1) Hoene-Wroński, Nencki, Marja Curie-Skłodowska.

2) Mickiewicz.

3) W całym świecie rozgłos zyskało Quo Vadis Sienkiewicza, mazurki i polonezy Chopina na Polskę zwracało uwagę muzeum w Rapperswylu, zwycięstwo Wiedeńskie Matejki w Rzymie.

4) Wojny perskie, wojny Niderlandów z Ludwikiem XIV, wojny rewolucji z koalicją, Japonji z Rosją świadczą, że moralna siła żołnierza więcej waży od siły liczebnej

5) Znaczenie Grecji w dziejach, wpływ dobroczynny chrześcijaństwa.

6) Odezwa Kasy im. J. Mianowskiego.

kształcić i rozwijać. Poprowadzą nas one daleko po za sferę przemijających zjawisk, w dziedzinę prawd wiecznych. Ludzie zdolni do odczuwania świata duchowego są przejawem najwyższych sił w narodzie, są jego przodownikami i mistrzami. Na ich dziełach kształcą się młode pokolenia, odblask ich pada na życie, nadaje mu barwę i cenę. Tworzą oni wartości zdaje się nieuchwytne, a przecież cenniejsze nad ziemię i pieniądze, nad władzę i panowanie.

W kulturze współczesnej Europy, a także i Polski przeważają materjalistyczne pierwiastki. Masy społeczne pogrążone są całkowicie w pracy i walce dla zdobycia niezbędnych środków utrzymania — mniejszość zamożna goni za powiększeniem summy swoich bogactw. Dokoła panoszy się chciwość, spekulacja, nieugaszona żądza zmysłowych uciech i materjalnych korzyści. W pogoni za niemi niszczą się siły i zatracają dusze. Stan posiadania jednostek i narodów utrzymuje się kosztem wielkich wysiłków — stać trzeba ustawicznie na straży dóbr, po które zewsząd chciwe wyciągają się dłonie.

Ale jednocześnie szereg zjawisk zdaje się zapowiadać zmianę powyższych stosunków [1]), kiełkują pragnienia i tęsknoty ku innym, lepszym formom bytu. Zauważyć się daje zwrot ku religijności, zainteresowanie metafizyką i etyką, szukanie norm bezwzględnych, wedle których postępować należy. Świat duchowy pociąga ku sobie, materjalizm okazuje się coraz bezsilniejszy wobec zagadnień, niepokojów i tęsknot powojennego okresu. Dzieje się tak nietylko u nas, ale w świecie całym, wszędzie zarysowują się dążenia do wyższej kultury duchowej, wiara w jej rychłe zwycięstwo. Pracownicy na jej niwie przyśpieszyć usiłują ową przez historjozofję polską zapowiedzianą „epokę panowania ducha“ [2]), owe czasy, w których „człowiek wydobędzie się z pod przewagi ekonomizmu, a sprawy kultury uważane będą za naważniejsze“ [3]).

Przeżywana chwila dziejowa nakłada na pokolenie nasze ważne zadania nietylko w zakresie kultury materjalnej i społecznej, ale i duchowej. „Stoimy w brzaskach nowej ery, skazującej życiowe upośledzenie nasze na zagładę. W myśl niedawnych marzycieli-romantyków, a wbrew nakazom realistów wczorajszych, mamy i musimy być sobą. Ciążą na nas, obok zewnętrznych, zadania olbrzymiej pracy

[1]) Zauważyć je można w literaturze, sztuce, publicystyce, w odczytach i konferencjach, w stowarzyszeniach, w przemianach jakie w duszach ludzkich zachodzą.

[2]) Krasiński, Hoene-Wroński, Cieszkowski.

[3]) Stanisław Brzozowski.

wewnętrznej, którąby przez potęgę i wartość własnego wysiłku dorównała innym — najzasłużeńszym“ [1]).

Podłożem, na którem rozwijać się może wyższa kultura duchowa w odrodzonej Polsce, winna być własna nasza narodowa twórczość, nasza literatura i filozofja — mają one w sobie wielkie wartości, które wszelako dotąd mało znane są ogółowi, słabo oddziaływują na kształtowanie się pojęć i życia.

Zarówno społeczeństwo, jak władze państwowe i samorządowe, podjąć dziś winny starania około podniesienia poziomu kultury duchowej i zapewnienia jej należnego miejsca w życiu narodu. Starania te ująć się dadzą w nakazy następujące:

1) Otaczać serdeczną opieką wszelką twórczość, by mogła się w pełni rozwinąć, przejawić, dać ze siebie wszystko, do czego tylko jest zdolną. Położyć należy kres powszechnemu w czasach porozbiorowych zjawisku marnowania się talentów, ich nędzy i poniewierce.

2) Tworzyć nietylko w stolicy, ale w kraju całym warsztaty duchowej pracy, siłami państwa, instytucyj samorządowych, stowarzyszeń społecznych i ofiarnych jednostek. Uposażać uniwersytety, akademje, bibljoteki, laboratorja, podejmować wydawnictwa, zakładać ogniska samodzielnych badań w różnych dziedzinach, stacje naukowe, wystawy, muzea, w przeświadczeniu o wielkim ich pożytku dla narodu, o korzyściach, jakie przynoszą nietylko żyjącemu dziś pokoleniu, ale i tym, co przyjdą po nas.

3) Dobra duchowe, tworzone przez garstkę przodujących jednostek, rozpowszechniać w społeczeństwie, wielkie skarby duchowe, gromadzone na szczytach, rozrzucać hojną dłonią dokoła, by docierały do wszystkich, by na codzienną dolę, na twardą materjalną pracę mas ludowych rzucały odblaski ideału, płynące ze świata prawdy, dobra i piękna. Do celu tego prowadzi należycie zorganizowana oświata, która nietylko „podaje wiadomości, ale kształtuje dusze“. Tu należą różnorodne instytucje kulturalno-oświatowe, a także i osobiste oddziaływanie jednostek o wysokiej kulturze na jednostki i gromady niżej stojące. Drogami temi kultura duchowa dochodzi do społeczeństwa, rozbudza je, przetwarza, ożywia, wyrabia poszanowanie i umiłowanie wartości idealnych, przygotowuje dusze do przenikania w otaczający nas zewsząd, a dotąd mało komu dostępny świat duchowy, do odczuwania rzeczywistości po za grą znikomych, przemijających zjawisk.

---

[1]) J. K. Kochanowski.

BIBLJOGRAFJA: 1) „Le matérialisme actuel". Bibliothéque de philosophie scientifique. Paris. Flammarion. 2) *Rabindranath Tagore:* „Nacjonalizm". Warszawa 1921 r. 3) *Wiliam James:* „Doświadczenia religijne". Tłomaczył Jan Hempel. Warszawa 1918 r. Z zapomogi Kasy Mianowskiego. 4) *J .K. Kochanowski:* „Polska w świetle psychiki własnej i obcej". Warszawa 1920 r. 5) *Stanisław Brzozowski:* „Kultura i życie". Lwów 1907 r. 6) *Zdzisław Dębicki:* „Kryzys inteligencji polskiej". Warszawa. Gebethner i Wolff. 7) *Oswald Balzer:* „Kultura duchowa". Przygodne słowa. Lwów 1912 roku.

3. Nauka.

Zaraz po wyzwoleniu przejawił się żywy ruch około organizowania i zespalania dążeń naukowych na całym obszarze ziem polskich. Komitet Kasy pomocy dla osób pracujących na polu naukowem im. Józefa Mianowskiego zwrócił się do szeregu uczonych naszych z prośbą, by zakomunikowali mu uwagi o potrzebach nauki w zakresie swych specjalności. Komitet powołał do życia Radę Naukową, złożoną z delegatów polskich instytucyj i stowarzyszeń naukowych, zorganizował pierwszy zjazd uczonych polskich [1]) i wydał do społeczeństwa odezwę, w której czytamy następujące słowa: „Zaczęliśmy żyć wolnem życiem; pełnia zaś tego życia nie jest możliwa bez rozwoju twórczości naukowej. Nauka nie jest zbytkiem, nie jest też czemś, co można odłożyć na później. Każdy naród musi mieć własną naukę. Pożyczanym rozumem żyć trudno; za drogo by to nas kosztowało.

... „Podsycanie polskiej twórczości naukowej jest jedną z potrzeb naszych bezwzględnych, istotnych. Niedość zakładać szkoły. Szkoły — są to naczynia krwionośne, przez które ciecz odżywcza dochodzi do wszystkich tkanek organizmu, krwią zaś jest — nauka, przytem nauka własna, nasza, polska.

Gdzie nauka nie rozwija się, tam upada i oświata. Bez uczonych niepodobna dziś dać sobie rady w tak trudnych sprawach, jak rządzenie państwem całem, jak prowadzenie wojny, jak gospodarowanie na roli i w przemyśle, jak badanie bogactw ziemi polskiej. Bez pomocy nauki nie będziemy umieli kierować naszą polityką, utrzymywać stosunków z zagranicą, prowadzić handlu międzynarodowego, organizować życia naszego według wymagań nowoczesnych. Państwa z nami sąsiadujące ubiegłyby nas na wszystkich polach.

---

[1]) Odbył się zjazd w Warszawie, w kwietniu 1920 roku i zgromadził 533 uczestników.

zepchnęłyby na ostatnie miejsce w świecie, gdybyśmy nie dbali, jak one dbają, o naukę, gdyby nauka nie przyświecała w życiu narodowem wszędzie tam, gdzie rozum rozstrzyga jak i dokąd iść należy, jak rozwijać nasze życie, jak kraj od szkody, a może zguby zachować.

Skąpstwo dla nauki „jest skąpstwem gospodarza, który żałuje zboża na zasiew".

Odpowiedzi uczonych, którzy nadesłali 44 referaty, zarówno jak obrady zjazdu stwierdziły, że brak dzisiaj w kraju środków niezbędnych do badań — nauka nasza jest nieraz zależną od obcej, uczony polski, powracający do ojczyzny, rezygnować musi z europejskiej karjery naukowej. Jednocześnie przejawiło się zapotrzebowanie pracowników naukowych we wszystkich dziedzinach, profesorów dla nowo otwierających się lub wskrzeszonych uniwersytetów, specjalistów do rozlicznych prac, które we własnem państwie, własnemi siłami wykonane być winny. Potrzeby te, łącznie z trudnościami materjalnego życia, oderwały wielu uczonych od warsztatów wiedzy, pchnęły na drogę praktycznych zajęć — grozi to wyjałowieniem nauki, pozbawieniem jej sił najcenniejszych, skazaniem wolnych Polaków na duchową od obcych zależność. Zachęcanie zdolniejszej młodzieży do naukowej pracy [1]), stwarzanie warunków, w którychby wszystkie nasze siły mogły się w pełni rozwijać, zapobiec mogą grożącemu stąd niebezpieczeństwu.

Zadania te pełnić ma specjalny Wydział Nauki w Ministerstwie W. R. i O. P., łącznie z instytucjami i stowarzyszeniami, które prześladowane za czasów rządów zaborczych [2]), rozwijać teraz mogą wszechstronną i twórczą działalność. Na ich czele stoi krakowska Akademja Umiejętności, powstała w 1872 roku z dawnego „Towarzystwa Naukowego". Jest Akademja „warsztatem naukowej pracy w narodzie", z licznych swych zapisów i fundacyj dostarcza środków niezbędnych do badań i wydawnictw specjalnych, udziela nagród za prace naukowe, literackie i humanitarne [3]). W skład jej wchodzą członkowie krajowi, zagraniczni i korespondenci, wybrani z pośród najwybitniejszych uczonych polskich i obcych. Pracują oni w trzech Wydziałach: 1) filologicznym, 2) historyczno-

[1]) W Japonji specjalni wizytatorowie wybierają ze szkół zdolniejszych uczniów, których kształcą kosztem państwa, na pożytek ojczyźnie.

[2]) W 1832 roku rząd rosyjski rozwiązał Towarzystwo Przyjaciół Nauk, w czasach reakcji po 1906 roku Towarzystwo Kultury polskiej.

[3]) Z tych najznaczniejszą jest nagroda z funduszu imienia małżonków Jerzmanowskich.

filozoficznym i 3) matematyczno-przyrodniczym, z których każdy wydaje własne Rozprawy i Pamiętniki. Przy wydziałach powstają Komisje dla prac specjalnych, jakoto: komisja dla historji sztuki, językoznawcza, literacka, filologiczna, historyczna, antropologiczna, bibljograficzna, prawnicza, filozoficzna, fizjograficzna, matematyczna i przyrodnicza. Podejmują one wydawnictwa archiwów, źródeł, aktów i sprawozdań, dotyczących przeważnie spraw polskich. Akademja posiada własne zbiory i bibljotekę, organizuje ekspedycje naukowe [1]), pod jej zarządem zostaje bibljoteka i stacja naukowa w Paryżu. Utrzymuje stosunki z podobnemi sobie instytucjami zagranicą.

Kiedy w 1901 roku „Royal Society" w Anglji poczęło wydawać międzynarodowy katalog literatury naukowej, Akademja stworzyła biuro polskie, które naszą bibljografję naukową przesyłało do Londynu.

W lipcu 1919 roku brała Akademja udział w zgromadzeniu konstytucyjnem Rady międzynarodowej badań naukowych [1]) w Brukseli. Rada ta ma być kooperatywą naukową 23 państw, uczestniczących w niej przez swoje akademje — uczeni świata całego wyrażali delegatowi naszemu radość z przyczyny zmartwychwstania Polski, w którym to fakcie przejawił się w pełni triumf sprawiedliwości dziejowej.

W październiku 1919 roku uczestniczyła Akademja w paryskim Zjeździe przedstawicieli akademij naukowych państw sprzymierzonych i neutralnych, na którym utworzono Międzynarodowy związek Akademij [2]) z siedzibą w Brukseli. Celem związku jest kooperatywa, zmierzająca do postępu nauki za pomocą badań i publikacyj zbiorowych z dziedziny nauk filozoficznych, filologicznych, historycznych, moralnych i społecznych. Delegaci polscy złożyli na piśmie wnioski dotyczące przyszłego programu działania.

Kasa im. Mianowskiego założona została w 1881 roku w Warszawie, dla uczczenia pamięci pierwszego i jedynego rektora Szkoły Głównej. Kasa udzielała zapomóg osobom pracującym naukowo i prowadziła wydatną akcję wydawniczą. Od 1916 roku zwróciła działalność swą w kierunku organizowania pracy naukowej na całym obszarze ziem polskich, popierania istniejących i tworzenia nowych

[1]) Do Krymu, Węgier, Szwecji.
[2]) „Conseil international de recherches".
[3]) Union academique internationale (U. A. I).

placówek badań, w dążeniu do odegrania roli prywatnego ministerjum nauki.

Towarzystwo naukowe w Warszawie, założone w roku 1907, dzieli się na trzy Wydziały: 1) filologji i literatury, 2) antropologji, nauk społecznych, historji i filozofji, 3) matematyki i przyrody. Przy wydziałach pracują specjalne komisje. Towarzystwo podejmuje wydawnictwa naukowe i prowadzi laboratorja[3]).

Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu, założone w 1857 roku „dla podniesienia umiejętności i oświaty rodzimej", dzieli się na pięć Wydziałów: 1) historji i literatury, 2) nauk przyrodniczych, 3) medycyny, 4) prawa i ekonomji politycznej i 5) techniki. Najwięcej komisyj zorganizowało się przy wydziale pierwszym. W listopadzie 1919 roku dokonaną została gruntowna reorganizacja Towarzystwa, bibljotekę swoją przekazało ono w depozyt i administrację bibljotece uniwersyteckiej, zbiory swe muzeum prowincjonalnemu, samo zaś uwolnione od ciężarów połączonych z utrzymaniem powyższych instytucyj, pójść zamierza w kierunku wyłącznie naukowym, a fundusze swe obracać przeważnie na wydawnictwa.

Towarzystwo popierania nauki polskiej we Lwowie, najmłodsze ze stowarzyszeń naukowych, usiłowania swe zwraca głównie w kierunku wydawniczym, ułatwia badaczom ogłaszanie wyników ich studjów i doświadczeń.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie, założone w 1906 roku, posiada bogate zbiory, opiekuje się zabytkami przeszłości, prowadzi wydawnictwa i konferencje naukowe.

Stowarzyszenia ogólno naukowe istnieją nadto w Kijowie, Toruniu, Przemyślu i Płocku, po za tem w stolicach, a także i w miastach prowincjonalnych, spotykamy liczne towarzystwa dla popierania specjalnych, ściśle określonych gałęzi wiedzy, jakoto: towarzystwa filozoficzne[1]), historyczne, przyrodnicze, krajoznawcze, psychologiczne, filologiczne, numizmatyczne, pedagogiczne, prawnicze, matematyczne, medyczne i t. p. Podejmują one wydawnictwa, mają własne czasopisma, organizują naukowe zjazdy, wykłady, odczyty i referaty.

Polskie towarzystwa naukowe istnieją nietylko w kraju, ale i za granicą: w Petersburgu „Związek lekarzy i przyrodników", w Moskwie „Koło naukowe", utworzone przez wychodźców w 1915 roku, „Polskie

---

[1]) Między innemi laboratorjum radjologiczne im. Marji Curie-Skłodowskiej.
[2]) W Warszawie, Lwowie i Krakowie.

Towarzystwo Naukowe" w Kijowie, „Stowarzyszenie lekarzy i przyrodników" i „Towarzystwo przyjaciół nauk" w Mińsku Litewskim.

O żywotności ruchu umysłowego w Polsce współczesnej świadczą niżej wymienione Towarzystwa, powstałe zaraz bezpośrednio po wyzwoleniu się narodu: Instytut Biologji Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego (1920 r.), Towarzystwo Fizyczne (1919 r.), Polskie Towarzystwo Chemiczne (1919), Towarzystwo Ekonomistów i Statystów Polskich (1917), Związek Naukowo-Literacki (1920), Towarzystwo Wiedzy Wojskowej (1919) w Warszawie — Towarzystwo Matematyczne w Krakowie (1919), Towarzystwo Filologów nowożytnych we Lwowie (1918) — tamże w lutym 1920 roku powstał Związek polskich towarzystw naukowych lwowskich, do którego przystąpiło 15 miejscowych organizacyj. W Poznaniu powstało Towarzystwo Numizmatyczne (1920), Oddział Tow. Przyrodników im. Kopernika i Związek teoretyków sztuki (1920), w Wilnie Towarzystwo miłośników Wilna (1919). W czasie zjazdu uczonych w 1920 r. założono polskie towarzystwa astronomiczne, fizyczne i matematyczne. Dla badań społecznych powołano Biuro pracy społecznej w Warszawie i Instytut współdzielczy w Krakowie.

Wskrzeszone państwo polskie zorganizowało liczne zakłady naukowe jakoto: Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach[1]), Państwowy Instytut Meteorologiczny (1919 r.), Państwowy Instytut Geologiczny (1919 r.) i Wojskowy Instytut Geograficzny (1919 r.) w Warszawie. Alpinarjum, czyli ogród roślin wysokogórskich w Zakopanem (1919 r.). Ministerstwo Oświecenia powołało nadto do życia komisję ochrony przyrody, komisję ochrony zabytków przedhistorycznych, komisję do badań polskiego wychowania i szkolnictwa, komisję badań morskich. Z inicjatywy politechnik, przy poparciu rządu, organizuje się Akademja nauk technicznych, powstaje też akademja nauk medycznych.

Poza Akademją Umiejętności i stowarzyszeniami naukowemi, ogniskami badań są jeszcze uniwersytety, wyposażone w stacje doświadczalne, pracownie i bibljoteki.

Instytucje te, zakłady i związki stanowią ramy organizacyjne dla pracy naukowej, podjętej zbiorowemi siłami, świadomie i syste-

1) Instytut dzieli się na 5 sekcyj: 1) dla uprawy roślin rolniczych 2) hodowli zwierząt, 3) leśnictwa, 4) ogrodnictwa, 5 sekcja ogólna, obejmująca oddziały dla spraw meljoracyj rolnych, ekonomji, meteorologji itp.

matycznie — ułatwiają one badania, dostarczają narzędzi i materjału niezbędnego do przeprowadzenia doświadczeń. Naukę wszelako tworzy nie zakład, lecz człowiek, najcenniejszą siłą jest tu umysł twórczy, zdolny do sięgania w istotę zawiłych zagadnień, do przełamywania utartych, tradycyjnych pojęć.

Wartość i znaczenie nauki charakteryzują najlepiej następujące słowa prof. Bujaka: „Praca naukowa jest najbardziej wytwórczą, bo powiększa wytwórczość wszystkich innych gałęzi pracy, obmyślając coraz to nowe sposoby, tworząc coraz to nowe narzędzia, udoskonalając dawne, odkrywając nowe bogactwa w łonie ziemi i na jej powierzchni, ucząc ludzi używać coraz lepiej swych sił i zdolności. Nauka jest największą nauczycielką oszczędności — mamy wobec niej olbrzymie długi, karmi nas „słowem bożem", które zamienia na chleb powszedni i na ład społeczny... Polska nietylko w obecnym okresie swego bytu, tak niezwykle szczęśliwym, a tak zarazem niezmiernie trudnym, ale po wszystkie czasy powinna mieć zawsze gotową odpowiedź na pytanie „dokąd nam iść wypada?" Nasze państwo niejednolite pod względem narodowym, pełne zaostrzonych przeciwieństw społecznych, mające bardzo niekorzystne położenie geograficzne, bez zabezpieczonego dostępu do morza, obciążone ogromną masą zaniedbań i zaległości, rozpoczynając gospodarkę od nowa, ma do rozwiązania nieskończoną moc zagadnień, z których wiele stanowi dla niego wprost kwestję bytu. Odpowiedzi na te pytania możemy znaleźć w nauce. Potrzebna nam jest wiedza historyczna i społeczna".

Nauka niema kresu, rozwija się kosztem olbrzymich, bezinteresownych wysiłków — płyną one z potrzeby poznania, pochłaniają powołane po temu jednostki, wypełniają całe ich życie, ciągną ku sobie czarem nieporównanym. Tylko wielkie umiłowanie prawdy, śmiałość myśli, skupienie w pracy prowadzą do zdumiewających odkryć, które rzucają coraz nowe światło na otaczające nas zjawiska, przenikają coraz głębiej w istotę człowieka i świata.

„Gdyby polskie masy ludowe wiedziały, jak bardzo jest potrzebna naszemu społeczeństwu i państwu wytężona praca naukowa, toby krzyczały o nią głośno, jak o zbawienie" [1]).

Artykuł 117 Konstytucji marcowej zaznacza, że badania naukowe i ogłaszanie ich wyników są w Polsce wolne.

1) Zdanie wybitnego publicysty, przytoczone przez prof. Fr. Bujaka w referacie p. t. „Nauka a społeczeństwo".

BIBLJOGRAFJA: 1) *Jan Tur*: „Nauka i uczony". Warszawa 1917 r. 2) „Nauka Polska", jej potrzeby, organizacja i rozwój. Rocznik Kasy pomocy dla osób pracujących na polu naukowem im. Dra Józefa Mianowskiego. Tom I 1918 r. Tom II 1919 r. Tom III 1920 r. (obejmuje pamiętnik I zjazdu, poświęconego zagadnieniom organizacji i rozwoju nauki polskiej).

4. Szkolnictwo.

Twardy trud pracowników myśli buduje wiedzę ludzką, stawia zagadnienia, przenika tajemnice świata i ducha, formułuje rządzące nimi prawa. Wiedza w przystępnej formie podana ogółowi, rozpowszechniona w społeczeństwie, nosi nazwę o ś w i a t y. Im szersze kręgi obejmuje oświata, im poziom jej wyższy, tem głębsza świadomość obywatelska w narodzie, tem silniejszem tętnem bije jego życie gospodarcze i duchowe. Oświata jest potęgą, podnoszącą nieskończenie zasoby energji społecznej — wydobywa ona na widownię olbrzymie siły, zwraca je ku określonym celom, budzi nowe potrzeby i stwarza środki do ich zaspokajania, wzbogaca życie, coraz szersze przed człowiekiem otwierając widnokręgi.

Rządy obce wszelkiemi środkami tłumiły niebezpieczny dla nich rozwój oświaty — rządy własne, wyrosłe ze społeczeństwa, p o p i e r a j ą o ś w i a t ę, kładą weń znaczne zasoby pracy i kapitału w przeświadczeniu, że służą tem sprawie publicznej, budują podwaliny lepszego jutra.

Oświata rozszerza się przez zorganizowane i potrzeby jej uwzględniające s z k o l n i c t w o. Długie wieki zostawało ono niemal wyłącznie pod wpływem Kościoła, w XVIII stuleciu przeszło pod kierunek państwa.

W Polsce twórcza działalność Komisji edukacyjnej na polu szkolnictwa została brutalnie przerwana przez konfederację targowicką i następujące po niej rozbiory. Obce państwa objęły nadzór nad nauką polskiej młodzieży, która odtąd w różnych odbywała się warunkach, kształtowała różnie w każdej części, na jakie kraj nasz został podzielony.

Mimo lokalnych różnic, mimo stosowania surowszych lub łagodniejszych środków, wszystkie trzy państwa zaborcze dążyły zarówno do wypaczenia i zniszczenia naszego szkolnictwa — to też praca nauczycielska w Polsce w tych czasach ma przeważnie obronny charakter, skupia się w czujności około utrzymania ducha narodowego, około ochrony młodzieży przed działaniem obcych, wrogich wpływów.

Szkolnictwo polskie gnębione i prześladowane, miało chwile pomyślniejsze w okresie Wilna i Krzemieńca [1]); w Poznańskiem w latach czterdziestych, w czasie działalności Towarzystwa Pedagogicznego; w Galicji rozwijać się poczęło po otrzymaniu autonomji w 1867 r.; w Królestwie dopiero w czasie ruchów rewolucyjnych 1905 r., po strejkach młodzieży i powstaniu szkół prywatnych, utrzymywanych przez społeczeństwo. Wszędzie i zawsze czyhały nań siły niszczące, przed któremi taić się musiało pod ziemię, działać podstępnie i skrycie.

W czasie wyzwalania się narodu szkolnictwo polskie szło na czele ruchu, organizowało się i rozwijało w ogniu wojny światowej, tuż za ustępującymi wojskami najeźdźców, na dymiących jeszcze zgliszczach i ruinach. Żywą działalność rozwinęło Królestwo, gdzie wszystko niemal należało stworzyć, i to szybko, sprężyście, aby zaspokoić choć w części przejawiające się żywo pragnienie nauki. Pokrewny ruch rozwija się w krajach litewsko-ruskich, w których Polacy licznie są osiedleni. Spolszczenie szkolnictwa odbywa się żywo w byłym zaborze pruskim. Małopolska ucierpiała wiele wskutek wojny, straciła liczne środki pomocnicze i siły nauczycielskie, ale otrząsnęła się z naleciałości austrjackiego systemu. Ruchliwą żywotność wykazali tułacze, których wojna wyrzuciła na obczyznę — wszędzie, gdziekolwiek skupiła się garstka Polaków, zaraz powstawały szkoły, kursy, uczelnie wszelakiego typu, byle zapewnić dzieciom naukę w duchu i języku narodowym.

Kierownictwo naczelne i nadzór zwierzchni nad wychowaniem publicznem w Rzeczypospolitej Polskiej sprawuje Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Dla celów administracyjnych w zakresie wychowania, Państwo dzieli się na okręgi szkolne, poddane zwierzchniej władzy kuratorów. Do nich należy: 1) administrowanie instytucjami wychowawczemi i oświatowemi, szkołami ogólnokształcącemi i zawodowemi, opieka i kontrola nad szkolnictwem, wychowaniem przedszkolnem i pozaszkolnem, oraz oświatą w okręgu, 2) układanie projektu budżetu okręgu szkolnego, 3) mianowanie lub zatwierdzanie nauczycieli, dyrektorów, inspektorów, oraz członków rad szkolnych. Do współdziałania z kuratorami powoływane być mogą rady szkolne okręgowe, złożone z czynników zawodowo-pedagogicznych, społecznych i przedstawicieli wyznań religijnych, do których przyznaje się znaczna część ludności w danym okręgu.

1) Specjalnie po temu założone Towarzystwo chce wskrzesić dziś dawne tradycje, przez założenie w Krzemieńcu zespołu wzorowych szkół polskich.

przed wyzwoleniem, rozpoczęły walkę z analfabetyzmem. Walka ta, to jedno z ważniejszych zadań chwili bieżącej.

b) Wychowanie przedszkolne.

Naukę udzielaną w szkołach poprzedza wychowanie przedszkolne dzieci do 6 lub 7 roku życia. Zadanie to po części spełnia rodzina, po części instytucje społeczne, przychodzące w pomoc matkom, które dla różnych względów [1]) nie mogą całkowicie oddawać się swoim dzieciom. Należą tu ochrony, ogródki, szkółki Froeblowskie, utrzymywane przez gminy, zakony, stowarzyszenia lub osoby prywatne. Istnieje w Warszawie specjalne seminarjum państwowe dla ochroniarek, oraz liczne szkoły ochroniarskie, kształcące wychowawczynie, odpowiednio przygotowane do fizycznego pielęgnowania dzieci, do kierowania pierwszemi przejawami ich myśli i uczuć.

c) Szkoły powszechne.

Do szkół powszechnych, zwanych także ludowemi, uczęszczają dzieci przez określoną liczbę lat, dla nabycia najważniejszych, niezbędnie każdemu potrzebnych wiadomości.

Od stanu szkolnictwa ludowego zależy oświata, uobywatelenie i wszechstronny rozwój sił produkcyjnych narodu. Dziedzina to zaniedbana w Polsce wskutek wiekowej niewoli. W czasie, kiedy na Zachodzie tworzyła się szkoła ludowa, u nas walka polityczna pochłaniała siły ludności, tamowała pracę oświatową. Obce rządy organizowały w Polsce szkolnictwo ludowe bez współudziału społeczeństwa, wbrew potrzebom jego i ideałom. Szkół było mało, a tych, co istniały używano częstokroć do dzieła wynaradawiania, do szerzenia znajomości obcego języka i obcej kultury.

Nauczanie powszechne wymaga, by piąta część ludności uczęszczała do szkół — na 1000 mieszkańców powinno być w szkołach około 200 dzieci. W dobie przedwojennej w Poznańskiem liczono 194 dzieci szkolnych na 1000 mieszkańców, w Galicji 143, w Królestwie tylko 30.

W b. zaborze pruskim zaprowadzono wprawdzie przymusowe, powszechne nauczanie, ale wszystkiego, nawet religji uczono po niemiecku, co wywołało w 1901 roku opór we Wrześni, a potem strejk

[1]) Najczęściej dla pracy zawodowej.

szkolny. Społeczeństwo w walce z niemczyzną wytworzyło własne tajne organizacje uczące po polsku. Wielkie zasługi położyło tu stowarzyszenie „Warta“ — pomagało duchowieństwo, nie dopuszczające żadnego dziecka do sakramentów, zanim nie wykazało, że umie czytać i pisać w ojczystym języku. Zorganizowane w tym celu Dzieło katechizacji pracowało skutecznie, docierało do wszystkich warstw społecznych, budząc w nich świadomość narodową i opór przeciwko rządowi.

Po wypędzeniu wroga pozostały tylko dobrze urządzone gmachy szkolne, oraz obce duchowi polskiemu tradycje wychowawcze. Zresztą wszystko inne trzeba było tworzyć i organizować od podstaw.

Rozwój szkolnictwa ludowego w b. zaborze austrjackim rozpoczyna się od chwili utworzenia Rady szkolnej krajowej w 1868 roku i wprowadzania do nauki języka polskiego w miejsce dotychczasowej niemczyzny. Ustanowiono szkoły dwutypowe, miejskie i wiejskie, nauczanie obowiązkowe w miastach przez lat 7, po wsiach przez lat 6 — cztery pierwsze lata objęto nazwą właściwej szkoły ludowej, trzy dalsze szkoły wydziałowej. Znaczna dotychczas liczba analfabetów wynika stąd, że wiele gmin, z przyczyn ekonomicznych, nie miało wcale szkół, lub obowiązek posyłania do nich dzieci nie był ściśle przestrzegany, albo też nauka tak niedostateczna, że wielu zapominało czytać i wracało do analfabetyzmu.

Szkolnictwo ludowe w Królestwie, kiełkujące za czasów Izby edukacyjnej, zostało zniszczone po upadku listopadowego i styczniowego powstania [1]). Zarówno seminarjom nauczycielskim, jak szkołom ludowym narzucano język rosyjski, język polski, uważany za środek pomocniczy, lekceważony był i usuwany na plan ostatni. Tajne nauczanie prowadzone przez społeczeństwo, było czujnie śledzone i prześladowane, pociągało za sobą kary pieniężne, więzienie, nie rzadko wygnanie.

W 1905 roku, kiedy klęski wojny japońskiej i ferment rewolucyjny zmusiły rząd do ustępstw, przejawił się żywy ruch oświatowy, zakładano samorzutnie prywatne szkoły ludowe, z polskim językiem wykładowym. Znaczne zasługi położyło tu stowarzyszenie Polskiej Macierzy Szkolnej. W 1907 roku Macierz została rozwiązana, część szkół jej utrzymywały nadal osoby prywatne, wśród przeszkód i trudności stawianych przez rząd zaborczy.

---

[1]) Rządowe szkolnictwo ludowe kosztowało w ciągu roku 4 miljony rubli, gdy jednocześnie dochód z monopolu wódczanego wynosił około 50 miljonów

Z chwilą powstania państwa polskiego wypadło zaczynać prawie od podstaw budowę powszechnego szkolnictwa, poza ziemiami b. zaboru austrjackiego. Pierwszy jego całokształt na obszarze Rzeczypospolitej ująć się da na podstawie sprawozdania, jakie złożył Sejmowi minister Łopuszański, w maju 1920 roku [1]). Zaznaczył on, że władze dążą w pierwszym rzędzie do unifikacji szkolnictwa powszechnego i na takiej dopiero podwalinie rozwinąć chcą pełną twórczość w tej dziedzinie. Stwierdził żywiołowy wprost pęd do oświaty i stałą poprawę stosunków, a jednocześnie wielkie braki i niedostatki. Ilość szkół jest daleką od potrzeb kraju — więcej niż połowa dzieci nie uczęszcza do szkół powszechnych. Niema w tem winy ani społeczeństwa, które do nauki się garnie, ani władz, które robią wszystko, co jest w ich mocy. Powód jest prosty: w ciągu paru lat nie da się zrobić to, na co gdzieindziej składały się wysiłki długich pokoleń — wiele warsztatów pracy nauczycielskiej zniszczyła wojna. Szkoły mają przeważnie złe pomieszczenie — największą ich bolączką jest brak nauczycieli, zarówno ilościowy, jak jakościowy. Z b. dzielnicy pruskiej brak 2.500 sił. Z 3600 Polaków tam zajętych, czwarta część nie ma kwalifikacji nauczycielskich, a z pozostałych ukwalifikowanych sił znaczna część nie włada należycie polskim językiem. Trzeba wielkich wysiłków całego społeczeństwa, władz szkolnych i nauczycielstwa, aby stan ten zmienić na lepsze, aby wykształcić i uobywatelić szerokie warstwy narodu.

Artykuł 118 Konstytucji marcowej ustanawia obowiązkową i bezpłatną naukę w zakresie szkoły powszechnej dla wszystkich obywateli Państwa. Współczesne szkoły powszechne są ogólnokształcące, mają na celu rozwój moralnych, umysłowych i fizycznych sił dzieci, dążą do możliwego uwzględnienia ich indywidualności przy stosowaniu środków wychowania i nauczania.

Szkolnictwo powszechne w Polsce nie jest dotąd zwarte ani jednolite, w poszczególnych ziemiach zachowały się dawne formy i urządzenia — jednoczyć trzeba i organizować zgoła różne systemy, dostosowywać je do nowych potrzeb i warunków.

Czas trwania nauki w szkołach powszechnych został określony dekretem z dnia 7 lutego 1919 r. za lat 7. Na podstawie porównawczych zestawień obliczono, że realizacja powszechnego 7-letniego nauczania nie nastąpi jednocześnie w całej Polsce. Po b. Galicji najprędzej zdobędzie je b. zabór pruski, najdłużej zaś walczyć będą z trudno-

---

1) „Monitor Polski“ z 1 czerwca 1920 r. Nr. 121.

ściami największe pod względem przestrzeni, najbardziej zacofane ziemie b. zaboru rosyjskiego.

Przypuszczalnie upłynie około 25 lat, zanim zaprowadzone zostanie w całem państwie polskiem nauczanie powszechne w zakresie 7-letniej szkoły ludowej, zanim wszystkie dzieci będą mogły korzystać ze źródeł narodowej kultury.

Nauczyciele szkół powszechnych przygotowują się do swego zawodu w seminarjach pięcioletnich, których plan został opracowany. Ponadto powstają kursy pedagogiczne półroczne lub roczne i dwuletnie dla kandydatów dostatecznie przygotowanych. Państwo utrzymuje w Warszawie kursy nauczycielskie, kursy robót ręcznych dla nauczycieli i seminarjum dla nauczycieli głuchoniemych.

Żywy ruch szkolny rozwinął się w krajach litewsko-ruskich, w okolicach licznie zamieszkanych przez Polaków. Zaraz po upadku caratu zakładać poczęto szkoły polskie i kursy dla kształcenia nauczycieli. Duże zasługi położyło stowarzyszenie Macierzy Szkolnej.

Przybliżony obraz szkolnictwa powszechnego przedstawia się następująco:

Ilość szkół powszechnych na terenie Rzeczypospolitej (bez Spisza i Orawy, Wileńszczyzny i Śląska Górnego) — 24.000.

Seminarjów państwowych i prywatnych 133.

Ilość zatrudnionych nauczycieli:

Nauczycieli w szkołach powszechnych — 47.300.

Ilość uczęszczających dzieci (młodzieży):

Dzieci w szkołach powszechnych — 2,790.000.

Uczniów w seminarjach nauczycielskich — 14.600.

Szkolnictwo powszechne w dzielnicach Rzeczypospolitej Polskiej:

	rok	Liczba szkół powsz.	Liczba nauczycieli	Liczba dzieci	stopień organizacyjny szkół						
					kl.	2 kl.	3 kl.	4 kl.	5 kl.	6 kl.	7 kl.
b. Kongres. i obwód Białostocki .	1919/20	10515	18550	1,030.700	8432	922	239	207	257	46	113
Małopolska .	„	6193	18840	1,100.000	3450	1799	2[illegible]	552	144	92	131
Poznańskie i Pomorze	„	4618	6364	503,000	2805	—	—	1780	—	—	33
Kresy wschodnie (3 województwa)	1920/21	÷ 2400	÷3091	÷150000	—	—	—	—	—	—	—
Śląsk Cieszyński	1920	131	481	÷ 17.000	42	23	16	6	26	5	13

Seminarja nauczycielskie państwowe i prywatne:

	rok	Liczba seminar.	Liczba uczniów
b. Kongres. i obwód Białostocki	1920/21	50	± 4500
Małopolska	„	48	± 6500
Poznańskie i Pomorze . . .	„	26	2891
Kresy wschodnie	1921	5	290
Śląsk Cieszyński	1920	4	± 400

Rozwój szkolnictwa powszechnego najszybszy jest na terenie b. Kongresówki, liczba szkół prawie 2 razy większa, a liczba uczniów i nauczycieli prawie 3 razy większa w r. 1920, niż było w r. 1914.

Nauczyciele zorganizowali się w „Związek polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych", z siedzibą centralną w Warszawie. Organem I sekcji Ministerstwa O. P. jest czasopismo p. t. „Szkoła powszechna".

d) Dokształcanie czynnych nauczycieli szkół powszechnych.

Pracę około dokształcania czynnych a niedostatecznie kwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych, zapoczątkowało za czasów okupacji Biuro szkolne, prowadzili potem inspektorowie, stowarzyszenia społeczne i Departament oświecenia publicznego Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego. Z chwilą powstania niepodległego państwa przeszła ona pod kierunek pierwszej sekcji Ministerstwa oświecenia publicznego i specjalnie dlań utworzonego Wydziału kształcenia czynnych nauczycieli.

Wydział prowadzi następujące instytucje:

1) Kursy wakacyjne uzupełniające, których organizacja, formy, metody udoskonalają się ciągle, przystosowując do nowych potrzeb i warunków. W 1918 r. odbyło się 39 kursów, w 1919 r. 90, w 1920 r. 100, w 1921 r. 194 kursy, w których uczestniczyło 8980 nauczycieli, a zatrudnionych było około 500 prelegentów. Największa ilość kursów, mianowicie 106, przypada na b. Królestwo.

2) Popołudniowe kursy uzupełniające w większych miastach. W 1921 r. odbyło się ich 36, przy współudziale przeszło 1000 nauczycieli.

3) Wyższe Kursy Nauczycielskie roczne, przygotowujące nauczycieli do udzielania nauki w zakresie pewnej grupy przedmiotów w wyższych oddziałach 7-klasowych szkół powszechnych [1]).

4) Państwowy Instytut Nauczycielski w Warszawie, o dwuletnim kursie nauk na poziomie studjów uniwersyteckich.

5) Poradnię naukową, pomagającą nauczycielstwu w dziedzinie samokształcenia.

6) Bibljoteki rozsyłane na koszt Ministerstwa do poszczególnych gmin — ponadto zakłada Wydział z pomocą władz samorządowych, bibljoteki miejskie przy inspektoratach szkolnych i opracowuje dla nich wzorowe katalogi.

7) Biuro Pośrednictwa Pracy nauczycielskiej.

8) Praktyczne kursy metodyczne, dla nauczycieli b. Królestwa i Poznańskiego.

Ogólna liczba nauczycieli czynnych, którzy w roku 1921 kształcili się na rozmaitych kursach, wynosiła około 10.000, czyli 20% ogólnej liczby nauczycielstwa z całego państwa.

Z Wydziałem kształcenia czynnych nauczycieli połączony jest Dział Preparand Nauczycielskich. W r. 1921 było czynnych 38 preparand, w stadjum organizacji 10. W roku 1922 kształciło się w nich 2397 młodzieży obu płci, z czego 1321 wychowywało się w bursach.

e) Szkoły średnie.

Szkolnictwo średnie obejmuje działalnością swą stosunkowo nieliczny zastęp młodzieży, daje wykształcenie ogólne, a jednocześnie przygotowuje do wyższych studjów naukowych i zawodowych. Do szkół średnich uczęszcza młodzież, która ma stanowić inteligencję narodu, warstwę przodowników duchowych we wszystkich dziedzinach życia. Warstwa ta zawsze i wszędzie odegrywa doniosłą rolę w rozwoju kultury, stanowi twórczy jej i ożywczy pierwiastek.

Ustrój szkolnictwa średniego jest dotąd różny w poszczególnych ziemiach polskich. Specjalne komisje Ministerstwa Oświecenia Publicznego opracowują formy i plany 5-klasowych szkół średnich dla młodzieży od 13 do 18 roku życia, z trzechletnią wspólną podbudową — różniczkują się one na kilka typów, uwzględniają indywidualne zdol-

[1]) Kursów takich w 1922 roku było trzy: w Warszawie, Krakowie i Lwowie.

ności i upodobania uczniów. Jest typ matematyczno-przyrodniczy, klasyczny, humanistyczny (z łaciną) i neohumanistyczny (bez łaciny).

Nauczyciele zorganizowani są w związek „Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych".

Zestawienie statystyczne szkół średnich i uczęszczającej do nich młodzieży w roku szkolnym 1921/1922.

Województwa	Liczba szkół									Liczba uczęszczającej do szkół młodzieży						
	państwowych				prywatnych				Ogółem	chłopców			dziewcząt			Ogółem
	męskich	żeńskich	koeduka-cyjnych	Razem	męskich	żeńskich	koeduka-cyjnych	Razem		w szkołach państwow.	w szkołach prywatn.	Razem	w szkołach państwow.	w szkołach prywatn.	Razem	
Warszawskie . .	18	10	2	30	43	81	17	141	171	7649	15776	23425	3280	21633	24913	48338
Kieleckie . .	14	3	—	17	10	25	10	45	62	5406	4874	10280	1013	7101	8114	18394
Lubelskie	9	4	2	15	7	12	9	28	43	3822	3113	6935	1291	3846	5137	12072
Białostockie . . .	5	4	2	11	4	3	12	19	30	2206	2007	4213	1615	2081	3696	7909
Łódzkie	4	3	2	9	26	33	23	82	91	2301	11391	13692	1186	11967	13153	26845
Nowogródzkie . .	—	—	5	5	—	1	11	12	17	946	1039	1985	575	1403	197[illegible]	3963
Poleskie	—	—	3	3	—	1	7	8	11	621	943	1564	534	1089	1623	3187
Wołyńskie . . .	—	—	7	7	4	7	13	24	31	1192	2776	3968	741	2555	3296	7264
Poznańskie . . .	23	3	2	28	6	16	23	45	73	8484	3496	11980	1786	5141	6927	18907
Pomorskie . .	14	—	2	16	2	6	8	16	32	3847	1608	5455	112	3003	3115	8570
Krakowskie . .	25	1	2	28	3	12	3	18	46	11250	767	12017	727	2156	2883	14900
Lwowskie . . .	33	1	—	34	9	25	5	39	73	14810	2545	17355	758	4271	5029	22384
Stanisławowskie	11	—	—	11	1	7	1	9	50	4623	286	4909	—	1332	1332	6241
Tarnopolskie . .	11	—	—	11	—	1	2	3	14	3575	267	3842	—	414	414	4256
Obszar Śląska Cieszyńskiego .	6	—	—	6	—	1	—	1	7	1534	—	1534	—	40	40	1574
Razem	173	29	29	231	115	231	144	490	721	72266	50888	123154	13618	68032	81650	204804

f) Szkoły zawodowe.

Szkoły zawodowe dają młodzieży wykształcenie specjalne, przygotowują do pracy w ściśle oznaczonym zakresie, dostarczają społeczeństwu uzdolnionych fachowców, niezbędnych do zagospodarowania kraju, do wydobycia i zużytkowania jego przyrodzonych właściwości. Polska jest krajem bogatym, obfitującym w skarby wszelakiego rodzaju, z których dotąd skwapliwie korzystali obcy, podczas gdy miejscowa ludność, naturalni jej gospodarze, cierpieli niedostatek, lub emigrować musieli na obczyznę w pogoni za chlebem. Z chwilą powstania państwa własnego stosunki te ulec muszą zasadniczej zmianie — dążyć winniśmy do ekonomicznej niezależności, do ujęcia w swe ręce wytwórczości rodzimej. Niezbędny tu jest zastęp ludzi odpowiednio wykształconych i przygotowanych do pracy.

W odczuciu potrzeb tych już w czasie wojny przejawiła się dążność do zakładania szkół zawodowych wszelakiego typu i stopnia. Część ich podlega władzy Departamentu szkolnictwa zawodowego Ministerstwa W. R. i O. P., część władzy innych Ministerstw.

Uderza różnorodność i wielotypowość szkół zawodowych [1]), wynikająca z podziału pracy technicznej, a także z systemów gospodarczych i polityki państw zaborczych. Powstawały one często dzięki inicjatywie władz gminnych lub osób prywatnych. Jednolitą ustawę o szkolnictwie zawodowem dla całego państwa przygotowuje Ministerstwo. Wyższe szkoły zawodowe należą do szkół akademickich, wśród średnich i niższych rozróżniamy cztery grupy, a mianowicie: 1) szkoły przemysłowe i górnicze, 2) handlowe, 3) rolnicze, 4) lasowe. W Małopolsce szkoły przemysłowe dzielą się na: uzupełniające, zawodowe, wyższe i na muzea miejskie. Do zawodowych należą szkoły robót koronkarskich i hafciarstwa artystycznego, przemysłu tkackiego, drzewnego, kamieniarskiego, keramicznego, szklarskiego i metalurgicznego. Do wyższych szkoła we Lwowie, z dwoma wydziałami: przemysłu budowlanego i artystycznego i w Krakowie z trzema wydziałami: mechaniczno-technicznym, chemiczno-technicznym i budownictwa. Miejskie muzea przemysłowe istnieją we Lwowie i Krakowie, nadto we Lwowie instytut technologiczny, a w Krakowie instytut popierania rękodzieł i przemysłu.

[1]) W 10 i 11 numerze Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P. z 1919 r, podany jest spis państwowych szkół zawodowych w b. Królestwie i w Małopolsce.

W b. Królestwie są liczne kursy dokształcające, rzemieślniczo-niedzielne i szkoły przemysłowe prywatne, które Ministerstwo regestruje, subwencjonuje lub upaństwawia, albo zakłada inne państwowe, odpowiadające potrzebom społeczeństwa. W Warszawie są państwowe szkoły budownictwa, miernictwa, budowy maszyn i elektrotechniki, w Łodzi włókiennictwa, w Żyrardowie techniki, w Łomży miernictwa.

W b. zaborze pruskim istnieją specjalne szkoły zawodowe: budowlane, budowy maszyn, przemysłu drzewnego, dokształcające rzemieślnicze i techniczne średnie, przygotowujące do praktycznych zawodów.

W Wieliczce jest szkoła górniczo-salinarna, w Borysławiu wiertnicza, w Dąbrowie górnicza i hutnicza imienia Staszica: ponadto są szkoły górnicze w Kielcach i na Śląsku.

W Małopolsce znachodzimy dwa typy szkół handlowych: akademje handlowe we Lwowie i Krakowie i szkoły uzupełniające, zwane też kupieckiemi. Projekt założenia wszechnicy handlowej w Krakowie nie został dotąd urzeczywistniony. W b. Królestwie, w Warszawie istnieje wyższa szkoła handlowa, liczne państwowe szkoły kupieckie specjalne i ogólno kształcące handlowe, 8-klasowe, z prawami gimnazjów; po za tem wiele zakładów prywatnych wszelakiego stopnia i typu. W b. zaborze pruskim są szkoły handlowe, handlowo-przemysłowe i kupieckie.

Małopolska liczy kilkanaście niższych szkół rolniczych i średnią w Czernichowie pod Krakowem. Wśród szkół niższych rozróżniamy ogólne i specjalne, jak: mleczarskie, ogrodnicze, jak zakład pomologiczny w Zaleszczykach, szkoły gospodyń wiejskich. Są nadto kursy zimowe dla gospodarzy, organizowane przez władze powiatowe, są szkoły gospodarstwa leśnego, średnia we Lwowie, niższa w Bolechowie. B. Królestwo ma szkoły rolnicze, ogrodnicze i leśne, w b. zaborze pruskim, w Bydgoszczy, założona została szkoła gospodarstwa wiejskiego. Organizacja szkolnictwa rolniczego jest jeszcze w okresie prac przygotowawczych, na zrealizowanie czeka ustawa sejmowa „O ludowych szkołach rolniczych“ [1]), pod zwierzchnictwem Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych. W każdym powiecie powstać mają najmniej dwie takie szkoły, męska i żeńska, staraniem powiatowych związków komunalnych i izb rolniczych, przy materjalnej pomocy Państwa. Na kurs, trwający najmniej 11 miesięcy, wstępować mogą dziewczęta po ukończeniu lat 14-tu, a chłopcy lat 16-tu. Szkoły

1) Ustawa z dnia 9 lipca 1920 r.

te kształcić mają obywateli świadomych obowiązków swych wobec kraju, przygotowywać zawodowo samodzielnych gospodarzy rolnych i gospodynie wiejskie.

g) Szkoły wyższe.

Najwyższe zakłady naukowe powstają w środowiskach zasobnych w środki pomocnicze, w bibljoteki, archiwa, pracownie, kliniki i stacje doświadczalne. Skupiają one w sobie najwybitniejsze siły umysłowe — są ogniskami nauki i kultury duchowej. „Uczelnie te noszą w Państwie Polskiem w ogólności nazwę szkół akademickich, a w szczególności wszechnic, czyli uniwersytetów, szkół głównych, politechnik i akademij.

Zadaniem ich jest służyć nauce i ojczyźnie. W tym celu mają szukać i dochodzić prawdy we wszystkich gałęziach wiedzy ludzkiej, oraz przewodniczyć na drodze poznawania tej prawdy przez młodzież akademicką, a przez nią rozpowszechniać ją wśród całego narodu polskiego w imię zasad, przyświecających moralnemu i umysłowemu doskonaleniu się rodzaju ludzkiego.

Zadaniem szkół akademickich jest również przygotowywanie młodzieży do zawodów praktycznych, których wykonywanie wymaga naukowego opanowania różnych gałęzi wiedzy i samodzielnego sądu o wchodzących w ich zakres zagadnieniach teoretycznych i praktycznych.

W ten sposób szkoły akademickie mają spełniać jak najwierniej szczytne zadanie, które już przed wiekami wskazał najstarszej z nich jej założyciel, Kazimierz Wielki, życząc, aby była nauk perłą, wychowywała ludzi przezornych i dojrzałego sądu, cnotą zdobnych i w naukach biegłych, a zarazem aby stała się krynicą umiejętnej wiedzy, z której czerpać mogliby wszyscy“ [1]).

Niewola polityczna zaciężyła brutalnie na polskich wyższych zakładach naukowych. Rząd pruski nie dopuszczał do ich powstania na ziemiach sobie podległych — Rosja zniszczyła rozwijający się świetnie uniwersytet w Wilnie i Szkołę Główną w Warszawie — tylko w Galicji, po przejściu ery germanizacyjnej, utrzymały się jedyne polskie uniwersytety w Krakowie i Lwowie. Po strajkach szkolnych i bojkocie uniwersytetu rosyjskiego w 1905 roku, powstały w Warszawie, drogą samopomocy społecznej, k u r s y n a u k o w e, zwane też p o l s k ą w o l n ą w s z e c h n i c ą, które zaspakajać

1) Ustawa z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich. (Wstęp).

usiłowały umysłowe potrzeby młodzieży, lecz nie dawały jej żadnych uprawnień.

Czasy wyzwolenia zaznaczyły się wskrzeszeniem dawnych lub też powstaniem nowych placówek naukowej pracy. W chwili obecnej mamy w państwie naszem następujące zakłady naukowe:

1) Uniwersytet Warszawski[1]) z wydziałami: teologicznym, prawa i nauk politycznych, lekarskim i filozoficznym. Przy wydziale lekarskim jest oddział farmaceutyczny i studjum weterynaryjne — istnieje nadto studjum teologji ewangelickiej, jako zaczątek organizującego się osobnego wydziału.

Uniwersyet Jagielloński w Krakowie, z wydziałami: teologicznym, prawnym, lekarskim i filozoficznym, ze świeżo powstałą szkołą nauk politycznych, ze studjum farmaceutycznem i pedagogicznem.

3) Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie z temiż samemi wydziałami.

4) Uniwersytet w Poznaniu[2]) z wydziałami: filozoficznym, prawno-ekonomicznym, rolniczo-leśnym i lekarskim.

5) Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie z wydziałami: teologicznym, humanistycznym, prawa i nauk społecznych, matematyczno-przyrodniczym, lekarskim i sztuk pięknych. Wskrzeszony został w październiku w 1919 roku, „kiedy wojska polskie śmiałym czynem i ofiarą krwi Wilno z rąk wroga wydarły i kulturze polskiej swobodę w niem przywróciły".

6) Uniwersytet Lubelski z wydziałami: teologicznym, prawa kanonicznego i nauk moralnych, prawa i nauk społeczno-ekonomicznych, nauk humanistycznych. Jest to uniwersytet prywatny, otwarty na zasadzie koncesji Min. W. R. i O. P. we wrześniu 1918 r. Zostaje on pod władzą i opieką episkopatu polskiego.

7) Szkoła politechniczna we Lwowie z wydziałami: komunikacyjnym (z oddziałem mierniczym i wodnym), mechanicznym (z oddz. elektrotechnicznym i kursem górniczym), architektonicznym, chemicznym i rolniczo-leśnym.

8) Politechnika Warszawska z wydziałami inżynierji lądowej, wodnej, budowy maszyn i elektrotechniki, chemji, architektury, miernictwa.

9) Szkoła główna gospodarstwa wiejskiego w Warszawie, z wydziałami: leśnym i agronomicznym.

---

[1]) Otwarty 15 listopada 1915 r., w czasie wielkiej wojny.

[2]) Zorganizowany zaraz po wyzwoleniu z pod jarzma pruskiego, w 1919 r.

10) Instytut weterynarji w Warszawie.

11) Akademja weterynarji we Lwowie.

12) Instytut pedagogiczny w Warszawie, założony w 1918 r., dla przygotowywania fachowych nauczycieli szkół średnich. oraz prowadzenia badań naukowych w różnych dziedzinach wiedzy pedagogicznej. Przy instytucie istnieją kursy naukowe.

13) Wyższa Szkoła handlowa w Warszawie.

14) Akademja Górnicza w Krakowie, z wydziałami: górniczym i hutniczym.

15) Akademja Sztuk Pięknych w Krakowie, podzielona na poszczególne szkoły główne: malarstwa, rzeźby i architektury — ma ona nadto ogólną szkołę rysunku i rzeźby, oraz szkoły i zakłady specjalne.

16) Wolna wszechnica polska w Warszawie z wydziałami: matematyczno-przyrodniczym, humanistycznym, nauk politycznych i społecznych, pedagogicznych i szkołą dziennikarską.

17) Szkoła nauk politycznych w Warszawie z wydziałami: politycznym, społecznym, administracji państwowej i komunalnej, finansowo-ekonomicznym i dziennikarskim.

18) Wyższa szkoła ogrodnicza w Warszawie.

19) Państwowy instytut dentystyczny w Warszawie.

20) Państwowe konserwatorjum muzyczne w Warszawie.

W najbliższym czasie zorganizowana zostanie państwowa Akademja sztuk pięknych w stolicy.

BIBLJOGRAFJA: 1) „Rocznik szkolnictwa polskiego" pod redakcją *Henryka Rygiera*. Warszawa 1919 r. 2) *Prof. Kazimierz Kumaniecki:* „Zarys prawa administracyjnego na ziemiach Polski: I Administracja szkolna". (Szkolnictwo powszechne, średnie, wyższe i zawodowe; ustawa o szkołach akademickich i ustawa o władzach szkolnych). Kraków-Warszawa 1921 r. Nakł. księgarni I. Czerneckiego. 3) *E. Romer i Weinfeld:* „Rocznik Polski". Kraków 1919 r. 4) „Materjały do projektu realizacji powszechnego nauczania". Wyd. Ministerstwa W. R. i O. P., pod redakcją *Dra Marjana Falskiego*. Warszawa 1921 r. 5) *Stanisław Dobrowolski:* „Nauczyciel, jako główny czynnik rozwoju szkolnictwa powszechnego". Lwów-Warszawa 1922. 6) Kalendarz akademicki na rok 1922. Warszawa. 7) Spis szkół średnich ogólnokształcących Rzeczypospolitej Polskiej. Wyd. Ministerstwa W. R. i O. P. Warszawa 1922 r.

5. Oświata pozaszkolna.

Szkoły powszechne nawet najlepiej zorganizowane, nie zaspokajają umysłowych potrzeb ludności. Uczą się w nich dzieci do 13-go lub najwyżej 14-go roku życia, kiedy młody ich umysł nie jest w stanie zrozumieć metod, ani objąć wyników naukowych badań. Wiedza szkolna liczyć się musi z wiekiem i rozwojem swoich wychowanków, obracać w szczupłym zakresie pojęć dla nich dostępnych. A przecież ci, co wykształcenie swe kończą w szkole powszechnej, to olbrzymia większość narodu — zaledwie garstka wybranych, po przez szkoły średnie dochodzi do wyższych, w których kształcić się może swobodnie, w wieku pełnej dojrzałości umysłowej, kiedy myśl obejmuje szerokie widnokręgi, kiedy budzą się niepokojące pytania i wątpliwości, a wiedza odsłania swoje głębie. Wiedzy takiej pragną masy ludowe, dotąd od niej usunięte — nie poprzestające na wiadomościach nabytych w dzieciństwie, uczyć się chcą w młodzieńczym i dojrzałym wieku, korzystać w pełni z kulturalnego dorobku narodu i ludzkości.

Pragnienia te zaspokoić usiłują instytucje oświaty pozaszkolnej — urabiają one dusze i szerzą wiadomości naukowe wśród dorosłych, pracujących zawodowo na swe utrzymanie, którzy poświęcić im mogą tylko wczasy świąteczne, lub godziny wieczorne, po ukończeniu codziennych obowiązkowych zajęć. Ci dorośli uczniowie przeszli już niejednokrotnie twardą szkołę życia i różnią się zasadniczo od dzieci, inne mają potrzeby i wymagania, inne stosować do nich należy środki i metody.

Oświata pozaszkolna jest potężnym czynnikiem kulturalnym w życiu współczesnych narodów, podnosi szybko poziom ich świadomości społecznej i obywatelskiej, oddziaływa na ich gospodarkę, potęguje siły produkcyjne, otwiera miljonom oczy na wielkie zdobycze myśli, na piękno natury i sztuki. Wciąga wszędzie w swą służbę zastępy ideowych pracowników, którzy szerzą ją przez organizowanie kursów i zakładanie bibljotek. W Anglji rozwinęły się najwcześniej formy właściwe do rozpowszechnienia oświaty żywem słowem wśród ludności miejskiej, pod nazwą uniwersytetów rozszerzonych — w Danji formy odpowiednie dla ludności wiejskiej, pod nazwą Uniwersytetów ludowych.

W Polsce oświata pozaszkolna, prześladowana przez rządy zaborcze, niosła nietylko wiedzę, ale i uświadomienie narodowe, miała swych bohaterów i męczenników, ofiarne, całkowicie jej oddane jednostki i stowarzyszenia, skupiające w sobie wiele sił i środków.

Każdy, „kto się sam czego nauczył, uważał za właściwe, aby drugich nauczał", traktując pracę swą jako misję obywatelską.

W chwili obecnej oświata pozaszkolna, zorganizowana przez społeczeństwo, przy moralnej i materjalnej pomocy państwa, spełnić winna ważną rolę w wyzwolonej ojczyźnie. Bieg wypadków dziejowych powołał masy ludowe do udziału w sprawach publicznych [1]) — stanowią one o losach kraju, rozstrzygają najważniejsze zagadnienia gospodarcze, polityczne i kulturalne. Do zadań tych nie są dostatecznie przygotowane — a czas nagli, losy narodu kształtować się będą w latach najbliższych, ilość i jakość pracy polskiej dokonana w tym okresie zaważy w historji — czekać nie można aż dorośnie nowe, w polskich szkołach wychowane pokolenie — oświata niezbędną jest pokoleniu dzisiejszemu, młodzieży i ludziom dojrzałym, którzy w życiu współczesnem czynny biorą udział — niezbędne im jest wykształcenie ogólne i obywatelskie, by orjentować się mogli w zawiłych zjawiskach zbiorowego życia, by świadomie rzucali swe głosy na szalę rozgrywających się wypadków, by sprostać zdołali nietylko zadaniom zewnętrznym, ale dokonać także zdołali wewnętrznego odrodzenia, od którego zależy wartość nasza, miejsce narodu w świecie i w świata historji.

Potrzeby te ogólnie odczuwać się dają, wywołują wśród dorosłych, po miastach i wsiach, gwałtowny pęd do wiedzy, tłumne korzystanie z wszelkich szerzących ją środków i instytucyj. Pęd ten rozwija się, potężnieje, przerasta niejednokrotnie siły i zasoby, jakiemi w danej chwili rozporządzamy. Ruchowi całemu przyświeca umiłowanie nauki, dążność do rozbudzenia w masach ludowych godności ludzkiej i obywatelskiej — często jednak mącą go zabiegi poszczególnych stronnictw, wprowadzających do oświaty pierwiastki polityczne, posługujące się nią jako narzędziem do swoich celów. Praca oświatowa winna być zupełnie bezinteresowną, strzec się agitacji partyjnej. Pracownik na polu oświaty winien kochać ludzi, odczuwać krzywdy warstw ekonomicznie i duchowo upośledzonych, wyrzec się dążności do urabiania członków jakiegokolwiek stronnictwa, jednostronnych typów ludzkich, które dla celów dnia dzisiejszego poświęcają pełny rozwój człowieka, zacieśniają umysły, a dusze zatruwają nienawiścią.

Praca nad oświatą pozaszkolną aż do dni naszych skupiała się w stowarzyszeniach — prowadziły one równocześnie i równo-

---

1) Głosowanie powszechne.

legle wszystkie jej dziedziny, działalność ich była różnorodną i wszechstronną, posługiwała się siłami niekwalifikowanemi, ale pełnemi ofiarności, które oddawały jej resztki sił i czasu wolnego od zawodowych zajęć. Stowarzyszenia te zakładały i popierały prywatne szkoły powszechne, średnie, zawodowe i seminarja nauczycielskie, opiekowały się kursami dla młodzieży, dożywiały dzieci szkolne, fundowały ochronki i żłóbki, organizowały domy ludowe, uniwersytety powszechne, bibljoteki i czytelnie, podejmowały akcję odczytową i wycieczkową, imały się urządzania teatrów ludowych, koncertów, obchodów i wystaw, podejmowały wydawnictwa książek i czasopism.

Stosunki powyższe ulegać poczęły zasadniczym zmianom z chwilą odzyskania niezależności państwowej, a z nią prawa swobodnego krzewienia oświaty i kultury w narodzie. Przejawia się dzisiaj dążność do zróżniczkowania pracy w poszczególnych organizacjach, a jednocześnie do jej udoskonalenia, do zastąpienia dawnego dyletantyzmu przez fachową, świadomą i umiejętną działalność. Towarzystwa oświatowe przechodzą okres przekształcania metod dotychczasowej swej pracy i ściślejszego określania jej zakresu. Zacieśnia się on, ale pogłębia i organizuje pod znakiem specjalizacji, jednocześnie zaś powstają fachowe instytucje oświatowe. Posługują się one ludźmi, którzy mając odpowiednie przygotowanie, uważają pracę oświatową za fach swój, za źródło swojego bytu, oddają jej cały czas, wszystkie siły swe, zdolności i wiedzę. Dla ich wykształcenia tworzą się osobne szkoły, kursy i instytucje.

Nad całokształtem pracy oświatowej w Polsce czuwa Ministerstwo Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego, przez specjalnie po temu powołany Wydział oświaty pozaszkolnej, który regulując inicjatywę społeczną, usiłuje wprowadzić ją na tory programowości i umiejętnego podziału pracy między poszczególne towarzystwa. Wydział opracował plan walki z analfabetyzmem, przy pomocy nauczycielstwa organizuje kursy uświadomienia narodowego i kursy dla analfabetów, których w roku 1919/20 odbyło się 1405, przy udziale 39.283 słuchaczy. Wydział prowadzi dokładną ewidencję działalności towarzystw oświatowych, których liczba dochodzi do 67; gromadzi archiwum oświatowe, dąży do oparcia prac oświatowo-kulturalnych na trwałych podstawach metodycznych — w tym celu urządza kwartalne konferencje oświatowe najwybitniejszych pracowników w tej dziedzinie i wydaje czasopismo „Oświata pozaszkolna“, mające na celu pobudzenie oświatowców do rozważań teoretycznych, a zarazem zaznajomienie ich z ruchem oświatowym w kraju i zagranicą.

W tymże samym co państwo duchu i kierunku współdziałają władze samorządowe, miejskie i wiejskie, przez specjalne kulturalno-oświatowe komisje i wydziały. W kraju całym tworzą się i powstają coraz to nowe ogniska oświatowej pracy, stają do walki z ciemnotą, budzą samodzielność myślową, wolę i zdolność do „realizowania wyższego typu życia“ w wyzwolonej ojczyźnie. Na szczególniejszą wzmiankę zasługują prace magistratów Łodzi i Radomia, oraz sejmiku powiatowego w Garwolinie.

Odbywająca się w ostatnich czasach decentralizacja administracji szkolnej, przez tworzenie kuratorjów okręgowych, wpłynęła dodatnio na rozwój prac oświaty pozaszkolnej w kuratorjach. Znając stosunki miejscowe, mogą one wyzyskać dobrze swoiste właściwości różnych dzielnic, a przez to skutecznie czynić zadość różnorodnym potrzebom w tej dziedzinie. W kuratorjach istnieją osobne Wydziały oświaty pozaszkolnej, lub przynajmniej referenci-specjaliści. Rozległą i pożyteczną działalność rozwija Wydział O. P. w kuratorjum lwowskiem. W ciągłym kontakcie z instytucjami społecznemi, stara się on przez często urządzane konferencje skoordynować wysiłki i nadać im jednolity kierunek. Do walki z analfabetyzmem stworzono osobną instytucję, złożoną z delegatów różnych Towarzystw, pod nazwą „Komitetu kursów dla dorosłych“. Dla przygotowania pracowników oświatowych pośród kandydatów nauczycielskich, organizowane są corocznie dla ostatniego kursu seminarjów dodatkowe kursy oświaty pozaszkolnej. Nauczyciele czynni w zawodzie są dokształcani na specjalnych kursach oświatowych i bibljotekarskich, które istnieją też w Warszawie i Poznaniu.

a) Towarzystwa oświatowe o charakterze ogólnym.

Najliczniejszem i najbardziej popularnem w Małopolsce jest Towarzystwo szkoły ludowej, powołane do życia w 1891 roku, w stuletnią rocznicę konstytucji majowej. Naczelną władzę Towarzystwa stanowi Zarząd główny w Krakowie, wybrany przez walne zgromadzenie członków, któremu podlegają zarządy kół prowincjonalnych, połączonych w okręgi. Liczba kół wynosi obecnie 275, okręgów 21. Wojna podkopała działalność Towarzystwa, szczególnie we wschodniej części kraju, dotkniętej inwazją. W chwili obecnej dźwiga się ono, reorganizuje, dąży do skupienia swej pracy wyłącznie na oświacie pozaszkolnej.

W 1898 roku, dla uczczenia stuletniej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, młodzież lwowska założyła Towarzystwo uni-

wersytetu ludowego im. wieszcza, chcąc w ten sposób „wznieść mu żywy pomnik, trwalszy od spiżów i granitów“ Marzono, by „miljony budzić, pokazywać im światłość dnia, wieść po drogach kultury, porwać serca do najszlachetniejszych uczuć, w umysły siać ziarna wielkich twórczych prawd życia, torować drogę niefałszowanej wiedzy i czystemu duchowi obywatelskiemu“.

Wojna wpłynęła ujemnie na uniwersytet ludowy, rozbiła i zdezorganizowała koła prowincjonalne, oderwała najlepsze siły od pracy oświatowej, zwracając je ku innym dziedzinom życia.

Akcję wykładową w Małopolsce prowadzą uniwersytety lwowski i krakowski, pod nazwą Powszechnych wykładów uniwersyteckich.

Wydział oświaty pozaszkolnej kuratorjum okręgu szkolnego Poznańskiego rozwija intensywną działalność w kierunku urządzania kursów języka polskiego i nauki o Polsce współczesnej, instruowania nauczycieli w zakresie organizacji oświaty pozaszkolnej i kształcenia dorosłych. Pracę kulturalno-oświatową prowadzą społeczne organizacje robotnicze i kobiece, prowadzi Związek Towarzystw młodzieży. Najpotężniejszą i najbardziej zasłużoną organizacją jest Towarzystwo czytelni ludowych, założone w 1886, a przekształcone w 1907 roku. Szerzy ono oświatę w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, na Śląsku, i wśród wychodźtwa polskiego w Niemczech — zakłada bibljoteki stałe i wędrowne, czytelnie pism, urządza wystawy książek, odczyty, wiece, czytania arcydzieł literatury i wieczornice ludowe. Na czele Towarzystwa stoi Zarząd główny w Poznaniu, na czele powiatów Komitety powiatowe [1]), pracą w poszczególnych obwodach kierują komitetowi — władzą najwyższą jest zwoływany corocznie Sejmik oświatowy. Towarzystwo czytelni ludowych było w czasach niewoli ochroną zagrożonej narodowości, słowem żywem i pisanem uczyło o rzeczach i sprawach ojczystych. Charakteryzuje ono zadania swe w słowach następujących [2]): „Nasz kierunek wychowawczy rozwinął się na tle stosunków, w których dusze ludzkie zagrożone są w posiadaniu swych najidealniejszych, najświętszych wartości. Kiedy pożar ogarnie dom, nie będziemy bronili ornamentów zdobiących frontu, lecz bronić będziemy fundamentów, dachu i ścian. Kiedy wezbrane wody zagrożą zalaniem ogrodów i pól, nie będziemy bronili róż, lecz tamę pocią-

1) W latach od 1919 do 1921 czynnych było 25 komitetów powiatowych.

2) Dr. Michalski „O zadaniu wychowawczem i kształcącem bibljotek ludowych“. Przegląd Oświatowy — grudzień 1913 r.

gniemy wokoło zboża, które da nam chleb. W uratowanym od pożaru domu na nowo przy stole zasiądziemy, pokrzepimy się chlebem ze zboża wydartego topieli i żyć będziemy. Więc tam, gdzie fale obcego ducha grożą zalewem dusz naszych, nie gniewajmy się, jeżeli książka nasza przez czas choćby przydługi tylko wychowywała. Nie gniewajmy się — przeciwnie rozwijajmy w sobie świadomość, że pierwiastek wychowawczy jest alfą i omegą naszego istnienia".

Stowarzyszeniem oświatowem w Królestwie z epoki przedwojennej, rozwijającem różnorodną działalność, jest Polska Macierz szkolna, założona w Warszawie w 1906 roku. Rozwiązana przez rząd rosyjski, odżyła ona w okresie powojennym.

Towarzystwo Czytelń miasta stoł. Warszawy powstało w 1906 roku, posiada 8 czytelni dzielnicowych. Zasób książek w 1920 r. wynosił 55.424 tomów.

Czytelnie Warszawskie Towarzystwa Dobroczynności powstały w 1860 r., posiadały w 1919 roku 16 czytelń, z ilością 63.208 tomów.

Uniwersytet ludowy (robotniczy) w Warszawie skupia członków przeważnie z warstwy robotniczej, urządza wykłady, kursy i wieczory artystyczne.

b) Instytucje fachowo-oświatowe [1]).

Kursy dla dorosłych powstały w Warszawie, w 1915 r., zaraz po ustąpieniu Rosjan i działalność swą rozszerzyły na wiele miast prowincjonalnych. Specjalizują się w systematycznem i metodycznem nauczaniu dorosłych, prowadzą w Warszawie:

1) Kursy początkowe o trzech poziomach nauczania, rozrzucone po mieście w 31 ogniskach. 2) Wyrastający w tych ogniskach z dołu Uniwersytet powszechny, w postaci wykładów, odczytów, wycieczek i cyklów pogadanek. 3) Niedzielne świetlice, jako ośrodki kulturalnej pracy i towarzyskiego współżycia. Kursy są instytucją miejską, autonomiczną, podległą Wydziałowi szkolnemu miasta Warszawy. Zarządzają niemi władze jednostkowe jak: kierownik naczelny, kierownicy dzielnicowi, kierownicy działów pracy i władze kolegialne jak: zarząd kursów z komisją pedagogiczną, rada pedagogiczna ogólna i rady pedagogiczne dzielnicowe.

---

[1]) Na razie rozwijają się na terenie b. Królestwa, z czasem rozszerzą swą działalność na całe państwo.

Centralne Biuro kursów dla dorosłych powstało w 1919 roku, w Warszawie, dla organizowania i ogniskowania wzajemnej pomocy w dziedzinie pracy oświatowo-wychowawczej wśród dorosłych. Biuro inicjuje i popiera wszelkie prace teoretyczne i doświadczalne, zmierzające do naukowego ujęcia zagadnień kultury duchowej oraz początkowego kształcenia dorosłych; wydaje, gromadzi i rozpowszechnia literaturę i materjały dotyczące tych zagadnień; udziela wskazówek organizacyjnych i metodycznych, opracowuje programy; prowadzi kursy instruktorskie dla nauczycieli i organizatorów kursów; udziela porad i informacyj ustnie lub piśmiennie; wysyła instruktorów do tworzenia kursów dla analfabetów, uniwersytetów powszechnych i wykładów systematycznych.

Instytut kultury i oświaty im. Staszica w Warszawie, gromadzi archiwum oświatowe, pracuje nad stworzeniem bibljotek powszechnych i wędrownych; utrzymuje poradnie dla samouków ustne i piśmienne.

Związek bibljotekarzy w Warszawie udziela fachowych wskazówek dotyczących bibljotek, prowadzi w stolicy kursy stałe krótsze i dłuższe, a w miastach prowincjonalnych wędrowne kursy bibljotekarskie.

Związek młodzieży wiejskiej, samorządna organizacja przy Związku Kółek rolniczych, powstała w 1919 roku, z centralnym zarządem w Warszawie, któremu podlegają Koła rozrzucone po kraju. Liczba ich dochodzi do 616, skupiających około 48.000 młodzieży. Organem ich jest czasopismo „Siew". Związek prowadzi z górą 200 bibljotek i czytelni, urządza kursy dla dorosłych, przedstawienia teatralne, wycieczki, wieczornice i bierze udział w pracy miejscowych straży ogniowych.

Związek teatrów ludowych w Warszawie liczy 111 kół prowincjonalnych.

Związek młodzieży chrześcijańskiej — Polska Y M. C. A. — powstały w miejsce zlikwidowanego Związku amerykańskiego w 1921 roku, ma na celu prace nad rozwojem fizycznym, umysłowym i duchowym młodzieży, prowadzi w Warszawie wspaniale urządzony „Pałac ludowy".

Straż kresowa działa w kierunku oświatowo-kulturalnym na wschodnich kresach Rzeczypospolitej.

Uniwersytet ludowy wiejski założony został w Dalkach, pod Gnieznem, w jesieni 1921 roku, staraniem Towarzystwa Czytelń Ludowych. Zorganizowany on jest na idealistycznych wzo-

rach duńskich. Druga podobna instytucja powstać ma wkrótce na Kaszubach, w Bolszewie pod Wejherowem [1]).

c) Uniwersytet żołnierski.

W pierwszych dniach swego wyzwolenia Polska zapoczątkowała pracę oświatową wśród młodej, tworzącej się dopiero armji. Rozkaz Sztabu generalnego Wojsk Polskich, z dnia 22 grudnia 1918 roku, powołał do życia uniwersytet żołnierski, podał zarys jego organizacji, jego zadań i celów. Ustawa sejmowa z dnia 21 lipca 1919 roku zaprowadziła przymusowe nauczanie w wojsku. Przekształcono uniwersytet żołnierski na Sekcję Kulturalno-Oświatową Departamentu naukowo-szkolnego Ministerstwa spraw wojskowych i powierzono jej wykonanie uchwały.

Polska jest pionierką świata w tej dziedzinie — tworząc wojsko swe w ogniu bojowym, rzuca weń jednocześnie zasiew wiedzy i kultury obywatelskiej, przygotowuje nietylko do walki z wrogiem zewnętrznym, ale i z ciemnotą obezwładniającą olbrzymie siły narodu. Żadne z ministerstw wojskowych żadnego kraju nie utworzyło dotychczas uniwersytetu żołnierskiego, nie wprowadziło czynnika duchowej kultury do szeregów walczących, nie poświęciło czasu, sił i środków na pracę, która bezpośrednim zadaniom armji wydaje się obca.

Naukę w uniwersytecie żołnierskim prowadzą referenci oświatowi i nauczyciele przygotowani na specjalnie dla nich zorganizowanych kursach instruktorskich. Skupia się ona w trzech wydziałach: szkolnym, bibljoteczno-wydawniczym i życia kulturalnego żołnierzy. Wydziały te organizują kursy dla analfabetów, wykłady przeważnie o rzeczach polskich, czytelnie, gospody, świetlice i sklepy, chóry, przedstawienia amatorskie, obchody rocznic narodowych, gry, zabawy, zwiedzanie wystaw, muzeów, zabytków historycznych, zakładów przemysłowych, różnorodnych warsztatów pracy i t. p. Działalności ich wszędzie i zawsze przyświeca ideał podniesienia żołnierza na wyższy poziom moralny i obywatelski — zatacza ona w armji polskiej coraz szersze kręgi, z każdym miesiącem, tygodniem niemal przybywają nowe jej ogniska. Naogół żołnierze garną się do nauki — w oddziałach mających dobrych nauczycieli, liczba analfabetów szybko spada — w ciągu kilku miesięcy nieraz z 50% do 10%.

---

[1]) Na wzorach duńskich otwarli Niemcy, w 1921 r., uniwersytet ludowy dla dziewcząt, w Dornfeld pod Lwowem.

BIBLJOGRAFJA: 1) „Praca oświatowa, jej zadania, metody i organizacja". (Podręcznik opracowany staraniem Uniwersytetu ludowego imienia A. Mickiewicza). Kraków 1913 r. 2) „La Pologne". Son histoire, son organisation et sa vie. Paris-Lausanne 1918. 3) „Oświata Pozaszkolna". Biuletyn konferencyj kwartalnych Wydziału O. P. M. W. R. i O. P. Zeszyt 1. 2. 3. i 4. Warszawa 1921 i 1922 r. 4) Sprawozdania roczne i czasopisma poszczególnych Tow. oświatowych.

6. Bibljoteki i czytelnictwo.

Bibljoteki odgrywają doniosłą rolę w duchowem życiu narodu. są warsztatami naukowej pracy, ogniskami, z których czerpać można wiedzę, wchodzić w bezpośredni związek z twórczością pokoleń. Od ilości i jakości bibljotek, od ich stosunku do społeczeństwa zależy w znacznej mierze stan jego oświaty.

Przez szereg wieków bibljoteki dostępne były wyłącznie dla uczonych, zamknięte w klasztorach, uniwersytetach i rezydencjach magnackich. Przeobrażają się one dzisiaj w instytucje publiczne [1]), oddające usługi całej ludności, instytucje żywe, czynne, nietylko w stolicach, ale i na prowincji, po wsiach i miasteczkach, a jednocześnie rosną ich katalogi, bogacą księgozbiory. Stają się bibljoteki czynnikiem wychowawczym i oświatowym, zaspakajającym istotne potrzeby społeczeństwa.

Pierwszą w Polsce bibljotekę publiczną założyli w Warszawie, w 1747 roku, dwaj bracia biskupi Józef i Andrzej Załuscy, „ku ozdobie ojczyzny i dla wiecznego dobra jej obywateli". Zgromadzili w niej przeszło 400.000 tomów — była to największa wówczas bibljoteka w Europie [2]). Po wzięciu Warszawy w 1795 roku, wywieziono ją do Petersburga — część cennych zbiorów zaginęła, część oddano bibljotece cesarskiej [3]). Ponadto w czasie podziałów zabrali Rosjanie bibljotekę Radziwiłłów z Nieświeża, a po śmierci Stanisława Augusta jego księgozbiór prywatny. Po upadku listopadowego powstania wywieźli ze stolicy przeszło 170.000 tomów [4]), z Puław bibljotekę książąt Czartoryskich, z Kalisza bibljotekę korpusu kadetów. Po zniesieniu zakonów w 1866 roku wywieziono wiele bibljotek klasztornych [5]). Podobnie z księgozbiorami polskiemi postępował rząd pruski...

---

1) Bibljoteki publiczne najwcześniej i najlepiej rozwinęły się w Ameryce.

2) Bibljoteka narodowa w Paryżu liczyła w 1790 r. 153 000 tomów, bibljoteka Mazariniego 60.000 tomów.

3) 262.000 tomów, 120.000 broszur, 11.000 rękopisów i 24.000 rycin.

4) Część jej wywieziono do Astrachania.

5) Bibljoteki Rady Stanu, uniwersytecka i Towarzystwa przyjaciół nauk.

W czasach poprzedzających rozbiory niszczyły je wojny, rabowali i palili nieprzyjaciele grasujący po kraju[1]) — mało co pozostało z dawnych czasów, trzeba było książki zbierać i skupiać na nowo w twardych warunkach bezpaństwowego bytu — ofiarność publiczna i samopomoc społeczna wybitną tu odegrały rolę.

Największą w Polsce jest warszawska bibljoteka główna, założona w 1817 roku. Zostawała ona przez czas dłuższy pod zarządem rosyjskiego uniwersytetu, który wszelkiemi środkami zatrzeć usiłował jej narodowy charakter. Opuszczając Warszawę, w sierpniu 1915 roku, Rosjanie wywieźli z niej wiele rycin, rękopisów i materjałów do dziejów polskich.

Najstarsza z książnic naszych, a druga pod względem ilości dzieł bibljoteka Jagiellońska w Krakowie, powstała w XIV wieku, razem z uniwersytetem i należy do najcenniejszych skarbów narodowych, posiada rzadkie druki i rękopisy.

Bibljoteka uniwersytecka we Lwowie założona została w XVIII wieku, głównie z książnic klasztornych zniesionych przez Józefa II — wzrost jej przypada na czasy najnowsze.

Bibljoteka Ossolińskich we Lwowie, przy zakładzie narodowym tegoż imienia, odznacza się najbogatszym w Polsce działem czasopism.

Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie, Poznaniu[2]) i Wilnie mają własne bibljoteki, które obok starych druków i rękopisów, posiadają zbiory książek do różnych gałęzi wiedzy. Księgozbiór dawnego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Krakowie przekształcił się w 1873 roku w bibljotekę Akademji Umiejętności, liczącą przeszło 56.000 dzieł.

Bibljoteka publiczna w Wilnie, założona w 1866 r., posiada przeważnie książki zabrane zakonom i szkołom zniesionym przez rząd rosyjski, posiada dokumenty do unji polsko-litewskiej, nadania królów i wielkich książąt, bogatą korespondencję przeważnie z XVIII wieku.

Wilno ma nadto bibljotekę publiczną Towarzystwa im. Wróblewskich[3]), ze zbiorami dzieł i materjałów dotyczących szkolnictwa i kultury Litwy.

---

1) Tak zniszczono w Wilnie bibljotekę uniwersytecką, w Poznaniu bibljotekę katedralną i jezuicką. Wiele książek i rękopisów polskich znajduje się w Szwecji.

2) Z powstaniem uniwersytetu w 1919 r. przekształcona została na bibljotekę uniwersytecką.

3) Towarzystwo powstało w 1913 r., bibljoteka zawiera ciekawe zbiory do historji lóż masońskich.

Powstałe w 1906 roku w Warszawie Towarzystwo bibljoteki publicznej zdołało utworzyć bibljotekę opartą na samopomocy i ofiarności społecznej [1]). Założyciele jej pragnęli, by „stać się mogła z czasem skarbnicą dobytku kultury umysłowej polskiej i obcej, a zarazem muzeum narodowem, skupiającem w sobie wszelkie materjały, potrzebne do badania życia społecznego obecnej i minionej doby". Bibljoteka publiczna utrzymuje Czytelnię naukową i Muzeum Bibljotekoznawstwa, prowadzi specjalne kursy dla bibljotekarzy. Z prowincjonalnych bibljotek publicznych na uwagę zasługuje bibljoteka w Płocku pod zarządem Towarzystwa naukowego i w Lublinie im. H. Łopacińskiego, założona w 1907 roku.

Liczne i cenne księgozbiory mieszczą bibljoteki rodzin magnackich, z których przeważnie korzystają osoby pracujące specjalnie na polu naukowem. Są to bibljoteki Przeździeckich, Zamojskich i Krasińskich w Warszawie, Czartoryskich w Krakowie, Raczyńskich w Poznaniu, Baworowskich i Dzieduszyckich (bibljoteka Poturzycka) we Lwowie, Zamojskich w Kórniku, Tarnowskich w Dzikowie, Branickich w Suchej i Wilanowie i t. p. Wojna zniszczyła niejedną bibljotekę magnacką na wschodnich kresach, jak np. Chreptowiczów w Mohylewszczyźnie.

W Polsce współczesnej powstają bibljoteki specjalne, zakładane przy instytucjach i stowarzyszeniach, dla zaspokojenia umysłowych potrzeb członków, dla pomagania im w określonym kierunku studjów i badań. Tak np. istnieją w Warszawie bibljoteki: instytutu politechnicznego, weterynarji, kasy literackiej, kasy przezorności i pomocy pracowników księgarskich, koła matematyczno-fizycznego, koła prawników, seminarjum duchownego, stowarzyszenia kupców polskich, lekarzy, nauczycieli polskich, techników, synagogi, szkoły rzemieślniczej, teatrów, towarzystwa artystów, tow. badań nad dziećmi, tow. farmaceutów, hygienicznego, krajoznawczego, kursów naukowych, handlowych, tow. lekarskiego, literatów i dziennikarzy, miłośników fotografji, historji, przyrody, tow. muzyczno-śpiewackiego „Orpheon", ogrodniczego, popierania pracy społecznej, prawniczego, adwokackiego, tow. „Przyszłość" (wstrzemięźliwości od napojów wyskokowych), psychologicznego, pszczelniczo-ogrodniczego, „Lutnia", weterynaryjnego, wychowania przedszkolnego, zboru ewangelickiego, związku katolickiego kobiet polskich, związku nauczycieli polskich, związku pracowników cukierniczych, równouprawnienia kobiet, filhar-

[1]) Zbliżoną do typu wolnych bibljotek amerykańskich.

monji, towarzystwa teozoficznego i t. p. W ostatnich latach powstała bibljoteka sejmowa i bibljoteki poszczególnych ministerstw. Podobny wykaz zestawićby można odnośnie do innych miast polskich stołecznych i prowincjonalnych.

Emigracja polska założyła bibljoteki w Paryżu i szwajcarskim Rapperswylu, nad jeziorem Zurychskim. Pierwsza z nich powstała w 1838 roku, z inicjatywy Niemcewicza, posiada liczne rękopisy i materjały do dziejów naszego wychodźtwa. Bibljotekę Rapperswylską, łącznie z muzeum, założył w 1870 roku Władysław hrabia Broël-Plater — przechowywały się w niej bezpiecznie źródła do historji walk o niepodległość, które teraz powrócić mogą do wolnej ojczyzny. Podjęte są też starania o rewindykację polskich książek i rękopisów z zagranicznych bibljotek — wzbogacą one krajowe nasze zasoby, niszczone tak długo i bezwzględnie przez obcych najeźdźców.

Statystyczne zestawienie ważniejszych bibljotek polskich przedstawia się następująco:

Miejscowość	Bibljoteki	Liczba dzieł	Liczba tomów	Liczba rękopisów	Liczba dyplomów	Liczba rycin	Liczba map	Liczba czytelników
Warszawa	Bibljoteka główna	292.955	568.032	1.384		9.607		57 868
	Bibljoteka Zamojskich	64 328	89.911	1 848	676		248	1.000
	Bibljoteka Krasińskich	70 000	120 000	7.000	690	3.000	2.500	2.700
	Bibljoteka Publiczna	82.326	101 402					
Kraków	Bibljoteka Jagiellońska		429.354	6.448	400	9.862	3.257	41 008
	Bibljoteka Akad. Umiejętn.	56 148		1.817	1.854		760	3.757
	Bibljoteka Czartoryskich		100.000	5.400	1.200	20.000	2.000	
Lwów	Bibljoteka uniwersytecka		240.222	915				76.852
	Bibljoteka Ossolińskich	138 200		4888 i 5289 [1]	1.648	27.986	3.251	11.810
	Bibljoteka Dziaduszyckich		43 857	322	547			1.634
Poznań	Bibljoteka dawna Towarz. Przyjaciół Nauk	45.000	140.000	800	Obecnie znacznie powiększona przez połączenie z bibljoteką uniwersytecką			
Wilno	Bibljoteka Towarzystwa Przyjaciół Nauk		50.000					
	Bibljoteka Towarzystwa im. Wróblewskich		65.000			3·000	1.000	
	Bibljoteka publiczna	200.000		15.000	1.000			7.000
Paryż	Bibljoteka polska		80.000			30 000		6.091
Rapperswyl	Bibljoteka muzeum narodow.		75.000	12.000		20 000	1.000	

[1] Autografów.

Bibljoteki te posiadają katalogi książek i rękopisów ułatwiających czytelnikowi orjentację. Bibljografja Karola Estreichera nietylko wylicza dzieła, ale wskazuje gdzie, w której bibljotece szukać ich należy.

. . . . . .

Obok bibljotek wyżej wymienionych, mających charakter pracowni naukowych, powstały w latach ostatnich i powstają coraz liczniej na ziemiach naszych bibljoteki ludowe, zakładane przez towarzystwa oświatowe i kulturalne. Rozporządzały one zrazu szczupłym zasobem książek z zakresu beletrystyki i literatury popularnej, przystosowanej do umysłów mało wykształconych i krytycznych — księgozbiory te rosną szybko i starają się zaspokoić potrzeby samouków, garnących się tłumnie do czytania. Bibljoteki ludowe przekształcają się w powszechne, uwzględniające wszystkie kierunki, wszystkie prądy ścierające się ze sobą w literaturze — o wyborze książek stanowi jedynie wartość ich naukowa lub artystyczna. Zapotrzebowanie bibljotek tych wzrasta z dniem każdym, obok stałych powstają wędrowne, które po obsłużeniu czytelników danej okolicy, idą dalej w świat, budzą myśl uśpioną, nieznane i szerokie przed nią otwierają widnokręgi.

Rozbicie polityczne i na tej dziedzinie położyło swe piętno — rozwój bibljotek powszechnych inaczej przedstawia się w każdej z byłych dzielnic, pieczę nad nimi mają różne organizacje — wszędzie jednak jest on dziełem samopomocy społecznej, wypływa z przeświadczenia, że skarby ducha zawarte w książkach są wspólnem dobrem narodu i winny być dla wszystkich jednako dostępne.

Brak dotąd w piśmiennictwie naszem pracy, któraby dawała przegląd bibljotek powszechnych, czynnych na ziemiach polskich w chwili wybuchu wojny. W Małopolsce Towarzystwa Oświaty, Szkoły i Uniwersytetu ludowego, w Wielkopolsce Towarzystwo Czytelń Ludowych, wytworzyły względnie gęstą sieć bibljotek powszechnych, nietylko w większych ogniskach, ale także po wsiach i miasteczkach. W zaborze rosyjskim, upośledzonym zarówno w rozwoju oświaty, jak środków komunikacyjnych, było znacznie gorzej, bibljoteki powstawały tylko w stolicy i większych miastach prowincjonalnych, prace bibljoteczne Macierzy Szkolnej, „Światła“ Lubelskiego i Tow. Kultury Polskiej nie mogły rozwinąć się ani utrwalić.

Długoletnia wojna odbiła się ujemnie na bibljotekach polskich, wiele mniejszych uległo doszczętnemu zniszczeniu, inne zubożały, ubyła im niejedna wybitna siła kierownicza i organizacyjna, — znaczny, bo

3—5% sięgający odsetek księgozbiorów zginął bezpowrotnie. Uzupełnianie strat i powiększanie ilości książek idzie nader wolno, z przyczyny ich drożyzny i zwracania się ofiarności społecznej w innych kierunkach. Wiele bibljotek przerywa lub ogranicza swoją działalność, wielu grozi ruina — a jednocześnie zmienione warunki życia wysuwają w tej dziedzinie coraz nowe potrzeby, domagające się rychłego zaspokojenia. Równolegle z rozwojem szkolnictwa powszechnego i skróceniem dnia roboczego, wzrasta szybko zapotrzebowanie książek, mnożą się zastępy czytelników, szukających rozrywki umysłowej, lub uzupełnienia niedostatecznych wiadomości nabytych w szkole. Przed władzami naszemi i społeczeństwem otwiera się szerokie pole pracy około stworzenia sieci bibljotek, któraby każdemu, bez względu na to, gdzie mieszka, dostarczyć mogła żądanych książek, bez zbytnich kosztów i straty czasu. Praca ta jest dopiero w stanie przygotowawczym — tworzy się specjalne szkolnictwo bibljotekarskie, organizują wykłady i kursy dla przygotowania fachowych pracowników, którzy zastąpić muszą dotychczasowe siły honorowe, odpływające ku innym dziedzinom działalności, związanym z wypadkami chwili bieżącej. Czynną rolę odegrywa tu Wydział Oświaty Pozaszkolnej M. O. P. i Związek Bibljotekarzy Polskich, powstały w Warszawie w 1917 roku. Władze państwowe i samorządowe popierają ruch bibljoteczny przez zasiłki pieniężne. Gminne bibljoteki nauczycielskie osiągnęły w r. b. liczbę ogólną 112.500 książek, bibljoteki przy Inspektoratach szkolnych, które otrzymują w wielu wypadkach subsydja od Sejmików Powiatowych i Rad Szkolnych, posiadają od 150 do 700 książek w 89 Inspektoratach. Dla trzech województw wschodnich zorganizowane zostały kosztem Ministerstwa specjalne bibljoteki nauczycielskie w liczbie 40 i bibljoteczki dla młodzieży w liczbie 1140 — ogólna liczba książek wynosiła w nich przeszło 110.000. Nowe bibljoteki powstały w ostatnich latach w Siedlcach, Białymstoku, Chełmie, w Łodzi, Łomży, Zamościu i t. p. — dawne, na terenie Wielko i Małopolski przechodzą kryzys reorganizacyjny, przystosowują się zwolna do zmienionych potrzeb i warunków. Większe bibljoteki tworzą się często z połączenia księgozbiorów poszczególnych towarzystw, — w ten sposób powstała bibljoteka publiczna w Poznaniu.

Nader ważnym czynnikiem kulturalnym są bibljoteki ruchome, albo wędrowne, nawiązujące stosunki między stolicą a prowincją, zapewniają one samoukom dopływ najlepszych książek, zasilają życie duchowe, zdala od jego źródeł i ognisk.

Bibljoteki polskie są wszędzie, gdziekolwiek dociera żywioł polski, spotykamy je po świecie całym, w Ameryce w Buffalo, Detroit, Chicago, w Australji w Bristane i t. p.

Do pomyślnego rozwiązania trudności, z jakiemi walczy dziś polskie bibljotekarstwo, przyczynić się może „projekt ustawy o obowiązku utrzymywania początkowych kursów dla dorosłych i bibljotek powszechnych". Projekt ten, powzięty przez ministra oświaty, uchwalony już został przez Radę Ministrów i wniesiony do Sejmu. W części dotyczącej bibljotek brzmi on następująco:

Art. 1. Obowiązek zakładania bibljotek powszechnych ciąży na powiatowych związkach komunalnych i miastach wydzielonych z tych związków.

Art. 3. Koszty zakładania i utrzymywania bibljotek powszechnych pokrywa w $^1/_3$ części gmina, w $^1/_3$ związek komunalny, a w $^1/_3$ skarb państwa. Udział miast wydzielonych z powiatowych związków wynosi $^2/_3$ kosztów. Na gminie ciąży obowiązek dostarczenia lokalu dla bibljoteki.

Art. 5. Jeżeli 50 obywateli gminy zażąda zorganizowania bibljoteki, a zarząd gminy nie zgłosi sprzeciwu dostatecznie umotywowanego, związek komunalny powiatowy obowiązany jest otworzyć bibljotekę, liczącą przynajmniej 100 książek, oraz corocznie uzupełniać jej braki i zwiększać ją w stosunku 1 książki na stu mieszkańców.

W województwach, gdzie istnieją gminy jednowioskowe, winna być założona conajmniej jedna bibljoteka na każde 5000 mieszkańców.

Art. 6. Za najpomyślniejszy wynik walki z analfabetyzmem Ministerstwo W. R. i O. P. premjuje gminy i związki komunalne, wyznaczając corocznie nagrodę dla jednego powiatu w całem państwie i jedną nagrodę dla gminy na każde województwo.

BIBLJOGRAFJA: Sprawozdania z bibljotek i odnośne rozdziały w książkach dotyczących oświaty pozaszkolnej, sprawozdanie z konferencji w biuletynie „Oświata pozaszkolna", wydawanem przez Min. W. R. i O. P.

7. Domy ludowe.

Domy ludowe powstały we wszystkich krajach cywilizowanych w drugiej połowie XIX wieku, jako wyraz nowych potrzeb, budzących się w społeczeństwie, jako przejaw dążeń do lepszych, kulturalniejszych form życia. Budowano domy ludowe z inicjatywy jednostek, stronnictw lub stowarzyszeń, z ofiar i składek ludności, przy pomocy gminy i państwa. W domach ludowych, obok sal przeznaczonych na wykłady i przedstawienia, mieszczą się bibljoteki, czytelnie i herba-

ciarnie — schodzą się tam na narady zarządy miejscowych związków, stowarzyszeń i organizacji, odbywają się odczyty, pogadanki, dyskusje i konferencje, koncerty, przedstawienia amatorskie i zebrania towarzyskie — spotykają się ze sobą ludzie w dni świąteczne i codziennie wieczorem po pracy, kształcą i bawią, nawiązując węzły sympatycznego współżycia.

Im więcej domów ludowych rozrzuconych po kraju, tem liczniejsze ogniska umysłowej i towarzyskiej kultury. W krajach wysoko cywilizowanych, w Danji i Finlandji, niemal w każdej wsi spotyka się domy ludowe. Najwspanialsze wznoszą się w wielkich miastach, jak pałac ludowy w Londynie, takiż pałac, a także giełda pracy w Paryżu, domy ludowe w Brukseli, Stokholmie, Wiedniu, Berlinie itp. Specjalny charakter posiada londyńska Toynbee Hall[1]), położona w najnędzniejszej dzielnicy miasta, dla szerzenia oświaty i moralnego oddziaływania na najciemniejszą ludność.

U nas w Polsce już w XVIII i na początku XIX wieku spotykamy instytucje przypominające współczesne domy ludowe. Wznieśli je ksiądz Paweł Brzostowski we wsi swojej Mereczu w Wileńskiem, Stanisław Staszic w Hrubieszowie i Karol hrabia Brzostowski w Sztabinie, w ziemi Augustowskiej. Piękne zaczątki te zmarniały wśród burz i niedoli porozbiorowego okresu. Najwcześniej i najliczniej wznosić poczęto domy ludowe w Galicji, przeważnie na kresach[2]), dla obrony zagrożonej narodowości. Zakładały je stronnictwa socjalistyczne i katolicko-narodowe, Towarzystwo Szkoły Ludowej i Kółka rolnicze. W Królestwie budowa domów ludowych zacząć się mogła dopiero po wypadkach 1905 roku, prowadziły ją jednostki, stowarzyszenia kulturalne lub partje polityczne[3]). Do wzorowo urządzonych należą domy w Płocku, Ciechanowie i Liskowie. Ankieta przeprowadzona w 1919 roku na terenie b. Królestwa wykazała istnienie 123 domów ludowych — podział ich między poszczególne ziemie przedstawia się następująco:

Ziemia Piotrkowska	31	Ziemia Kaliska	13	Ziemia Siedlecka	7
„ Warszawska	24	„ Łomżyńska	13	„ Lubelska	2
„ Płocka	19	„ Kielecka	10	„ Radomska	2

1) Tak nazwana ku czci apostoła ludowej oświaty Arnolda Toynbee, który zamieszkał wśród najnędzniejszych i starał się osobistym wpływem nieść im światło i pociechę. Za jego przykładem poszła liczna młodzież z wyższem wykształceniem i zakładała liczne dziś w Anglji i Ameryce osady ludowe, settlementy.

2) Domy ludowe w Morawskiej Ostrawie, w Cieszynie i Bielsku.

3) Narodowi demokraci, socjaliści, stronnictwo chrześcijańsko-socjalne, stow. kultury polskiej, związki katolickie, Marjawici, a także organizacje bezpartyjne.

Zaczątki nowych domów ludowych stanowią liczne świetlice kursów dla dorosłych.

W Poznańskiem brak podobnych instytucji, stowarzyszenia robotnicze i rzemieślnicze kierowane przeważnie przez duchowieństwo, otrzymują na zgromadzenia swe sale parafjalne.

Domy polskie ludowe powstają na wychodźtwie, w Ameryce w Chicago i w Ellis Island pod Nowym Yorkiem.

W Polsce współczesnej, mimo zastoju budowlanego, dotkliwego braku mieszkań i materjałów, zauważyć się daje żywiołowy pęd do wznoszenia domów ludowych po wsiach i miastach. W Warszawie powstała specjalna Komisja, która opracowuje spis istniejących i statuty wzorowych domów ludowych, udziela ona także instrukcyj fachowych. W marcu 1920 roku 180 stowarzyszeń zwróciło się do rządu z prośbą o poparcie akcji budowy domów ludowych, których wiele jest już zaczętych w różnych okolicach kraju. „Niechże najszerzej rozlega się w Polsce nowy hymn murów, żelaza i granitu — pisze w sprawie tej Edward Milewski — niech w majestacie słońca stanie radosna twórczość miljonowych rzesz ludu polskiego". — „Nowa idea winna w nowej ucieleśnić się formie — mniema artysta Rembowski — niech ściany domów tych mają wymowę wielkich mas — prostych i surowych, jak surową jest dola ludu — niech całość nosi znamiona wielkości, jak wielką jest nurtująca w głębiach tęsknota ludu do lepszego życia"...

W dniu ogłoszenia konstytucji 17 marca 1921 roku, sejm powziął uchwałę o zbudowaniu w Warszawie, kosztem państwa, domu ludowego. Ma on zawierać: bibljotekę, czytelnię, pracownię naukową, salę na zebrania i odczyty, muzeum kultury i sztuki. Urządzenia te będą bezpłatnie dostępne dla wszystkich obywateli.

BIBLJOGRAFJA: *Wacław Budzyński:* „Znaczenie domów ludowych". Warszawa 1918 r.

8. Wydawnictwa.

Naukowa i literacka twórczość narodu przejawia się w wydawnictwach książkowych. Życie umysłowe zależy w znacznej mierze od ilości i jakości wydawanych książek — są one w społeczeństwie cywilizowanem tak niezbędnie potrzebne jak chleb powszedni, obejść się bez nich niepodobna.

Początki ruchu wydawniczego wiążą się ściśle z powstaniem sztuki drukarskiej. W Polsce pierwsza drukarnia założoną została

w Krakowie, w 1473 roku. W złotym Zygmuntowskim wieku nietylko nie ustępowaliśmy pod względem ilości wydawanych druków zachodnio-europejskim ośrodkom kultury, ale niejeden z nich przewyższaliśmy. Liczba druków polskich do końca XVI wieku wynosiła około 10.000, do końca XVII wieku 32.000, w 1870 150.000 [1]), w 1918 roku przeszło 250.000 [2]).

Na ruchu naszym wydawniczym w okresie porozbiorowym zaciężyła cenzura państw zaborczych — niemniej przeto ruch ten rozwijał się mimo wszystkich stawianych mu przeszkód, utwory zabronione w kraju wydawano za granicą, powstały ośrodki druków polskich w Paryżu, Lipsku i Dreźnie, skąd tajnemi drogami przedostawały się do ojczyzny, przewożone były dosłownie „na sercu“, pod grozą niebezpieczeństw „osobistej rewizji“, by krzepić serca i podnosić umysły. Literatura utrzymywała ducha, ułatwiała przetrwanie najcięższych czasów, spajała naród rozbity politycznie. Dzięki jej zachowaliśmy jednolitość w naszem życiu duchowem, zachowaliśmy nietkniętą podwalinę, na której jedność gospodarczą i państwową budować dziś można. Księgarstwo polskie mniej niż ktokolwiek inny odczuło fakt podziału kraju i stanowiło zawsze jeden organizm, służący interesom całego społeczeństwa, było ważnym czynnikiem w procesie wyrównywania i ujednostajnienia kultury narodowej na całej przestrzeni ziem polskich.

Ogniska drukarstwa naszego zmieniały się kilkakrotnie w czasach porozbiorowych, odpowiednio do zmian zachodzących w stosunkach politycznych. W zaborze rosyjskim liczba ich malała, rosła natomiast w zaborze austrjackim. Szczegółowo przedstawia się ona następująco:

Ilość ognisk drukarskich:

Lata	Królestwo Polskie	Litwa i Ruś	Zabór pruski	Zabór austrjacki
1794—1830	14	13	9	5
1831—1869	10	5	19	14
1870—1913	10	2	9	25

Warszawa stała zawsze na czele umysłowej produkcji, ale podczas, gdy w wymienionym powyżej pierwszym okresie wynosiły

1) Bibljograf Estreicher podaje liczby dotyczące wydawnictw narodów słowiańskich w 1870 r. Przedstawiają się one następująco: Czesi 12.000, Serbowie 4.000, Rosjanie 40.000, Polacy 150.000.

2) Zestawienie statystyczne opracowuje międzynarodowy Instytut Bibljograficzny w Brukseli. O polskich wydawnictwach informował „Przewodnik bibljograficzny“, wydawany przez Akademję w Krakowie i rosyjski „Kniżnoj Letopisi“.

druki warszawskie 39% wszystkich polskich druków, a krakowskie 13%, to w ostatnim wykazała Warszawa 35%, a Kraków 30%. Wilno drukowało w pierwszym okresie 19%, w drugim 7%, w trzecim ½%. Pomyślny stan drukarski w Połocku, Krzemieńcu i Berdyczowie znikł bez śladu. W latach poprzedzających wielką wojnę roczna liczba druków polskich wynosiła przeciętnie 2.776. Niejednokrotnie wydawnictwa warszawskie drukował Kraków. W czasie od 1909 do 1913 roku Królestwo wydało 5.763 książek, Litwa i Ruś 191, zabór pruski 597, zabór austrjacki 7.134, zagranica 129 — ponadto wyszło 49 druków bez określonego miejsca wydania. Z miast ważniejszych Warszawa wydała 5.446, Wilno 110, Poznań 453, Kraków 4.818, Lwów 1.967 [1]). Szczegółowe zestawienie z lat ostatnich stwierdza fakt, że liczba miejsc w Polsce drukujących książki stale i szybko rośnie.

Porównawczy przegląd produkcji literackiej 13 państw w 1911 roku wykazuje stan następujący [2]):

Niemcy	32.998	**Polska**	**3.462**
Rosja	25.526	Danja	3.305
Francja	11.652	Belgja	2.885
Stany Zjednoczone	11·223	Hiszpanja	2.790
Włochy	10.929	Węgry (1912)	2.032
Wielka Brytanja	10.914	Bułgarja (1909)	1.247
Niderlandy	3.673		

Przegląd międzynarodowy wydawnictw książkowych znajduje wyraz w liczbach poniżej podanych:

Na 100.000 mieszkańców drukowano rocznie książek:

Danja	124	Szwecja	25
Szwajcarja	114	Anglja	24
Japonja	60	Włochy	18
Francja	46	Rosjanie	17
Niemcy	44	Stany Zjednoczone	15
Rumunja	38	Polacy	14
Belgja	28		

Klasyfikacja polskiej produkcji książkowej wedle poszczególnych działów w 1911 roku świadczy wymownie, że nie obcą nam była żadna dziedzina literackiej i naukowej twórczości. Klasyfikacja ta przedstawia się następująco:

---

1) Rocznik polski, wydali: E. Romer i I. Weinfeld. Kraków 1917 r.

2) Czasopismo „Le droit d'auteur" — numer grudniowy 1913 r.

1) Bibljografja	61	16) Powieści	265
2) Filozofja, psychologja, etyka	58	17) Poezje	96
3) Matematyka i nauki przyrodn.	117	18) Sztuka	73
4) Antropologja, archeologja	10	19) Muzyka	59
5) Historja i nauki pomocnicze	151	20) Teatr	82
6) Medycyna	119	21) Wychowanie i nauczanie	61
7) Prawo, nauki społeczne i ekon.	122	22) Podręczniki szkolne	146
8) Ludoznawstwo	9	23) Książki dla młodzieży	198
9) Polityka	148	24) Teologja, książki do nabożeństwa	270
10) Krytyka literacka	121	25) Książki ludowe	216
11) Lingwistyka	15	26) Powieści fantastyczne	57
12) Technologja	42	27) Piosenki	73
13) Przemysł i handel	18	28) Różne	343
14) Rolnictwo	89	29) Kalendarze	130
15) Geografja i podróże	38	30) Statuty i sprawozdania towarz.	275

Wojna wpłynęła zrazu ujemnie na ruch wydawniczy w Polsce, zmniejszył się popyt na książki, zmniejszyła liczba nowych druków. Już jednak w 1918 roku stosunki powróciły do norm przedwojennych, a wzmożone tętno życia wyzwolonego narodu oddziaływać poczyna coraz silniej na jego literacką produkcję [1]). Popyt na polską książkę wzmaga się z dnia na dzień, rosną zastępy osób czytających i kupujących książki. Zarysowują się olbrzymie potrzeby w dziedzinie wydawnictw szkolnych, wojskowych, prawniczych, politycznych, gospodarczych, społecznych i technicznych, przejawia zainteresowanie do spraw i rzeczy ojczystych. Na różnych polach wre praca organizacyjna, rozszerza się polskość ku wschodowi, odzyskuje prastare na zachodzie dziedziny — a wszystko to pociąga za sobą konieczność coraz to nowych wydawnictw ogólnokształcących i specjalnych — rosnące w dziesiątki tysięcy cyfry nakładów nie są w stanie zaspokoić zapotrzebowania. Zjawiska te świadczą dodatnio o naszej żywotności, o naszych siłach produkcyjnych i kulturalnych potrzebach — ujemną stroną są trudności techniczne, na przeszkodzie wydawaniu książek stają brak papieru, strajki drukarskie, podnoszące się gwałtownie ceny pracy i materjałów. Podaż książek maleje, wyczerpują się nakłady, znikają zapasy, wielu cennych i potrzebnych wydawnictw nabyć już niepodobna...

---

1) W 1915 r. utworzył się w Lozannie komitet dla wydawnictw encyklopedycznych o Polsce, któreby o sprawach naszych informowały cudzoziemców. Funduszów dostarczyły składki i Związek Narodu polskiego w Ameryce. W 1916 r. zorganizowano w Lozannie i Zurychu biuro polskie dla podejmowania wydawnictw politycznych. Wychodziło też wydawnictwo literacko-naukowe „Biały Orzeł".

Do przeciwdziałania stosunkom tym powołany jest „Związek księgarzy polskich [1]) i inicjatywa społeczna, tworząca nowe spółki wydawnicze [2]), a także władze państwowe, stojące na straży zarówno materjalnych, jak i duchowych potrzeb społeczeństwa.

Rok 1921 zaznaczył się dodatnio w ruchu wydawniczym, liczba nowych wydawnictw doszła w przybliżeniu conajmniej do 1000 numerów katalogowych, książka, po ciężkich kolejach wojennych i powojennych, przeżywała jakoby okres odrodzenia. Stosunkowo najwięcej odbiorców ma książka w b. zaborze pruskim, gdzie czytają naprawdę masy; w Królestwie i w Małopolsce nie zdołała ona jeszcze dotrzeć pod strzechy i stać się nieodzowną potrzebą szerokiego ogółu. Zadanie to przyszłości.

Powstały w stolicy „Dom książki polskiej“ ułatwia hurtowne nabywanie wydawnictw przy zakładaniu bibljotek publicznych. Wystawę zatytułowaną „Jak powstaje książka“ zorganizowało muzeum Przemysłowe w Krakowie, wystawę książki urządzono w Warszawie, na międzynarodowej wystawie we Florencji nie brakło działu polskiego, ilustrującego ilość i jakość naszych wydawnictw.

BIBLJOGRAFJA: 1) *Mieczysław Rulikowski:* „Produkcja wydawnictw w Polsce w latach 1901—11“. Warszawa 1913 r. 2) *Tenże:* „Księgarstwo polskie w Królestwie w czasie wojny“. Warszawa 1918 r. 3) *Zdzisław Dębicki:* „Książka i człowiek“. Warszawa 1916 r. 4) *Jan Bystroń:* „Człowiek i książka“. 5) „Książka“. Miesięcznik bibljograficzny, pod redakcją M. Rulikowskiego i Muszkowskiego. Warszawa 1922 r.

9. Prasa.

Prasa odgrywa wybitną rolę w politycznem i kulturalnem życiu nowoczesnych społeczeństw — prasa codzienna i tygodniowa informuje o zdarzeniach chwili bieżącej, prasa specjalna poświęcona jest pewnym tylko, ściśle określonym zagadnieniom.

Przez pośrednictwo prasy wchodzimy w związek z całym światem cywilizowanym, dowiadujemy się o pracach, walkach i przejawach twórczości ludzkiej, o kiełkujących prądach, dążeniach i programach. Różnobarwne i różnorodne życie współczesnych społeczeństw odbija się w prasie — każdy nowy kierunek, nowe zrzeszenie pracowników łączy się z powstaniem organu, który zjednać dlań usiłuje

---

[1]) Zwołał zjazd w Lublinie w sierpniu 1918 r.

[2]) W Warszawie powstało wydawnicze stowarzyszenie akcyjne „Bibljoteka polska“ z kapitałem 15,00 .000 marek. Ruchliwą działalność rozwija spółka nauczycielska „Książnica polska“.

poparcie ogółu. Czasopisma są nam dzisiaj nieodzownie potrzebne — znaczna ich ilość wychodzi w wielkich miastach, zakładają je bądź to stronnictwa polityczne dla propagandy swoich poglądów i obrony swych interesów, bądź stowarzyszenia naukowe i zawodowe, bądź poszczególne jednostki. Obok prasy wielkich miast rozwija się i prasa prowincjonalna, będąca wyrazem lokalnych spraw i potrzeb.

W prasie ścierają się ze sobą, nieraz ostro i bezwzględnie wszystkie kierunki zwalczające się w życiu — oddziaływa ona potężnie na kształtowanie się opinji publicznej, na urabianie pojęć i przekonań, może pobudzać do czynów, tłumić lub zapalać serca i umysły, kierować je ku określonym celom, może być twórczym lub niszczącym czynnikiem... Do pomyślnego rozwoju prasy niezbędną jest s w o b o d a, prawo wypowiadania poglądów innych aniżeli te, które uznaje większość, rzucania myśli i haseł sięgających nieraz w przyszłość daleką. Swoboda prasy jest jednem z podstawowych praw przysługujących obywatelom państw konstytucyjnych. Ograniczenia prasy przez cenzurę wywoływały zawsze odruchy w postaci prasy tajnej, którą drukowano konspiracyjnie, rozpowszechniano często z narażeniem wolności i życia.

Początki prasy perjodycznej sięgają XVII stulecia. Pierwsze u nas czasopismo [1]) „Merkurjusz polski ordynaryjny“ ukazało się w 1661 roku w Krakowie, skąd przeniesiono je do Warszawy. Polska w wydawnictwach prasowych szła zrazu równolegle z narodami zachodu, dopiero upadek państwa zahamował ten rozwój. Wskazują to niżej podane liczby:

	w roku	1640	1753	1770	1787	1800
Liczba dzienników całego świata [2])		14	130	173	210	910
„ „	w Polsce (1661 r.)	1	4	8	24	10

W 1914 roku liczba czasopism wynosiła w Polsce 1210, a mianowicie było:

dzienników	95	(z tych 12 wychodziło 2 razy dziennie)
tygodników	56	
dwu i trzy tygodników	428	
miesięczników	316	
kwartalników lub dwumiesięczników	49	
roczników	27	
wychodzących nieperjodycznie	11	

[1]) W Belgji pierwsze czasopisma powstały w 1605 r., w Niemczech 1617, w Anglji 1619, Hiszpanji 1626, Francji 1631, Włoszech 1648, Węgrzech 1688, w Rosji 1703, w Czechach 1719, Serbji 1833.

[2]) Wedle biuletynu instytutu bibljograficznego.

W zaborze rosyjskim wydawano 384 czasopism, w austrjackim 495, w pruskim 180, za granicą 151. W Warszawie wychodziło czasopism 267, we Lwowie 217, w Krakowie 165, w Poznaniu 77, w Wilnie 29, w Chicago 24. Najstarszą była „Gazeta Warszawska", istniejąca od 1774 r., potem „Gazeta Lwowska", licząca ponad 100 lat — większość czasopism powstała dopiero w początkach XX wieku.

Międzynarodowe zestawienie daje następujące wyniki. Na 100.000 mieszkańców drukowano rocznie czasopism:

Danja	56	Rumunja	7
Belgja	28	Japonja	3
Stany Zjednoczone	25	Polacy	3
Francja	14	Rosjanie	2
Szwecja	19	Rusini	0,2
Niemcy	9		

Prześladowania ciążące na wszystkich przejawach myśli polskiej i na prasie naszej odbiły się ujemnie, cenzura twarde na nią nałożyła pęta. O najbardziej nas obchodzących sprawach dowiadywaliśmy się z prasy tajnej lub zagranicznej, przemycanej do kraju — nauczyliśmy się pisać w sposób, z którego tylko Polak dorozumieć się mógł istotnej treści, zręcznie ukrytej i nieuchwytnej dla obcego cenzora. Ciemnota panująca sprawiła, że pisma nasze miały mało prenumeratorów i nie mogły rozwinąć się należycie. Prasa zaboru pruskiego i amerykańska górowały w poczytności nad prasą innych zaborów. „Gazeta Grudziądzka" wydawana była w 1914 roku w 124.000 egzemplarzy, „Zgoda" w Chicago miała około 110.000 abonentów.

Wojna podkopała byt pism specjalnych, zawodowych, naukowych, literackich i artystycznych, poziom ich obniżył się, lub zupełnie przestały wychodzić dla braku sił i środków — natomiast wzrosło zapotrzebowanie pism codziennych, politycznych, informujących o wypadkach bieżącego życia. Do najdalszych zakątków kraju docierały dzienniki, podające wiadomości z frontów bojowych, obudziło się zainteresowanie dla spraw publicznych wśród warstw dotąd biernych i obojętnych.

Rok 1918, zrywający pęta naszej niewoli, stanowi w dziejach prasy polskiej chwilę przełomową. Mimo ciężkich warunków technicznych, braku papieru i strajków pracowników drukarskich, prasa nasza wzmogła się liczebnie i jakościowo. W ciągu jednego roku liczba czasopism polskich wzrosła blisko czterokrotnie. W listopadzie 1918 roku naliczyć można było około 350 do 450 wydawnictw prasowych, bądź redagowanych w języku polskim, bądź ukazujących się

w Polsce w innych językach. W listopadzie zaś 1919 roku liczba ta doszła do 1100 wydawnictw [1]), prawie do stanu przedwojennego. Rozrost to olbrzymi, przejawiają się w nim siły długo tłumione.

Liczebność prasy polskiej wzrasta mniej lub więcej równomiernie na całym terenie ziem naszych, skupia się w większych ogniskach życia społeczno-kulturalnego i gospodarczego, a przedewszystkiem w stolicy, gdzie była i jest najliczniejsza.

Ogólna liczba wydawnictw prasowych w cyfrach przybliżonych wynosiła:

	15 XI. 1918 r.	od 15 II.	do 1 XII. 1919,	1 I. 1921
w Warszawie	150	200	350	ok. 450
„ Poznaniu	50	70	100	„ 160
„ Krakowie	25	50	100	„ 130
„ Lwowie	1 [2])	20	60	„ 100
„ Łodzi	10	15	40	„ 40
„ Lublinie	10	10	25	„ 20
„ Sosnowcu	2	5	15	„ 6
„ Płocku	3	6	25	„ 4
„ Włocławku	4	5	10	„ 10
„ Częstochowie	5	6	10	„ 6
„ Siedlcach	3	6	6	„ —
„ Kaliszu	1	4	6	„ 2
„ Przemyślu	1	4	10	„ 3
„ Cieszynie	15	20	20	„ 20
„ Dąbrowie Górniczej	3	3	4	„ 1
„ Frysztacie	4	4	4	„ 3
„ Bielsku	5	10	10	„ 6
„ Będzinie	2	4	7	„ —
„ Gnieźnie	4	4	5	„ 3
„ Grudziądzu	5	5	5	„ 8
„ Katowicach	9	9	10	„ 10
„ Kielcach	3	4	4	„ 3
„ Krotoszynie	3	4	4	„ 3
„ Kole	1	1	4	„ 1
„ Łowiczu	1	2	4	„ 3
„ Opolu	3	3	3	„ 3
„ Ostrowie	4	5	5	„ 5
„ Piotrkowie	1	1	4	„ 2
„ Pleszowie	4	4	4	„ 3
„ Radomiu	3	3	5	„ 2
„ Sieradzu	1	2	3	„ 2
„ Wilnie	?	?	20	„ 25
„ Wrocławiu	2	3	3	„ 3
„ Zamościu	4	4	5	„ 2

1) „Gazeta Warszawska“ Nr. 1, 2. 4, 1920 r.

2) Podczas inwazji ukraińskiej.

Zestawienie powyższe nie obejmuje całego szeregu mniejszych miasteczek, mających własne czasopisma. Ogólna ilość miejscowości posiadających polskie organy prasowe, wynosiła około 45 w końcu 1918 roku, przeszło 100 w końcu 1919 i na początku 1921 roku.

Z liczby około 1100 wydawnictw prasowych polskich, albo obcych w Polsce publikowanych, lub też wychodzących zagranicą, a poświęconych sprawom polskim, było w 1919 roku redagowanych:

w języku polskim . . .	około 900
„ żargonie	„ 95
„ hebrajszczyźnie . . .	„ 10
„ języku niemieckim . .	„ 60
„ „ rosyjskim . . .	„ 15
„ „ ukraińskim . .	„ 5
„ „ białoruskim . .	„ 5
„ „ angielskim . . .	„ 5
„ „ francuskim . . .	„ 12
„ „ litewskim . . .	„ 8

Dzienników było około 200, innych czasopism około 900. Znaczna ich liczba miała określoną barwę polityczną.

Liczby te prawie bez zmian można uważać za odpowiadające istotnemu stanowi prasy w 1921 roku.

Wśród czasopism treści mniej lub więcej specjalnej było 7 poświęconych sprawom administracji, 1 aeronautyce, 3 bibljografji i bibljotekoznawstwu, 1 buchalterji, 14 sprawom ekonomicznym, 1 filatelistyce, 5 filologji i językoznawstwu, 7 finansowości, około 15 harcerstwu, 2 modom, 5 muzyce, 60 sprawom rolnictwa, ogrodnictwa i przemysłów pokrewnych, 5 sprawom poczt, 3 pożarnictwu, 10 prawu i prawoznawstwu, przeszło 50 sprawom przemysłu i techniki, 3 reklamie, około 60 sprawom kościelnym i religijnym, 19 sprawom kobiecym, 8 kolejnictwu, 2 księgarstwu, około 20 sprawom medycyny, około 30 literaturze i beletrystyce, 6 historji, 7 sprawom samorządowym, około 15 naukom ścisłym, 5 sportowi, 9 spółdzielczości, 2 stenografji, około 25 szkolnictwu, około 10 sprawom artystycznym, około 10 teatrowi, 85 miało charakter wydawnictw urzędowych, 20 poświęconych było sprawom wojskowym, 4 żegludze, około 35 wydawały różne związki zawodowe, pojawiać się też zaczęły czasopisma poświęcone sprawie moralnego odrodzenia, zagadnieniom obywatelskim i etycznym.

Ruch prasowy, który w ciągu 1919 roku powiększył czterokrotnie liczbę czasopism w Polsce, rozwija się ciągle w oczach naszych

i nadal rozwijać się nie przestanie. Wielkiej pracy około odbudowania kraju, tworzenia własnych form życia, towarzyszy powstawanie coraz to nowych organów prasowych, politycznych, naukowych, literackich, artystycznych, etycznych. Rozwija się też prasa prowincjonalna i kresowa i odbija w sobie wszystkie prądy życia, które dokoła nas krzewi się i rozrasta. Przyczyniają się w znacznym stopniu do tego istniejące już instytucje: jak szkoły publicystyki i dziennikarstwa przy Szkole nauk politycznych i Wolnej wszechnicy warszawskiej, oraz uchwały zjazdów dziennikarzy, domagające się trzymania wysoko sztandaru prasy i jej powagi przez przygotowanie sił odpowiednio wykwalifikowanych. Budzenie sumienia obywatelskiego i wskazywanie dróg wiodących do wzmocnienia podwalin Rzeczpltej, to najważniejsze zadanie prasy naszej w chwili bieżącej.

BIBLJOGRAFJA: *Stanisław Jarkowski:* „Polskie czasopisma rolnicze podczas wojny". Warszawa 1920 r.

10. Sztuka.

W sztuce przejawia się twórczość narodu — najistotniejsze jego właściwości duchowe, poloty i natchnienia przybierają tu formy zewnętrzne, znajdują wyraz w kształtach, linjach, barwach i dźwiękach, wywołujących uczucia zachwytu, wrażenia piękna[1]). Zdolność tworzenia i odczuwania piękna jest miarą wyższej kultury zarówno jednostek, jak narodów. Dzieła sztuki należą do najcenniejszych skarbów, które troskliwą opieką otoczone być winny — są one nie tylko źródłem estetycznych wrażeń, ale także trwałym pomnikiem, w którym kiedyś przyszłe pokolenia odnajdą żywe tchnienie praojców, ich duszę zaklętą w materjalne kształty.

Do niedawna jeszcze wątpiono nietylko o wartości, ale o samem istnieniu sztuki polskiej. W 1857 roku Towarzystwo Naukowe w Krakowie postawiło pytanie: „Czy istnieje sztuka polska, a jeśli istnieje, jakie są jej cechy?" Odpowiedział na nie słynny współczesny esteta, Juljusz Klaczko w artykule pomieszczonym w „Wiadomościach polskich", wychodzących w Paryżu. Klaczko odmawiał Polakom uzdolnień w dziedzinie sztuk plastycznych, twierdził, że „tylko poezja rozwijać się może na gruncie naszej narodowej twórczości". W wiele lat później, w 1891 roku, inny krytyk i artysta zarazem, Stanisław

[1]) Piękno jest wszędzie dokoła nas, nietylko w sztuce, ale w przyrodzie i w duszach ludzkich.

Witkiewicz [1]), niemniej bezwzględnie wyraził się o naszych uzdolnieniach i upodobaniach w zakresie sztuk plastycznych. „Nie mamy stylu własnego — mniema — nie mamy nic, coby nosząc cechę artyzmu, wyrażało zarazem nasze plemienne upodobania i coby jednocześnie bogaciło ogólne dobro ludzkości". Ostre to zdanie łagodzi jednak stwierdzając istnienie pełnego zalet malarstwa, a także rodzimych, niepodrobionych pierwiastków artyzmu u ludu, które jako samobytne i oryginalne, możnaby przenieść do życia całego społeczeństwa, przystosować do bardziej złożonych i wykwintniejszych potrzeb warstw inteligentnych. Drogę po temu wskazali romantycy w poezji, a Chopin w muzyce, wykazując, w jaki sposób motywy sztuki ludowej stać się mogą nietylko bogactwem danego społeczeństwa, ale zarazem jednym z najcenniejszych klejnotów europejskiej cywilizacji. Witkiewicz w przeświadczeniu o doniosłości sztuki dla narodu, przejęty dla niej kultem głębokim, wprowadzić radby sztukę ludową do życia całego społeczeństwa. „Kto tego dokona, — mniema on — ten zapoczątkuje prawdziwą epokę w rozwoju jednego z najważniejszych pierwiastków cywilizacji. Zadanie jest tak ważne, płynąca stąd chwała tak wielka, że najtęższy umysł i najambitniejsza dusza mogą się o to pokusić".

W latach ostatnich stosunki uległy zmianie, świetny rozkwit polskiego malarstwa zadał kłam twierdzeniom Klaczki, choć dotąd do społeczeństwa naszego silniej przemawia pieśń, muzyka, bajka, niż kształt i barwa, wrażliwsze jest na słowa niż formy. Rozwinęło się zamiłowanie do studjów nad własnymi zabytkami, nad właściwościami i przejawami rodzimej twórczości. Zaczęto zwracać uwagę nietylko na drewniane budowle i zdobnictwo ludowe, wsłuchiwać się w swojskie melodje, ale także badać pomniki sztuki warstw wyższych w przeszłości i teraźniejszości. Artyści i krytycy stwierdzili, że zasadnicze formy architektoniczne przyszły wprawdzie z zachodu [1]), ale że style te na gruncie polskim, w przystosowaniu do materjałów budowlanych i właściwości plemiennych, specjalnie swojskie przybierały kształty. „Ludowe budownictwo wpłynęło na sformowanie się bryły architektonicznej naszych budowli, wpłynęło na gotyk, renesans i barok, na szczegóły zdobnictwa, tworząc w Panteonie architektury europejskiej ich p o l s k ą o d m i a n ę" [2]).

---

[1]) W artykule p. t. „Styl Zakopiański", drukowanym w książce „Sztuka i krytyka u nas".

[2]) Style: romański, gotycki, renesans, barok, francuski klasycyzm XVIII w.

[3]) Stefan Szyller: „Czy mamy polską architekturę?"

Usiłowanie uchwycenia „charakterystycznych linij budowli polskich i odtworzenia na ich podstawie obrazu historji naszej prastarej cywilizacji", zaznaczają się wyraźnie w szkicach kompozycyjnych Stanisława Noakowskiego, wydanych w 1920 roku. Program Witkiewicza i Mokłowskiego, by na podstawie motywów ludowych budować sztukę narodową, zdają się dziś realizować w malarstwie Skoczylas i Stryjeńska. Wyrazem tego prądu jest zrzeszenie artystów „Sztuka rodzima". Ogólne prądy, które nurtują w świecie po wojnie światowej, zdążające ku kulturze wewnętrznej i duchowej na miejsce panującego dotąd materjalizmu, i w sztuce żywy znalazły oddźwięk. „Nowym formom pracy mięśni, umysłu i bijącego serca oddźwięczać powinny nowe harmonje i nowe wcielenia" [1]). Sztuka współczesna przestaje odtwarzać i przetwarzać przyrodę, zdąża w dziedziny oderwanych, niewymiernych pojęć, tęskni za nowym stylem, który ma ucieleśnić abstrakcję [2]). Porzuca ona materję, oddać usiłuje wewnętrzne stany duszy. Zwolennicy tych prądów, znanych pod nazwą ekspresjonizmu, kubizmu, formizmu, grupują się w Poznaniu, dokoła redakcji „Zdroju", pod kierunkiem Jerzego Hulewicza.

Nikt już dzisiaj nie przeczy, że sztuka polska istnieje, że ma godne uwagi zabytki rozrzucone po kraju — jakiemi drogami pójdzie dalszy jej rozwój, na jakie wznieść się będzie zdolna wyżyny, na to dopiero przyszłość odpowie. Należy jednak usilnie zaznaczać i w społeczeństwo wpajać przeświadczenie, że nigdy, zarówno „w najbardziej wzniosłych jak tragicznych chwilach życia narodu, nie trzeba zapominać o sztuce, bo ze wszystkich przemijających wartości na naszej planecie, ona okazała się najtrwalszą — ona mówić będzie o nas przez długie wieki, po końcu naszym jako oddzielnym narodzie. W ostatecznym rachunku wszelkich konfliktów, zatargów, walk, wypełniających dzieje, chodzi zawsze o wyższe duchowe zdobycze ludzkości, a co może być wyższego nad sztukę"? [3]).

a) Zabytki artystyczne i państwowa nad nimi opieka.

Czasy porozbiorowe zaciężyły fatalnie na zabytkach, jakie przeszłość zostawiła po sobie. Rządy obce pozbawiły Polskę znacznej części jej zbiorów artystycznych, wywoziły z kraju cenniejsze dzieła sztuki, zabierały wszystko, cokolwiek większą przedstawiało wartość,

---

[1]) „Ponowa", czasopismo poświęcone literaturze i sztuce.
[2]) Podobnie jak gotyk średniowieczny.
[3]) Stanisław Ignacy Witkiewicz.

co było dorobkiem naszej cywilizacji, świadectwem naszych właściwości rodzimych. Tak jak krajano żywe ciało Polski, krajano także jej zbiory, dzielono pomiędzy obce muzea i instytucje jej obrazy, rzeźby, gobeliny, bibljoteki i dokumenty [1]). Społeczeństwo chronić musiało sztukę swą własnemi siłami, stwarzać odpowiednie dlań instytucje, inicjatywą prywatną i ofiarnością zbiorową przeciwdziałać wrogim dążeniom państw zaborczych. Nad pozostałemi w kraju zabytkami czuwały stowarzyszenia: w Krakowie Towarzystwo ochrony piękności miasta, Towarzystwo miłośników jego historji i zabytków, Towarzystwo opieki nad polskiemi zabytkami sztuki i kultury — w Warszawie Towarzystwo dla opieki nad zabytkami. Byłe zabory pruski i austrjacki miały ponadto specjalnych konserwatorów, wydawane przez nich „Teki“ inwentaryzowały i przechowywały wizerunki cenniejszych zabytków.

Ostatnia wojna, toczona na ziemiach naszych, zniszczyła wiele dzieł pierwszorzędnej wartości. Spłonęły liczne chaty, dwory, zamki i kościoły; burzono kapliczki i figury przydrożne, szczątki starych murów i ruin; grabiono dzwony, zbiory publiczne i prywatne; przy kopaniu rowów strzeleckich uszkodzono stare cmentarze i grodziska, niewyzyskane dotychczas źródła do naszej prahistorji. Zaginęło wiele piękna zostawionego w spuściźnie po ubiegłych stuleciach, zaginęły zabytki świetnej, barwnej kultury magnatów i szlachty, zarówno jak drewniane okazy sztuki ludowej, w której tkwiło wiele cech oryginalnych i charakterystycznych.

Nowe, wolne życie, rozwijające się na ziemiach polskich, znalazło oddźwięk i w dziedzinie sztuki. W oczach naszych dokonywa się dzieło rewindykacji, dzieło sprawiedliwości, wyrównywania krzywd poczynionych sztuce i nauce polskiej przez państwa zaborcze. W imię nieprzedawnionych praw, jakie ma każdy naród do zbiorów swych artystycznych i naukowych, zwrócić nam one muszą zagrabione przedmioty. Na terenie rosyjskim pracę przygotowawczą spełniło wychodźtwo polskie i założone przezeń w 1915 r., w Moskwie, Towarzystwo opieki nad zabytkami przeszłości i kultury. Prowadzona obecnie akcja rewindykacyjna dąży do skupienia w kraju rozrzuconych po świecie skarbów naszej twórczości. Równolegle rozwijają się usiłowania do otoczenia opieką zabytków

[1]) Obliczono, że od 1794 do 1914 roku Rosja wywiozła najmniej 1 miljon objektów muzealno-bibljotecznych. W czasie ostatniej wojny ogołocono nas do reszty, z Łazienek i zamku królewskiego wywieźli przeszło 1000 ogromnych pak.

ojczystych, do umiejętnej restauracji, któraby utrzymała właściwy każdemu dziełu styl i charakter.

Dzieło budowania w dziedzinie kultury artystycznej słabiej przejawia się aniżeli w innych zakresach współczesnego życia, ustępuje przed potężnemi wymaganiami polityki i wojny, przed odbudową gospodarstwa społecznego. A jednak dziś właśnie, gdy z ruin dźwigamy kraj, chwila jest najwłaściwsza, by wznoszonym chatom, domom, dworom, szkołom i kościołom piękne i swojskie nadawać formy, boć oddziaływują one na kształtowanie się duszy mieszkańców, na urabianie człowieka — jakim zaś on będzie, takiem i życie przez niego tworzone.

Rada Regencyjna w październiku 1918 roku wydała ustawę o ochronie zabytków, utworzyła Radę sztuki i urzędy konserwatorów [1]), zakazała wywozu zagranicę przedmiotów mających wartość artystyczną i zastrzegła sobie prawo do kupna terenów dla badań archeologicznych. W grudniu tegoż roku utworzono Ministerstwo sztuki i kultury, które zadanie swe określiło w słowach następujących: „Rzeczą państwa nie jest rządzić w dziedzinie sztuki, nadawać kierunki, narzucać kanony. To doprowadziłoby do wysuszenia żywych źródeł twórczości, która musi być wolną, jeżeli ma być istotną — i wielką... Natomiast ingerencja państwa konieczną jest w sensie opieki nad wytwarzaniem atmosfery, sprzyjającej kiełkowaniu talentów twórczych, wydobywaniu sił ukrytych, ich kształceniu, pobudzaniu, popieraniu, ochrony od tandety, od zapoznania, od zniszczenia, ułatwianiu artystycznego i estetycznego kształcenia. Odrobić trzeba braki pozostałe po bezpaństwowym okresie, przygotować nauczycieli, przeprowadzić inwentaryzację, opiekować się przejawami twórczości“.

Utworzenie Ministerstwa kultury i sztuki w samem zaraniu niepodległości, kiedy państwo polskie zaledwo wyłaniało się z chaosu, jest zaszczytnem świadectwem dla narodu, który „równocześnie z kwestją bytu, postawił kwestję swojej jakości i wartości“ [2]). Z zadań jego wszakże społeczeństwo nigdy sobie jasno nie zdawało sprawy, uposażenie Ministerstwa było bardzo szczupłe [3]), nie mogło też ono rozwinąć szerszej działalności i stało się jedną z pierwszych ofiar

---

1) W b. Królestwie, w innych bowiem dzielnicach urzędy te istniały już przed wojną.

2) Włodzimierz Tetmajer: „Czy ministerstwo kultury i sztuki jest potrzebne?“ „Czas“ 20 lutego 1922 r.

3) Budżet 1920 r. wykazuje, że na 100 marek wydawanych przez państwo, ledwie 4 fenigi wypadały na kulturę i sztukę.

zaprowadzanych oszczędności, zostało w 1922 roku zniesione, a mało kto zdaje sobie sprawę, że szkoda stąd wielka, „że kultura i sztuka to nie „romantyzm", nie fantazja, ale rzecz tak realna dla państwa, jak np. roboty publiczne, czy administracja wewnętrzna" [1]).

Sprawy wchodzące w zakres władzy Ministerstwa kultury i sztuki przydzielone zostały specjalnemu Departamentowi przy Ministerstwie W. R. i O. P.

b) Zjazdy, związki i wystawy artystyczne.

Ogólny prąd do zrzeszania się i organizowania pracowników wszelakich zawodów, ogarnął i artystów u wstępu do nowego życia w niepodległej Polsce. W marcu 1919 roku odbył się w Warszawie pierwszy powszechny zjazd artystów plastyków polskich, w którym wzięli udział delegaci 32 stowarzyszeń. Zjazd wybrał komitet wykonawczy dla wprowadzenia w życie powziętych postanowień. Przewodnie jego idee streszczają się w uchwałach następujących: 1) Winna być zapewniona opieka państwa nad sztuką monumentalną, tą zewnętrzną szatą kultury danego narodu, nad higieną i pięknem miast, nad pomnikami, budynkami i cmentarzami. Ogłosić należy konkurs na pomnik wolnej i zjednoczonej Polski. 2) Przeprowadzić rewindykację zabranych zabytków, otoczyć opieką muzea prowincjonalne, założyć instytut-muzeum odlewów gipsowych sztuki polskiej. 3) Organizować wystawy w stolicy i na prowincji. 4) Przeprowadzić inwentaryzację i konserwację zabytków. 5) Opiekować się przemysłem artystycznym i ludowym. 6) Zakładać szkoły artystyczne i uwzględniać sztukę w szkolnictwie. 7) Opiekować się sztuką graficzną. 8) Wydawać specjalne pismo artystyczne. 9) Otoczyć opieką artystów, zapewnić im pomoc przez odpowiednie ubezpieczenie.

Do zapoznania publiczności z produkcją artystyczną, a także dla ułatwienia artystom sprzedaży ich prac, służą wystawy, organizowane najczęściej przez związki i stowarzyszenia, tak np. warszawskie Towarzystwo zachęty sztuk pięknych, obok utrzymywanej wystawy stałej, urządziło w 1913 roku 16 różnych wystaw; Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, w 1910 r. wystaw 18; takież same Towarzystwa we Lwowie wystaw 6, w Poznaniu 7. Wystawy są stałe w wielkich miastach, od czasu do czasu udaje się urządzać je i po miastach proincjonalnych, w 1913 r. w Sosnowcu,

[1]) Włodzimierz Tetmajer.

Włocławku, Częstochowie, w 1919 r. w Kaliszu, Białymstoku i t. p. W Warszawie zorganizowano wystawę ilustrującą wpływy kultury polskiej na Litwie i Rusi. Do zapoznania cudzoziemców z naszą twórczością i kulturą służą wystawy, jak: sztuki polskiej w Paryżu, grafiki w Brukselli, prac poszczególnych artystów w Londynie i t. p. Przygotowuje się udział Polski w wystawie międzynarodowej, która odbyć się ma w Paryżu, w 1924 roku.

Najdawniejsze w Polsce szkoły sztuk pięknych wchodziły w skład uniwersytetów — po 1831 roku rząd rosyjski zamknął je wraz z uniwersytetami w Warszawie i Wilnie, pozostała tylko szkoła krakowska, przekształcona w 1900 roku na Akademję sztuk pięknych. Po za nią powstały szkoły prywatne, tworzone własnemi siłami społeczeństwa, w Warszawie w 1903 [1]), we Lwowie wolna akademja w 1912 roku; Poznań ma państwową szkołę sztuki zdobniczej. Wilno wydział sztuki na uniwersytecie; nie brak też szkół specjalnych malarstwa, rzeźby, rysunków, przemysłu artystycznego i t. p.

d) Teatry.

W Polsce porozbiorowej teatr odgrywał nader doniosłą rolę, był przez długie lata jedynem miejscem, w którem jawnie i publicznie rozbrzmiewała mowa ojczysta, utrzymywał się przy poparciu społeczeństwa, w walce z cenzurą, nie dopuszczającą do przedstawienia niczego, coby miało jakikolwiek związek z położeniem narodu. Sztuki poruszające zagadnienia najbardziej wstrząsające ogół znajdowały schronienie na scenach Krakowa i Lwowa [2]) — zjeżdżali na nie rodacy z innych zaborów dla pokrzepienia ducha, by chociaż w wizji poetyckiej zobaczyć najdroższe pragnienia swe i nadzieje. Najwięcej teatrów posiada Warszawa: teatr wielki, rozmaitości, mały, reduta, powszechny i polski, postawiony na wysokim poziomie artystycznym; Kraków ma teatr im. Słowackiego i Bagatelę; Poznań teatr wielki i polski; większe teatry mają Lwów, Wilno, Kijów, nie brak ich i po miastach prowincjonalnych.

Trzy szkoły dramatyczne w Warszawie kształcą artystów, w innych miastach zorganizowane zostały prywatne kursy dramatyczne.

Liczne w Polsce zespoły amatorskie, drużyny ochotnicze i kółka miłośników sceny szerzą zamiłowanie do sztuki dramatycznej, organi-

[1]) Szkoła ta została upaństwowiona.

[2]) „Dziady“ Mickiewicza, „Kordjan“ Słowackiego, „Warszawianka“, „Wesele“, „Wyzwolenie“ i „Noc listopadowa“ Wyspiańskiego wywoływały głębokie wrażenie.

zują przedstawienia po wsiach i miasteczkach. W Galicji w 1907 roku, z inicjatywy Towarzystwa kółek rolniczych, powstał Związek teatrów i chórów włościańskich, dla połączenia w jedno ognisko odosobnionych dotąd usiłowań. Podjął on wydawnictwo fachowego „Poradnika“ i bibljoteki teatrów włościańskich, utrzymywał skład rekwizytów teatralnych, które wypożyczał za skromną opłatą, organizował obchody i występy poszczególnych drużyn. Działalność Związku objęła niebawem wszystkie niemal gminy byłej Galicji, rozszerzyła się na Śląsk. W Poznańskiem i Królestwie liczne kółka amatorskie urządzały przedstawienia po całym kraju. W czerwcu 1919 roku, na ogólnym zjeździe delegatów młodzieży wiejskiej w Warszawie, utworzono Związek teatrów ludowych, czyli centralę, która otacza opieką i dostarcza pomocy fachowej wszystkim działającym po wsiach i miasteczkach zespołom amatorskim. Związek urządza dla nich kilkodniowe kursy teatralne, pogadanki z przezroczami o teatrze, przesyła egzemplarze sztuk odpowiednich, reżyserów i dekoratorów, oddziaływa na dobór repertuaru.

Czasy wojenne wpłynęły pod wielu względami ujemnie na artystyczną wartość sceny polskiej, obniżył się jej poziom zarówno pod względem treści, jak formy — nowa publiczność o niższej kulturze inne ma niż dawniejsza potrzeby — teatr stać się dlań może jednym z najlepszych środków wychowawczych. Aby spełnić to zadanie sięgnąć musi do arcydzieł literatury dramatycznej, wywoływać wrażenia wielkie a proste, stawiać przed społeczeństwem, pogrążonem w ciasnem kole osobistych zabiegów, głębokie zagadnienia duchowe i społeczne, potężne zmagania się sił twórczych, w ich wiecznem dążeniu do pełnego życia, do urzeczywistnienia marzeń o dobru i pięknie na ziemi.

e) Muzyka.

Polska ma swą muzykę, własnych kompozytorów i pieśniarzy śpiewających na narodową nutę, którą do muzyki wprowadził Chopin i Moniuszko [1]), natomiast ogół mało jest wykształcony w dziedzinie, która staćby się dlań mogła źródłem nieprzebranych radości, przyczynić do upiększenia i uszlachetnienia życia. Ogniskiem kultury muzycznej w Polsce jest Warszawa, posiada ona konserwatorjum, liczne szkoły muzyczne, operę [2]), towarzystwo muzyczne, towarzystwo śpie-

[1]) Do „Młodej Polski“ w muzyce zaliczamy M. Karłowicza, L. Różyckiego i K. Szymanowskiego.

[2]) Opery są nadto we Lwowie, Poznaniu i Krakowie.

wackie „Lutnię“, orkiestrę symfoniczną i filharmonję [1]), w której odbywające się koncerty symfoniczne zapoznają społeczeństwo z arcydziełami sztuki muzycznej. Konserwatorja mają także Kraków i Lwów, w innych miastach powstają coraz to liczniej prywatne szkoły muzyczne i stowarzyszenia organizujące chóry, koncerty, poranki i wieczorki artystyczne.

W ostatnich latach powstały szkoły gimnastyki rytmicznej, kształcące w młodzieży poczucie rytmu i harmonji.

W 1910 roku, dla uczczenia rocznicy Chopina, odbył się we Lwowie pierwszy zjazd muzyków polskich — zjazd drugi, już w wolnej Warszawie, radził nad środkami podniesienia poziomu kultury muzycznej w Polsce.

BIBLJOGRAFJA: 1) *Dr Tadeusz Szydłowski:* „Ruiny Polski“. Kraków 1918 r. 2) *Kazimierz Moklowski*: „Sztuka ludowa w Polsce“. Część I Dzieje mieszkań ludowych. Część II Zabytki sztuki ludowej. Lwów 1903 r. 3) *Władysław Matlakowski:* „Zdobienie i sprzęt ludu polskiego na Podhalu“. Warszawa 1901 r. 4) *Stefan Szyller:* „Czy mamy polską architekturę?“ Warszawa 1916 r. Wydanie Koła architektów. 5) *Alfred Lauterbach:* „Styl Stanisława Augusta“. Klasycyzm warszawski XVIII w. Warszawa 1918 r. 6) *Stanisław Noakowski:* „Architektura polska“. Szkice kompozycyjne. Lwów-Warszawa 1920 r. 7) *Władysław Matlakowski:* „Budownictwo ludowe na Podhalu“. Kraków 1892 r. 8) *Stanisław Witkiewicz:* „Sztuka i krytyka u nas“. Lwów 1899 r. 9) *Zdzisław Jachimecki:* „Historja muzyki polskiej“. Warszawa 1920 r. 10) *Stanisław Ignacy Witkiewicz:* „Nowe formy w malarstwie i wynikające stąd nieporozumienia“. Warszawa 1919 r.

11. Muzea.

Wedle określenia Witkiewicza „muzea są przybytkami, w których dusze ludzi zmarłych, zaklęte w dzieła sztuki, obcują z duszą człowieka żyjącego. Są materjalnem ułatwieniem zetknięcia się umysłów, które bez tego nie spotkałyby się nigdy, są cudownemi miejscami, gdzie żyją dziwne istoty, porozumiewające się z nami jednem spojrzeniem, wołające na nas cudną mową i pociągające w świat inny“...

Nazwa muzeum oznacza miejsce poświęcone muzom, t. j. boginiom sztuk i umiejętności. Pierwsze zasłynęło muzeum założone przez Ptolomeusza w Aleksandrji. W wiekach średnich zbiory cennych przedmiotów skupiały się najczęściej po klasztorach i zamkach książęcych. Muzea w dzisiejszem słowa tego znaczeniu powstały we Włoszech, w okresie Odrodzenia, jako własność prywatna panujących

[1]) Zbudowaną w 1901 roku przez towarzystwo akcyjne.

dynastyj — dostęp do nich przysługiwał małej garstce wybranych. Od czasów wielkiej rewolucji, pod wpływem prądów demokratycznych, zmieniły się zasadniczo pojęcia i stosunki — bezcenne skarby muzealne stały się własnością publiczną, dostępną dla wszystkich, środkiem estetycznego i naukowego kształcenia szerokich warstw ludowych [1]). Jednocześnie powstała nowa nauka muzeologja, wymagająca fachowych studjów [2]).

W dawnej Polsce zbiory cennych przedmiotów gromadziły się w skarbcach kościelnych i bibljotekach klasztornych, w XVII i XVIII wieku na dworach królów i magnatów [3]). W czasach porozbiorowych, wobec przeszkód stawianych przez państwa zaborcze, muzea powstawały przeważnie dzięki inicjatywie i ofiarności prywatnej — tworzył je i utrzymywał duch obywatelski jednostek, przy słabem poparciu ogółu....

Rozróżniamy muzea przyrodnicze i historyczne [4]) odpowiednio do tego, czy dane zbiory odnoszą się do przyrody, czyli też do wytworów ducha ludzkiego. Muzea mogą być przyrodniczo-opisowe lub technologiczne [5]), historyczno-społeczne [6]) lub artystyczne, pedagogiczne, wojskowe, kościelne, powszechne [7]) lub lokalne [8]), mogą też odzwierciadlać życie i twórczość wybitnych jednostek [9]).

Już w 1775 roku Komisja edukacyjna radziła nad założeniem wielkiego muzeum, któreby illustrowało przyrodę Polski — myśl ta dotąd nie została urzeczywistniona. Zbiory naszej przyrody ojczystej rozrzucone są po licznych muzeach, łącznie z innemi zabytkami. Najbogatsze i najpiękniejsze okazy mieści muzeum im. Dzieduszyc-

---

1) Pierwszem muzeum narodowem był Louvre w Paryżu — za konsulatu powstały we Francji 22 muzea prowincjonalne. Największem i najbogatszem na świecie jest Britisch Museum w Londynie.

2) Od 1905 roku wychodzi w Stuttgardzie specjalne pismo „Museums-Kunde", pod redakcją K. Koetschau'a.

3) Zbiory Tomickich, Radziwiłłów, Ossolińskich, Kazanowskich, Sobieskiego, Stanisława Augusta, Czartoryskich.

4) Muzeum Cluny i muzeum rewolucji francuskiej w Paryżu.

5) Muzeum wzorów i maszyn w Paryżu.

6) Muzeum w Sztokholmie, u wstępu do którego widnieje napis: „Może przyjść dzień, w którym całe nasze złoto nie starczy, by wskrzesić obraz minionych wieków".

7) Muzeum świata w Brukselli.

8) Muzeum Kaszubskie w Sopocie, Tatrzańskie w Zakopanem.

9) Muzeum Rodina w Paryżu, Thorwaldsena w Kopenhadze, Matejki w Krakowie, Mickiewicza w Paryżu.

kich we Lwowie [1]), ma ono także bibljotekę przyrodniczą, zabytki czasów przedhistorycznych, słynny „skarb Michałowski“ z grobu króla Scytów z IV lub V wieku przed Chrystusem, rozwija nadto działalność wydawniczo-naukową. W Krakowie zbiory przyrodnicze posiada Akademja Umiejętności, w Warszawie Państwowe narodowe muzeum przyrodnicze, muzea ornitologiczne i pszczelnicze, na Wołyniu muzeum w Równem, założone w 1908 roku przez Towarzystwo rolnicze, z ofiar właścicieli ziemskich i włościan.

Sekcja muzealna polskiego Towarzystwa krajoznawczego [2]) rozwinęła nader owocną działalność, założyła w Warszawie centralne muzeum krajoznawcze [3]) i pokryła kraj muzeami lokalnemi w Chełmie, Częstochowie, Jędrzejowie, Kaliszu, Kielcach, Lublinie, Łomży, Łowiczu [4]), Łodzi, Miechowie, Nałęczowie, Ojcowie, Olkuszu, Piotrkowie, Pieskowej Skale [5]), Radomiu, Siedlcach, Sosnowcu, Ostrołęce [6]), Suwałkach [7]) i Włocławku [8]).

Po za muzeami polskiego towarzystwa krajoznawczego istnieją nadto muzea lokalne w Sopocie Kaszubskie, w Kołomyi Pokuckie, w Krościenku Pienińskie, w Tarnopolu Podolskie [9]), w Zakopanem Tatrzańskie im. Tytusa Chałubińskiego. Towarzystwo ludoznawcze założyło w Cieszynie muzeum śląskie, które wszelako upadło z braku sił i środków. Powstałe w Krakowie w 1910 roku specjalne towarzystwo powołało do życia jedyne w Polsce muzeum etnograficzne na Wawelu [10]). Posiadamy dwa większe muzea technologiczne, techniczno-przemysłowe w Krakowie, założone w 1868 roku przez Dra Adrjana Baranieckiego i warszawskie muzeum przemysłu i rolnictwa [11]), które jest żywem ogniskiem pracy około ekono-

---

1) Oddane do użytku publicznego w 1880 r. przez hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego.

2) Założone w Warszawie 1906 r., w 1914 posiadało 33 oddziały prowincjonalne.

3) W 1914 r. liczyło 4.156 przedmiotów i zorganizowało wystawę zdobnictwa ludowego, 1912 wystawę krajobrazu polskiego. Organem Tow. było pismo „Ziemia“.

4) Wzorowo urządzone muzeum Łowickie zniszczyła wojna.

5) Zniszczyła wojna.

6) Muzeum Puszczańskie Kurpiów.

7) Stare druki, obrazy, stroje litewskie, osobny dział poświęcony pamięci Orzeszkowej.

8) Muzeum kujawskie bogate w wykopaliska i monety.

9) Rozgrabione w czasie wojny przez Moskali.

10) W muzeum tem istnieją działy: polski, litewski, ruski, słowacki i dział ludów pierwotnych.

11) Założone w 1875 r. przez Jana Lubomirskiego.

micznego podniesienia kraju, „gromadzi wzory i okazy ułatwiające przemysłowcom, rzemieślnikom i gospodarzom poglądowe studja w zakresie ich zawodowych zatrudnień, zaznajamia ich z ulepszonymi sposobami produkcji i technicznego badania". Muzeum posiada bogatą bibljotekę i liczne pracownie [1]), urządza wystawy [2]), organizuje kursy dla rzemieślników, monterów, elektrotechników, mechaników i rolników. Z kursów rysunkowych powstało osobne muzeum rzemiosł i sztuki stosowanej. Istnieje także muzeum przemysłowe w Rzeszowie, charakter przemysłowy na muzeum krajoznawcze w Łodzi.

Muzea historyczne w Polsce ważniejszą, aniżeli gdzieindziej odegrały rolę, przyczyniały się w czasie długiej niewoli do utrzymywania świadomości narodowej, przechowywały drogocenną spuściznę minionej chwały, niszczoną i poniewieraną przez wrogów. Najstarszem muzeum historycznem są zbiory książąt Lubomirskich przy narodowym zakładzie Ossolińskich we Lwowie. Ważna to placówka kultury polskiej, założona w 1817 roku przez Józefa Ossolińskiego dla popierania nauki i sztuki [3]). Ponadto posiada Lwów muzeum narodowe im. króla Jana III, muzeum historyczne, Stauropigjalne ruskie, narodowo-ukraińskie, bogate w okazy sztuki cerkiewnej [4]), zbiory Towarzystwa im. Szewczenki, zbiory muzeum miejskiego im. Władysława Łozińskiego i muzeum żydowskie imienia Goldsteina [5]).

W Krakowie skupiają się liczne i cenne zabytki naszej przeszłości. Najważniejszem jest Muzeum narodowe w Sukiennicach, które na królewski Wawel ma być przeniesione. Myśl założenia go powstała w 1879 roku na uroczystości jubileuszowej Kraszewskiego, a urzeczywistniła się w 1883 roku, na obchodzie zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem. Podwaliną zbiorów był dar Siemiradzkiego „Pochodnie Nerona".

Kraków posiada nadto muzeum im. dr. Hutten-Czapskich [6]), z bogatemi zbiorami starożytności, rycin i monet, gabinety

---

1) Chemiczną, meteorologiczną, geologiczną, antropologiczną, bakterjologiczną i przemysłu fermentacyjnego.

2) Wystawa pracy kobiet, tkacka, odzieży i mieszkań, przemysłowa, tapicerska, dekoracyjna, skórzana, metalowa, mebli stylowych, sztuki stosowanej.

3) Znaczne dochody czerpie z przywileju drukowania książek dla szkół ludowych.

4) Otwarte dla publiczności od 1913 r.

5) Założone w 1913 r.

6) Od 1903 r. jest własnością miasta.

archeologiczne Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademji umiejętności, Dom Matejki [1]), Muzeum historyczne miasta z archiwum, muzeum książąt Czartoryskich, które acz własność prywatna, otwarte jest dla publiczności [2]).

W Poznaniu muzeum im. Mielżyńskich ma zbiory archeologiczne, pracownie naukowe i bibljotekę. Po wyzwoleniu, niemieckie muzeum cesarza Fryderyka zostało przekształcone na muzeum Wielkopolskie.

Warszawa posiada muzeum przedhistoryczne Erazma Majewskiego, zbiory muzealne ordynacji hr. Krasińskich, muzeum starożytności przy uniwersytecie, dom książąt Mazowieckich na Starem Mieście, muzeum Chopina [3]) i muzeum żydowskie im. Bersona [4]). Muzeum narodowe, pod dyrekcją niezmordowanego Bronisława Gembarzewskiego, ze skromnych zaczątków rozwija się szybko, mieści w sobie muzeum wojskowe, okazy przemysłu artystycznego, bogate zbiory historyczne, dzieła sztuki polskiej i obcej.

Wilno ma zbiory historyczne towarzystwa przyjaciół nauk i bibljoteki publicznej im. Wróblewskich.

W Szwajcarji, w Rapperswylu, założone zostało w 1870 roku przez hr. Władysława Broel-Platera muzeum polskie dla ochrony zabytków, które w kraju w każdej chwili narażone być mogły na wywiezienie. W Paryżu w 1903 roku powstało muzeum Mickiewicza, z darów syna jego Władysława. W 1879 roku otwarto w Rzymie muzeum Kopernika, zawiera ono odnośne doń dokumenty włoskie, wydania dzieł, narzędzia astronomiczne i rękopisy. Muzeum świata w Brukselli ma osobny dział polski.

Historyczne zabytki rozrzucone są nadto po muzeach prowincjonalnych: Łowicza, Nowego Sącza, Płocka, Pabjanic, Przemyśla i Torunia — pamiątki po Sobieskim mieści pałac Branickich w Wilanowie.

We Lwowie w 1903 roku założone zostało muzeum szkolne [5]), dla „nawiązania, przez poznanie przeszłości, tradycyj

---

1) W 1896 r. założyło go Tow. im. Matejki.

2) Zawiązkiem tego muzeum były zbiory księżnej Izabelli w Puławach, sprowadzone do Krakowa.

3) Założone przez Towarzystwo muzyczne.

4) Założone 1910 r., posiada najcenniejsze materjały do historji kultury żydowskiej w Polsce.

5) W muzeum tem wyróżniamy trzy działy: historyczny, współczesny i higieny szkolnej.

narodowych w szkole, zwrócenia uwagi na ulepszanie nauki i urządzeń, pokazywanie szkołom drogi ciągłego postępu".

Warszawa ma muzeum pedagogiczne i bibljotekoznawcze, powstałe w 1907 roku przy towarzystwie bibljoteki publicznej, na wzorach międzynarodowego instytutu bibljograficznego w Brukselli.

Brak w kraju naszym bogatszych zbiorów artystycznych — Kraków posiada galerję sztuki współczesnej przy muzeum narodowem i zbiory towarzystwa polskiej sztuki stosowanej; Lwów galerję miejską, galerję w Ossolineum, Dzieduszyckich i muzeum artystyczno-przemysłowe; Poznań galerję obrazów w muzeach Mielżyńskich i Wielkopolskiem. Piękne zbiory prywatne Feliksa Jasieńskiego darowane zostały Krakowowi.

Zabytki sztuki kościelnej mieszczą się w licznych w Polsce muzeach djecezjalnych.

Przy Ministerstwie spraw wojskowych powstało reskryptem Naczelnego wodza, z dnia 10 stycznia 1919 roku, Polskie muzeum wojskowe. Zadaniem jego jest utrwalenie w formie plastycznej czynu bojowego Polaków w wojnie światowej: przez odtworzenie w wystawie mundurów, w obrazie i rzeźbie postaci żołnierza polskiego; przez zbiory wystawowe wszelkich gatunków broni; przez odtworzenie w modelach i rysunkach wszelakiego rodzaju okopów; przez illustrację w formie graficznej i plastycznej terenów walk, w których nasze wojska udział brały, dla stworzenia równocześnie pomocy pedagogicznej dla szkół oficerskich. Instytucja ta ma się zająć zbieraniem wszelkich odnośnych okazów, ich reprodukcją graficzną i plastyczną, ma opiekować się pomnikami czynów żołnierza polskiego.

Organizacja wysiłków podjętych około rozwoju muzeów rozpoczęła się już przed wojną — na zjeździe w Krakowie, w 1914 roku, utworzono związek muzeów polskich, zagadnieniem tem zajmował się także zjazd artystów-plastyków w 1919 roku. Przeprowadzona należycie rewindykacja wywiezionych zabytków, łącznie z opieką państwową i ofiarnością społeczną, zapewnią muzeom polskim warunki, w których spełniać będą mogły swe zadania społeczne i kulturalne.

BIBLJOGRAFJA: 1) *Dr. Mieczysław Treter:* „Muzea współczesne". Kijów 1918 r. 2) *Edward Chwalewik:* „Zbiory polskie w ojczyźnie i na obczyźnie". Warszawa 1916 r.

12. Archiwa.

Przeszłość dziejowa pozostawia po sobie pomniki w postaci dokumentów pisanych: aktów, listów, sprawozdań, pamiętników, odezw i rachunków. Mówią one o wypadkach, które rozegrywały się na ziemi naszej, o ludziach, co żyli przed nami, stawiają przed oczyma obrazy dawnych czasów i stosunków, są źródłem do poznania dziejów, jedyną często pamiątką, jaką minione pokolenia zostawiły nam w spuściźnie. Dokumenty te zebrane i sklasyfikowane należycie służą uczonym badaczom, rozświetlającym na ich podstawie zawiłe nieraz sprawy i zagadnienia. Zbiory ich nazywamy archiwami. Są archiwa państwowe, miejskie i gminne, publiczne i prywatne, ogólne, specjalne, rodzinne i t. p. Wojny zniszczyły wiele polskich archiwów, inne powywożono zagranicę — uczeni nasi zmuszeni bywali do szukania w obcych stolicach materjałów do dziejów ojczystych.

W 1794 roku, zaraz po kapitulacji Warszawy, cesarzowa Katarzyna poleciła zabrać z zamku królewskiego wszystkie cywilne i polityczne archiwa Koronne i Litewskie. Porozdzielano je między różne instytucje rosyjskie. Ministerstwu spraw zagranicznych w Moskwie dostało się polskie archiwum dyplomatyczne, olbrzymi zbiór druków, map i dokumentów; Ministerstwo sprawiedliwości dostało metryki Litewskie, inne bogate zbiory otrzymał Petersburg. Nie brak ich w państwowych archiwach Berlina i Wiednia.

W 1915 roku Rosjanie opuszczając Warszawę, wywieźli znaczną część cennego archiwum aktów dawnych, i to wszakże co pozostało, ma jeszcze dużą wartość.

Poza stolicą, wszystkie ważniejsze miasta w Polsce mają swoje archiwa — bogate zbiory klasztorne i kapitulne przechowuje Poznań i Kraków — archiwa do dziejów wybitnych rodzin magnackich rozproszone są po kraju, jak: Branickich w Wilanowie, Wielopolskich w Chrobrzu, Radziwiłłów w Nieświeżu, Tarnowskich w Dzikowie i wiele innych. Archiwum Kościuszkowskie znajduje się w Warszawie, w prywatnem posiadaniu Wiktora Wittyga.

W 1915 roku powstało archiwum wojenne, zbierające dokumenty do wszelkich przejawów naszej działalności i naszego udziału w wojnie światowej. Ma ono siedzibę w Krakowie, przy Akademji Umiejętności, część zbiorów swych przekazało wydziałowi archiwów państwowych, dla przyszłego archiwum i muzeum walki o niepodległość. Dekret Naczelnika państwa z 7 lutego 1919 roku ustanowił specjalny Wydział archiwów państwowych, do którego zadań należy:

1) zarząd archiwów państwowych,

2) opieka techniczno-naukowa nad archiwami należącemi do instytucyj publicznych,

3) ratowanie istniejących w kraju zabytków archiwalnych od zniszczenia, udzielanie rady i pomocy w sprawach, związanych z ochroną i przechowywaniem zabytków będących w posiadaniu prywatnem,

4) rewindykacja zbiorów archiwalnych, stanowiących własność państwa polskiego.

Uznane zostały za państwowe archiwa następujące:

1) Archiwum główne akt dawnych w Warszawie,
2) " akt dawnych w Warszawie,
3) " skarbowe w Warszawie,
4) " Ministerstwa Wyznań i Oświecenia w Warszawie,
5) " wojskowe w Warszawie,
6) " miejscowe w Lublinie,
7) " miejscowe w Piotrkowie,
8) " miejscowe w Płocku,
9) " państwowe we Lwowie.

Obok Wydziału, opiekę nad archiwami sprawuje jeszcze R a d a a r c h i w a l n a i a r c h i w i ś c i o b j a z d o w i, chroniący zabytki od zagłady.

SPIS RZECZY.

Str.

Wstęp 3

Państwo.

1) Wiadomości ogólne o państwie 13
2) Nasz udział w państwowotwórczej pracy ludzkości 16
3) Współczesne odrodzenie państwa polskiego:
a) Czyn 6-go sierpnia; *b)* Orjentacje i legjony; *c)* Wojna i okupacja; *d)* Wyzwolenie i zjednoczenie; *e)* Granice; *f)* Stosunki wewnętrzne . 23
4) Władza ustawodawcza (Sejm) 40
5) Stronnictwa i programy polityczne 46
6) Konstytucja 53
7) Prawa i obowiązki obywatelskie 63
8) Władze wykonawcze (Rząd):
a) Władze centralne; *b)* Władze dzielnicowe (były zabór rosyjski, była Galicja (Małopolska), były zabór pruski (Wielkopolska i Pomorze); *c)* Kontrola administracji państwowej 67
9) Samorząd:
a) Samorząd gromadzki i gminny; *b)* Samorząd miejski; *c)* Samorząd powiatowy) *d)* Samorząd wojewódzki 82
10) Władze sądowe 91
11) Skarbowość 94
12) Wojsko 99
13) Kościół i jego stosunek do państwa 104
14) Praca i Opieka społeczna 107
15) Związki 115

Kultura duchowa.

1) Nasz udział w kulturalnej pracy ludzkości:
a) Wpływy obce a twórczość rodzima; *b)* Polski dorobek kulturalny; *c)* Kultura polska w okresie porozbiorowym 117
2) Kultura duchowa w życiu współczesnem 128
3) Nauka 132
4) Szkolnictwo:
a) Analfabetyzm; *b)* Wychowanie przedszkolne; *c)* Szkoły powszechne; *d)* Dokształcanie czynnych nauczycieli szkół powszechnych; *e)* Szkoły średnie; *f)* Szkoły zawodowe; *g)* Szkoły wyższe 138

Str.

5) Oświata pozaszkolna:
a) Towarzystwa oświatowe o charakterze ogólnym; *b)* Instytucje fachowo-oświatowe; *c)* Uniwersytet żołnierski 154
6) Bibljoteki i czytelnictwo 162
7) Domy ludowe 168
8) Wydawnictwa 170
9) Prasa 174
10) Sztuka:
a) Zabytki artystyczne i państwowa nad nimi opieka; *b)* Zjazdy, związki i wystawy artystyczne; *c)* Szkoły artystyczne; *d)* Teatry; *e)* Muzyka . 179
11) Muzea 187
12) Archiwa 193

Tejże autorki:

1) **„Pogląd na rozwój dziejowy“.** Warszawa, nakładem M. Arcta, 1901 r.
2) **„Czytania historyczne“** i **„Z naszej historji“.** Wypisy z dzieł historyków polskich, opracowane łącznie z M. Kulikowską i W. Krzyżanowską. Okres Piastowski 5 zeszytów, okres Jagielloński 8 zesz., okres królów elekcyjnych 8 zesz., czasy porozbiorowe 1 zeszyt. W drugiem wydaniu, w 1922 r. wyszły: **„Stosunki społeczne“** i **„Kultura Polski“,** w druku drugie wydanie charakterystyk znakomitych Polaków p. t.: **„Wodzowie narodu“.**
3) **„Komisja edukacji narodowej“.** Warszawa, nakładem księgarni naukowej.
4) **„Historja zjednoczenia Włoch“.** Warszawa, nakładem Towarzystwa Oświaty Ludowej.
5) **„Udział Galicji w powstaniach polskich“.** Kraków, 1906 r.
6) **„Dni chwały — dni klęski“.** Obrazy z dziejów ojczystych. M. Arct. Warszawa 1913 r. W przygotowaniu drugie wydanie.
7) **„Tadeusz Kościuszko“.** Kraków 1917 r. Nakładem Naczelnego Komitetu Narodowego.
8) **„Dzieje państwa polskiego od czasów najdawniejszych aż do dni naszych“.** Kraków 1918 r. Nakł. K. Wojnara.
9) **„Dzieje ustroju Polski w zarysie“.** Warszawa, M. Arct, 1921 r., piąte wydanie.
10) **„Z dziejów ludzkości“.** Warszawa 1921 r., M. Arct, drugie wydanie.
11) **„Nauka obywatelska“.** Warszawa 1919 r., M. Arct, w przygotowaniu drugie wydanie.
12) **„Elementarz obywatelski“.** Warszawa 1921 r. Nakładem Biura Propagandy Wewnętrznej.
13) **„Unje, federacje, braterstwo narodów“.** Warszawa 1921 r. Bibljoteka żołnierza obywatela. Księgarnia wojskowa.
14) **„Nauka o Polsce współczesnej“,** opracowana łącznie z prof. L. Sawickim, dla szkół powszechnych. Warszawa 1922 r., M. Arct. W przygotowaniu drugie wydanie.

BIBLIOTEKA NAUKOWA
WDP
31818/2